



KOBIETY, POKÓJ, BEZPIECZEŃSTWO

e-Politikon

KWARTALNIK NAUKOWY OŚRODKA ANALIZ POLITOLOGICZNYCH
UNIwersytetu Warszawskiego

Numer XXX, lato 2019

ISSN 2084-5294

Rada Redakcyjna

prof. Oksana P. Ovchinnikova (Orłowska Regionalna
Akademia Administracji Państwowej, Rosja)
prof. Stanisław Sulowski (Uniwersytet Warszawski)
prof. Szewach Weiss (University of Haifa, Izrael)
prof. Konstanty Wojtaszczyk (Uniwersytet Warszawski)

Kolegium Redakcyjne

dr Olgierd Annusewicz (Redaktor Naczelny)
dr hab. Ewa Maria Marciniak (Członek Kolegium)
prof. Dorota Piontek (Członek Kolegium)
Paweł Krasowski (Sekretarz Redakcji)
Adriana Baranowska (Młodszy Sekretarz Redakcji)

Redaktorzy numeru

dr hab. Aleksandra Gasztold

Redaktorzy tematyczni

dr Bartłomiej Biskup, dr Izolda Bokszczanin,
dr hab. Rafał Chwedoruk, dr hab. Aleksandra Gasztold,
dr Tomasz Godlewski, prof. Jolanta Itrich-Drabarek,
dr Marek Kochan, dr Krzysztof Księżopolski,
dr Anna Materska-Sosnowska, dr hab. Renata Mieńkowska-
Norkiene, dr Andżelika Mirska, dr Ewa Pietrzyk-Zieniewicz,
dr Justyna Grażyna Otto, dr Błażej Poboży,
dr hab. Tomasz Słomka, Jarosław Spychała,
dr hab. Jerzy Szczupaczyński, dr hab. Anna Szustek,
dr hab. Adam Szymański, dr Marcin Tobiasz,
prof. Andrzej Wierzbicki, dr hab. Justyna Zajęc,
dr hab. Jakub Zajęczkowski, dr hab. Jacek Zaleśny,
dr hab. Piotr Załęski, dr hab. Jacek Ziółkowski

Redaktorzy językowi

Eva Allen (native speaker)
Ewa Sadowska
Katarzyna Wojtak

Redaktorzy statystyczni

dr Tomasz Gackowski, Aneta Marcinkowska

Projekt graficzny

Radosław Stachurski/ dreamstime.com

Copyright by  Ośrodek Analiz Politologicznych UW

Warszawa 2019

ISSN 2084-5294

Uniwersytet Warszawski

Ośrodek Analiz Politologicznych

ul. Nowy Świat 69

00-927 Warszawa

biuro@oapuw.pl, epolitikon@oapuw.pl

www.oapuw.pl, www.epolitikon.pl

Spis treści

Wstęp	5
-------------	---

Marlena Drygiel-Bielińska

Kobiety w procesie budowania pokoju – perspektywa systemu międzynarodowego	8
--	---

Aleksandra Gasztold

Udział kobiet w organizacjach terrorystycznych. Hiperkobieta – hiperterrorystka	29
---	----

Aleksandra Nowicka

Motywacje kobiet do angażowania się w działalność przestępczą na przykładzie islamskich organizacji terrorystycznych	50
--	----

Katarzyna Lorenc

Women in South African Politics: Gender Equality in the Republic of South Africa	79
--	----

Monika Stachoń

Miejsce i pozycja kobiet w przestrzeni publicznej i politycznej Islamskiej Republiki Iranu	101
--	-----

Aleksandra Komar

Wybrane aspekty tokenizmu jako przykłady dyskryminacji kobiet w służbach mundurowych w Polsce	125
---	-----

Mariusz A. Wolf

21 st Century American Exceptionalism in Discourse of Barack Obama and Donald Trump	142
--	-----

Małgorzata Ciborowska

Migracje ludności z Syrii do Unii Europejskiej po 2015 roku – przyczyny i skutki	164
--	-----

RECENZJE

Robert Nahapetyan

Os. Krejčí's, <i>Geopolitics of the Central European Region: The View</i>	192
---	-----

Autorzy	200
---------------	-----

Contents

Introduction	5
--------------------	---

Marlena Drygiel-Bielińska

Women in Peace-building Process – International System Perspective	8
--	---

Aleksandra Gasztold

Women's Participation in Terrorist Organizations. Hyper-woman – Hyper-terrorist	29
---	----

Aleksandra Nowicka

Motivations of Women to Engage in Criminal Activity as Exemplified by Islamic Terrorist Organizations	50
---	----

Katarzyna Lorenc

Women in South African Politics: Gender Equality in the Republic of South Africa	79
--	----

Monika Stachoń

Role and Position of Women in Public and Political Space of the Islamic Republic of Iran	101
--	-----

Aleksandra Komar

Selected Aspects of Tokenism as Examples of Discrimination against Women in Uniformed Services in Poland	125
--	-----

Mariusz A. Wolf

21 st Century American Exceptionalism in Discourse of Barack Obama and Donald Trump	142
--	-----

Małgorzata Ciborowska

Migration of the Population from Syria to the European Union after 2015 - its Causes and Effects	164
--	-----

REVIEWS

Robert Nahapetyan

Os. Krejčí's, <i>Geopolitics of the Central European Region: The View</i>	192
---	-----

Authors	200
---------------	-----

Wstęp

Szanowni Czytelnicy,

niniejszy numer Kwartalnika Naukowego OAP UW „e-Politikon” poświęcony jest problematyce kobiet, pokoju i bezpieczeństwa. Tytuł prezentowanego tomu odwołuje się do znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1325 z 31.10.2000 r. i realizacji Agendy Kobiety, Pokój i Bezpieczeństwo (*The Women, Peace and Security Agenda*, WPS), która dotyczy przede wszystkim zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, ochrony praw człowieka, współpracy rozwojowej i równego traktowania. W kwestiach zapewnienia pokoju i zwalczania przemocy promuje ona czterotorowe inicjatywy dotyczące miejsca i roli kobiet, koncentrujące się na zapobieganiu, uczestnictwie, ochronie i odbudowie.

Punktem wyjścia rozważań w przedkładanym numerze jest miejsce kobiet w badaniach nad bezpieczeństwem i w naukach o polityce. Wyzwaniem natomiast – odpowiedź na pytanie, czy doświadczenie mężczyzn stało się dominujące w debacie o przestrzeni publicznej, w tym o pokoju i bezpieczeństwie. Potrzeba dodawania kobiet do dyskursu akademickiego wynika z krytycznego podejścia do badań naukowych mieszczących się w nurcie postpozytywizmu. Kobiety bezspornie stanowią swoisty fundament bezpieczeństwa każdej społeczności, niezależnie od struktur i systemów, w jakich funkcjonują, jednak intencją redaktorki numeru było zainspirowanie autorów do poszukiwania odpowiedzi na następujące pytania badawcze: czy kobiety tworzą normy, na podstawie których interpretowane są zjawiska społeczne i polityczne? Jakie mity i stereotypy towarzyszą badaniom i jak wyglądają praktyczne aspekty kształtowania polityki i bezpieczeństwa? Jakie ujęcia dominują w ukazywaniu kobiet w przemocy politycznej i konfliktach zbrojnych? Czy teorie fe-

ministyczne stały się podstawą do nowej wiedzy, która wytworzyła własną epistemologię? Czy polaryzacja cech przypisywanych kobietom i mężczyznom wpływa na politykę, władzę i państwo?

Współczesność wymaga świadectw istnienia i aktywności kobiet. Płeć jest konstruktem społecznym, wobec tego kreuje i oddziałuje nie tylko na tożsamość jednostki, ale i na całe społeczeństwa. Uwzględnianie doświadczenia kobiet, ich pozycji, praw, wolności i ograniczeń nie oznacza tworzenia alternatywnej nauki, lecz rozszerza horyzont poznania, uzupełniając go o feministyczną perspektywę. Możliwe, że dzięki takiemu podejściu w badaniach nad bezpieczeństwem i polityką systemy polityczne i bezpieczeństwa wyglądałyby inaczej. Kwestia, czy można wyszczególnić w ramach nauk o polityce i administracji oraz nauk o bezpieczeństwie obszar zarezerwowany dla feminizmu, jest pytaniem otwartym.

Numer otwiera artykuł Marleny Drygiel-Bielińskiej, w którym ukazane są globalne wyzwania ujęte w Agendzie ONZ pt. *Kobiety w procesie budowania pokoju – perspektywa systemu międzynarodowego*. Następnie redaktorka niniejszego tomu prezentuje problem interpretacji aktywności kobiet w terroryzmie w tekście zatytułowanym *Udział kobiet w organizacjach terrorystycznych. Hiperkobieta – hiperterrorystka*. Kontynuacją tych rozważań jest artykuł Aleksandry Nowickiej dotyczący *Motywacji kobiet do angażowania się w działalność przestępczą na przykładzie islamskich organizacji terrorystycznych*. W dalszej kolejności zamieszczono dwa opracowania odnoszące się do statusu i pozycji kobiet w Republice Południowej Afryki i w Islamskiej Republice Iranu. Katarzyna Lorenc analizuje wysiłki kobiet na rzecz równouprawnienia w RPA (*Women in South African Politics: Gender Equality in the Republic of South Africa*), a Monika Stachoń skomplikowany status kobiet w Iranie (*Miejsce i pozycja kobiet w przestrzeni publicznej i politycznej Islamskiej Republiki Iranu*). Kwestie związane z dyskryminacją kobiet w instytucjach bezpieczeń-

stwa zostały poruszone przez Aleksandrę Komar w ostatnim artykule zatytułowanym *Wybrane aspekty tokenizmu jako przykłady dyskryminacji kobiet w służbach mundurowych w Polsce*.

Do prezentowanego numeru dołączone są, jako *varia*, teksty: Mariusza A. Wolfa pt. *American Exceptionalism in Discourse of Barack Obama and Donald Trump* oraz Małgorzaty Ciborowskiej pt. *Migracje ludności z Syrii do Unii Europejskiej po 2015 roku – przyczyny i skutki* oraz recenzja pracy Oscara Krejćiego *Geopolitics of the Central European Region: The View from Prague and Bratislava*.

Składam serdeczne podziękowania Autorkom i Autorom za ważne i interesujące teksty. Zastosowane w zaprezentowanych artykułach podejście feministyczne może być użyteczne w dalszych badaniach w ramach nauk o polityce i administracji oraz nauk o bezpieczeństwie. Problematyka i metodologia feministyczna może się niektórym czytelnikom wydawać kontrowersyjna. Dlatego zapraszam do dyskusji, gdyż tylko w debacie naukowej możemy dochodzić do pełnego poznania i zrozumienia nowych podejść badawczych, ich doskonalenia i ewentualnej zmiany, co powinno być celem każdego badań naukowych.

Życzę interesującej lektury!

Aleksandra Gasztold

Marlena Drygiel-Bielińska

Kobiety w procesie budowania pokoju – perspektywa systemu międzynarodowego

Słowa kluczowe:

budowanie pokoju, system międzynarodowy, bezpieczeństwo, konflikt zbrojny, kobiety

Wprowadzenie

Badacze stosunków międzynarodowych koncentrujący się na teoriach feministycznych uznają, że wojna, konflikt, pokój są procesami zorientowanymi płciowo. Większość działań podejmowanych w ramach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa jest prowadzonych przez mężczyzn, a system międzynarodowy zdominowały męskie wartości. Jednak z drugiej strony kobiety są zaangażowane w wiele rodzajów aktywności związanych z konfliktami i pokojem. Przyjmują one w tym kontekście najczęściej role: żon dyplomatów, pracowników sektora zbrojeniowego, prostytutek w bazach wojskowych, cywilnych ofiar wojen, uchodźców. Konflikt jest zatem zjawiskiem, w ramach którego kobiety posiadają specyficzny, często podporządkowany status¹.

Jednak nie oznacza to, że w kontekście konfliktu kobiety nie prowadzą działań, które zazwyczaj przypisuje się mężczyznom i uważa za męskie. Często zdarza się, że młode dziewczęta stają się uczestniczkami sił walczących w konfliktach (w la-

¹ R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do teorii stosunków międzynarodowych*, Kraków 2006, s. 295-296.

tach 1995-2005 kobiety walczyły aktywnie w konfliktach zbrojnych w 55 państwach), uczestniczą także w działaniach partyzantów, organizacji paramilitarnych, także terrorystycznych oraz zajmują się szpiegostwem².

Zakres przedmiotowy niniejszego opracowania odnosi się do partycypacji kobiet w procesie budowania pokoju, który jest wielowymiarowy i uwzględnia wszystkie dziedziny funkcjonowania państwa i społeczeństwa.

Celem podjętych rozważań jest przedstawienie roli kobiet w procesie budowania pokoju z perspektywy systemu międzynarodowego z uwzględnieniem podejścia feministycznego, jako jednej z teorii rozwijanej w ramach stosunków międzynarodowych. Warto w tym kontekście sformułować pytania badawcze. Po pierwsze: czy założenia procesu budowania pokoju odnoszą się do grup społecznych, które są dyskryminowane (w tym do kobiet)? Po drugie: czy w podejściu feministycznym w stosunkach międzynarodowych kładzie się nacisk na proces odbudowy po konflikcie?

W podjęciu refleksji nad rolą kobiet w procesie budowania pokoju w niniejszym artykule pomocne okazały się metody ogólnologiczne, ze szczególnym uwzględnieniem analizy i syntezy³. Podjęto również krytyczną analizę literatury i dokumentów politycznych, przyjętych w zakresie działań Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Proces budowania pokoju – etapy i cechy

Budowanie pokoju, w definicji Boutrosa-Boutrosa Ghalego pochodzącej z *Agendy dla pokoju* (raportu z 1992 r.), polega na prowadzeniu działań zmierzających do identyfikacji i wspierania struktur, poprzez które dochodzi do wzmocnienia

² E. Porter, *Peacebuilding: Women in International Perspective*, London-New York 2007, s. 3; M. Drygiel, *Aspekt płci a operacje wojskowe Unii Europejskiej*, [w:] B. Przybylska-Masznier (red.), *Operacje wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, Poznań 2014, s. 100-101.

³ J. Kukułka, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2000, s. 151-176.

i utrwalenia pokoju w celu uniknięcia powrotu do sytuacji konfliktowej⁴. Proces ten polega nie tylko na wyeliminowaniu przyczyn konfliktu, ale również na zapobieganiu ponownej eskalacji napięcia i użyciu siły przez strony danego sporu. Ma zatem charakter zarówno prewencyjny, jak i rozjemczy oraz odnosi się do sytuacji przed i po-konfliktowych. Kiedy pokój zostaje przywrócony i utrzymany, to pojawia się konieczność oparcia go na trwałych fundamentach. Źródła konfliktu powinny zostać usunięte⁵, co nadaje tym procesom charakter systemowy.

Budowanie pokoju definiuje się również jako podejmowanie wszelkich działań po wynegocjowaniu porozumienia pokojowego, które koncentrują się na źródłach napięć i wrogości między stronami oraz zmierzają do tworzenia zdolności rozwiązywania konfliktów. Osiągnięcie tego celu następuje poprzez wzmocnienie instytucji państwowych, łącznie z partycypacją polityczną społeczeństwa, oraz przedstawienie sposobów, dzięki którym będą respektowane odmienności etniczne⁶. Chodzi tutaj o stworzenie mechanizmów, które będą uruchamiane w sytuacji zagrożenia.

Podstawę koncepcji budowania pokoju stanowi idea zaspokojenia potrzeb bezpieczeństwa, ładu, poziomu życia, uznania tożsamości i wartości. Brak ich realizacji staje się często przyczyną powstawania konfliktów. W przypadku budowania pokoju nie chodzi jedynie o identyfikację interesów czy potrzeb skonfliktowanych stron, ale o stworzenie warunków, dzięki którym problemy stojące u podstaw sporu już nie powrócą. W ramach działań na rzecz budowania pokoju społeczność międzynarodowa powinna tworzyć m.in. skuteczne systemy normatywne, środki pokojo-

⁴ *An Agenda for Peace: preventive diplomacy, peacemaking and peace-keeping*, Raport Sekretarza Generalnego ONZ z 17.6.1992 r., A/47/277-S/24111.

⁵ G. Evans, *Współpraca dla pokoju. Agenda globalna na lata dziewięćdziesiąte i następne*, Warszawa 1994, s. 47.

⁶ M. W. Doyle, N. Sambanis, *United Nations Peace Operations. Making War and Building Peace*, Princeton 2006, s. 22.

wego rozwiązywania sporów międzynarodowych oraz dążyć do promowania współpracy, zaspokojenia podstawowych potrzeb ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i humanitarnych oraz przebudowy społeczeństw dotkniętych działaniami wojennymi i kryzysami⁷. Tworzenie zrównoważonego pokoju, który charakteryzuje się pewnością przyszłości państwa czy regionu, polega na rozwinięciu spójnego planu pokojowego oraz efektywnej jego implementacji⁸.

Fazy procesu budowania pokoju

Według *Agendy dla pokoju* z 17.06.1992 r., proces budowania pokoju powinien rozpocząć się po zawarciu porozumienia pokojowego pomiędzy skonfliktowanymi stronami. Natomiast zadania podejmowane przez Narody Zjednoczone obejmują: rozbicie i przywracanie porządku, zniszczenie broni, repatriację uchodźców, szkolenie służb zajmujących się bezpieczeństwem, monitorowanie wyborów, ochronę praw człowieka, reformę instytucji rządowych oraz promowanie różnych form partycypacji politycznej⁹.

Głównym uwarunkowaniem wyboru zadań realizowanych w procesie *peacebuilding* jest charakter danego konfliktu, ponieważ do niego w sposób bezpośredni odnosi się sposób działania w ramach omawianej aktywności¹⁰. Dla efektywności operacji budowania pokoju mają znaczenie nie tylko skutki konfliktu, ale także jego przyczyny, co wynika z prewencyjnego charakteru procesu *peacebuilding*.

⁷ Tamże, s. 48.

⁸ L. Reyhler, T. Paffenholtz, *Peacebuilding: a field guide*, London 2001, s. 12; szerzej: M. Drygiel-Bielińska, *Unia Europejska w procesie budowania pokoju w regionie Bałkanów Zachodnich*, Warszawa-Siedlce 2016, s. 44-56.

⁹ *An Agenda for Peace...*

¹⁰ W ramach kryterium przedmiotowego można wyróżnić następujące grupy przyczyn konfliktów międzynarodowych: polityczne, terytorialne, ekonomiczne, militarne, ideologiczne i ekologiczne. J. Zając, *Teoretyczne aspekty konfliktów międzynarodowych*, [w:] E. Haliżak i in. (red.), *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji trzydziestolecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2006, s. 1023-1024.

Przedmiotowy wymiar zadań w zakresie budowania pokoju dotyczy bardzo szerokiego spektrum funkcjonowania społeczeństwa i państwa, poszczególne jego aspekty są jednak eksponowane w zależności od sytuacji. Należy do nich aktywność związana z zapewnieniem bezpieczeństwa w danym państwie bądź regionie. Działania dotyczące twardego wymiaru bezpieczeństwa obejmują demobilizację oraz szkolenie sił bezpieczeństwa (wojska, służb policyjnych)¹¹.

Kolejnym elementem omawianego procesu jest odbudowa instytucji politycznych. Pojawia się tu konieczność kreacji pozytywnego pokoju, który powinien być zapewniony poprzez stworzenie efektywnych instytucji państwowych i norm odnoszących się do ich funkcjonowania oraz ochrony prawnej grup i jednostek wchodzących w skład danego społeczeństwa. Praktycznym wymiarem tego typu działalności jest organizacja wyborów władz oraz tworzenie struktur administracji państwowej¹². Wysiłki te powinny również w konsekwencji doprowadzić do stworzenia instytucji społeczeństwa obywatelskiego.

W ramach ludzkiego wymiaru działalności typu *peacebuilding* organizowana jest pomoc humanitarna, system monitoringu przestrzegania praw człowieka, organizacja powrotu uchodźców, a także odbudowa gospodarcza. Pojawiają się również wysiłki służące koncyliacji skonfliktowanych grup społecznych, etnicznych czy narodowościowych¹³, czemu powinna służyć identyfikacja ich potrzeb, ponieważ ich niezaspokojenie często przyczynia się do powstawania konfliktów.

Do przedmiotowego aspektu procesu budowania pokoju należy zaliczyć również jego wymiar etyczny. Dotyczy on aspektu moralnego czyli pojednania,

¹¹ E. M. Consens, C. Kumar, K. Wermester (red.), *Peacebuilding as Politics. Cultivating Peace in Fragile Societies*, London 2001, s. 13.

¹² *Tamże*; C. Zelizer, R. A. Rubinstein, *Building peace: practical reflections from the field*, Sterling 2009, s. 2-6.

¹³ E. M. Consens, C. Kumar, K. Wermester (red.), *dz. cyt.*, s. 13.

do którego dochodzi pomiędzy skonfliktowanymi stronami, oraz wartości, które poprzez tę aktywność są wspierane lub promowane¹⁴.

Celem, jak wynika z przedstawionej analizy, wieloaspektowego procesu budowania pokoju nie jest całkowita eliminacja konfliktu, który jest immanentnym zjawiskiem procesu zmiany i rozwoju społecznego. Aktywność ta powinna służyć przede wszystkim wypracowaniu efektywnych mechanizmów, dzięki którym możliwe będzie rozwiązywanie sprzeczności oraz problemów związanych z rywalizacją różnych grup społecznych. W związku z tym pojawia się konieczność tworzenia zintegrowanych strategii definiujących przede wszystkim cele działalności typu *peace-building*, planowanie oraz sposoby koordynacji podejmowanych wysiłków¹⁵.

Natomiast z perspektywy ujęcia feministycznego w stosunkach międzynarodowych¹⁶ proces ten identyfikuje specyficzne obawy kobiet, łączy się z przyjęciem pluralistycznych głosów i różnorodnych metod. Korzystając z analizy feministycznej, zadawane są krytyczne pytania dotyczące budowania pokoju, takie jak: co oznacza budowanie pokoju dla kobiet w różnych kulturach? Czy ich perspektywy i praktyki budowania pokoju pokrywają się z definicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych, państw lub organizacji pozarządowych? Kwestią szczególnie interesującą jest to, w jakim stopniu Organizacja Narodów Zjednoczonych, państwa i organizacje pozarządowe podkreślają w swoich wizjach procesu budowania pokoju takie kwestie, jak pojednanie i odbudowa relacji, w porównaniu z odbudową instytucjonalną

¹⁴ T. Murithi, *The ethics of peacebuilding*, Edinburgh 2009.

¹⁵ S. Kurtenbach, *Why is Liberal Peace-building so Difficult? Some Lessons from Central America*, „GIGA Working Papers” 2007, No. 59, s. 7-10.

¹⁶ Szerzej m.in.: A. Gasztold, *Teorie feministyczne w naukach o polityce*, „e-Politikon” nr 22/2017, s. 138-165; J. A. Tickner, *You just Don't Understand: Troubled Engagements between Feminists and IR Theorists*, „International Studies Quarterly” 1997, vol. 41, nr 4, s. 611-632; S. Whitworth, *Feminism and International Relations*, Palgrave Macmillan 1997.

i strukturalną, w tradycyjnym rozumieniu procesu budowania pokoju¹⁷. Rozstrzygnięcie tych wątpliwości wymaga jednak podjęcia wielu badań i kolejnych analiz.

Rola kobiet w procesie budowania pokoju

Proces budowania pokoju w społeczeństwach dotkniętych konfliktami i niestabilnych stwarza możliwości wprowadzenia większej równości płci, ponieważ oferuje on zmiany w różnych dziedzinach funkcjonowania państwa i jego obywateli. Odbudowa po zakończeniu konfliktu może zapewnić kobietom możliwość mobilizacji, bycia wysłuchanymi i stania się bardziej aktywnymi politycznie ze względu na transformację systemu politycznego, która wiąże się z otwarciem przestrzeni demokratycznej. Jednak nie są to uwarunkowania, które pojawiają się automatycznie. W praktyce wprowadzane zmiany mogą być zdominowane przez mężczyzn i pomijać równość płci¹⁸.

Istotna rola kobiet w procesie budowania pokoju wynika z kilku uwarunkowań. Po pierwsze, kobiety są częścią każdej wspólnoty i efektywna realizacja celów procesu budowania pokoju wymaga współpracy obu płci. Po drugie, w wielu kręgach kulturowych to właśnie kobiety są odpowiedzialne za opiekę nad rodzinami stąd ich ważna rola w kształtowaniu sposobów funkcjonowania grup społecznych zaangażowanych w odbudowę po konflikcie. Po trzecie, kobiety powinny być zachęcane do wykorzystywania ich zdolności w procesie budowania pokoju. Po czwarte, często są one wyłączone z procesu decyzyjnego, możliwości edukacyjnych, co nie sprzyja budowaniu trwałego pokoju. Po piąte, zarówno kobiety, jak i mężczyźni mają różne doświadczenia w kontekście budowania pokoju, co powinno skłaniać do wykorzystywania ich potencjału w celu realizacji postulatów omawianego procesu.

¹⁷ S. McKay, *Women, Human Security, and Peace-building: A Feminist Analysis*, [w:] *Conflict and Human Security: A Search for New Approaches of Peace-building*, „IPSHU English Research Report Series” 2004, No. 19, s. 167.

¹⁸ Y. M. Khodary, *Women and Peace-Building in Iraq*, „Peace Review” 2016, nr 4, s. 499.

Po szóste, kobiety dowiodły już, że są odnoszącymi sukcesy budowniczymi pokoju, opierając swoje strategie na zasadach współpracy i włączania dyskryminowanych grup. Po siódme, upodmiotowienie kobiet powinno być postrzegane jako nieodłączne dla procesu budowania pokoju, również jako sprzeciw wobec ksenofobii, rasizmu, seksizmu i innych powodów dyskryminacji¹⁹.

Genewski Instytut Studiów Międzynarodowych i Rozwoju (*Graduate Institute of International and Development Studies*) w ramach projektu dotyczącego rozwijania partycypacji obywatelskiej zbadał role grup kobiet w 40 procesach pokojowych. We wnioskach stwierdzono, że zaangażowanie kobiet w kreowanie tych zmian zwiększyło prawdopodobieństwo osiągnięcia porozumienia oraz wpłynęło na zwiększenie prawdopodobieństwa trwałości ustaleń porozumienia pokojowego. Niemniej jednak istnieją rozbieżności między poziomem rzeczywistej zmiany a ustaleniami, które pojawiają się w porozumieniach pokojowych. Stosowanie języka uwzględniającego płeć nie jest bowiem tym samym, co rzeczywiste włączenie kobiet w proces przemian społecznych po konflikcie. Ponadto włączenie kobiet nie oznacza, że kwestie płci zostaną uwzględnione i badacze stwierdzają, że istotne znaczenie w procesie budowania pokoju ma jakość udziału kobiet, a nie liczba jego uczestniczek²⁰.

Ta perspektywa dylematów kobiet była (bardziej lub mniej) w centrum wydarzeń informujących o debatach na temat udziału kobiet w procesie budowania pokoju. Przedstawiciele teorii feministycznych twierdzą, że współgra to z prawdziwością dyskryminacji kobiet ze względu na płeć. Jak stwierdza Yasmin Khodary, rola

¹⁹ L. Schirch, M. Sewak, *The Role of Women and Peacebuilding*, Global Partnership for the Prevention of Armed Conflict, 2005, s. 6.

²⁰ M. O'Reilly, A. Ó Súilleabháin, T. Paffenholz, *Reimagining peacemaking: Women's roles in peace processes*, New York 2015, s. 11-13.

kobiet w budowaniu pokoju jest obecna w życiu społecznym tak dawno, jak ich doświadczenie przemocy, i przekracza granice kultur, cywilizacji, epok historycznych, podziałów politycznych i przestrzeni geograficznej²¹.

Dlaczego tak szczególny nacisk należy kłaść na aktywny udział kobiet w procesie budowania pokoju? Niektóre badaczki w nurcie teorii feministycznych zwracają uwagę, że zdolność kobiet do budowania pokoju wynika z ich natury i wrodzonej miłości. Z jednej strony pojawiają się założenia, że kobiety zawsze były związane z pojednaniem i budowaniem pokoju, stąd ich naturalna zdolność do tworzenia pokoju. Z drugiej jednak strony nie wszystkie kobiety posiadają tę instynktowną zdolność budowania pokoju, ze względu na to, że sięgają po broń w czasie wojny i walczą w konfliktach zbrojnych. Te poglądy są dyskusyjne. Kobiety, podobnie jak mężczyźni, są obdarzone niezbywalnymi prawami człowieka, stąd podstawa ich uznania, reprezentacji i udziału jako równych partnerek w procesach mających na celu podobnie wpływać na ich życie i rozwój społeczeństwa.

Rola kobiet w budowaniu pokoju jest uznawana na arenie międzynarodowej, co ma swój wyraz w wielu dokumentach politycznych. Integracja kobiet na wszystkich poziomach budowania pokoju jest koniecznością. Dzieje się tak dlatego, że pokój i wizja zrównoważonego rozwoju są w znacznym stopniu uzależnione od aktywnego zaangażowania kobiet w społeczeństwie. W efekcie, ich udział w procesie budowania pokoju jest warunkiem przywrócenia bezpieczeństwa po zakończeniu konfliktów i ograniczenia praktyk dyskryminacyjnych ze względu na płeć. Kobiety wpływają w znaczący sposób na pojawienie się zmian w życiu społecznym, politycznym i systemie bezpieczeństwa oraz posiadają zdolności do skutecznego rozwiązywania konfliktów bez wykorzystywania przemocy. Aktywność kobiet, jako

²¹ Y. M. Khodary, dz. cyt.; D. O'Driscoll, *Women's participation in peacebuilding and reconciliation in Iraq*, Helpdesk Report, 24 November 2017, <https://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/239-Womens-Participation-in-Peacebuilding-Iraq.pdf>, 12.05.2019, s. 4.

grupy społecznej, jest niezbędna do rozwoju i utrzymania pokoju w społeczeństwie. W efekcie zmieniające się role kobiet w kraju i za granicą nadal mają zapewniać platformę do poszerzania ich możliwości i umiejętności budowniczych pokoju. Ich praktyczne zaangażowanie w podejmowanie decyzji i budowanie pokoju stało się bardziej powszechne i stanowi niezbędny element strategii dla efektywnego osiągnięcia celów tego procesu²².

Agenda kobiet, pokoju i bezpieczeństwa, po raz pierwszy przyjęta w rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1325 w 2000 r., dąży do podniesienia roli kobiet w zarządzaniu konfliktami, rozwiązywaniu konfliktów i budowaniu trwałego pokoju. Założenia agendy mogą być realizowane na różne sposoby, w tym z wykorzystaniem krajowych planów działania (*National Action Plans*, NAP²³) dotyczących kobiet, pokoju i bezpieczeństwa. Blisko dwie dekady później kobiety pozostają rażąco niedoreprezentowane w zaprowadzaniu pokoju na całym świecie – najnowsze szacunki ONZ sugerują, że między latami 1992 i 2011, mniej niż jeden na dwudziestu sygnatariuszy pokoju umów i mniej niż jeden na dziesięciu negocjatorów przy stołach rozmów pokojowych był kobietą. Stoi to w sprzeczności z twierdzeniami, że włączenie kobiet do procesu budowania pokoju zwiększa prawdopodobieństwo porozumienia trwającego co najmniej dwa lata o 20% i prawdopodobieństwo zawarcia umowy na co najmniej 15 lat o ponad jedną trzecią.

²² L. S. Shulika, *Women and Peace building: From Historical to Contemporary African Perspectives*, „Journal of Conflict and Social Transformation” 1.6.2016, s. 11.

²³ Obecnie (stan na listopad 2018 r.) 79 państw członkowskich ONZ posiada krajowe plany działania w zakresie wspomnianej rezolucji Rady Bezpieczeństwa, co stanowi 40% ogółu państw członkowskich. A. Gasztold, *Krajowy Plan Działania na rzecz realizacji Agendy ONZ dotyczącej kobiet, pokoju i bezpieczeństwa na lata 2018-2021*, „Biuletyn Analityczny RCB” 2019, nr 25, s. 14.

Potrzeby kobiet i wyzwania przed nimi stojące w procesie budowania pokoju

Kobiety w sytuacjach pokonfliktowych nie stanowią jednorodnej grupy. Żeńskie kombatancki napotykają wyjątkowe przeszkody, kiedy starają się wejść do sił bezpieczeństwa lub wrócić do życia cywilnego. Wdowy potrzebują specjalnego wsparcia. Ocalone z przemocy seksualnej i przemocy na tle płciowym oraz kobiety i dziewczęta niepełnosprawne lub chore na HIV/AIDS cierpią z powodu dodatkowych urazów i dyskryminacji. Przesiedlone kobiety muszą sobie poradzić z różnymi wyzwaniami.

W swojej różnorodności kobiety dotknięte konfliktem odzwierciedlają ogół populacji. Pod wieloma względami potrzeby pokonfliktowe kobiet przypominają „powtarzające się” priorytety przedstawione w sprawozdaniu Sekretarza Generalnego ONZ z 2009 r. w sprawie budowania pokoju bezpośrednio po konflikcie²⁴:

- 1) bezpieczeństwo i ochrona, w tym sprawiedliwość i poszanowanie praworządności;
- 2) zaufanie do procesów politycznych, zarówno poprzez dialog integracyjny, jak i wybory pokonfliktowe;
- 3) dostęp do podstawowych dóbr, takich jak woda i edukacja;
- 4) funkcjonująca administracja publiczna, zarządzanie funduszami rządowymi i rejestrami publicznymi jako minimum oraz
- 5) odbudowa ekonomiczna, w szczególności tworzenie miejsc pracy i poprawa infrastruktury.

Realizując ten program, ONZ powinna zwracać uwagę na odrębne priorytety i możliwości kobiet i mężczyzn. Aby zlikwidować trudności związane z kwestiami płci w późniejszych fazach budowania pokoju, od projektu instytucjonalnego do alokacji środków na realizację programu, wymagane jest podejście uwzględniające płeć dla

²⁴ *Women and peace and security, Report of the Secretary-General*, 16.09.2009, S/2009/465, <https://undocs.org/S/2009/465>, 10.05.2019.

każdego z pięciu etapów budowania pokoju. Priorytety, które ONZ wyznaczyła sobie w tym zakresie, przedstawiono poniżej w Raporcie Sekretarza Generalnego²⁵.

Po pierwsze, zapewnienie bezpieczeństwa kobietom wymaga rozwiązania problemu przemocy, której doświadczają w sytuacji konfliktu zbrojnego. Przemoc wobec kobiet to ważki problem, nawet w czasie pokoju. Sekretarz Generalny nadał priorytet tej kwestii, w tym poprzez kampanię „Zjednoczcie się, aby zakończyć przemoc wobec kobiet”. Środowisko pokonfliktowe stwarza dodatkowe wyzwania. Podwyższony poziom przemocy seksualnej towarzyszy niemal wszystkim konfliktom. W zależności od kontekstu, zakresu i intencji, przemoc w konflikcie zbrojnym może stanowić zbrodnię wojenną, zbrodnię przeciwko ludzkości lub akt ludobójstwa. W konfliktach, w których wyraźnie dominowała przemoc seksualna, często utrzymuje się ona w okresie po konflikcie. Nawet po zakończeniu konfliktów, które nie charakteryzowały się powszechną lub systematyczną przemocą seksualną, zagrożenie dla kobiet jest zawsze obecne. Społeczne tabu ogranicza możliwości walki z tego typu przestępczością. W połączeniu ze słabymi organami ścigania i instytucjami sądowniczymi w środowisku pokonfliktowym, brak społecznego potępienia może przekształcić przemoc seksualną z wyjątkowego procederu – i źródła oburzenia – w ponurą cechę codziennego życia²⁶.

W środowiskach, w których dominują kruche porozumienia o zawieszeniu broni, gdy to nie siły bezpieczeństwa narodowego, a międzynarodowi uczestnicy misji pokojowych stanowią główną siłę w walce z przemocą, bezpieczeństwo kobiet wymaga przyjęcia specjalnych metod wykrywania, aby zapobiegać przemocy seksualnej i reagować na nią. Spis takich technik był opracowany przy pomocy działań

²⁵ *Women's participation in peacebuilding, Report of the Secretary-General*, 7.09.2010, A/65/354-S/2010/466, https://www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/65/354, 10.05.2019.

²⁶ *Women's participation in peacebuilding...*

ONZ przeciwko przemocy seksualnej podczas konfliktów; powstała sieć 13 podmiotów ONZ, które korzystają z koordynacji Specjalnego Przedstawiciela Sekretarza Generalnego w sprawie przemocy seksualnej w konflikcie.

Po zakończeniu konfliktu bezpieczeństwo kobiet i dziewcząt jest zagrożone również w ramach rodziny. Kobiety mogą być poddane zwiększonemu poziomowi przemocy ze strony małżonków, rodzeństwa, rodziców lub krewnych. Wdowy wojenne mogą być celem krewnych pragnących zastraszyć rywalizujących pretendentów do dziedziczenia dóbr pozostałych po zmarłych mężczyznach. Poczucie bezsilności doświadczane przez mężczyzn, którzy nie są w stanie odgrywać ich tradycyjnej roli jako żywiciela i opiekuna rodziny, może powodować wzrost przemocy wobec kobiet. Kobiety mogą zniechęcać się do zgłaszania takich nadużyć z obawy przed wyrzuceniem z domu rodzinnego lub ze względu na brak efektywnych działań podejmowanych przez organy ścigania, które często odmawiają rejestracji lub działania w związku z zarzutami przemocy domowej złożonymi przez kobiety. Jest to powtórna wiktyimizacja kobiet, które najpierw stają się ofiarami konfliktu, a później są stygmatyzowane lub odrzucane przez własną grupę społeczną, etniczną czy narodową²⁷.

Efektywne działania organów ścigania oraz instytucji sądowych są warunkiem tworzenia praworządności w społeczeństwach pokonfliktowych. Istotne znaczenie ma tu uwzględnienie aspektu płci. W wielu przypadkach prawo, które penalizuje przemoc wobec kobiet, nie istnieje. Niektóre formy przemocy (w tym gwałt) są stosowane w ramach małżeństwa i nie są uznawane za przestępstwo. Poza tym wymogi w zakresie udowodnienia gwałtu mogą być zbyt wysokie. Zdarza się, że w państwach pokonfliktowych ochrona ofiar podczas procesu jest niewystarczająca. Pojawia się dyskryminacja kobiet w prawie spadkowym. Wynika to z braku za-

²⁷ A. Gasztold, *Studia nad bezpieczeństwem w ujęciu feministycznym*, „Studia Polityczne” 2018, vol. 47, s. 319-320.

sobów i możliwości wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania, które nie są w stanie spełnić swoich najprostszych funkcji i zapewnić chociażby realizacji potrzeb więźniarek²⁸.

Wymienione problemy mają charakter systemowy, wymagający skoordynowanej reakcji w zakresie praworządności na wszystkich szczeblach – od reformy sektora bezpieczeństwa, uwzględniającego kwestie płci na szczeblu krajowym, po inicjatywy oddolne. Bezpośrednie i trwałe zaangażowanie kobiet w programy rozbrowienia, demobilizacji i reintegracji to kolejny istotny czynnik w zapewnieniu ich bezpieczeństwa. Nie chodzi tu jedynie o zwalczanie wszelkich form bezkarności przestępców, lecz kobiety powinny być uprawnione do szukania środków zaradczych oraz udziału w reformujących się instytucjach, m.in.: służbie cywilnej, sądach, prokuraturach, służbach policyjnych oraz jako funkcjonariusze więzienni lub członkowie sił zbrojnych. Poza tym funkcjonowanie instytucji rozstrzygających spory powinno być zgodne z prawem międzynarodowym²⁹.

Poszanowanie rządów prawa jest ściśle związane z drugim powtarzającym się priorytetem procesu budowania pokoju, którym jest zaufanie do procesu politycznego. Zaufanie publiczne do instytucji przedstawicielskich upada, gdy obywatele zauważają, że klasa polityczna usprawiedliwia i pozwala na nieegzekwowanie prawa ze strony organów bezpieczeństwa państwa, instytucje rządowe nie wykonują przepisów prawa, a organy władzy ustawodawczej nie prowadzą reform wadliwych ustaw. W praktyce dyskryminacyjne wobec kobiet przepisy prawa, które są stosowane przez stronnicych urzędników, odzwierciedlają bezprawny porządek polityczny i nie można mówić wtedy o sukcesie procesu budowania pokoju i wyjściu z rzeczywistości konfliktu. To poczucie marginalizacji uniemożliwia kobietom wyrażenie swoich opinii na forach politycznych, nawet jeżeli podczas konfliktu osiągnęły

²⁸ Szerzej: J. Bigio, R. Vogelstein, *Countering Sexual Violence in Conflict*, Discussion Paper, September 2017, s. 3-7.

²⁹ *Women's participation in peacebuilding...*

one znaczenie. Do przyczyn wykluczenia kobiet z życia politycznego należy zaliczyć: deprivację ekonomiczną, stereotypy dotyczące płci, które odmawiają szacunku kobietom aktywnym politycznie, zagrożenie bezpieczeństwa fizycznego kobiet, niższy poziom wykształcenia i czas, który muszą poświęcić na wykonanie nierówno podzielonych obowiązków domowych.

Zwiększenie zaufania kobiet do procesu politycznego wymaga zdecydowanych działań w bezpośrednim okresie po zakończeniu konfliktu, aby więcej kobiet przekonać do pełnienia funkcji publicznych. Stworzenie „masy krytycznej” urzędników ma kluczowe znaczenie, ponieważ zachęci to kobiety do bardziej merytorycznego zaangażowania w instytucjach nadreprezentowanych przez mężczyzn, zwłaszcza w służbach mundurowych. Zwiększenie obecności politycznej kobiet musi rozpocząć się jeszcze przed ustaniem konfliktu. Negocjacje pokojowe bezpośrednio kształtują nie tylko polityczny krajobraz po zakończeniu konfliktu, ale także postanowienia umów pokojowych dotyczące sprawiedliwości, podziału władzy i kwestii konstytucyjnych, również pośrednio, nadając legitymację osobom reprezentowanym przy stole rozmów pokojowych. Kobiety muszą być nie tylko obecne przy negocjacjach, ale podczas rokowań powinny być omawiane kwestie równości płci w rzeczywistości pokonfliktowej³⁰.

Absencja kobiet przy stołach negocjacyjnych, przy których odbywają się rozmowy kształtujące ład polityczny, społeczny i gospodarczy w danym państwie czy regionie, powoduje ograniczenie efektywności procesu budowania pokoju już na samym jego początku. Przykładami mogą tu być rozmowy zakończone porozumieniem z Dayton podpisanym w 1995 r., a kończącym konflikt w Bośni i Hercegowinie, gdzie bośniackiej strony nie reprezentowała żadna kobieta, a koszty, które poniosły podczas eskalacji tego konfliktu, i odpowiedzialność, jaka spoczywała na nich w procesie odbudowy, były nie do przecenienia. Przykładem wpisującym się

³⁰ J. Krause, W. Krause, P. Bränfors, *Women's Participation in Peace Negotiations and the Durability of Peace*, „International Interactions”, 44:6, s. 989-990.

w ten trend była również konferencja w Rambouillet w 1999 r., kończąca konflikt w Kosowie, w której udział brała jedna kobieta. Podobnie podczas rokowań w Aruszy w 1993 r. dotyczących konfliktu w Burundi. Włączanie kobiet w proces podejmowania decyzji politycznych nie jest luksusem, który należy odłożyć do czasu odbudowy po konflikcie. Włączenie wszystkich grup społecznych sprzyja pluralizmowi i jest niezbędne do stworzenia integracyjnej, stabilnej polityki demokratycznej³¹.

Kolejnym elementem każdego programu budowania pokoju jest przywrócenie dostępu do podstawowych dóbr i usług. Działania te mogą nie uwzględniać wymiaru płciowego, co będzie rzutowało na brak realizacji potrzeb kobiet i dziewcząt, a w konsekwencji na efektywność procesu budowania pokoju. Przywrócenie takich dóbr jak woda i urządzenia sanitarne jest często postrzegane jako sposób na dostarczenie „dywidend pokojowych” ludziom dotkniętym konfliktem. Dostęp kobiet do wielu usług w społeczeństwach pokonfliktowych jest ograniczony m.in. przez brak bezpieczeństwa fizycznego i dyskryminujące normy społeczne. W środowiskach pokonfliktowych ryzyko napaści seksualnej podczas podróży do szkoły lub w czasie przebywania tam stanowi dodatkowe uzasadnienie dla rodziców, aby wykluczyć dziewczęta z edukacji. Świadczenie usług musi uwzględniać te przeszkody, na przykład poprzez bezpieczny transport i zachęty do zapisywania dziewcząt do szkół. Jako główne podmioty zapewniające bezpieczeństwo żywnościowe swoim rodzinom, kobiety potrzebują pomocy w utrzymaniu. Brak zajęcia się ograniczeniami dostępu może mieć negatywne konsekwencje dla budowania pokoju. Bezpieczeństwo żywnościowe ma bowiem kluczowe znaczenie nie tylko dla uniknięcia niedożywienia, ale także dla zapewnienia stabilności społecznej³².

³¹ E. Porter, *Women, Political Decision-Making, and Peace-Building*, „Global Change, Peace & Security” 2003, vol. 15, No. 3, s. 248-249.

³² *Women's participation in peacebuilding...*

Dostawcy podstawowej opieki zdrowotnej mogą korzystać z mobilnych klinik, aby dotrzeć do kobiet. Prawdopodobnie lekarze zajmujący się zdrowiem reprodukcyjnym byłoby bardziej dostępni, gdyby więcej kobiet zajmowało stanowiska w kontekście kształtowania polityki w tym zakresie. Lokalizacja punktów wodnych, zapewnienie oświetlenia ulicznego i projektowanie urządzeń sanitarnych to przykłady, które podkreślają potrzebę systematycznego stosowania przez planistów po zakończeniu konfliktu analizy równouprawnienia płci. Stałe konsultacje z kobietami mogą pozwolić, by ich perspektywa wpłynęła na projektowanie i zakres dostępnych usług w państwie pokonfliktowym³³.

Przywrócenie systemów administracji publicznej i finansów po konflikcie również wymaga przyjęcia perspektywy płci. Próba przywrócenia instytucji państwowych bez podejmowania pozytywnych kroków w celu przeciwdziałania uprzedzeniom płciowym raczej nie rozwiąże potrzeb kobiet lub ograniczeń, które uniemożliwiają im pełne uczestnictwo w budowaniu pokoju. „Budżetowanie uwzględniające płeć”, które pozwala decydentom oceniać konkurencyjne propozycje budżetowe pod względem ich prawdopodobnego wpływu na kobiety i mężczyzn, jest znacznie bardziej skuteczne, gdy pozycje budżetowe i systemy informacji zarządczej są skonstruowane tak, aby uwzględniały dane na podstawie kryterium płci. Podobnie restrukturyzacja służby cywilnej uwzględniająca płeć może zostać osiągnięta poprzez stworzenie celów równouprawnienia płci w opisach stanowisk i kryteriach wydajności dla urzędników oraz poprzez szybkie śledzenie rekrutacji i promocji kobiet-urzędniczek na wszystkich szczeblach władzy³⁴.

Odbudowa gospodarcza to kolejny priorytet budowania pokoju. Podobnie jak w przypadku poprzednich, samo podejście zorientowane na płeć nie ułatwi

³³ *Tamże.*

³⁴ E. Zukerman, M. Greenberg, *The gender dimensions of post-conflict reconstruction: an analytical framework for policymakers*, [w:] C. Sweetman (red.), *Gender, Peacebuilding, and Reconstruction*, Oxford 2005, s. 2.

udziału kobiet. Przede wszystkim w agrarnych społeczeństwach pokonfliktowych polityka musi być ukierunkowana na potrzeby i możliwości kobiet – na przykład poprzez zakup żywności od drobnych właścielek. Bariery kredytowe, w tym niepewny tytuł do gruntu, wymagają szczególnej uwagi. Równy udział kobiet wżywieniu gospodarczym wymaga podjęcia działań uwzględniających kwestie płci w każdym z poprzednich priorytetowych obszarów budowania pokoju: bezpieczeństwo fizyczne, aby ułatwić zaangażowanie kobiet na rynku; przywództwo polityczne kobiet w celu zwalczania naruszeń praw ekonomicznych kobiet; usługi skierowane do kobiet; oraz instytucje państwowe, które zachęcają do działań publicznych na rzecz równości płci³⁵.

Konkluzje

Jak wynika z przytoczonych przykładów, rola kobiet w kolejnych etapach odbudowy po konflikcie warunkuje sukces tego procesu. Bez ich udziału trudno o efektywną realizację założeń procesu budowania pokoju. Z jednej strony instytucje międzynarodowe deklarują konieczność aktywnej obecności kobiet, a z drugiej ich faktyczna działalność w procesie budowania pokoju jest, nawet w kontekście działań tych instytucji, zbyt skromna.

Proces budowania pokoju odnosi się w bezpośredni sposób do dyskryminowanych grup społecznych. Działania dyskryminacyjne i brak możliwości zapewnienia potrzeb stoją bowiem u podstaw konfliktów we współczesnych stosunkach międzynarodowych, a naczelnym zadaniem *peacebuilding* jest zniwelowanie takiej aktywności. Nieczęsto zwraca się jednak uwagę, czy to w procesie politycznym, czy w analizach badaczy, na aspekt płci.

³⁵ *Women and Natural Resources Unlocking the Peacebuilding Potential*, United Nations Environment Programme, United Nations Entity for Gender Equality and the Empowerment of Women, United Nations Peacebuilding Support Office and United Nations Development Programme report, https://www.un.org/peacebuilding/sites/www.un.org.peacebuilding/files/documents/women_and_nrm_report.pdf, 10.05.2019, s. 40.

Ponadto instytucje międzynarodowe kładą główny nacisk na wymiar instytucjonalny i strukturalny odbudowy po konflikcie. Warto skupić się również w tym kontekście na aspekcie relacji i funkcjonowania jednostek w rzeczywistości pokonfliktowej, na co zwracają uwagę przedstawiciele nurtu feministycznego. Globalna potęga i zmiany, jakie zachodzą w systemie międzynarodowym, nie są wyłącznie domeną elit, ale każdej części społeczeństwa³⁶. Takie wielowymiarowe podejście z pewnością przyczyniłoby się do wzrostu efektywności omawianego procesu i warto przyjmować optykę podejścia feministycznego w analizowaniu budowania pokoju z perspektywy stosunków międzynarodowych.

Abstrakt

Artykuł koncentruje się na przedstawieniu problemów, które dotyczą udziału kobiet w procesie budowania pokoju. Skuteczne zakończenie konfliktu wymaga partycypacji wszystkich grup społecznych funkcjonujących w danym państwie. W związku z tym potrzeby kobiet powinny być zauważone. Budowanie pokoju jest procesem długotrwałym, kosztownym i złożonym z wielu etapów. Instytucje międzynarodowe (przede wszystkim ONZ) widzą potrzebę rozwijania aktywności kobiet w tym procesie w wielu aspektach, również w kontekście kreowania porządku po zakończeniu konfliktu zbrojnego. Jednak rzeczywistość pozostaje często odmienna od tych postulatów.

WOMEN IN PEACE-BUILDING PROCES – INTERNATIONAL SYSTEM PERSPECTIVE

Abstract

The article focuses on presenting problems that concern the participation of women in the peace-building process. Effective ending of the conflict requires participation of all social groups functioning in a given country. Therefore, women's

³⁶ J. True, *Feminizm*, [w:] S. Burchill, R. Devetak, A. Linklater, M. Paterson, Ch. Reus-Smith, J. True, *Teorie stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 344.

needs should be noticed. Peace-building is a long-term, expensive and multi-stage process. International institutions (above all the UN) see the need to develop the activity of women in this process in many aspects, also in the context of creating order after the end of the armed conflict. However, reality often remains different from these postulates.

Keywords:

peace-building, international system, security, armed conflict, women

Bibliografia

Artykuły i opracowania

- J. Bigio, R. Vogelstein, *Countering Sexual Violence in Conflict*, Discussion Paper, September 2017.
- E. M. Consens, C. Kumar, K. Wermester (red.), *Peacebuilding as Politics. Cultivating Peace in Fragile Societies*, London 2001.
- M. W. Doyle, N. Sambanis, *United Nations Peace Operations. Making War and Building Peace*, Princeton 2006.
- M. Drygiel, *Aspekt płci a operacje wojskowe Unii Europejskiej*, [w:] B. Przybylska-Maszner (red.), *Operacje wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, Poznań 2014.
- M. Drygiel-Bielińska, *Unia Europejska w procesie budowania pokoju w regionie Bałkanów Zachodnich*, Warszawa-Siedlce 2016.
- G. Evans, *Współpraca dla pokoju. Agenda globalna na lata dziewięćdziesiąte i następne*, Warszawa 1994.
- A. Gasztold, *Krajowy Plan Działania na rzecz realizacji Agendy ONZ dotyczącej kobiet, pokoju i bezpieczeństwa na lata 2018-2021*, „Biuletyn Analityczny RCB” 2019, nr 25.
- A. Gasztold, *Studia nad bezpieczeństwem w ujęciu feministycznym*, „Studia Politologiczne” 2018, vol. 47.
- A. Gasztold, *Teorie feministyczne w naukach o polityce*, „e-Politikon” nr 22/2017.
- R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do teorii stosunków międzynarodowych*, Kraków 2006.
- Y. M. Khodary, *Women and Peace-Building in Iraq*, „Peace Review” 2016, nr 4.
- J. Krause, W. Krause, P. Bränfors, *Women's Participation in Peace Negotiations and the Durability of Peace*, „International Interactions”, 44:6.
- J. Kukułka, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2000.
- S. Kurtenbach, *Why is Liberal Peace-building so Difficult? Some Lessons from Central America*, „GIGA Working Papers” 2007, No. 59.

- S. McKay, *Women, Human Security, and Peace-building: A Feminist Analysis*, [w:] *Conflict and Human Security: A Search for New Approaches of Peace-building*, „IPSHU English Research Report Series” 2004, No. 19.
- T. Murithi, *The ethics of peacebuilding*, Edinburgh 2009.
- D. O’Driscoll, *Women’s participation in peacebuilding and reconciliation in Iraq*, Helpdesk Report, 24 November 2017, <https://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/239-Womens-Participation-in-Peacebuilding-Iraq.pdf>, 12.05.2019.
- M. O’Reilly, A. Ó. Súilleabháin, T. Paffenholz, *Reimagining peacemaking: Women’s roles in peace processes*, New York 2015.
- E. Porter, *Peacebuilding: Women in International Perspective*, London-New York 2007.
- E. Porter, *Women, Political Decision-Making, and Peace-Building*, „Global Change, Peace & Security” 2003, vol. 15, No. 3.
- L. Reyhler, T. Paffenholtz, *Peacebuilding: a field guide*, London 2001.
- L. Schirch, M. Sewak, *The Role of Women and Peacebuilding*, Global Partnership for the Prevention of Armed Conflict, 2005.
- L. S. Shulika, *Women and Peace building: From Historical to Contemporary African Perspectives*, „Journal of Conflict and Social Transformation” 1.6.2016.
- J. A. Tickner, *You just Don’t Understand: Troubled Engagements between Feminists and IR Theorists*, „International Studies Quarterly” 1997, vol. 41, nr 4.
- J. True, *Feminizm*, [w:] S. Burchill, R. Devetak, A. Linklater, M. Paterson, Ch. Reus-Smith, J. True, *Teorie stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006.
- S. Whitworth, *Feminism and International Relations*, Palgrave Macmillan 1997.
- J. Zając, *Teoretyczne aspekty konfliktów międzynarodowych*, [w:] E. Haliżak i in. (red.), *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji trzydziestolecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2006.
- C. Zelizer, R. A. Rubinstein, *Building peace: practical reflections from the field*, Sterling 2009.
- E. Zukerman, M. Greenberg, *The gender dimensions of post-conflict reconstruction: an analytical framework for policymakers*, [w:] C. Sweetman (red.), *Gender, Peacebuilding, and Reconstruction*, Oxford 2005.

Raporty międzynarodowe

- An Agenda for Peace: preventive diplomacy, peacemaking and peace-keeping*, Raport Sekretarza Generalnego ONZ z 17.6.1992 r., A/47/277-S/24111.
- Women and Natural Resources Unlocking the Peacebuilding Potential*, United Nations Environment Programme, United Nations Entity for Gender Equality and the Empowerment of Women, United Nations Peacebuilding Support Office and United Nations Development Programme report, https://www.un.org/peacebuilding/sites/www.un.org.peacebuilding/files/documents/women_and_nrm_report.pdf, 10.05.2019.
- Women and peace and security, Report of the Secretary-General*, 16.9.2009, S/2009/465, <https://undocs.org/S/2009/465>, 10.05.2019.
- Women’s participation in peacebuilding, Report of the Secretary-General*, 7.9.2010, A/65/354–S/2010/466, https://www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/65/354, 10.05.2019.

Aleksandra Gasztold

Udział kobiet w organizacjach terrorystycznych. Hiperkobieta – hiperterrorystka

Słowa kluczowe:

badania nad terroryzmem, feminizm, kobiety, płęć kulturowa, terroryzm

Historia terroryzmu – „jego” czy „jej” historia?

Historia współczesnego terroryzmu z udziałem kobiet jest historią początków współczesnego terroryzmu w ogóle. Związana jest z organizacją rosyjskich rewolucjonistów Narodnaja Wola (1878-1881), następnie z rozwojem ruchów narodowo-wyzwoleńczych i w późniejszym okresie grup neolewicowych. Nowoczesny terroryzm (*modern terrorism*) datuje się od 23.07.1968 r., kiedy Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny porwał samolot izraelskich linii lotniczych El Al. Z ramienia tej organizacji dokonano rok później 29 sierpnia uprowadzenia innego samolotu linii TWA z Aten do Rzymu. Jednym z terrorystów była 25-letnia Lejla Chalid (Khaled), której wizerunek wykorzystały media, koncentrując się na jej atrakcyjnym wyglądzie („śmiertelna piękność”, „dziewczyna terrorystka”)¹. Cieleśność terrorystek lat 70. XX wieku – szczególnie oprócz wspomnianej Chalid, także Ulrike Meinhof² i Gudrun Ensslin z Frakcji Czerwonej Armii oraz Diany Oughton z Weatherman – utrwaliła się w dziełach artystycznych (obrazy, fotografie, sztuki teatralne, muzyka popularna

¹ Zob. wywiad z L. Chalid *‘I Made the Ring From a Bullet and the Pin of a Hand Grenade’*, „The Guardian” z 26.01.2001 r.

² Na temat fenomenu lewicy klasy średniej w Niemczech Zachodnich oraz stopniowej radykalizacji w kierunku terroryzmu U. Meinhof zob. szerzej: B. Röhl, *Zabawa w komunizm Ulrike Meinhof, Klaus Rainer Röhl i prawdziwe korzenie nowej lewicy (1958-1968)*, Warszawa 2007.

itd.). Kobieta-terrorystka zaczęła być perwersyjną ikoną kultury³. Związki kobiet z terroryzmem pozostały czymś nienaturalnym, przekraczającym granice poznania, ale zarazem hipnotyzującym i fascynującym.

Rozwijający się w drugiej połowie XX wieku dyskurs naukowy o przemoc politycznej, głównie na gruncie studiów nad bezpieczeństwem (*security studies*), uznawał terroryzm za sferę działalności mężczyzn, mimo iż fala terroryzmu anarchistyczno-rewolucyjnego lat 60. i 70. XX wieku była w niektórych przypadkach zdominowana przez kobiety lub z prawie ich 40-procentowym udziałem. Dotyczy to takich organizacji, jak: zachodnioniemiecka Grupa Baader-Meinhof (Frakcja Czerwonej Armii, RAF), włoskie Czerwone Brygady (BR), francuska Akcja Bezpośrednia (AD), Japońska Armia Czerwona (JRA), amerykańskie Czarne Pantery (BP), Weatherman (WUO), Symbioniczna Armia Wyzwolenia (SLA), peruwiański Świetlisty Szlak (SL) i urugwajski Ruch Wyzwolenia Narodowego – Tupamaros (MLN-T). Swoista „ślepotą na płęć” (*gender blindness*) towarzyszyła sporadycznemu dostrzeganiu udziału kobiet w terroryzmie. Traktowano kobiecy terroryzm jako niszową kategorię, która zakłócała obraz przemocy politycznej odzwierciedlającej uprzywilejowanie mężczyzn. Historia terroryzmu pozostawała „jego” historią, podobnie jak historia wojen.

Takie podejście powielala między innymi sztandarowa książka Waltera Laqueura *History of Terrorism* z 1977 r., w której przedstawiono rozwój przemocy politycznej, poczynawszy od rosyjskich rewolucjonistów, nacjonalizmów i separatyzmów, skrajnej lewicy oraz skrajnej prawicy, po terroryzm międzynarodowy. Autor nie dostrzegał specyfiki terroryzmu z udziałem kobiet, postrzegał radykalną przemoc polityczną jako typowo męską aktywność. Terrorystkom poświęcił niecałe trzy strony (na 383). Rozważania rozpoczyna stwierdzeniem: *Prawie jedną czwartą rosyjskich terrorystów stanowiły kobiety, których dewiacja i odwaga były opisywane*

³ Szerzej zob. B. Łazarz, *Płęć przerażającego. O wizerunkach terrorystek w sztuce*, Warszawa 2016.

przez wielu współczesnych autorów. (...) Kobiety terrorystki były w Irlandii czy Japonii nie do pomyślenia i było ich tylko dwie lub trzy w Indiach. Rzucanie bomb było jasno uznane za męskie zadanie. Mimo wyraźnego sympatyzowania z powszechnie utartą opinią, że terroryzm to męska profesja, W. Laqueur zauważył zmianę jakościową i ilościową partycypacji kobiet w latach 70. XX wieku, nawet wśród Irańskich Mudżahedinów (Organizacja Bojowników Ludowych Iranu). Jednak w dalszej części wywodu powielał tzw. męskie spojrzenie (*male gaze*) w analizie przestępczości kobiet. Odwołując się do zaangażowania kobiet w terroryzm w RFN, uznał, że ich działanie było przede wszystkim emocjonalne i nie mogło być zachwiane przez intelektualne argumenty⁴.

Tendencja do umniejszania roli kobiet jest też obecna w innych pracach, które stały się drogowskazami rozwijających się w krajach anglosaskich studiów nad bezpieczeństwem (*security studies*). Jeśli kobiety w ogóle były wspomniane, to albo deprecjonowano ich rolę, albo kontrastowano z mężczyznami⁵. Nawet w słynnym podręczniku Bruce'a Hoffmana *Inside Terrorism* w kolejnych wydaniach (1998, 2006, 2017) refleksje o kobietach pojawiają się na kilku stronach w kontekście zdolności operacyjnych – opartych w głównej mierze na podstępnie – w takich organizacjach, jak algierski Front Wyzwolenia Narodowego i zamachy samobójcze Tamilskich Tygrysów Wyzwolenia Iłamu oraz zamachy dokonywane przez Hamas wspólnie z Palestyńskim Islamskim Dżihadem⁶. Także Cindy C. Combs w popularnym podręczniku akademickim *Terrorism in the Twenty-First Century* – mimo że wyodrębnia kategorię płci kulturowej (*gender*), jako jeden ze wskaźników, który należy uwzględ-

⁴ W. Laqueur, *The Age of Terrorism*, Boston 1987, s. 79-80.

⁵ B. M. Jenkins, *International Terrorism. A New Mode of Conflict*, California Seminar on Arms Control and Foreign Policy, Research Paper 1975, No. 48; D. C. Rapoport (red.), *Inside Terroristic Organizations*, New York 1988; W. Reich, *Origins of Terrorism: Psychologies, Ideologies, Theologies, State of Mind*, Cambridge (et al) 1990; R. Pape, *Dying to Win. The Strategic Logic of Suicide Terrorism*, New York 2005.

⁶ B. Hoffman, *Inside Terrorism*, New York 2006, s. 142, 58-59, 142, 162 i 164.

niać w badaniach nad socjalizacją do terroryzmu – powtarza za W. Laqueurem opinię, że terrorystki *są odporniejsze, bardziej fanatyczne, bardziej lojalne i wykazują się większą zdolnością do poświęcenia* niż mężczyźni. Jej zdaniem współczesna aktywność kobiet w terroryzmie nie wskazuje na postępowość samego terroryzmu czy terrorystów⁷. Ewolucja nie dotyczy relacji między płciami, ale samej taktyki, która sprzyja optymalizacji działań terrorystycznych.

Utrwalone kulturowo wzorce kobiecości (opiekunka ogniska domowego, matka) wiążą kobietę ze sferą prywatną. Grupy terrorystyczne wykorzystują utarte opinie i stereotypy płciowe, uznając je za konspiracyjną zaletę. Poszerzając dostęp do pewnych ról, dotychczas zwyczajowo kojarzonych z mężczyznami (rola zamachowca lub przywódcy), niewątpliwie zmieniają status kobiety w obrębie własnej struktury. Przyjmując takie założenia, należałoby zbadać, czy po zakończeniu działalności ugrupowania stosunki społeczne między terrorystką a terrorystą ulegają przemianie, czy wracają do utartych schematów i ról. Relacje między płciami mogą być takie same lub różne przed przystąpieniem do organizacji, w trakcie członkostwa oraz po zakończeniu aktywności terrorystycznej. Zależać to może od takich czynników, jak: narodowość członków, kraj pochodzenia, wyznanie, status społeczny, wiek, podłoże ideowe ruchu, specyfika organizacyjno-strukturalna organizacji (hierarchiczne/sieciowe/hybrydowe) i wielu innych zmiennych. Żadna kultura nie jest wolna od seksizmu oraz dyskryminacji ze względu na płeć, różnice występują tylko w jej formach, przejawach i natężeniu. Należy postawić pytanie, czy dyskryminacja i seksizm dotyczą kobiet-terrorystek (zakładając, że biorą udział w przestępczej działalności dobrowolnie) w obrębie sytuacji wyjątkowej/pozasystemowej, jaką jest uczestnictwo w organizacji terrorystycznej?

Mimo stopniowo upowszechnianego poglądu, że grupy terrorystyczne wyrastają z szerszego radykalnego ruchu w obrębie określonej społeczności, w dalszym

⁷ C.C. Combs, *Terrorism in the Twenty-First Century*, Boston 2011, s. 74.

ciągu postrzegano kobiety jako niebędące częścią składową wspólnoty, do której terroryści się odwołują. Kobieta w tym ujęciu była albo zniewolonym, przetrucanym przez wir historii przedmiotem bez prawa samodecydowania, albo pełną gniewu i chęci zemsty harpią. Idealną pożywką do takich analiz stała się sprawa Patricii (Patty) Hearst, która została uprowadzona przez skrajnie lewicową Symbioniczną Armię Wyzwolenia w 1974 r. Porwania dokonano w celu wymuszenia na jej ojcu okupu z przeznaczeniem na cele społeczne. Mimo przekazania przez rodzinę porwanej 2 mln USD na żywność dla ubogich, Hearst nie opuściła grupy, lecz do niej dołączyła. Kontrowersje budzą przesłanki, które miały wpływ na jej decyzję (zastraszenie, trauma, izolacja, presja, syndrom identyfikacji zakładniczej, pranie mózgu vs. świadome zaangażowanie) i dalszą kryminalną karierę. Została zatrzymana jesienią 1975 r. i skazana na 35 lat pozbawienia wolności, m.in. za udział w napadzie na bank. Wyrok został zmieniony przez prezydenta Jimmy'ego Cartera, a w pełni ułaskawiona została przez Billa Clintona w 2001 r. Obraz kobiety-terrorystki był więc wynikiem niesprzyjających uwarunkowań lub woli innych wobec niej. Ten szczególny przykład pokazuje, jak stereotypowe cechy przypisywane zachowaniom i postawom kobiet w odniesieniu do terroryzmu zostają zwielokrotnione i manifestują się w nadmiernej żeńskości (*hyperfemininity*).

Hiperkobiecość jest przekroczeniem kobiecości, więc czymś nienaturalnym, innym, różnym. Kobieta-terrorystka to *hyperfeminine*, ekstremum, hiperterrorystka, której ramy oceny wykraczają poza logikę zachowań mężczyzn⁸. Interpretacja taka wiąże się z problemem relacji między płciami w systemach patriarchalnych i przeświadczeniem o istnieniu pewnych zbiorów cech zachowań oraz wartości, które można określić jako żeńskie lub męskie. Cynthia Enloe podkreśla, że podsta-

⁸ Por. A. Third, *Mediating the Female Terrorist: Patricia Hearst and the Containment of the Feminist Terrorist Threat in the United States in 1970s*, „Historical Social Research” 2014, vol. 39, nr 3, s. 160.

wowym (i kulturowym) założeniem w systemach patriarchalnych jest płciowa różnica, czyli że kobiety i mężczyźni są inni. Różnica ta jest wewnętrzna i niezmienna oraz predestynuje każdego do określonych ról społecznych. Mężczyźni według tego ujęcia są w sposób naturalny powołani m.in. do zabezpieczania dochodów, odpowiedzialności za bezpieczeństwo i do aktywności w życiu publicznym itd. Los mężczyzny otwiera przed nim przestrzeń publiczną, głównie przez takie cechy jak zwiększona racjonalność, popęd seksualny i siła fizyczna. Natomiast kobiety wypełniają swoje przeznaczenie w sferze prywatnej, będąc wdzięcznymi, zależnymi i kontrolowanymi przez mężczyzn. Zwyczajowe powielanie podziału obowiązków między płciami – po pierwsze – uprzywilejowuje mężczyzn i męskość, po drugie zaś uprzedmiotowia kobiety i żeńskość. Pozycja kobiety utrwała się w roli ofiary wymagającej wsparcia i ochrony. Te istotne cechy systemu uzyskują legitymizację poprzez „uwieczniane” ich w poglądach i w codziennej praktyce, stają się tradycją⁹. Tradycja ta niewątpliwie wpływa na interpretację wszelkich zachowań kobiet i mężczyzn w przestrzeni prywatnej oraz publicznej. Przeświadczenie, że terroryzm, tak jak wojny, jest działaniem typowej emanacji męskiej siły i zdolności, wyklucza kobiety z racjonalnego samodecydowania o swoim zaangażowaniu. Udział kobiet w terroryzmie w tej perspektywie jest przypadkowy lub wymuszony, a one same pozbawione głosu.

Dominuje pogląd, że zachowania kobiet są pasywne, będąc konsekwencją męskiej dominacji w życiu społecznym i lojalności wobec rodziny. Próba negacji tego założenia napotyka jednak na pewne wyjątki, związane z kobietami rzeczywiście przymuszonymi do czynności terrorystycznych lub świadczenia usług, w tym seksualnych, na rzecz członków organizacji terrorystycznej, zniewolonymi przez relacje uczuciowe lub szantażowanymi. Różnice biologiczne, w tym kobiece ciało i seksualność, wykorzystywane są przez grupy terrorystyczne, co prowadzi do utrwalenia

⁹ C. Enloe, *Globalization & Militarism: Feminists Make the Link*, New York (et al) 2007, s. 67-68.

pozycji ofiary. Kobieta postrzegana jest jako zakładnik ugrupowania oraz uwarunkowań, które zmusiły ją do udziału w działalności terrorystycznej.

Analizy nie potwierdziły, że mechanizm przymuszenia jest czynnikiem decydującym o partycypacji w terroryzmie. Środowisko społeczne może odgrywać ważną rolę we wprowadzeniu kobiety do organizacji, ale równie często czynnikiem warunkującym może być wcześniejsze zaangażowanie w życie polityczne¹⁰. Choć o wiele bardziej akceptowalne jest cierpienie jako główny katalizator kobiecej kariery terrorystycznej. Decyzja o przystąpieniu do ugrupowania wtłaczana jest w okowy traumatycznych przeżyć (śmierć członka rodziny), miłosnych uniesień (związek), poczucia bezsensu własnej społecznej bezużyteczności (bezdzielnosć, wdowieństwo, panieństwo, okaleczenie, gwałt – wtórna wiktymizacja społeczna) i macierzyńskich odczuć (chwała i prestiż, legenda, przetrwanie społeczności). Przykładem analiz utrwalających stereotypową bezsilność kobiet są interpretacje zamachów samobójczych¹¹.

¹⁰ Analiza życiorysów 222 kobiet i 269 mężczyzn zaangażowanych w działalność terrorystyczną, dokonana przez Karen Jacques i Paula J. Taylora, nie wykazała „wyjątkowości” udziału kobiet w przemocy politycznej. Badanie uwzględniło takie kryteria jak: wiek, poziom wykształcenia, aktywność zawodową, stan cywilny, pochodzenie, konwersję religijną, wcześniejsze powiązania z inną działalnością przestępczą oraz aktywizmem politycznym/społecznym. Funkcjonująca w powszechnym obiegu hipoteza, że terrorystki to niewykształcone outsiderki z zaburzeniami społecznymi, nie potwierdziła się. Analizie poddano życiorysy kobiet i mężczyzn związanych m.in. z Al-Qa’idą, ETA, IRA, RAF, BR, Prima Linea, sektą Najwyższa Prawda (FARC), LTTE, PFLP, Al-Fatahem, Hamasem, SHAC, ALF, ELF i EF! Większość z badanych kobiet ukończyła edukację co najmniej na poziomie szkoły średniej, przystąpiła do organizacji w wieku poniżej 35 lat, nie miała doświadczeń ze środowiskiem przestępczym, była aktywna zawodowo (50%). Znamiennym jest, że prawie 1/3 miała kontakty z terroryzmem poprzez swoją rodzinę lub kręgi koleżeńskie. Zob. K. Jacques, P. J. Taylor, *Myths and Realities of Female-Perpetrated Terrorism*, „Law and Human Behavior” 2013, vol. 37, s. 35-44.

¹¹ T. Narozhna, A. W. Knight, *Female Suicide Bombings: A Critical Gender Approach*, Toronto 2016; N. Petrusenko, *Women in the World of Gender Stereotypes: The Case of the Russian Female Terrorists at the Beginning of the 20th Century*, „International Journal of Humanities and Social Science” 2011, vol. 1, No. 4, s. 135-146; M. Bloom, *Bombshell. The many Faces of Women Terrorists*, London 2011.

Wkład do studiów nad terroryzmem z uwzględnieniem kategorii płci, wnoszą głównie takie badaczki, jak Donatella Della Porta, Karla J. Cunningham, Brigitte L. Nacos, Tamara Herath, Luizella de Cataldo Neuburger, Kathleen Blee, Mia Bloom, Kim R. Cragin, Sarah A. Daly, Jessica Davis, Caron E. Gentry, Maria Gonzalez-Perez, Janny Groen, Cindy D. Ness, Eva Herschinger, Andy W. Knight, Tanya Narozhna, Laura Sjoberg i Titiana Valentini. Jeśli chodzi o polskie opracowania monograficzne, nie ma osobnej pracy poświęconej temu tematowi; jeden z rozdziałów poświęcił kobietom Bartosz Bolechów w wydanej w 2010 r. książce¹².

Na rynku światowym przybywa publikacji dotyczących udziału kobiet w terroryzmie i to zarówno naukowych, jak i popularyzatorskich. Przyczyniają się one do pogłębienia i poszerzenia wiedzy o terroryzmie, w tym o organizacjach terrorystycznych. Poprzez „dodawanie kobiet” do badań nad terroryzmem wypełniona zostaje luka w dotychczasowych studiach nad przemocą polityczną. W przekazie medialnym w dalszym ciągu upowszechnia się wizję terrorysty-mężczyzny, najczęściej wywodzącego się z Bliskiego Wschodu.

Kobiety w organizacjach terrorystycznych

Kobiety są obecne we wszystkich nurtach terrorystycznych. Ich zaangażowanie przejawia się w różnych płaszczyznach i formach aktywności terrorystów. Może być ono odczytywane jako zerwanie z zaistniałym porządkiem (patriarchalnym). Jednak trudno uzasadnić ten feministyczny postulat w przypadku ugrupowań wywodzących się ze skrajnej prawicy czy odwołujących do treści religijnych, w których pozycja kobiety jest drugorzędna w stosunku do męskich współtowarzyszy walki. Natomiast lewicowa ideologia odwołuje się do postulatów antysystemowych/antypaństwowych, a nie równościowych.

¹² B. Bolechów, *Terroryzm: aktorzy, statyści, widownie*, Warszawa 2010, rozdz. 11.

Niektórzy autorzy doszukują się w fali terroryzmu neolewicowego, jaka przetoczyła się m.in. przez Europę w latach 70. XX wieku, zerwania z patriarchalną i mizoginiczną hierarchią. Gisela Kaplan określiła terroryzm tamtych lat we Włoszech, jako *niezwykły spektakl walki płci*¹³. W innych europejskich krajach również hasła emancypacyjne wpłatały się w interpretacje ilościowego wzrostu terrorystek. Warto wspomnieć o zachodnioniemieckiej grupie Czerwona Zora (RZ, 1974-1995), która zrzeszała wyłącznie kobiety. Organizacja ta skrajnie interpretowała hasła feminizmu. Deklarowała czynną walkę zbrojną w celu przekształcenia struktur dominacji i brutalnych strategii, które podważały projekt równości seksualnej. W dobie tzw. Niemieckiej Jesieni (1977 r.) i apogeum działalności RAF zaczęto łączyć terroryzm z drugą falą feminizmu. Gwałtowny wzrost udziału kobiet w przemocy politycznej spowodował, że modne stało się zrównanie feminizmu i terroryzmu (niem. *Feminismus=Terrorismus*). W mylny sposób interpretowano kobiecą aktywność w terroryzmie jako formę emancypacji czy militarnego feminizmu. Mimo że zachodnioniemieckie feministki potępiły stosowanie siły, władze nadal traktowały kobiety terroryzm, jako pewien eksces związany z ruchem feministycznym¹⁴. Perwersyjna ekspozycja ich kobiecości, seksualności i drapieżności sprawiła, że terrorystki stały się hiperżeńskimi ikonami kultury. Jak pisze Charity Scribner, *RAF nie był ruchem kobiecym, ale zdumiewające jest to ilu artystów i pisarzy przekształciło spuściznę tej grupy w feministyczne wyobrażenie*¹⁵.

Również w Stanach Zjednoczonych w latach 70. XX wieku terroryzm miał kobiece oblicze, m.in. czarnej feministki Angeli Davis (Partia Komunistyczna, Czarne Pantery), która dokonała 7.08.1970 r. zamachu na sędziego Harolda Haleya, czy np.

¹³ G. Kaplan, *Contemporary Western European Feminism*, London-New York 2013, s. 249.

¹⁴ Zob. szerzej: P. Melzer, *Death in the Shape of a Young Girl. Women's Political Violence in the Red Army Faction*, New York 2015; A. Third, *Gender and the Political. Deconstructing the Female Terrorist*, New York 2014.

¹⁵ C. Scribner, *After the Red Army Faction: Gender, Culture, and Militancy*, New York 2015, s. 11.

Bernardine R. Dohrn z kobiecej brygady WUO. Obecność kobiet w terroryzmie w USA postrzegana była jako *dewiacyjny wyraz feminizmu*¹⁶. Dlatego też radykalny feminizm nieodłącznie zaczął być kojarzony z agresją. Hiperkobieta, a przez to hiperterrorystka, utrwalała się jako symbol kobiet w terroryzmie. Przedrostek hiperz wielokrotnia, pomnaża, kumuluje, przekracza, nasila w tym wypadku żeńskość, wtłaczając ją w obsesyjną furję. Hiperżeńskość rozumieć należy jako przesadne przywiązanie do roli płci żeńskiej w odniesieniu do relacji heteroseksualnych¹⁷. Potęguje ona cechy kobiety (również te negatywne) nakierowanie na zdobycie uwagi/uznania lub miłości mężczyzn. Jej działania są interpretowane nierozdzielnie z jej cielesnością/seksualnością. Niezależnie, czy kobieta próbuje zerwać z uprzedmiotowieniem, postrzeganie jej aktywności terrorystycznej utrwala jej status jako osoby podporządkowanej poprzez zaangażowanie i absolutną lojalność wobec organizacji. Dlatego m.in. tak często podkreśla się rolę mężczyzny w rekrutacji kobiet. Ekspozowanie miłości i związków uczuciowych odziera kobiety z politycznej motywacji i sprawstwa. Zgodnie z taką interpretacją można popaść w skrajność i uznać, że działania kobiety to rywalizacja o uwagę mężczyzn.

Stereotypowa emocjonalność, którą kierować mają się kobiety, jest postrzegana jako kluczowy motyw. Tak jakby uwarunkowania polityczne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe i ich interpretacja miały wpływ wyłącznie na mężczyzn. Kobieta w swoich wyborach jest więzieniem przeżywania, zemsty, odwetu, odkupienia. Chwiejność emocjonalna, a zarazem podstęp i mściwość są utrwalonymi cechami

¹⁶ *Criminologist's View on Women Terrorists*, „New York Times” z 9.01.1979 r.; zob. szerzej: A. Freda, *Sisters in Crime: The Rise of the New Female Criminal*, New York 1975.

¹⁷ Por. S. M. Murnen, D. Byrne, *Hyperfemininity: Measurement and Initial Validation of the Construct*, „The Journal of Sex Research” 1991, vol. 28, nr 3, s. 480-481.

przypisywanymi kobietom-zbrodniarkom przez Cesare Lombroso, Guglielmo Ferrero (1893) oraz później przez Otto Polaka (1961) w kryminologii XIX i XX wieku¹⁸. Wyobrażenia takie, zaczerpnięte z folkloru i potocznych opinii, w nieodwracalny sposób odznaczyły się w demonizacji terrorystek. Koncepcje rozwścieczonej hiperżeńskości w ocenie zjawiska udziału kobiet w terroryzmie zdominowały rozważania o ich pozycji i roli. Interpretacje partycypacji kobiet w przemocy związane były najczęściej z patologicznym zachowaniem, seksualnością, moralną degradacją lub bezgranicznym cierpieniem. Zupełnie inaczej racjonalizowano przestępczość mężczyzn. Przemoc polityczna przekroczyła potoczne rozumienie natury kobiecej. Stała się zaprzeczeniem pozytywnych cech przypisywanych kobietom, takich jak współczucie, macierzyństwo i współpraca, a zwielokrotniła cechy negatywne, np. destrukcyjne pożądanie, zbytnia emocjonalność i zdeprawowanie. Idealnie w tę interpretację wpisała się Idoia López Riaño (ps. Tania, Tygrysica), która powiązana była z 23 zabójstwami z ramienia komanda Madryt, a później Ekaitz podporządkowanego baskijskiej ETA. Jej impulsywność i seksualność przemieniła się w mit, według którego uwodziła najpierw swoje ofiary – głównie funkcjonariuszy policji – by kilka dni później pozbawić ich życia.

Drugim modelem często eksponowanym przez media jest kobieta uwikłana, czyli terrorystka wciągnięta przez sieci społeczne, szczególnie więzi rodzinne czy uczuciowe. Rodzina ma ogromny wpływ na kształtowanie poglądów politycznych oraz transmisję wzorców, postaw i przekonań. Więzy z najbliższymi umacniają zaangażowanie, szczególnie gdy cel jest utrwalony w tradycji i historii. Dostrzegalne jest to w organizacjach o celach etniczno-narodowych, w których spuścizna ojców kontynuowana jest przez córki. Oczekiwania względem płci warunkują zachowania

¹⁸ Zob. szerzej: C. Lombroso, *Zbrodniarka urodzona*, Gdańsk 2016; A. Nowicka, *Partycypacja kobiet w wybranych organizacjach przestępczych*, Warszawa 2017, rodz. I, A. Gasztold, *Perspektywa feministyczna w badaniach nad terroryzmem*, „Przegląd Politologiczny” 2018, nr 2, s. 45-60.

i działania. Przykładem może być także rodzina Price'ów w Irlandii Północnej. Działalność ojca Alberta i jego żony w Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) w Belfaście podtrzymywana była przez ich córki, Dolorus i Marian, w Tymczasowej IRA (PIRA). Siostra matki Bridget 'Bridie' Dolan była legendą Cumann na mBan [Rada Kobiet]. Również w rywalizującym, lojalistycznym ugrupowaniu Stowarzyszeniu Obrony Ulsteru (UDA) odnaleźć można takie przykłady. Elizabeth 'Lily' Douglas, będąca dowódczynią jednostki kobiecej, wciągnęła córkę w działalność terrorystyczną¹⁹.

Udział kobiet w terroryzmie może być próbą uwolnienia się od zależności oraz zdobycia wyższej pozycji w strukturze społecznej. Bycie częścią organizacji może zapewniać potrzebę przetrwania w sytuacji wojny domowej, konfliktu zbrojnego, rozpadających się struktur państwowych. Przynależność do grupy może podnieść status społeczny kobiety. Jest to sytuacja tymczasowa związana z konfliktem, a nie czasami pokoju. Wykazane w analizie motywy dążenia do równouprawnienia są dość trudne do potwierdzenia w obiektywnych badaniach, gdyż celem organizacji terrorystycznych, nawet odwołujących się do idei lewicowych, nie było wyzwolenie kobiet, tylko zmiany władzy czy państwa. Analizując działania ugrupowań narodowo-separatystycznych, takich jak np. Kraj Basków i Wolność (ETA), Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii (FARC), Partia Pracujących Kurdystanu (PKK) czy Tamilskie Tygrysy Wyzwolenia Ilamu (LTTE), stawiano tezy o związkach czynników emancypacji kobiet z ich motywacją i zaangażowaniem w działania grupy²⁰. Obecność kobiet wpływała na relacje w grupie i zmieniała stereotypy płciowe. Na przykład ETA w 1985 r. utworzyła kobiecy oddział Egizan, a LTTE rok później skrzydło Ptaki Wolności.

¹⁹ D. M. Kiely, *Deadlier than the Male: Ireland's Female Killers*, Dublin 2005.

²⁰ C. Nordstorm, *Visible Wars and Invisible Girls*, „International Feminist Journal of Politics” 1999, vol. 1, No. 1, s. 14-33; por. L. de Cataldo Neuburger, T. Valentini, *Women and Terrorism*, New York 1996, s. 36.

Ekstremalne warunki powodują wyjątkowe poczucie jedności i braterstwa. Wyjaśniałoby to np. zaangażowanie w operacje samobójcze kobiecych komand w ramach LTTE i PKK. Równie ważnymi mogły być czynniki uczuciowego oddania oraz potrzeba uznania w oczach autorytetu. Charyzmatyczne osobowości liderów Velupillai Prabhakarana (LTTE) i Abdulla Öcalana (PKK) oraz umiejętnie promowane koncepcje praw obywatelskich zjednywały poparcie. Feministyczne hasła zarzucały kobiety do czynnego udziału w walce, (re)konstruując tożsamość płciową w odpowiednim etniczno-narodowym kontekście²¹. Nie oznacza to jednak, że status kobiety był proporcjonalny do pełnionej przez nią roli w grupie terrorystycznej. Na przykład w peruwiańskim Świetlistym Szlaku kobiety stanowiły w różnych okresach od 30 do 45% wszystkich członków, co nie wpłynęło w żaden sposób na strukturę organizacji, która pozostała ściśle patriarchalną z Ambimaela Guzmánem u władzy²².

Członkostwo kobiet w ruchach terrorystycznych, szczególnie zaangażowanie w typowo zmilitaryzowaną działalność, może być traktowane jako wyzwanie dla „męskości”. Heroiczna postawa kobiety w dobie próby społeczności, do której się odwołuje, ma szczególne znaczenie w walkach narodowowyzwoleńczych. Kobieta-bojownik jest zaprzeczeniem zwyczajowych norm, równocześnie ukazuje słabość męskości, dopinguje ją do zrywu. Odwaga i męstwo kobiety w pewien sposób „kastuje” i obnaża słabość mężczyzn, szczególnie w radykalnych systemach patriarchalnych, oraz zapewnia poparcie dla sprawy szerszej społeczności²³.

²¹ T. Herath, *Women in Terrorism: Case of the LTTE*, London 2012; M. H. Alison, *Women and Political Violence: Female Combatants in Ethno-National Conflict*, London-New York 2009, s. 175-179; A. Öcalan, *The Political Thought of Abdullah Öcalan*, Kurdistan, Women's Revolution and Democratic Confederalism, London 2017.

²² R. Kirk, *The Monkey's Paw: New Chronicles from Peru*, Amherst 1997.

²³ Por. M. Juergensmeyer, *Terror in the Mind of God. The Global Rise of Religious Violence*, Berkley (et al) 2000, s. 195-199.

Z kolei heroiczny obraz mężczyzny-bojownika dominuje w terroryzmie prawniczym, który często odwołuje się do naturalnego porządku opartego na stratyfikacji płciowej. Mimo to kobiety angażują się w ruchy odwołujące się do ideologii neonazistowskiej, supremacji rasy białej, haseł antysemitkich, antyimigranckich (np. Narody Aryjskie, Angielska Liga Obrony, Krew i Honor, Chuligani przeciwko Salafitom). Partycypacja kobiet w strukturach powiązanych z przestępstwami z nienawiści (ang. *hate crimes*) jest niższa niż w organizacjach lewicowych²⁴. W terroryzmie prawniczym różnice między płciami występują na poziomie pełnionych ról i funkcji w organizacji. Przykładowo kobiety realizują zadania składające się na działania logistyczne, jak usługi kurierskie, protektorskie związane z udzielaniem schronienia, odwiedzaniem więźniów w celu przekazywania informacji, zastawianie pułapek, eskortowanie zamachowców i urzędów do miejsca przeznaczenia. Ponadto ważną rolę pełnią jako moderatorki rekrutacji i propagandy poprzez wykorzystanie sieci społecznych w celu identyfikacji i werbunku nowych członków do organizacji. Trudno stwierdzić, czy problem dyskryminacji ze względu na płeć ma istotny wpływ na przydział zadań, szczególnie że zdarzały się przypadki zamachowczyń w skrajnie mizoginistycznych organizacjach²⁵.

Wpływ stereotypów na postrzeganie kobiet funkcjonuje również poza otoczeniem organizacji terrorystycznych oraz jest umiejętnie wykorzystywany w propagandzie i rekrutacji. Dominujący obraz kobiety skrzywdzonej usprawiedliwia jej działania. Szczególnie akty kobiecego terroryzmu samobójczego prezentowane są nie tylko w doniesieniach medialnych, lecz także i w analizach naukowych poprzez

²⁴ Potwierdziły to m.in. badania Jeffrey'a Handlera, który analizując amerykańskie organizacje z lat 60. i 70. XX wieku, wykazał, że stosunek proporcji kobiet do mężczyzn w organizacjach lewicowych oraz prawniczych wynosił odpowiednio 46,2% i 11,2% – zob. J. P. Handler, *Socioeconomic Profile of an American Terrorist: 1960s and 1970s*, „Terrorism” 1990, vol. 13, No. 3, s. 195-213.

²⁵ Na przykład z ramienia niemieckiego Narodowosocjalistycznego Podziemia Beate Zschäpe wzięła udział w 9 zabójstwach tureckich imigrantów w latach 2000-2007.

eksponowanie czynników psychologicznych leżących u podstaw decyzji o poświęceniu swojego życia w imię organizacji. Zamach samobójczy kobiety, niezależnie od regionu i formacji (czarne wdowy z Czeczenii, Palestynki z Hamasu czy Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu, Tamilki z LTTE), postrzegany jest jako manifest doświadczonej traumy, najczęściej utraty członka rodziny. Akcentowanie cierpienia jako wiodącego motywu usprawiedliwia akt terroryzmu i pozycjonuje go w kategoriach zemsty i odwetu. W takim ujęciu wizerunek terrorystki bliższy jest świętej niż zdeprawowanej, złej, przeklętej²⁶. Zastanawiające, dlaczego w przypadku zamachów samobójczych popełnianych przez mężczyzn trauma nie wartościuje ich działań.

W rozważaniach o kobietach terrorystkach należy wspomnieć o organizacjach zaliczanych do nurtu religijnego. Terrorystki obecne są w grupach odwołujących się do większości religii i grupach apokaliptycznych. Ich wsparcie często jest niewidoczne i zawoalowane nienawiścią, jaką przekazać mogą swoim dzieciom i bliskim. Mimo mizoginicznego charakteru większości tych ugrupowań, odwołującego się do „naturalnego porządku” z jasnym podziałem ról kobiet i mężczyzn, następuje poszerzanie zadań o dostępne wcześniej tylko dla mężczyzn (przeszkolenie militarne, akcje zbrojne, wyznaczanie kierunków polityki ugrupowania). Szczególnie podstępny wydaje się być terroryzm dżihadystyczny, który zarówno przyzwala na ataki przeprowadzone przez kobiety, jak i podporządkowuje je, traktując jako osoby gorszej kategorii, stosując wobec nich przemoc seksualną. Udział kobiet jest nierównorzędny – z jednej strony stają się „taktyczną bronią”, z drugiej nadzorowanymi niewolnicami. Proceder ten odnotowywany jest w sunnickich organizacjach,

²⁶ Zob. szerzej: Y. Schweizer (red.), *Female Suicide Bombers: Dying for Equality*, Tel Aviv 2006; M. Bloom, dz. cyt.

m.in. w Al-Qa'idzie, Da'isz, Boko Haram, Asz-Szabaab. Do politycznej awangardy kobiety dopuszczane są rzadko, choć na przykład w styczniu 2005 r. do Rady Politycznej szyickiej organizacji Hezbollah wybrano Rimę Fakhry²⁷.

Zaangażowanie kobiet na rzecz organizacji terrorystycznej wpływa na „ocieplenie” wizerunku grupy. Taktyka ta na przykład w ostatnich latach stosowana była przez Da'isz (Państwo Islamskie) w Internecie. W celu pozyskania nowych rekrutek, szczególnie spośród młodych dziewcząt, rozpowszechniano np. slogan „narzeczona dżihadu” (*jihadi bride*). Umieszczenie zdjęć kobiet w szeregach terrorystów adresowane jest do potencjalnych zwolenniczek. Sprzyja to wyobrażeniu wyboru normalnego stylu życia i może być jednym z czynników legitymizujących istnienie oraz cele Państwa Islamskiego.

Kolejną kategorię nurtów terrorystycznych, o której należy wspomnieć, jest terroryzm jednej sprawy, związany z aktywnością ruchów ekologicznych, animalistycznych i antyaborcyjnych (Front Wyzwolenia Zwierząt, Front Wyzwolenia Ziemi i Armia Boga). Członkowie tych luźnych struktur w swoich działaniach najczęściej stosują metody charakterystyczne dla grup protestu, jednak w przypadku terroryzmu antyaborcyjnego występowały celowe egzekucje, w tym z udziałem kobiet (Rachella Shanon)²⁸.

Biorąc pod uwagę zasięg terytorialny organizacji, w których są obecne kobiety, trzeba stwierdzić, że reprezentują one niemalże cały glob. Największa aktywność kobiet przejawia się w grupach lewicowych. Wysoka partycypacja kobiet, sięgająca niekiedy 40% składu organizacji, odnotowana została w grupach zaliczanych do anarchistycznych (Nowe Czerwone Brygady, Nieformalna Federacja Anarchi-

²⁷ A. Zięba, *Problem udziału kobiet w organizacjach terrorystycznych*, [w:] P. de la Fuente, W. Gizicki, C. Taracha (red.), *Terroryzm wczoraj i dziś. Wybrane problemy*, Lublin 2015, s. 56.

²⁸ Zob. szerzej: A. Zięba, *Female terrorism w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Politologiczny” 2014, nr 2, s. 209-224.

styczna), rewolucyjnych (FARC) i ekoterrorystycznych (ALF, ELF). Nie oznacza to jednak, że czynnik płci nie ma znaczenia w pozostałych nurtach terrorystycznych. Szczególnie problematyczny wydaje się być udział kobiet jako zaplecza terroryzmu, w tym w charakterze sympatyków i aktywistek na rzecz przemocy.

Wnioski

Współudział kobiet w działaniach terrorystycznych nie jest zjawiskiem nowym. Aktywne były w grupach terrorystycznych w charakterze wykonawców i przywódców na całym świecie. Mimo że autorzy popularnych podręczników o terroryzmie zdawali się umniejszać ich obecność, kobiety odgrywają zróżnicowane role w ugrupowaniach i sieciach terrorystycznych, a także mają kluczowe znaczenie w procesie radykalizacji. Utrwalone kulturowo zadania kobiet, zastrzeżone do sfery prywatnej, mogą w pewnych społecznościach sprzyjać traktowaniu ich jako wsparcia ideowego i logistycznego, choć coraz więcej ugrupowań dąży do włączania kobiet w operacje militarne. Efektywność terrorystek wiąże się z postrzeganiem natury kobiecej i właśnie dlatego kobiety są operacyjnie skuteczniejsze od mężczyzn. Studia nad terroryzmem zaczynają dostrzegać ten niepokojący trend i ukazują, że to właśnie kategoria *gender* podważa mit o pokojowym usposobieniu kobiet. Nadal istnieją pewne powielane poglądy dotyczące motywacji i pozycji kobiet w terroryzmie. Kobieta-terrorystka nie jest bardziej męska od mężczyzn. Przedstawiana jest raczej z wyolbrzymieniem jej żeńskości i działań terrorystycznych, stając się zarówno hiperkobietą, jak i hiperterrorystką, czyli kimś innym niż mężczyzna-terrorysta. Ten nurt interpretacji odwołuje się do stereotypów i uprzedzeń zakodowanych w kulturowym obrazie żeńskości. Terrorystka przez to zamienia się w nieprzeniknione monstrum z żeńskim wizerunkiem, a więc i ciałem. Wyraźnie ukazane jest to w analizach naukowych, które podkreślają w motywach kobiet emocje i znaczenie relacji międzyludzkich. Również zjawisko terroryzmu z udziałem kobiet w interpretacjach nie tylko

medialnych eksponuje seksualność w perwersyjnej symbiozie z drapieżnością lub cielesność w macierzyńskim oddaniu lub zniewolonym cierpieniu.

Zaangażowanie kobiet w terroryzm bywa również traktowane jako sytuacja wyjątkowa, uwarunkowana szczególną chwilą historyczną. Spotykane jest ono głównie w organizacjach o podłożu narodowo-separatystycznym. Czasy konfliktów i wojen „zawieszają” klasyczny podział na role społeczne. Stąd społeczności tradycyjne w tym wyjątkowym momencie są w stanie zaakceptować udział kobiet w przemocy na równi z mężczyznami. Nie oznacza to uprzywilejowania kobiet i kobiecości.

Organizacje terrorystyczne od kilku dekad stosowały do własnych celów dominujące w danym kręgu kulturowym normy przypisane do zachowań poszczególnych płci. Szczególnie patriarchalne ujęcie zadań i zachowań kobiet, jak opieka, wychowywanie potomstwa i dbałość o ognisko domowe, przydatne były do wdrażania odpowiedniej indoktrynacji w rodzinie. Dlatego kobiety były i są wykorzystywane do realizacji zadań z zakresu rekrutacji i agitacji politycznej oraz wspierają wysiłki propagandowe, często podsycając zaangażowanie, waleczność i kult męczeństwa za sprawę. Ponadto pozyskują fundusze, zapewniają nocleg i wyżywienie, świadczą usługi seksualne oraz przechowują broń i inne urządzenia. Ze względu na większą anonimowość i przewagę strategiczną wyznaczane są do pozyskiwania informacji, przenikania przez punkty kontrolne oraz przenoszenia materiałów wybuchowych. Analizując zjawisko udziału kobiet w organizacjach terrorystycznych, trzeba mieć świadomość pozycji kobiety w ruchu, do którego grupa się odwołuje, i/lub społeczności, w której funkcjonuje. Terroryzm nie stanowi zerwania z rolami i relacjami płciowymi, gdyż to – niezależnie od nurtu – nie jest jego celem. Spiskowy charakter terroryzmu uniemożliwia pozyskanie wiarygodnych informacji dotyczących przekształcania lub powielania różnic płciowych i ról społecznych w obrębie konkretnej organizacji. Dlatego tak ważne są badania ukazujące doświadczenie terrorystek na trzech etapach:

- 1) przed zaangażowaniem w terroryzm,

- 2) w trakcie oraz
- 3) po zakończeniu działalności terrorystycznej.

Organizacje terrorystyczne rekrutują kobiety ze względu na ich przewagę strategiczną, jednocześnie czerpiąc korzyści z ich podporządkowania w strukturach społecznych. Stereotypy płciowe pełnią funkcję przynęty i zasłony w ugrupowaniach, jak i w środowisku otaczającym organizację. Kobieta-terrorystka pozostaje przez to dygresją, swoistą ciekawostką w rozważaniach o terroryzmie. Dlatego głównym wyzwaniem dla systemów przeciwdziałania przemocy politycznej jest dostrzeżenie jej obecności nie w kategoriach wyjątku.

Abstrakt

Przedmiotem analizy są różnice w badaniach nad interpretacją aktywności terrorystek. Celem artykułu jest wykazanie ewolucji krytycznego myślenia o kobietach, które podobnie jak mężczyźni kształtują przemoc polityczną. Istnieje wyraźny trend ujmowania udziału kobiet w terroryzmie przez pryzmat debaty o pozycji kobiety w życiu publicznym. Często rola kobiet jest pomijana, pomniejszana lub są one spychane do roli ofiary. Wykluczanie grupy społecznej identyfikowanej przez cechę biologiczną, jaką jest płeć, stanowi tzw. *gender blindness*, która bywa charakterystyczna dla nauk o polityce i nauk o bezpieczeństwie. Zmaskulinizowane myślenie na gruncie studiów nad terroryzmem zmienia swój charakter wraz z postępem badań naukowych nad poszczególnymi ugrupowaniami. „Dodawanie kobiet” do rozważań nad terroryzmem podyktowane jest ich coraz większą aktywnością w obrębie poszczególnych organizacji i nurtów terrorystycznych.

WOMEN'S PARTICIPATION IN TERRORIST ORGANIZATIONS. HYPER-WOMAN – HYPER-TERRORIST

Abstract

The main topic of the analysis is different interpretation tendencies in studies on female terrorism. The paper examines the evolution of critical thinking about women, their attitudes, opinions and behaviors that shape political violence. There is a clear trend in recognizing the participation of women in terrorism through the prism of the debate about the position of women in public life. Their role is often overlooked or pushed to the position of a victim. The exclusion of a social group identified by sex, so-called "gender blindness", seems to be typical for political science and security studies. The masculinised thinking in the field of studies on terrorism evolves with the progress of scientific research on particular terrorist groups. "Adding women" to consideration about terrorism is dictated by their increasing activity within organizations and terrorist trends.

Keywords:

studies on terrorism, feminism, female terrorism, women, terrorism

Bibliografia

Artykuły i opracowania

- M. H. Alison, *Women and Political Violence: Female Combatants in Ethno-National Conflict*, London-New York 2009.
- M. Bloom, *Bombshell: The Many Faces of Women Terrorists*, London 2011.
- B. Bolechów, *Terroryzm: aktorzy, statyści, widzowie*, Warszawa 2010.
- L. de Cataldo Neuburger, T. Valentini, *Women and Terrorism*, New York 1996.
- C. C. Combs, *Terrorism in the Twenty-First Century*, Boston 2011.
- C. Enloe, *Globalization & Militarism: Feminists Make the Link*, New York (et al) 2007.
- A. Freda, *Sisters in Crime: The Rise of the New Female Criminal*, New York 1975.
- A. Gasztold, *Perspektywa feministyczna w badaniach nad terroryzmem*, „Przegląd Politologiczny” 2018, nr 2.
- J. P. Handler, *Socioeconomic Profile of an American Terrorist: 1960s and 1970s*, „Terrorism” 1990, vol. 13, No. 3.
- T. Herath, *Women in Terrorism: Case of the LTTE*, London 2012.
- B. Hoffman, *Inside Terrorism*, New York 2006.
- K. Jacques, P. J. Taylor, *Myths and Realities of Female-Perpetrated Terrorism*, „Law and Human Behavior” 2013, vol. 37.
- B. M. Jenkins, *International Terrorism. A New Mode of Conflict*, California Seminar on Arms Control and Foreign Policy, Research Paper 1975, No. 48.

- M. Juergensmeyer, *Terror in the Mind of God. The Global Rise of Religious Violence*, Berkley (et al) 2000.
- G. Kaplan, *Contemporary Western European Feminism*, London-New York 2013.
- D. M. Kiely, *Deadlier than the Male: Ireland's Female Killers*, Dublin 2005.
- R. Kirk, *The Monkey's Paw: New Chronicles from Peru*, Amherst 1997.
- C. Lombroso, *Zbrodniarka urodzona*, Gdańsk 2016.
- P. Melzer, *Death in the Shape of a Young Girl. Women's Political Violence in the Red Army Faction*, New York 2015.
- S. M. Murnen, D. Byrne, *Hyperfemininity: Measurement and Initial Validation of the Construct*, „The Journal of Sex Research” 1991, vol. 28, nr 3.
- T. Narozhna, A. W. Knight, *Female Suicide Bombings: A Critical Gender Approach*, Toronto 2016.
- C. Nordstorm, *Visible Wars and Invisible Girls*, „International Feminist Journal of Politics” 1999, vol. 1, No. 1.
- A. Nowicka, *Partycypacja kobiet w wybranych organizacjach przestępczych*, Warszawa 2017.
- W. Laqueur, *The Age of Terrorism*, Boston 1987.
- B. Łazarz, *Płeć przerażającego. O wizerunkach terrorystek w sztuce*, Warszawa 2016.
- R. Pape, *Dying to Win. The Strategic Logic of Suicide Terrorism*, New York 2005.
- N. Petrusenko, *Women in the World of Gender Stereotypes: The Case of the Russian Female Terrorists at the Beginning of the 20th Century*, „International Journal of Humanities and Social Science” 2011, vol. 1, No. 4.
- D. C. Rapoport (red.), *Inside Terroristic Organizations*, New York 1988.
- W. Reich, *Origins of Terrorism: Psychologies, Ideologies, Theologies, State of Mind*, Cambridge (et al) 1990.
- B. Röhl, *Zabawa w komunizm Ulrike Meinhof, Klaus Rainer Röhl i prawdziwe korzenie nowej lewicy (1958-1968)*, Warszawa 2007.
- Y. Schweizer (red.), *Female Suicide Bombers: Dying for Equality*, Tel Aviv 2006.
- C. Scribner, *After the Red Army Faction: Gender, Culture, and Militancy*, New York 2015.
- A. Third, *Gender and the Political. Deconstructing the Female Terrorist*, New York 2014.
- A. Third, *Mediating the Female Terrorist: Patricia Hearst and the Containment of the Feminist Terrorist Threat in the United States in 1970s*, „Historical Social Research” 2014, vol. 39, nr 3.
- A. Zięba, *Female terrorism w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Politologiczny” 2014, nr 2.
- A. Zięba, *Problem udziału kobiet w organizacjach terrorystycznych*, [w:] P. de la Fuente, W. Gizicki, C. Taracha (red.), *Terroryzm wczoraj i dziś. Wybrane problemy*, Lublin 2015.

Materiały prasowe

- Criminologist's View on Women Terrorists*, „New York Times” z 9.01.1979 r.
- Wywiad z L. Chalid *'I Made the Ring From a Bullet and the Pin of a Hand Grenade'*, „The Guardian” z 26.01.2001 r.

Aleksandra Nowicka

Motywacje kobiet do angażowania się w działalność przestępczą na przykładzie islamskich organizacji terrorystycznych

Słowa kluczowe:

kryminologia feministyczna, motywacje, modus operandi, terroryzm

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest scharakteryzowanie kobiecej przestępczości, jak również wykazanie wieloczynnikowego podłoża angażowania się kobiet w działania prawnie zabronione. W rozważaniach wykorzystane zostaną założenia kryminologii feministycznej, z uwzględnieniem nurtów: biologicznego, socjologicznego, psychologicznego oraz współczesnej szkoły kryminologii feministycznej. Analizie poddane zostaną zarówno motywacje, jak również metody działania zbrodniarek. W artykule poruszone zostaną także zagadnienia motywacji oraz ról, jakie kobiety odgrywają w organizacjach terrorystycznych (o podłożu islamskim). W tym kontekście omówione zostaną czynniki kulturowe oraz religijne, które mogą mieć kluczowe znaczenie dla podjęcia decyzji o zaangażowaniu się w działalność organizacji terrorystycznej.

Konsekwencją wyboru zawartego w tytule problemu badawczego oraz postawionego celu była konieczność uzyskania odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- 1) Z jakich powodów kobiety nie są postrzegane jako zdolne do dokonania przestępstwa?
- 2) Co sprawia, że kobiety są zbrodniarkami idealnymi?

- 3) Dlaczego kobiety podejmują decyzję o wstąpieniu do islamskich organizacji terrorystycznych?
- 4) Z jakich powodów islamskie organizacje terrorystyczne rekrutują kobiety?
- 5) Jakie role pełnią kobiety w islamskich organizacjach terrorystycznych?

Główną tezę rozważań jest twierdzenie, że ze względu na stereotypowe postrzeganie kobiet jako niewinnych i dobrych, są one o wiele bardziej efektywnymi przestępcami aniżeli mężczyźni.

Dla zweryfikowania przyjętej tezy i osiągnięcia postawionego w pracy celu przyjęto metody badawcze właściwe naukom o bezpieczeństwie. Pozwoliło to połączyć metody: analizy i krytyki dokumentów i innych źródeł, analizy i krytyki piśmiennictwa podejmującego różne aspekty realizowanego problemu badawczego, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu: historycznego, kulturowego oraz religijnego.

Przyczyny przestępczości, jej struktura oraz osoba sprawcy to egzemplifikacje problemów badawczych będących przedmiotem zainteresowania naukowców oraz ekspertów z zakresu kryminologii i nauk o bezpieczeństwie. Ze względu na skutki przestępczości oraz jej bezpośredni wpływ na funkcjonowanie ładu społecznego przypadki łamania przepisów prawa budzą także zainteresowanie wśród przedstawicieli środków masowego przekazu oraz, co zasadne, ich odbiorców. Dagmara Woźniakowska-Fajst¹, wskazała osiem charakterystycznych cech, jakie powinna zawierać medialna informacja o przestępstwie, by zainteresowała jak najszersze grono odbiorców. Zaliczyła do nich: natychmiastowość, bliskość wydarzenia (w sensie przestrzennym oraz kulturowym), dramatyzację, personalizację, uproszczenia, uwiarygodnienia przez autorytety, seksualność oraz przemoc. Autorka zwróciła także uwagę na jeszcze jeden kluczowy element – głównych bohaterów medialnej historii, ze szczególnym uwzględnieniem osoby sprawcy.

¹ D. Woźniakowska-Fajst, *Media a przestępczość*, [w:] K. Buczkowski (et al.), *Spółeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013, s. 372-375.

Po pierwsze, na wzrost oglądalności oraz nakładów prasy codziennej w znacznej mierze wpływają relacje o przestępstwach, których dopuściły się osoby znane szerokiej opinii publicznej. Politycy, aktorzy, muzycy czy biznesmeni „sprzedają” nawet najbardziej pospolite oraz nudne przestępstwa, jak drobne kradzieże oraz malwersacje finansowe.

Po drugie, światowe jak i rodzime media prześcigają się w przekazywaniu informacji, które opisują zachowania ekstremalne oraz nietypowe. W tym wypadku zazwyczaj głównymi bohaterami bywają osoby nieletnie, którym łatwo przypisać skrajne zachowania – poczynając od bohaterstwa, na dewiacyjności kończąc.

Po trzecie, interesujące dla środków masowego przekazu są także przypadki, w których między sprawcą a ofiarą wystąpiła wyraźna dysproporcja siły lub warunków fizycznych. Z tego też powodu opinia publiczna bulwersuje się, kiedy ofiarami przestępstw (zazwyczaj z użyciem przemocy) stają się osoby: starsze, niepełnosprawne, dzieci oraz kobiety. Zdziwienia nie budzą już przypadki, kiedy sprawcami tego typu zająć się mężczyźni. O wiele więcej uwagi przykuwają zdarzenia, w których rolę oprawcy odgrywają kobiety.

Dla szeroko rozumianej opinii publicznej przestępczość z udziałem kobiet ciągle stanowi pewne *novum*. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że jest to temat tabu. Z jednej strony implikuje to jeszcze większą ciekawość ze strony widzów i czytelników, którzy chcą poznać najdrobniejsze szczegóły dotyczące motywów oraz *modus operandi* czynu, którego dokonała przestępczyni. Z drugiej strony, dzięki funkcjonowaniu pewnej dozy tajemniczości, nadzwyczajności oraz niedowierzania, które związane są z przestępczością kobiet, dziennikarze mogą swobodnie kreować rzeczywistość, zwiększając tym samym oglądalność oraz nakłady prasy codziennej.

Przestępczość kobiet stanowi także wyzwanie dla świata nauki. Niewiele bowiem dostępnych jest pozycji, zarówno w literaturze światowej jak i rodzimej, które

szczegółowo omawiałyby wskazaną problematykę². Co więcej, postęp zarówno cywilizacyjny, jak i technologiczny, przekładający się na rozwój nauki sprawiają, że szereg badań z zakresu omawianej tematyki już dawno utraciło aktualność lub zostało obalonych. Pojawiające się nowe trendy dotyczące przestępczości pospolitej (np. zorganizowana przestępczość majątkowa, mobilne grupy przestępcze)³ oraz zorganizowanej (np. handel gatunkami zagrożonymi, przestępczość cybernetyczna, korupcja sportowa)⁴ sprawiają, że przestępczynie zmuszane są do dostosowywania się do nowych realiów „przestępczego fachu”. Także szeroko rozumiany rozwój profilaktyki kryminologicznej oraz kryminalistycznej⁵, wymusza zmiany w stosowanych dotychczas *modus operandi*. Ostatni z wymienionych elementów powinien także sprawiać, że większość przestępstw o charakterze pospolitym, takich jak kradzieże lub włamania, stanie się mniej opłacalna. Z jednej strony – ze względu na większe nakłady w celu dotarcia do przedmiotu przestępstwa; z drugiej – z powodu utrudnionych możliwości zbytu tego typu dóbr, które coraz częściej zabezpieczane są na wypadek kradzieży poprzez wbudowane urządzenia i systemy lokalizacyjne. Wymienione czynniki w korelacji z następującymi zmianami o charakterze: społecznym, politycznym oraz ekonomicznym mogą wywierać istotny wpływ na motywację kobiet do angażowania się w działalność przestępczą.

² O przestępczości kobiet pisali m.in.: F. Adler, *Sisters in crime*, New York 1975; C. Lombroso, *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka: studia antropologiczne, poprzedzone biologią i psychologią kobiety normalnej*, Warszawa 1895; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija*, Warszawa 2009; R. J. Simon, *Women and crime*, Massachusetts 1975; C. Smart, *Women, crime and criminology: a feminist critique*, London 1976; D. Dirks, C. Heldman, *She's white and she's hot, so she can't be guilty: female criminality, penal spectatorship, and white protectionism*, „Contemporary Justice Review” 2015, nr 18; A. Gasztold, *Perspektywa feministyczna w badaniach nad terroryzmem*, „Przegląd Politologiczny” 2018, nr 2.

³ *Organized Property Crime*, <https://www.europol.europa.eu/crime-areas-and-trends/crime-areas/organised-property-crime>, 16.04.2019.

⁴ *European Union Serious and Organized Crime Threat Assessment. Crime in The Age of Technology*, <https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/serious-and-organised-crime-threat-assessment>, 16.04.2019.

⁵ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1986, s. 410-411.

Kryminologia feministyczna

Postrzeganie zbrodniarek ściśle powiązane jest ze społecznym statusem kobiety. Statusem, który przez stulecia ewoluował od patriarchalnego modelu rodziny z dominującą pozycją mężczyzny, do współczesnego wizerunku kobiety sukcesu – wyzwolonej, samodzielnej i przedsiębiorczej. Zdobywane na falach emancypacji prawa do edukacji, kariery zawodowej, czynnego udziału w życiu towarzyskim czy uprawnień wyborcze przyczyniły się także do zmiany kobiecego wizerunku w społeczeństwie. Wspomniany proces emancypacji, jak i przeobrażeń społecznych, pozwolił ukazać kobietę nie tylko jako opiekunkę ogniska domowego oraz matkę i żonę, ale także jako w pełni profesjonalnego pracownika, przedsiębiorcę, a nawet zbrodniczkę. Tym samym kobiety zyskały szansę na zerwanie ze stereotypem dobrych i niewinnych istot. Pojęcia te uzupełniły m.in.: agresją, wyrachowaniem oraz okrucieństwem.

Należy jednak zadać pytanie, czy za tą przemianą kobiecej natury *de facto* stoi jedynie emancypacja? A może kobiety były i są na tyle wyrafinowane, że przez lata zdolne były do tłumienia najbardziej skrywanych emocji i cech charakteru? Być może przez stulecia kobiety jedynie pozornie stanowiły swoiste spoiwo między zdemoralizowanym (męskim) światem przestępczości i przemocy a zdrowym organizmem społeczeństwa?

Bo czy to przypadek, że historię upadku człowieka zapoczątkowała przedstawicielka rodu kobiecego? Nawet jeśli do tej pory zaślepiły nas przykłady matczynej czułości lub urokliwa delikatność dziewczyc, nadszedł czas, aby zakwestionować rzekomą cnotliwość płci pięknej i ukazać jej prawdziwe oblicze. Studia fizjologiczne (...) dostarczają licznych dowodów na to, że kobiecie wrodzone są również zbrodniczość, wyrachowanie, mściwość, okrucieństwo, a zwłaszcza skłonność do rozpusty – i to w stopniu znacznie przewyższającym niechlubne dokonania mężczyzn na tym polu. Nie dajmy się dłużej zwodzić powierzchownej religijności, pruderii, niewinnym rysom twarzy ani deklaracjom wiecznej miłości. Kobieta od Stworzenia predestynowana

*jest do złego, aparycja jej może zaś posłużyć do zdemaskowania mrocznych żądz, które w niej drzemią*⁶.

Przez lata zmieniająca się natura kobiet stanowiła zagadkę zarówno dla społeczeństwa, jak i świata nauki. Padało wiele pytań, które do lat 60. XX wieku pozostawały bez odpowiedzi. Wtedy też z kryminologii wyodrębniono kryminologię feministyczną. Nowa subdyscyplina cieszyła się dużą popularnością zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i Wielkiej Brytanii⁷. Głównym powodem, dla którego skupiono naukową uwagę na przestępczości kobiet, był fakt, że *przez długi czas kryminologia rozwijała się nie poświęcając wiele uwagi kobietom. Była to nauka tworzona przez mężczyzn i skupiona wokół przestępczości mężczyzn, zaś płeć nie była traktowana jako istotna zmienna, różnicująca zjawisko przestępczości. Główne teorie przestępczości rozwinęły się wokół przestępczości mężczyzn, wyjaśniały przyczyny zachowań przestępczych w świecie mężczyzn z pominięciem przestępczości kobiet i traktując ją co najwyżej jako analogiczną do przestępczości mężczyzn. Tradycyjne teorie przestępczości były pomyślane jako neutralne płciowo i nie uwzględniały płci społeczno-kulturowej jako istotnej zmiennej, kształtującej zjawisko przestępczości. Twórcy tych teorii zakładali, że opisywane przez nich zmienne i procesy socjopsychologiczne wpływają w równym stopniu na przestępczość kobiet jak i mężczyzn. Jednakże z czasem badacze uświadomili sobie, że płeć społeczno-kulturowa wpływa na kształt tych procesów oraz pozwala zrozumieć różnice w przestępczości kobiet i mężczyzn*⁸.

⁶ C. Lombroso, G. Ferrero, *Zbrodniarka urodzona. Fragment dzieła Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka*, Gdańsk 2016, postłowie.

⁷ T. Newburn, *Criminology*, New York 2009, s. 300.

⁸ M. Grzyb, E. Habzda-Siwek, *Płeć a przestępczość. O problemie dysproporcji płci wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy*, „Archiwum kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 98-99.

W literaturze przedmiotu rozważania dotyczące powodów kobiecej przestępczości prowadzone są zgodnie z głównymi nurtami: biologicznym, socjologicznym, psychologicznym oraz współczesną szkołą kryminologii feministycznej.

Pierwszym uczonym, który holistycznie omówił zagadnienie przestępczości kobiet, był Cesare Lombroso. Włoski kryminolog, zwany także jednym z ojców kryminologii, prowadził badania nad biologicznymi uwarunkowaniami przestępczości. W publikacji *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka: studia antropologiczne poprzedzone biologią i psychologią kobiety normalnej* (*La donna delinquente, la prostituta e la donna normale*, 1893), zawarł swoje spostrzeżenia dotyczące motywów oraz metod działania zbrodniarek. Pierwszym wnioskiem, do jakiego doszedł, był ten, że kobiety popełniają o wiele mniej przestępstw (a zwłaszcza zbrodni) aniżeli mężczyźni. Powodów mniejszego współczynnika kobiecej przestępczości C. Lombroso upatrywał w zacofaniu oraz niedorozwoju genetycznym par. Kobiety, zdaniem tego autora, nie byłyby w stanie mentalnie przygotować i dokonać niektórych zbrodni, bowiem najwyższym stopniem kobiecej regresji była prostytutka. Co więcej, wybrakowana moralność na poziomie moralności dziecka powoduje, że kobietom nie są obce żądza zemsty oraz zazdrość prowadząca do okrucieństwa⁹. Do głównych motywów kobiecej przestępczości kryminolog zaliczył nakłonienie przez osobę trzecią oraz w zdecydowanej większości wypadków pokusę, będącą wypadkową uwarunkowań: biologicznych, emocjonalnych oraz seksualnych. Kobiety, pchane do zbrodni poprzez pokusę, stają się zbrodniarkami idealnymi – o wiele bardziej: determinowanymi, perwersyjnymi oraz okrutnymi w porównaniu do ich męskich odpowiedników.

Co ciekawe, C. Lombroso docenia zbrodniarkę za niezwykle kreatywność oraz różnorodność popełniania przestępstw, ze szczególnym uwzględnieniem stosowania trucizn. Jak zauważa, mężczyźni zazwyczaj specjalizują się w konkretnym typie

⁹ Zob. C. Lombroso, G. Ferrero, *dz. cyt.*

przestępstwa, dokonują go na ogół w ten sam sposób. Kobiety nie tylko unikają „specjalizacji”, ale również dostosowują swój *modus operandi* do konkretnych okoliczności, bowiem swoje zbrodnie dokładnie planują. C. Lombroso wskazuje także, że kobiety wykształciły zdolność do wykorzystywania „pośredników” w dokonywaniu zbrodni, swoją rolę sprowadzając do reżyserek oraz koordynatorek wyznaczonych działań. C. Lombroso swoje rozważania podsumowuje wykreowaniem teorii podwójnej dewiacyjności zbrodniarek. Zakłada ona, że przestępcy są wyjątkowi pośród reszty społeczeństwa, ponieważ dopuścili się złamania ustalonych reguł współżycia społecznego. Kobiety zaś są wyjątkową grupą wśród przestępców ze względu na swoje motywacje oraz opisane powyżej metody działania.

Do przedstawicieli nurtu biologicznego zaliczyć należy także Williama Isaaca Thomasa oraz Otto Pollaka.

Pierwszy z nich powodów kobiecej przestępczości upatrywał w szeroko rozumianych przemianach społeczno-politycznych. Zaburzone, występujące od lat podziały społeczne oraz wyraźnie rozdzielone męskie i żeńskie domeny życia sprawiły, że ludzie, a szczególnie kobiety narażeni byli na liczne deprivacje. Co więcej, dla kobiet owe przemiany stanowić miały bezpośredni powód do narastania frustracji, dla których jedynym ujściem stawała się przestępczość. Zbrodniarki według W. I. Thomasa były zimne i wyrachowane oraz pozbawione moralności¹⁰. Należy także zaznaczyć, że podobnie jak C. Lombroso, zwracał szczególną uwagę na seksualność przedstawicielek płci żeńskiej, która miała być bezpośrednim faktorem prowadzącym do zbrodni.

W. I. Thomas dokonał także kluczowego dla kryminologii podziału na katolicznego mężczyznę i anaboliczną kobietę. Teoria ta miała być odpowiedzią na powody porywczej natury mężczyzn i kobiecego opanowania w sytuacjach kryzysowych. Zdaniem jej autora mężczyźni wytwarzają energię, a następnie ją niszczą

¹⁰ Zob. W. I. Thomas, *The unadjusted girl*, New York 1923.

– co zazwyczaj odbywa się przy udziale widowni i zaangażowaniu się w zachowania ryzykowne. Kobiety posiadają zdolność do kumulowania emocji, tym samym są o wiele bardziej odporne na stres oraz negatywne czynniki zewnętrzne. Mając na uwadze powyższe, kobiety posiadają predyspozycje do stania się zbrodniarką idealną. Opanowanie oraz zdolność do odwlekania zemsty, umożliwia kobietom przygotowanie złożonych planów działania, które mają przełożyć się na pełnię cierpienia przyszłej ofiary, jak również uniknięcie odpowiedzialności karnej przez sprawczynię¹¹.

O. Pollak w swych badaniach przyznał rację poprzednikom. Wniósł jednak nieco odmienny wkład do nauki. Zauważył bowiem, że kobiety z o wiele większą łatwością aniżeli mężczyźni potrafią zatuszować dokonaną zbrodnię. Dzieje się tak, ponieważ zbrodniarki, o czym była już mowa, dokonują czynów karalnych przy wykorzystaniu różnorodnych środków i metod¹². W wielu wypadkach kobiety do dokonania przestępstwa wykorzystują przypisane im role społeczne lub zawodowe – matek, pielęgniarek, służących. Zacisze domowego ogniska, jak również stosunek zwierzchności, dają sposobność do dokonania zbrodni niemalże idealnej. Bezradność ofiar, manipulacja, jakiej są poddawane, oraz łączące je z oprawczyniami relacje prywatne lub zawodowe skutecznie utrudniają możliwość złożenia doniesienia o popełnieniu przestępstwa. *Ze względu na macierzyństwo kobieta ma dostęp do dzieci, co sprzyja aborcji i dzieciobójstwu; ze względu na swoją rolę, jako opiekunka chorych może uciekać się do zbrodni otrucia lub do tortur; ze względu na pożydlwość seksualną zwraca się ku prostytutce oraz wykorzystuje swoje zdolności do szantażu i okradania swoich ofiar*¹³.

¹¹ W. I. Thomas, *Sex and Society: Studies in the social psychology of sex*, Chicago 1907, s. 99.

¹² Zob. O. Pollak, *The criminality of women*, Philadelphia 1950.

¹³ K. Biel, *Przestępczość dziewcząt – rodzaje i uwarunkowania*, Kraków 2008, s. 92.

O. Pollak zwraca także uwagę, że przestępczynie do perfekcji opanowały *modus operandi*, który świadczyłby, że do przestępstwa doszło na skutek nieszczęśliwego wypadku. Egzemplifikację stanowić może chociażby przedawkowanie leków stosowanych na co dzień w celach medycznych lub użycie broni, do korzystania z której ofiara miała wszelkie uprawnienia. Co więcej, w wielu wypadkach kobiety poprzez wykorzystanie wrodzonych umiejętności do: manipulacji, perswazji i kłamstwa do dokonania zbrodni wykorzystują osoby trzecie (zazwyczaj mężczyźni). Do tuszowania dowodów zbrodni przyczynia się również niski współczynnik przestępczości z udziałem kobiet, który zapewnia swego rodzaju logiczne „alibi”.

Co więcej, O. Pollak wskazał najczęściej jego zdaniem popełniane przez kobiety przestępstwa: kradzież sklepową, kradzież domową, kradzieże dokonywane przez prostytutki, aborcję i krzywoprzysięstwo. Ciekawym jest też fakt, że socjolog zauważył jeszcze jedną prawidłowość – wskazane przestępstwa niezmiennie rzadko umieszczane są w statystykach przestępczości. Dzieje się tak z kilku powodów: zatajenie, nieujęcie zjawiska w statystykach ze względu na problem z zaklasyfikowaniem czynu, wstyd oraz męska dominacja w systemie sprawiedliwości – występująca u O. Pollaka pod pojęciem teorii rycerskości¹⁴.

Owa teoria jest powiązana również z pewnym stereotypowym zobowiązaniem mężczyzny do opieki nad kobietą – niczym rycerz walczący o dobre imię i byt swej ukochanej. Aresztowanie lub osądzenie kobiety zgodnie z mechanizmem rycerskości stanowiłoby przejaw braku szacunku do przedstawicielek płci żeńskiej. Tym samym panie, zdaniem O. Pollaka, są o wiele bardziej pobłażliwie traktowane przez wymiar sprawiedliwości aniżeli mężczyźni¹⁵.

W ramach nurtu socjologicznego rozpatrywane są m.in. teoria anomii oraz zróżnicowanych powiązań.

¹⁴ *Gender and crime – explaining female offending*, <http://law.jrank.org/pages/1251/Gender-Crime-Explaining-female-offending.html>, 17.04.2019.

¹⁵ M. Cabalski, *Kobiety jako sprawczynie przestępstw i aktów przemocy*, <https://ms.gov.pl/pl/probacja/2013/download,2542,2.html>, 17.04.2019, s. 33.

Zgodnie z teorią anomii, czy to autorstwa R. Mertona, czy E. Durkheima, dochodzi do kluczowej korelacji między zmianami społecznymi a zjawiskiem przestępczości. Każdy człowiek posiada bowiem konkretne: aspiracje, plany oraz marzenia. Na skutek socjalizacji pierwotnej posiada także świadomość, w jaki sposób określone cele można osiągnąć w sposób społecznie akceptowalny. Pojawiające się gwałtowne zmiany ekonomiczne, polityczne oraz społeczne sprawiają, że dochodzi do zachwiania pewnego ładu, a tym samym przewartościowania określonych wcześniej dążeń. Implikuje to także chęć do osiągania kolejnych sukcesów w uproszczony sposób. Pojawiające się bariery „upoważniają” poszczególne jednostki do dokonania czynów przestępczych¹⁶. Teoria anomii w przypadku kobiet rozpatrywana jest w odniesieniu do odwiecznej marginalizacji pozycji i roli kobiety w społeczeństwie oraz życiu zawodowym. Wymusza to na kobietach potrzebę permanentnego udowadniania: posiadanych kompetencji, umiejętności oraz poczucia własnej wartości. Przestępczość kobiet staje się sposobem na zwalczenie wspomnianej anomii społecznej, jak również zawodowej dyskryminacji.

Teoria zróżnicowanych powiązań E. Sutherlanda *opiera się na założeniu, że zachowanie przestępcze jest zachowaniem wyuczonym. O tym, czy jednostka wyuczy się zachowań przestępczych, decyduje to jakie i ile ma kontaktów z osobami popełniającymi przestępstwa. Głównym założeniem tej teorii jest to, że zachowań przestępczych jednostka uczy się w grupie pierwotnej*¹⁷. Kobiety wywodzące się z tradycyjnych rodzin z wyraźnie zaznaczoną, dominującą pozycją mężczyzny oraz najstarszych kobiet, są w o wiele mniejszym stopniu narażone na prawdopodobieństwo złamania przepisów prawa. Wyniesione z domu rodzinnego wartości oraz pewna doza strachu przed konsekwencjami zarówno prawnymi, jak i społecznymi mają stanowić skuteczną „szczepionkę” przeciw przestępczości. Nowoczesne rodziny, jak zauważa E. Sutherland, z zanikającym stopniowo prymatem mężczyzny,

¹⁶ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007, s. 253-254.

¹⁷ Z. Majchrzyk, *dz. cyt.*, s. 87.

w których dochodzi do zachowań agresywnych oraz wulgarnych, uczą młode kobiety negatywnych wzorców. Przyswojone schematy zachowania następnie powielane są w dorosłym już życiu, co w wielu przypadkach prowadzi do zaangażowania w działalność przestępczą.

Przedstawicielem teorii psychologicznej był natomiast Zygmunta Freud. Powodów kobiecej przestępczości i zachowań dewiacyjnych upatrywał w tym, że kobiety zazdroszczą mężczyznom tego, że są mężczyznami. Według Freuda kobiety dokonują przestępstw, by upodobnić się do mężczyzn i zrekompensować sobie brak, jego zdaniem najważniejszego organu – jakim jest męskie przyrodzenie. Po przez to kobiety są istotami zazdrosnymi, moralnie zdegenerowanymi, o społecznym poczuciu niższości¹⁸.

Badania prowadzone nad przestępczością kobiet poczyniły od lat 70. XX wieku do dnia dzisiejszego, klasyfikowane są jako współczesna szkoła kryminologii feministycznej. Współcześni kryminolodzy, uwzględniając dorobek naukowy swych poprzedników, jak również głosy krytyki, starają się pogłębić wiedzę na temat motywów, przejawów oraz skutków kobiecej przestępczości. Wyniki ich badań ukazują także nowe problemy, związane m.in. z rozwojem cywilizacyjnym, które mogą mieć bezpośredni wpływ na współczynnik przestępczości kobiet.

Freda Adler, Rita Simon, Frances Heidensohn to główne przedstawicielki współczesnej szkoły kryminologii feministycznej.

F. Adler w swej publikacji zwróciła uwagę na przewartościowanie reguł kobiecego świata na skutek przemian społecznych. Kobiety, które decydują się na rozwój kariery zawodowej, zrywając tym samym ze stereotypem opiekunki ogniska domowego, muszą zaakceptować brutalne warunki wielkiego świata korporacji. Wsze-

¹⁸ R. Ryziński, *Konfabulator. Normatywne i marginalne znaczenie męskości w filozofii Zygmunta Freuda*, Warszawa 2013, s. 50-51.

chobecna konkurencyjność „uczy” zachowań agresywnych, aspołecznych – przestępczych. Chęć osiągania sukcesów zawodowych niejako zmusza kobiety do dostosowania się do reguł funkcjonujących na rynku pracy¹⁹.

Do ciekawych wniosków na podstawie prowadzonych badań doszła Rita Simon. Jej zdaniem kobiety nie dokonały przemiany swej natury na skutek emancypacji. R. Simon twierdzi, że zbrodnicość oraz okrucieństwo od zawsze wpisują się w kobiecą naturę. Wspomniane procesy przemian dały kobietom jedynie możliwość ukazania skrywanych dotychczas emocji oraz szansę na odgrywanie nowych ról społecznych. Jako główny powód kobiecej przestępczości wskazuje na trwającą dyskryminację w życiu zawodowym, przejawiającą się w utrudnionym awansie oraz nierównomiernym wynagradzaniu za wykonaną pracę w porównaniu z mężczyznami²⁰. Pojawiające się na tym tle poczucie pokrzywdzenia oraz frustracji prowadzi kobiety do przestępczości jako metody „wyrównywania” szans.

Frances Heidensohn podjęła się próby wskazania charakterystycznych cech współczesnej przestępczości kobiet.

Po pierwsze, wskazała na ekonomiczny racjonalizm. Kobiety świadomie decydują się na złamanie przepisów prawa głównie na tle ekonomicznym. Powiązane jest to nie tyle z chęcią wzbogacenia się, co z troską o potomstwo i jego godny byt. Nad ekonomiczną motywacją przestępczości pań swe badania prowadzili także Martin Milkman i Sarah Tinkler. Zauważyli, że przyszłe przestępczynie wykazują racjonalizm w dokonywaniu szczegółowej analizy potencjalnych zysków i strat płynących z planowanego przestępstwa. Poprzez szczegółowe projektowanie zbrodni kobiety unikają zaangażowania się w przedsięwzięcie ryzykowne, mało opłacalne lub narażone na zdemaskowanie sprawcy. Tym samym zwiększają swoje szanse na uniknięcie odpowiedzialności karnej lub zminimalizowanie jej wymiaru²¹.

¹⁹ Zob. F. Adler, *dz. cyt.*

²⁰ Zob. R. J. Simon, *dz. cyt.*

²¹ M. Milkman, S. Tinkler, *Female Criminality: An Economic Perspective*, [w:] C. C. Culliver (red.), *Female Criminality: The State of the Art*, New York 1993, s. 293-295.

Po drugie, heterogeniczność przestępstwa, która przejawia się w różnorodnych metodach i środkach dokonywania zbrodni. To wspomniany już kilkakrotnie brak „specjalizacji” przestępczej kobiet oraz sporadyczne występowanie przestępczości powrotnej (recydywa).

Po trzecie, strach oraz wpływ stygmatu dewiantki (zwanego także zepsutą tożsamością²²) odnosi się do faktu, że zbrodnia dokonana przez kobietę, na skutek niskiego współczynnika przestępczości pań, w systemie medialnym urasta do rangi sensacji. *Przestępczyniom rzadko udaje się umknąć zainteresowaniu mediów. W ciągu ostatnich dwudziestu lat w środkach masowego przekazu raz po raz wyrażano oburzenie łamaniem prawa przez kobiety. Mimo ogromnych zmian pod względem roli kobiety w społeczeństwie media wciąż sugerują, że powinniśmy być zbulwersowani, gdy ręce, które piastują dzieci, potrafią także kraść, rabować i bić, jak gdyby kobiecość miała być szczepionką przeciwko przestępczości*²³. Niechlubna „sława” zbrodniarek pogłębia jedynie ich stygmatyzację w społeczeństwie, a co za tym idzie – utrudnia proces resocjalizacji.

Po czwarte, autorka wskazuje na zjawisko podwójnej dewiacyjności zbrodniarek, nawiązujące do lombrozjańskiej teorii (teoria podwójnej dewiacyjności). F. Heidensohn, zwraca tutaj jednak szczególną uwagę nie tyle na wyjątkowość kobiet pośród przestępców, jak czynił to C. Lombroso, ale na podwójny wymiar kary grożący zbrodniarce. Z jednej strony kobiety osądzone zostaną przez wymiar sprawiedliwości karnej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a z drugiej, co rzadziej ma miejsce w przypadku przestępczości mężczyzn, przez społeczeństwo, głównie za złamanie pewnych stereotypowych wzorców moralnych, o których mowa była na wstępie do niniejszych rozważań²⁴.

²² T. Newburn, *dz. cyt.*, s. 309-310.

²³ A. Campbell, *Jej niezależny umysł*, Kraków 2004, s. 329.

²⁴ Zob. F. Heidensohn, *Women and crime*, New York 1996.

Kobiety i terroryzm

Udział kobiet w działaniach organizacji terrorystycznych ma długą tradycję. Wspomnieć warto chociażby o Wierze Nikolajewnej Figner oraz Zofii Lwownej Perowskiej (Narodnaja Wola), które w 1881 r. przygotowały zamach na cara Aleksandra II²⁵. Swoją działalnością zapoczątkowały trwającą po dziś dzień historię terroryzmu z udziałem kobiet, w którą wpisały się postaci, takie jak: Adriana Faranda (Brigatte Rosse), Ulrike Meinhof (Rote Armee Fraktion), Leila Khaled (Popular Front for the Liberation of Palestine) czy Samantha Lewthwaite/„Biała Wdowa” (Al-Shabaab).

Kobiety partycypują w organizacjach terrorystycznych niezależnie od ich podłoża ideologicznego oraz planowanych do osiągnięcia celów. W ramach organizacji pełnią różnorodne role²⁶. Sue Mahan oraz Pamela Griset wyodrębniły cztery główne kategorie funkcji przypisanych terrorystkom.

Po pierwsze, funkcje sympatyzujące, przejawiające się w działaniach logistycznych. Kobiety zajmują się w jej ramach zbieraniem funduszy na cele terrorystyczne. Do ich głównych obowiązków należy także zapewnienie bojownikom schronienia oraz pożywienia, jak również opieki medycznej. Mogą one także świadczyć usługi seksualne innym bojownikom.

Po drugie, funkcja szpiegowska. Kobiety mogą tutaj wykorzystać wrodzone sobie zdolności do: manipulacji, perswazji oraz kłamstwa. Głównym celem bowiem będzie zebranie jak najbardziej szczegółowych informacji na temat wroga oraz dezinformacja odnosząca się do działań własnych. Panie dość często wykorzystywane są także jako przynęty w celu zdobycia informacji lub innych danych niezbędnych rodzimej organizacji do funkcjonowania.

²⁵ A. Zięba, *Female terrorism w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Polityczny” 2014, nr 2, s. 210.

²⁶ Zob. A. Zięba, *Problem udziału kobiet w organizacjach terrorystycznych*, [w:] P. de la Fuente, W. Gizicki, C. Taracha (red.), *Terroryzm wczoraj i dziś. Wybrane problemy*, Lublin 2015, s. 56.

Po trzecie, kobiety pełnią także rolę bojowniczek. Uprawnia je to do posiadania broni, zajmowania się konstruowaniem materiałów wybuchowych oraz planowania zamachów terrorystycznych.

Po czwarte, autorki wskazały na rolę liderki, która coraz częściej przypisywana jest kobietom. Mogą zarówno koordynować realizację celów szczytowych, jak również strategię działania konkretnych pionów organizacyjnych²⁷.

Oprócz ról wymienionych powyżej kobiety zajmują się także edukowaniem oraz indoktrynowaniem nowych terrorystek. Odpowiedzialne są m.in. za ograniczenie ich kontaktu z rodzinami oraz wpojenie im mitu bojowniczek. Kobiety biorą także czynny udział w procesie rekrutacji nowych terrorystek. W wielu wypadkach wykorzystują do tego środowisko, w którym na co dzień przebywają – szkołę, uczelnię, grupę towarzyską. Mając do czynienia z dużą liczbą osób, w łatwy sposób mogą zjednać sobie sympatię wybranych jednostek oraz poznać ich słabości. Poprzez wykorzystanie mechanizmów socjotechnicznych są w stanie uzyskać niezbędne informacje, a co za tym idzie – nakłonić swoje „ofiary” do zaangażowania się w działalność terrorystyczną²⁸.

Da'isz (tak zwane Państwo Islamskie) przypisało kobietom głównie rolę re-produktorek kolejnych pokoleń bojowników lub seksualnych niewolnic. Kobiety, omamione wizją miłości oraz walki za słuszną sprawę, dobrowolnie lub z przymusu partycypują w „seksualnym dżihadzie”²⁹. Muzułmanki niejednokrotnie zmuszane są do zawarcia małżeństwa z bojownikiem w celu wydania na świat potomstwa. W ten sposób tworzy się swego rodzaju pętla terroru. Dziecko od najmłodszych lat socjalizuje się w środowisku przemocy, agresji oraz wszechobecnej walki. Indoktrynacja prowadzona przez kobiety, wzbogacona o przekazywanie mitu męczeństwa, staje się najlepszą metodą dydaktyczną na drodze do stworzenia nowego bojownika,

²⁷ S. Mahan, P. Griset, *Terrorism in perspective*, London-New Delhi 2008, s. 158-161.

²⁸ J. Jusik, *Narzeczone Allacha. Terrorystki-samobójczynie z Czeczenii*, Katowice 2006, s. 128-137.

²⁹ B. Hall, *ISIS Państwo Islamskie*, Warszawa 2015, s. 129-131.

ślepo oddanego wpojonej ideologii. Warto zaznaczyć, że w szeregach tak zwanego Państwa Islamskiego w ramach „seksualnego dżihadu” walczą także ochotniczki z Europy. Z kolei kobiety niewierzące w Allaha mogą pełnić jedynie funkcję seksualnych niewolnic. Bojownicy dokonujący gwałtów na niewiernych, nawet ośmioletnich dziewczynkach, realizują chwalebną misję ich nawracania, tym samym zbliżając się do Boga³⁰.

Motywacje kobiet do angażowania się w działalność terrorystyczną różnią się w zależności od nurtu, do jakiego przypisać należy organizację, której są członkami lub z którą sympatyzują³¹. Panie działające w ruchach o charakterze lewicowym, prawicowym oraz separatystycznym kierowane są głównie powodami o zabarwieniu politycznym oraz ekonomicznym. Zaliczyć należy do nich m.in. *brak demokracji, wolności obywatelskich i rządów prawa; upadłe lub słabe państwo; gwałtowną modernizację; świeckie lub religijne ideologie ekstremistyczne; (...) doświadczanie dyskryminacji w związku z pochodzeniem etnicznym lub religijnym; (...) doświadczenie niesprawiedliwości społecznej; obecność charyzmatycznych przywódców ideologicznych oraz wydarzenia inicjujące*³². Z kolei nieudolność w osiągnięciu partykularnych interesów poszczególnych jednostek lub grup, jak również związane z tym poczucie krzywdy, leży u podłoża *single issue terrorism* (terroryzm jednej sprawy)³³. O wiele bardziej złożonym zagadnieniem są motywacje, dla których kobiety angażują się w działalność organizacji motywowanych religijnie, ze szczególnym uwzględnieniem ruchów islamskich.

³⁰ R. Stefanicki, *Seksualny dżihad kalifatu*, <http://wyborcza.pl/1,75399,19760846,seksualny-dzihad-kalifatu.html>, 17.04.2019. M. White, *Cologne attacks: we must avoid the risk of „sexual jihad”*, <https://www.theguardian.com/world/blog/2016/jan/12/cologne-attacks-we-must-avoid-the-risk-of-sexual-jihad>, 17.04.2019.

³¹ *Te-sat European Union Terrorism Situation and Trend Report 2015*, https://www.europol.europa.eu/latest_publications/37, 17.04.2019.

³² J. Horgan, *Psychologia terroryzmu*, Warszawa 2008, s. 102-103.

³³ N. Friedland, *Becoming a terrorist: social and individual antecedents*, [w:] L. Howard (red.), *Terrorism: roots, impacts, responses*, New York 1992, s. 81-93.

Partycypacja kobiet w tego typu organizacjach ściśle koreluje z ich pozycją w patriarchalnej i tradycyjnej kulturze islamu³⁴. Z kolei wspomniana pozycja bezpośrednio wywodzi się z koranicznego prawa, które reguluje niemal każdy aspekt życia społecznego. *Szariat to esencja muzułmańskiego prawa. Obejmuje wszystkie aspekty ludzkiego życia, takie jak polityka, ekonomia, bankowość, handel, zawieranie umów, małżeństwa, rozwody, wychowywanie dzieci i opieka nad nimi, seksualność, grzech, przestępstwa i różnorodne kwestie społeczne. Nie widzi różnicy pomiędzy życiem oficjalnym a prywatnym, traktując wszystkie aspekty międzyludzkich relacji jako podległe prawu Allaha*³⁵. Szariat wyznacza, co jest dozwolone, moralnie akceptowalne oraz to, jakie czyny są surowo zakazane. Kobięcie przypisał tradycyjne role: matek, żon oraz gospodyń domowych – poddanych woli męskich członków rodziny.

Przykładów marginalizacji pozycji kobiety w społeczeństwie doszukiwać można się chociażby w regulacjach dotyczących prawa karnego oraz cywilnego. Zgodnie z prawem koranicznym, zeznania kobiety w procesie karnym warte są połowy zeznań mężczyzny. Zgwałcona kobieta ma nikłe szanse na udowodnienie winy sprawcy, bowiem w tym celu niezbędne są zeznania gwałciiciela lub czterech męskich świadków. Wdowa dziedziczy jedynie połowę majątku po zmarłym mężu. Rodzina zmarłej kobiety otrzymuje o około połowę mniejsze odszkodowanie, aniżeli rodzina zmarłego mężczyzny. Kobieta nie ma prawa samodzielnie wybrać kandydata na przyszłego męża. Decyzja ta leży w gestii ojca lub najstarszego mężczyzny w rodzinie³⁶. Warto jednak podkreślić, że w myśl koranicznych przepisów mężczyzna obowiązany jest kobiecie szacunek, ze względu na fakt, że wychowuje ona ich

³⁴ Należy mieć na uwadze, że w niektórych państwach, takich jak współczesna Turcja czy Tunezja, obserwuje się stopniowy proces emancypacji kobiet pod wpływem wzorców zachodnich.

³⁵ N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa*, Warszawa 2011, s. 36.

³⁶ *Tamże*, s. 108.

potomstwo w zgodzie z zasadami *szariatu* oraz troszczy się o gospodarstwo domowe. To także po stronie mężczyzny leży utrzymanie rodziny i zapewnienie jej bytu na godziwym poziomie.

Kolejnym przykładem uciśnienia kobiet w państwach muzułmańskich nie tylko przez przepisy religijne, ale także mężczyzn, jest traktowanie kobiet jako towaru wymiennego w relacjach biznesowych. Jest to swego rodzaju „spadek” po funkcjonujących niegdyś na obszarze Bliskiego Wschodu zasadach, w myśl których *kobieta jako część dobytku razem z gospodarstwem, czy bydłem, przynosiła mężczyźnie wstyd. Mąż nie wykazywał chęci utrzymywania żony, wołał już utrzymać bydło lub niewolnice. Kobietę sprzedawano wydając ją za męża, wynajmowano dla korzyści materialnych, także w celu oddania długu*³⁷.

Z podobnym mechanizmem można spotkać się współcześnie na przykład w Czeczenii. Mężczyźni, którzy weszli w relacje biznesowe z organizacjami terrorystycznymi i nie wywiązali się ze zobowiązań lub nie spłacili długu, w celu jego umorzenia oddają swoją: córkę, siostrę, rzadziej żonę. Jest to przejaw całkowitego uprzedmiotowienia kobiety i uzależnienia jej od woli męskiego opiekuna. Co więcej, przyczynić się może do tego także: bezpłodność, stanie się ofiarą gwałtu oraz niepełnosprawność kobiety. Zhańbiona w ten sposób rodzina podejmie wszelkie kroki, by pozbyć się „bezużytecznej jednostki”. Zazwyczaj w tego typu sytuacjach młode dziewczęta nakłaniane są do odegrania roli *shahidek*. Dzięki temu będą mogły nie tylko zmyć swoją hańbę, ale także przysłużyć się rodzinie, która trafi do raju, ale będzie też stanowić wzór dla reszty społeczności lokalnej.

Jak wykazały powyższe rozważania, kobiety – w przeciwieństwie do mężczyzn – znacznie częściej podejmują decyzję o zaangażowaniu się w działalność terrorystyczną ze względu na przeżycia osobiste. Głównie mowa tutaj o: żałobie po śmierci bliskiej osoby; chęci dokonania radykalnych zmian na tle społecznym,

³⁷ H. Abu-Rub, B. Zabża, *Status kobiety w islamie*, Wrocław 2002, s. 12-13.

ideologicznym lub religijnym; fizycznym oraz psychicznym poniżeniu czy chęci osiągnięcia korzyści materialnych. Co istotne, decyzja o zaangażowaniu się w taką działalność może stanowić dobrą wolę kobiety, jak również być efektem: szantażu lub przymusu fizycznego, a także znarkotyzowania lub zgwałcenia³⁸. Kobiety w wielu wypadkach ulegają także na skutek: indoktrynacji, ze względu na fakt zaangażowania w działalność organizacji innych członków rodziny, z chęci naśladowania swoich poprzedniczek czy zdobycia wykształcenia. Należy również wspomnieć, że kobiety zostają także uprowadzane do celów terrorystycznych. Wspecjalizowała się w tym Boko Haram – organizacja terrorystyczna działająca na terenie Nigerii, dokonująca rajdów na wioski i porywająca młode dziewczęta³⁹.

W literaturze przedmiotu nawiązującej do zaangażowania kobiet w działalność terrorystyczną najczęściej przytacza się teorię Mii Bloom dotyczącą kobiecych motywacji do terroryzmu – cztery „R” plus „R” – *revenge* (zemsta), *redemption* (odkupienie), *respect* (szacunek), *relationship* (związek) oraz *rape* (gwałt)⁴⁰. Przytoczone faktory bezpośrednio nawiązują do wcześniejszych rozważań dotyczących kobiecej pozycji w kulturze islamu.

Zemsta – odnosi się do motywu odwetu za śmierć krewnych, zazwyczaj na skutek trwającego konfliktu zbrojnego. Zemsta jest wiodącym motywem zaangażowania w działalność terrorystyczną dla tzw. czarnych wdów na terenie Czeczenii⁴¹.

³⁸ N. Chowdhury Fink, L. Shetret, R. Barakat, *The roles of women in terrorism, conflict and violent extremism. Lessons for the United Nations and International Actors*, https://www.globalcenter.org/wp-content/uploads/2013/04/NCF_RB_LS_policybrief_1320.pdf, 18.04.2019, s. 3.

³⁹ Zob. *Boko Haram Emerging Threat to the U. S. Homeland*, <https://www.govinfo.gov/content/pkg/CPRT-112HPRT71725/pdf/CPRT-112HPRT71725.pdf>, 18.04.2019. *Amnesty International Report 2017/2018. The state of the Worlds' Human Rights*, <https://www.amnesty.org/en/documents/pol10/6700/2018/en/>, 18.04.2019, s. 282-283.

⁴⁰ M. Bloom, *Bombshell: The many Faces of Women Terrorists*, London 2011, s. 234-236.

⁴¹ K. Kraj, *Rosja w walce z terroryzmem*, Kraków 2009, s. 74-89.

Odkupienie – nawiązuje do wspomnianego już mechanizmu zmywania hańby przez kobietę, którą okryła siebie, jak również całą rodzinę. Powodem zhańbienia może być m.in. gwałt lub bezpłodność, na skutek czego kobieta nie będzie mogła właściwie wypełniać przypisanych jej ról społecznych. Kobiety mogą także być wyznaczane jako osoby, które mają zmyć złą sławę, jaką okrył się inny, męski członek rodziny⁴².

Szacunek – jaki przynależy się rodzinie, która wychowała męczennika, jest wartością bezcenną. Zapewnia jej członkom nie tylko miejsce w raju oraz odkupienie wszelkich win, ale również awans społeczny w życiu ziemskim. Rodziny *shahidek* uznawane są za wzorcowe w kwestiach wychowania potomstwa. Tym samym zyskują prawo do zajmowania eksponowanych miejsc na uroczystościach miejskich lub państwowych. Mogą także liczyć na niezbędną pomoc ze strony społeczności lokalnej, jeżeli takowa będzie potrzebna⁴³.

Związek – stanowi najprostszy mechanizm werbowania kobiet do organizacji terrorystycznych. Zakochana w bojowniku kobieta w imię miłości gotowa będzie na każde poświęcenie, także męczeńską śmierć.

Gwałt – uniemożliwiający kobiecie normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Żaden mężczyzna bowiem nie będzie chciał pojąć za żonę zgwałconej – a więc nieczystej kobiety. Tym samym ofiara zgwałcenia nie doczeka się nigdy potomstwa. Co więcej, ofierze grozi w większości wypadków kara śmierci, np. poprzez ukamienowanie. Jedyną szansą na zmycie hańby, a jednocześnie zapewnienie awansu społecznego rodzinie, jest dla kobiety wypełnienie roli męczennicy.

Zaangażowanie się w działalność organizacji terrorystycznej można także potraktować jako jedyną szansę na przejaw emancypacji kobiet w konserwatywnych, islamskich społecznościach. Podjęcie decyzji o wstąpieniu do organizacji lub

⁴² Zob. A. Berko, *Droga do raju. Świat wewnętrzny zamachowców samobójców*, Poznań 2010.

⁴³ *Tamże*, s. 249-251.

poniesieniu męczeńskiej śmierci pozwala kobiecie nie tylko na pokierowanie własnym losem, ale także udowodnienie własnej wartości. Kolejne awanse na szczeblach organizacyjnej kariery pozwalają terrorystce na zaprezentowanie posiadanych umiejętności.

Motywacje kobiet do angażowania się w działalność organizacji terrorystycznych należy także analizować w powiązaniu z motywacją samych przywódców czy osób odpowiedzialnych za werbowanie kobiet. Wymienione osoby doskonale wykorzystują w praktyce opisane wcześniej wyniki badań kryminologów zajmujących się przestępczością kobiet.

Po pierwsze, ze względu na przypisane kobietom stereotypowe role społeczne, są one postrzegane jako istoty niewinne, a tym samym wyjęte spoza wszelkiego podejrzenia instytucji bezpieczeństwa.

Po drugie, organizacje wykorzystują fizjonomię kobiet, które w naturalnych otworach ciała mogą przemycać materiały wybuchowe lub broń. Możliwość taką daje również udawana ciąża.

Po trzecie, sama kultura oraz opisane powyżej zasady *szariatu* ułatwiają kobietom wypełnienie terrorystycznej misji. Obszerne, tradycyjne stroje stają się efektywnym maskowaniem na przykład dla pasów *szahida*. Co więcej, przypadkowy żołnierz lub policjant niebędący bliskim krewnym kobiety nie ma prawa jej dotknąć, a więc dokonać kontroli bezpieczeństwa.

Po czwarte, poprzez wykorzystanie kobiet do celów terrorystycznych, organizacje „ocieplają” swój wizerunek. Taktykę taką stosuje na przykład *Da'isz*. W celu pozyskania nowych rekrutek w mediach społecznościowych oraz mass mediach prezentowane są fotografie oraz biogramy z dokonaniem kobiet w szeregach tak zwa-

nego Państwa Islamskiego. Mają one nie tylko zachęcić młode kobiety do angażowania się w działalność organizacji, ale i dać impuls do możliwości wspomnianej już emancypacji⁴⁴.

Po szóste i co chyba najistotniejsze z perspektywy celów, jakie stawiają przed sobą islamskie organizacje terrorystyczne – kobiety zapewniają niezbędny rozgłos medialny. Badania przeprowadzone przez Mię Bloom wykazały, że zamachy terrorystyczne, które zostały przeprowadzone przez kobiety, cieszą się około ośmiokrotnie większą popularnością i zainteresowaniem mediów, aniżeli zamachy, których dokonali mężczyźni⁴⁵.

Wnioski

Przestępczość z udziałem kobiet budzi liczne kontrowersje wśród opinii publicznej. Od dekad kryminolodzy i inni uczeni usilnie starają się zrozumieć, dlaczego istoty niegdyś nierozdzielnie skorelowane z dobrem i niewinnością potrafią kraść, dopuszczać się fałszerstw, a nawet zabijać.

Pierwotnie przyczyn upatrywano w uwarunkowaniach biologicznych i genetycznych. Okrucieństwo i zamiłowanie do zemsty tłumaczono: seksualnością, emocjonalnością czy niedorozwojem mentalnym, jak i moralnym. Przedstawiciele nurtu biologicznego w kryminologii byli jednak wielokrotnie krytykowani przez swych następców za naiwne sprowadzanie motywów przestępczości jedynie do kwestii biologicznych – będących nieco poza kontrolą człowieka. Oponenci uwarunkowań genetycznych negowali m.in. swego rodzaju „oderwanie” przestępców od reszty społeczeństwa i czynników zewnętrznych, które ich zdaniem są kluczowymi faktorem przestępczości.

⁴⁴ A. Gasztold, *Rola kobiet w przeciwdziałaniu radykalizacji do ekstremizmu i terroryzmu*, „e-Politikon” nr 23/2017, s. 14.

⁴⁵ M. Bloom, *Seeing the New Face of Terrorism*, <https://www.youtube.com/watch?v=KO-TyVBhpTEM>, 18.04.2019.

Zwolennicy socjologicznych motywów nie traktowali przestępstwa jako zjawiska patologicznego (jak miało to miejsce w nurcie biologicznym), ale jako wypadkową negatywnych czynników zewnętrznych, w których dorastał lub znalazł się sprawca. Ta grupa uczonych także nie uniknęła krytyki. Przedmiotem naukowego sporu padło zupełne odrzucenie czynników biologicznych w badaniach nad przestępczością (w tym przestępczością kobiet). Kluczowym argumentem po stronie przeciwników ujęcia socjologicznego miały być chociażby wyniki badań prowadzone nad dziedzicznością cech przestępczych u rozdzielonych w dzieciństwie bliźniąt. Miały one dowodzić, że czynniki społeczne, a więc zewnętrzne, odgrywają drugorzędną rolę w predestynowaniu do działalności przestępczej⁴⁶.

Obie zwaśnione grupy próbuje „pogodzić” współczesna szkoła kryminologii feministycznej, która bazując na dorobku naukowym poprzednich pokoleń, poszerza go o wyniki współczesnych badań. Badań, które w znacznej mierze odnoszą się do mieszanych motywacji przestępczości z niemożliwą wręcz do ustalenia przewagą czynników biologicznych lub socjologicznych⁴⁷. Współczesna szkoła kryminologii prezentuje także kobietę jako wyrachowanego, ale przede wszystkim racjonalnego przestępcę. Odrzucenie kulturowo przyznanych kobietom ról oraz coraz częstsze angażowanie się w zachowania ryzykowne (także przestępczość) przekłada się na stworzenie wzorca męskiej kobiety⁴⁸. Bardziej stresujący tryb życia (ze względu na wyzwania no polu zawodowym oraz rodzinnym), wpływ wytworów kultury masowej (filmy, seriale ukazujące brutalizację życia) oraz zmiany w metodach wychowawczych dziewcząt (spędzanie czasu wolnego w męskim towarzystwie i absorpcja zachowań agresywnych) implikują zachowania przestępcze wśród kobiet. Przestępstwo staje się tym samym nie tylko przejawem troski o byt rodziny, ale przede

⁴⁶ Zob. K. Ostrowska, D. Wójcik, *Teorie kryminologiczne*, Warszawa 1986.

⁴⁷ S. Batawia, *Wstęp do nauki o przestępcy: zagadnienie skłonności przestępczych*, Wrocław 1984, s. 5-25.

⁴⁸ K. Bonda, *Polskie morderczynie*, Warszawa 2008, s. 277.

wszystkim mechanizmem prowadzącym do zniwelowania poziomu niezadowolenia oraz narosłych frustracji.

Złożoną problematykę kobiecej motywacji do angażowania się w działania przestępcze obrazują rozważania dotyczące partycypacji kobiet w organizacjach terrorystycznych. Czynniki: polityczne, ekonomiczne oraz chęć przeciwstawienia się systemowi społecznemu i prawnemu leżą u podłoża wstąpienia do organizacji o charakterze lewicowym lub prawicowym. Ruchy separatystyczne przyciągają kobiety, które stały się ofiarami prześladowań na tle religijnym, etnicznym lub kulturowym. Z kolei niemożność zrealizowania partykularnych celów indywidualnych lub grupowych w życiu społecznym przekształca się w terroryzm jednej sprawy. W znacznej mierze przytoczone powyżej czynniki mają charakter zewnętrzny. Kobiety uwzględniają je dobrowolnie, bez przymusu przystępując do wybranych ruchów terrorystycznych.

Jak wykazano, rekrutki islamskich organizacji terrorystycznych zdecydowanie częściej motywowane są czynnikami natury osobistej. Gwałt, utrata bliskiej osoby, brak wykształcenia, fascynacja oraz miłość to tylko niektóre powody „przenoszące” młode dziewczęta w „męski” świat przemocy i agresji. Zniewolenie przez obowiązujące reguły *szariatu*, jak również podporządkowanie zasadom wyznaczanym przez męskich opiekunów, sprawiają, że decyzja o wstąpieniu w szeregi organizacji terrorystycznych jest jedynym społecznie dozwolonym scenariuszem, w którym kobieta decyduje o własnym losie. Wykonując zadania logistyczne, koordynacyjne oraz sympatyzujące, terrorystki uzyskują szansę na wykazanie się inicjatywą oraz zaprezentowanie posiadanych umiejętności i własnej wartości. Z kolei poniesienie męczeńskiej śmierci w słusznej sprawie stanowi najwyższy zaszczyt, tak dla kobiety, jak i jej rodziny.

Powyższe rozważania i przytoczone egemplifikacje potwierdziły postawioną na wstępie tezę. Kobiety, oprócz efektywności w działaniu, posiadają także

wszelkie predyspozycje do stania się zbrodniarkami idealnymi. Sedno kobiecej perfekcji w zbrodni ujął Zbigniew Lew Starowicz. *Kobiety są niezwykle wyrachowane, mają wszystko zaplanowane, i to w kilku wariantach. Są też bardziej praktyczne niż mężczyźni, biorą pod uwagę znacznie więcej szczegółów. Smakują zbrodnię, zanim jeszcze ją popełnią. Charakteryzuje je też zimna krew, którą w momencie działania są w stanie zachować. Gdy motywem jest zemsta, zbrodnia jest często zaplanowana odważnie, morderczyni chce, by ofiara się męczyła, żeby to było dla niej niespodzianką, chce zobaczyć strach w jej oczach, żeby wiedziała, że to już koniec. To jest taka wysmakowana zemsta*⁴⁹.

Na zakończenie, należy także zwrócić uwagę, że scharakteryzowane powyżej zróżnicowane podłoże motywacji do przestępczości sprawia, że kobiety o wiele trudniej jest zniechęcić do zbrodni. Przyczyniają się do tego m.in. wykształcone zdolności do dostosowywania się do zmieniających się okoliczności, zarówno na etapie motywacji, jak i dokonania zbrodni. Bez wątpienia zagadnienie to będzie stanowiło interesujące badawczo wyzwanie, zarówno dla świata nauki, jak i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i zapobieganie przestępczości.

Abstrakt

Celem artykułu jest dokonanie charakterystyki kobiecej przestępczości. Rozważania prowadzone są na podstawie założeń kryminologii feministycznej z uwzględnieniem nurtu: biologicznego, socjologicznego, psychologicznego oraz współczesnej szkoły kryminologii feministycznej. Przedmiotem analizy są: motywacje, *modus operandi* oraz skutki kobiecej przestępczości. Szczególna uwaga poświęcona została motywacjom i rolom, jakie kobiety odgrywają w organizacjach terrorystycznych (zwłaszcza o podłożu islamskim). W tym kontekście omówione zostaną także czynniki kulturowe oraz religijne.

⁴⁹ Tamże, s. 275.

MOTIVATIONS OF WOMEN TO ENGAGE IN CRIMINAL ACTIVITY AS EXEMPLIFIED BY ISLAMIC TERRORIST ORGANIZATIONS

Abstract

The aim of the paper is to characterize female criminality. The considerations will be based on the assumptions of feminist criminology, including the biological, sociological and psychological trends as well as the contemporary school of feminist criminology. The subject of the analysis will be: motivations, modus operandi and effects of female criminality. Particular attention will be devoted to the motivations and roles that women play in terrorist organizations (especially of Islamic background). Cultural and religious factors will also be discussed in this context.

Keywords:

feminist criminology, motivations, modus operandi, terrorism

Bibliografia

Artykuły i opracowania

- H. Abu-Rub, B. Zabża, *Status kobiety w islamie*, Wrocław 2002.
- F. Adler, *Sisters in crime*, New York 1975.
- S. Batawia, *Wstęp do nauki o przestępcy: zagadnienie skłonności przestępczych*, Wrocław 1984.
- A. Berko, *Droga do raj. Świat wewnętrzny zamachowców samobójców*, Poznań 2010.
- K. Biel, *Przestępczość dziewcząt – rodzaje i uwarunkowania*, Kraków 2008.
- M. Bloom, *Bombshell: The many faces of women terrorists*, London 2011.
- J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007.
- K. Bonda, *Polskie morderczynie*, Warszawa 2008.
- A. Campbell, *Jej niezależny umysł*, Kraków 2004.
- N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa*, Warszawa 2011.
- D. Dirks, C. Heldman, *She's white and she's hot, so she can't be guilty: female criminality, penal spectatorship, and white protectionism*, „Contemporary Justice Review” 2015, nr 18.
- N. Friedland, *Becoming a terrorist: social and individual antecedens*, [w:] L. Howard (red.), *Terrorism: roots, impacts, responses*, New York 1992.
- A. Gasztold, *Perspektywa feministyczna w badaniach nad terroryzmem*, „Przegląd Politologiczny” 2018, nr 2.
- A. Gasztold, *Rola kobiet w przeciwdziałaniu radykalizacji do ekstremizmu i terroryzmu*, „e-Politikon” nr 23/2017.

- M. Grzyb, E. Habzda-Siwek, *Płeć a przestępczość. O problemie dysproporcji płci wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy*, „Archiwum kryminologii” 2013, t. XXXV.
- B. Hall, *ISIS Państwo Islamskie*, Warszawa 2015.
- F. Heidensohn, *Women and crime*, New York 1996.
- B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1986.
- J. Horgan, *Psychologia terroryzmu*, Warszawa 2008.
- J. Jusik, *Narzeczone Allacha. Terrorystki-samobójczynie z Czeczenii*, Katowice 2006.
- K. Kraj, *Rosja w walce z terroryzmem*, Kraków 2009.
- C. Lombroso, *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka: studia antropologiczne, poprzedzone biologią i psychologią kobiety normalnej*, Warszawa 1895.
- C. Lombroso, G. Ferrero, *Zbrodniarka urodzona. Fragment dzieła Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka*, Gdańsk 2016.
- S. Mahan, P. Griset, *Terrorism in perspective*, London-New Delhi 2008.
- Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija*, Warszawa 2009.
- M. Milkman, S. Tinkler, *Female Criminality: An Economic Perspective*, [w:] C. C. Culliver (red.), *Female Criminality: The State of the Art*, New York 1993.
- T. Newburn, *Criminology*, New York 2009.
- K. Ostrowska, D. Wójcik, *Teorie kryminologiczne*, Warszawa 1986.
- O. Pollak, *The criminality of women*, Philadelphia 1950.
- R. Ryziński, *Konfabulator. Normatywne i marginalne znaczenie męskości w filozofii Zygmunta Freuda*, Warszawa 2013.
- R. J. Simon, *Women and crime*, Massachusetts 1975.
- C. Smart, *Women, crime and criminology: a feminist critique*, London 1976.
- W. I. Thomas, *Sex and Society: Studies in the social psychology of sex*, Chicago 1907.
- W. I. Thomas, *The unadjusted girl*, New York 1923.
- D. Woźniakowska-Fajst, *Media a przestępczość*, [w:] K. Buczkowski (et al.), *Spółeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013.
- A. Zięba, *Female terrorism w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Polityczny” 2014, nr 2.
- A. Zięba, *Problem udziału kobiet w organizacjach terrorystycznych*, [w:] P. de la Fuente, W. Gizicki, C. Taracha (red.), *Terroryzm wczoraj i dziś. Wybrane problemy*, Lublin 2015.

Źródła internetowe

- Amnesty International Report 2017/2018. *The state of the Worlds' Human Rights*, <https://www.amnesty.org/en/documents/pol10/6700/2018/en/>, 18.04.2019.
- M. Bloom, *Seeing the New Face of Terrorism*, <https://www.youtube.com/watch?v=KO-TyVBhpTEM>, 18.04.2019.
- Boko Haram Emerging Threat to the U. S. Homeland, <https://www.govinfo.gov/con-tent/pkg/CPRT-112HPRT71725/pdf/CPRT-112HPRT71725.pdf>, 17.04.2019.
- M. Cabalski, *Kobiety jako sprawczynie przestępstw i aktów przemocy*, <https://ms.gov.pl/pl/probacja/2013/download,2542,2.html>, 17.04.2019.
- N. Chowdhury Fink, L. Shetret, R. Barakat, *The roles of women in terrorism, conflict and violent extremism. Lessons for the United Nations and International Actors*, https://www.globalcenter.org/wpcontent/uploads/2013/04/NCF_RB_LS_policybrief_1320.pdf, 18.04.2019.

European Union Serious and Organized Crime Threat Assessment. Crime in The Age of Technology <https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/serious-and-organised-crime-threat-assessment>, 16.04.2019.

Gender and crime – explaining female offending <http://law.irank.org/pages/1251/Gender-Crime-Explaining-female-offending.html>, 17.04.2019.

Organized Property Crime,

<https://www.europol.europa.eu/crime-areas-and-trends/crime-areas/organised-property-crime>, 16.04.2019.

R. Stefanicki, *Seksualny džihad kalifatu*, <http://wyborcza.pl/1,75399,19760846,seksualny-dzihad-kalifatu.html>, 17.04.2019.

Te-sat European Union Terrorism Situation and Trend Report 2015, https://www.europol.europa.eu/latest_publications/37, 17.04.2019.

M. White, *Cologne attacks: we must avoid the risk of „sexual jihad”*, <https://www.theguardian.com/world/blog/2016/jan/12/cologne-attacks-we-must-avoid-the-risk-of-sexual-jihad>, 17.04.2019.

Katarzyna Lorenc

Women in South African Politics: Gender Equality in the Republic of South Africa

Keywords:

political representation, gender equality, feminism, women, South Africa

Introduction

Gender equality remains one of the most important worldwide issues nowadays, being one of the 17 United Nations' Sustainable Development Goals to be achieved by 2030¹. Despite the unquestionable successes of winning electoral rights for women in the overwhelming majority of countries in the world over the last two centuries – although relatively recently in the most conservative countries, such as Namibia (in 1989), Switzerland (in full in 1990), and Saudi Arabia (in 2015)² – the process of introducing gender equality has not ended yet. On average, women constitute only 22% of citizens' representatives in the parliaments of their countries, while in 27 countries they constitute less than 10%, and in as many as 88 countries – less than 20%. In Poland, in 2019, the percentage of women in the Sejm was 29.1%, and in the Senate only 14%³. These numbers show that there is still a long way for women to actively shape their countries' policies on an equal footing with men.

¹ United Nations, *About the Sustainable Development Goals*, <https://www.un.org/sustainable-development/sustainable-development-goals/>, 15.04.2019.

² Inter-Parliamentary Union, *Women in Parliaments 1945-1995*, http://archive.ipu.org/PDF/publications/women45-95_en.pdf, 17.04.2019.

³ Inter-Parliamentary Union, *Women in National Parliaments*, <http://archive.ipu.org/wmn-e/classif.htm#1>, 15.04.2019.

However, there are countries in which women occupy almost – and sometimes even more than – half of the seats in the Parliament. The top ten include Rwanda (61.3%), Cuba (53.2%), Bolivia (53.1%), Mexico (48.2%), Sweden (47.3%), Grenada (46.7% %), Namibia (46.2%), Costa Rica (45.6%), Nicaragua (44.6%) and the Republic of South Africa (hereinafter: South Africa, 42.7%)⁴. What connects them? Why is the participation of women in political processes so high in these countries? They are not, as one would suppose, only democratic regimes. On the contrary – Rwanda, Cuba, and Nicaragua can be counted among authoritarian regimes. In fact, the correlation of the percentage of women in parliaments with the rate of democratization of states is negligible and Pearson's ratio is only 0.32⁵. They cannot be also put in the category of European countries or the broadly understood West – out of the above-mentioned ten, only Sweden meets these conditions. Then, why do women are so well-represented in Parliaments in these specific countries?

Methodology

The purpose of this article is to analyse the case study of South Africa to find out what factors are decisive for women's high membership rate in the Parliament in this country and which of them can be transferred to other countries. For many decades, South Africa struggled with apartheid, which ideology did not recognize not only the equality of race but also gender. Women of color therefore faced double stigma – both for their race and for their sex. Despite this difficult situation, in just 25 years after the end of apartheid, the situation has significantly improved – as many as 42.7% of seats in the Parliament of the Republic of South Africa is

⁴ *Ibidem*.

⁵ Calculated basing on the reports: Inter-Parliamentary Union, *Women in National Parliaments. Situation as of 1st January 2019*, <http://archive.ipu.org/wmn-e/classif.htm#1>, 15.04.2019 and The Economist, *EIU Democracy Index 2018*, <https://www.eiu.com/topic/democracy-index>, 15.04.2019.

occupied by women⁶. Their role has also increased in other areas of political and social life, and discrimination and victimization have significantly decreased.

This article tries to explain how South African women have successfully managed to fight for equality in the last half-century. It also shows how the current situation and trends in gender equality in politics look in South Africa. On the basis of such a case study analysis, possible guidelines were suggested for the development of equality activities that could be transferred to other countries.

The research questions that this article attempts to answer are:

- 1) How has the position and role of women in South Africa changed after the end of apartheid?
- 2) Which women's actions contributed to increasing their participation in politics and, specifically, to their membership in the Parliament?
- 3) What elements of the struggle for gender equality in South Africa are possible to be transferred to other countries?

In order to find answers to these research questions, the case study analysis was conducted, along with elements of the analysis of existing statistical data.

The case study analysis shows that the situation of women in South Africa improved significantly after the end of apartheid. The author argues that women achieved their significant role in Southern African politics thanks to the five following factors: 1) economic and cultural conditions, 2) the participation of women in the fight against apartheid, 3) the presence of strong women's organizations, 4) the significant position of women in the dominant political party, and 5) educational activities. It is also argued that the South African women contributed to their high membership rate in the Parliament by taking the second (B) approach to their role in politics out of the following three: A) the presence of women in politics on the

⁶ Inter-Parliamentary Union, *Women in Parliaments...*, op. cit., 15.04.2019.

already established principles; B) equality obtained with the help of the party; C) equality obtained through independent organizations.

Case study

The situation of women in South Africa before and during the times of apartheid

The history of patriarchy in South Africa goes back to antiquity. Like most of the world's communities up to the present day, peoples inhabiting this area considered women as the weaker sex, and most rulers were men⁷. Ifi Amadiume points out, however, that the position of South African women was also often significant in these times – in some societies they formed Women's Councils and various organizations – an unthinkable thing to do in Europe in antiquity⁸. Women also sometimes played leadership roles in various spheres of social, economic, religious, political and even military life⁹. They were queens, emperors, chiefs, and regents of different South African tribes. On an equal footing with men, they also cared for the household, often having areas of activity reserved exclusively for them, to which men did not have access¹⁰. Therefore, they were not completely dependent on men and often had the right to officially express their postulates.

The role of patriarchy was strengthened when the European colonizers arrived in Africa. Colonialism caused changes in the African economics – from traditional households, situated in small villages, in which women and men provided equally for their household, into the economics based on the acquisition of slaves, and then into capitalism whose goal was mass production of resources for European economies. One of the results of these changes was the growing role of men

⁷ Ch.A. Isike, *Feminising the Peace Process: A Comparative Analysis of Women and Conflict in the Niger-Delta (Nigeria) and KwaZulu-Natal (South Africa)*, Pietermaritzburg 2009, p. 35.

⁸ I. Amadiume, *Re-inventing Africa: Matriarchy, Religion and Culture*, London 1997, pp. 89-104.

⁹ N. Nzeogwu, *African women and the fire dance*, "West Africa Review" 2000, No 2.

¹⁰ A. Gordon, *Transforming Capitalism and Patriarchy: Gender and Development in Africa*, London 1996, p. 29.

– thanks to their physical strength and employment in agriculture. The role of women, who had previously been mostly occupied with craftsmanship – now replaced by cheap products from Europe and Japan – was marginalized and reduced to "female" professions, especially in services, such as secretaries or housekeeping. A significant influence on the change of perception of women in the South African society had also Christian ideology, disseminated by missionaries, which marginalized the role of women and perceived their role in caring for home and children. Both of these factors – the loss of economic significance and the spreading of Christianity – significantly weakened the position of women in South Africa, and their role in the society was taken over by men, which contributed to the development of the image of a macho-man and a woman totally dependent on him – the image that had been lingering in the region for many years¹¹. Such an image survived especially among black women, who, unlike those of European origin who had won their electoral rights in 1930, had to wait for the recognition of their political rights until the end of apartheid in 1994¹².

The political situation of women in South Africa deteriorated further during the times of apartheid. This was especially true in case of women of color, who, in addition to the discrimination because of their sex, had to face persecution because of their race. After the Second World War, in 1948, the parliamentary elections were won by the Afrikaans coalition, which in 1951 became the National Party and began to implement the postulates of racial segregation¹³. While white women already had electoral rights at the time, they did not constitute a significant force in the Parliament: in 1943 they obtained one and in 1948 two seats in the unicameral Assembly, which meant 0.7% and 1.3% respectively. The situation was similar in the following years – white women gained from one to a maximum of three seats

¹¹ Ch.A. Isike, *dz. cyt.*, s. 54-57.

¹² Inter-Parliamentary Union, *Women in Parliaments...*, *op. cit.*, 15.04.2019.

¹³ *Republika Południowej Afryki. Historia*, [in:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Republika-Poludniowej-Afryki-Historia;4383839.html>, 18.04.2019.

in uni-, bi- or tri-cameral parliaments, which corresponded with only 0.6% to 3.7% of all the seats in all the elections held from the beginning of 1950s till the end of 1980s¹⁴. Meanwhile, women of color in general remained without electoral rights until 1984, and black women – until 1994¹⁵. Therefore, being a woman at that time meant little chance, and in the case of women of color – no legal possibility to participate in politics.

In addition to significantly lower representation in representative bodies, women in the apartheid period were also pushed to the margins of society in other areas. According to South African law and the Zulu code, married women had minor legal status and remained under the marital power of their husbands, without whom they could not perform any legal actions, including inheritance of property¹⁶. The marital power, subordinating women to their husbands, was abolished only in 1984, and in case of marriages between black people – only in 1993¹⁷.

Having a minor status, women also experienced numerous persecutions from men. Domestic violence against women was a permanent element of life in many homes. South Africa also had one of the largest rates of rape, especially since marital rapes were not legally banned until 1993¹⁸. A significant problem was and still remains venereal diseases, especially AIDS – women account for 60% of those infected with HIV, and not only because they catch the infection more easily but also because of numerous rapes on girls, which is believed a way to cure the abuser

¹⁴ Inter-Parliamentary Union, *Women in Parliaments...*, op. cit., 15.04.2019.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ D. Connell, *Strategies for change: women & politics in Eritrea & South Africa*, "Review of African Political Economy" 1998, No 25, p. 196.

¹⁷ B. Van Heerden (ed.), *Boberg's law of persons and the family*. Cape Town 1999, pp. 161-164.

¹⁸ OSISA, *Marital Rape in South Africa – Enough is Enough* | Open Society Initiative of Southern Africa, <http://www.osisa.org/buwa/south-africa/marital-rape-south-africa>, 17.08.2013.

of AIDS, as well as because they cannot negotiate condoms usage with their own partners due to the threat of beating¹⁹.

In addition to political and social marginalization, women in South Africa were also treated in an uneven way in economic terms. Although they constituted 36% of the workforce, they remained on the margins of the economy, working in housekeeping or on the black market. The situation of women in the countryside was even worse than those from big cities, as the country women often had to take care of their households solely on their own, and even be the only breadwinners, while men migrated for work to urban and industrial centers²⁰. In addition, agriculture and services, which were the main livelihoods of women in South Africa, remained without legal regulations protecting employees until the 1990s, and women could not achieve earnings comparable to men employed in the same positions²¹.

All the above-mentioned factors made the situation of South African women in the last three centuries very weak in comparison to men. However, over the last 60 years this difficult situation has changed into the environment where over 40% of the Parliament Members are women. What has caused this significant change?

B. Women's fight for racial and gender equality

The most important factor which led to the significant improvement in women's situation in South Africa was women's own engagement in the fight for their rights. South African women tried three different ways of their political involvement: 1) organized protests, 2) grassroots movements which helped to change women's

¹⁹ S. Madiba, N. Ngwenya, *Cultural Practices, Gender Inequality and Inconsistent Condom Use Increase Vulnerability to HIV Infection: Narratives from Married and Cohabiting Women in Rural Communities in Mpumalanga Province, South Africa*, "Global Health Action" 2017, No 10.

²⁰ D. Connell, *op. cit.*, p. 196.

²¹ R. Kadalie, *Constitutional Equality: The Implications for Women in South Africa*, "Social Politics" 1995, No. 2, pp. 208-224.

economic status and educate them, and 3) participation in anti-apartheid fight and in political organizations.

The first solution taken by South African women to improve their situation included organized protests for their rights, similar to those which took place in Europe at the end of the 19th and the beginning of the 20th century. The first protests of women against discrimination took place as early as in the 1950s. On August 9, 1956, more than 20,000 women participated in a march organized by the African National Congress Women's League (ANCWL) in protest against the pass laws making black women carry a special pass with them all the time while in white areas, as well as against other restrictions of apartheid. However, the protests turned out to be ineffective, and in the 1960s, many members of the ANCWL were arrested and the ANCWL together with other political parties – prohibited, with the exception of the dominant National Party. What is more, racial persecution intensified and was legitimized²².

Apart from organized protests, women in South Africa also organized themselves in many grassroots movements aiming to improve their socio-economic situation and support their struggle against apartheid. In the 1960s, several strong regional political organizations were established, among which most noteworthy were the Natal Organization of Women, the Federation of Transvaal Women and the United Women's Organization in the Western Cape. However, they soon got banned by the government and only got considerable influence in the 1980s when they united to form the United Women's Congress²³. These women's organizations were ideologically- and cadre-related to political parties – the African National Congress (ANC) and the South African Communist Party (SACP) – but they experienced

²² *South African History Online, 20 000 women march to the Union Buildings in protest of Pass Laws*, <http://www.sahistory.org.za/dated-event/20-000-women-march-union-buildings-protest-pass-laws>, 22.11.2016.

²³ *South African History Online, History of Women's Struggle in South Africa*, <https://www.sahistory.org.za/article/history-womens-struggle-south-africa>, 18.04.2019.

considerable autonomy in their daily activities. The activities undertaken by them were very diverse and focused on the local and grassroots level. For example, they dealt with the education of women, promotion of small entrepreneurship, solving social problems such as domestic violence, rapes, and racial persecution. Thanks to this type of dispersed activities, women gained knowledge, competence, and self-esteem. Education and promotion of entrepreneurship helped them to build their own sources of income and as a result, made them more independent from men. These organizations also contributed to the promotion of political participation in South African women who started to notice that organising themselves in grassroots movement can result in a real change in their everyday lives and stopped being afraid of voicing their opinions²⁴.

The third pillar of women's significant political participation in South Africa is the role they played in the process of democratization and the fight against apartheid. Although the activity of almost all political parties (except for the National Party) was banned until 1990, organizations such as the ANC and SACP were active in the underground, struggling to abolish apartheid, and from 1990 – officially, to develop a new political system²⁵. The chairmen of the ANC and SACP knew that without women, who, after all, constitute more than half of society, the struggle for liberation would have much less chance of success, which is why they actively involved women in political activities²⁶.

All the three above-mentioned pillars of South African women's activity were crucial when it comes to rising women's presence in politics. However, it is also important to ask why the South African women have chosen the Parliament as their main way of political involvement.

²⁴ D. Connell, *op. cit.*, p. 197.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ A.M. Goetz, *Women in Politics & Gender Equity in Policy: South Africa & Uganda*, "Review of African Political Economy" 1998, No 76, p. 241.

The problem of finding a new role for women's organizations has appeared since the beginning of the 1990s when the struggle for democracy began to finally achieve success and the shape of the new constitution was going to be negotiated. Although women were considered important political force, with the exception of the ANC, most political parties completely ignored specifically women's problems, not treating them as a political dispute at all. The main goal of political activity was overthrowing the National Party and democratization, not internal disputes that could divide the organizations²⁷.

To face this situation, women started taking different approaches to their future role in the politics. Their views at that time can be divided into three main approaches: A) the presence of women in politics on the already established principles; B) equality obtained with the help of the party; C) equality obtained through independent organizations.

The first approach was broadly in line with the established perception of women as integral members of politics, without the need to fight for gender equality. This approach was suggested, for example, by the statement of Patricia de Lille, representative of the Pan-African Congress during transnational negotiations in 1993:

*I am an African before I am a woman... This is the way that all African women should see themselves. Liberal feminists say women face a triple oppression, on the basis of race, gender and class. This is a move away from the main problem*²⁸.

According to the representatives of this approach, women should fight together with the men for the "greater good" of democracy, without thinking about what will happen when this goal is achieved.

²⁷ D. Connell, *op.cit.*, pp. 197-199.

²⁸ A. Kemp et al., *The dawn of a new day: Redefining South African feminism*, [in:] A. Basu (red.), *The Challenge of Local Feminisms*, Boulder 1995, p. 149.

The second approach concerned the position of women in the ANC, the party dominant in South African politics since the 1990s. In 1990, the ANCWL, a female faction within the ANC, was legalized again and most independent women's organizations joined it. This process of incorporation, caused by a sense of solidarity with the main force of resistance against apartheid, had double effects. On the one hand, women from different, so far separate grassroots movements began to push the ANC in an organized way to include gender equality in the newly-created political system, which resulted in promises to increase the role of women in the future political system and finally in creating a legal system which includes the most rules on gender protection in Africa. On the other hand, the integration of autonomous women's organizations into the ANC structures caused a large group of women to focus not only on gender-related issues but also other political topics and to consider legislation process as their main tool, while it discouraged those women who wanted to solve women's everyday problems but did not want to engage in politics. This meant that the main focus moved to the most political aspects of gender equality, such as gender quotas, which could be achieved by lobbying within the party, while the bottom-up potential of female organizations was lost among all the important problems of a newly-created political system²⁹.

The third approach was represented by women who treated their organizations more as tools to solve specific social problems, not as political actors, and who remain separate from the mainstream women's organizations within the ANC structures. For these women, bottom-up activities, including poverty among women from agricultural areas, combating rape and HIV infections, were the most important. For them, a women's committee within party structures was not enough because rather than winning the elections and engaging in nationwide problems from different policy areas, they focused on typically female issues, considered not

²⁹ D. Connell, *op.cit.*, pp. 197-199.

political enough by the dominant parties. Women taking this third approach prefer to remain in their original grassroots organizations. However, this was a difficult task in the times after the end of apartheid as there was a strong pressure on all the organizations run by people of color to consolidate. Therefore, most of these organizations lost their importance to the ANC³⁰.

Ultimately, in the late 1990s, the second approach of the three presented above, proved to be the dominant one. This was a legislative approach, which was a third way between the total negation of the gender conflict in favour of more general problems and the demands of radical feminists who wanted to focus solely on women's issues. The legislative approach combined both of these approaches, letting women voice their concerns on gender problems, which cannot be omitted in the agenda of female Parliament Members, but also letting them stay in the center of politics without being stranded as a single-issue party focused on gender-related problems only.

It must be noticed that radical feminist organizations did not have enough support to influence the situation of women in South Africa. National political parties were not interested in supporting their autonomous ideas if they could not count on their support in the elections, and the initial financial support from abroad, both from the international human rights organizations and from South African activists in exile, soon disappeared³¹. It is also worth to mention that women in South African politics did not treat the fight for gender equality as the only or the most important goal in the first years after the end of apartheid, being aware that gender equality is only one of many problems of the newly created democratic state. After the period of apartheid, women had to find themselves a place in the structures of the dominant ANC party and, as its members, strive to equate the

³⁰ D. Connell, *op.cit.*, pp. 198-199.

³¹ *Ibidem*.

significance of typically female problems with those afflicting the entire population of South Africa – thus at that time, they chose the legislative approach.

Women in South African politics today

After the period of colonialism and apartheid, thanks to the changes of the 1990s, the political situation of women has improved significantly. Above all, the status of all South African women and men, whatever race they are of, has finally been legally equalized. In 1993, the marital power law that made women dependent on their husbands was abolished³², while in 1994 all South African women obtained electoral rights³³. The status of women as equals for men was also confirmed by the *Constitution of the Republic of South Africa* of 1996, in which gender equality was guaranteed in Chapter 9 and the Commission for Gender Equality was created to *promote respect for gender equality and the protection, development and attainment of gender*³⁴.

The social and family situation of women has also improved. In 1993, a law prohibiting marital rape was passed, and in 1996, *The Choice on Termination of Pregnancy Act* gave women the right to decide about their own body with regard to abortion – up to twelve weeks according to their own decision, and after this time – according to doctor's recommendation³⁵. Two years later, as part of *The Domestic Violence Act*, one of the main problems of African women – domestic violence – was addressed by the Parliament, changing the understanding of this term from the internal family matter into a serious crime with vast social impact³⁶.

³² B. Van Heerden (red.), op.cit., pp. 161-164.

³³ Inter-Parliamentary Union, *Women in Parliaments...*, op.cit., 15.04.2019.

³⁴ *Konstytucja Republiki Południowej Afryki*, trans. A. Wojtyczek-Bonnard, K. Wojtyczek, Warszawa 2006.

³⁵ South African History Online, *Women's Rights and Representation*, <https://www.sahistory.org.za/article/womens-rights-and-representation>, 18.04.2019.

³⁶ *Ibidem*.

In the emerging legal regulations, the protection of women's economic rights was also taken into account. In 1998, *The Employment Equity Act* was passed, with the aim of achieving equality of workers of both genders by promoting fair treatment in the workplace³⁷. Women also obtained the right to own, dispose of and inherit property³⁸.

So many changes in the legal system, taking into account the problems and needs of women, would certainly not have occurred without the significant participation of representatives of this gender in South African politics since the times of apartheid. Women who organised themselves in grassroots movements, protested against the racist regime and were active members of underground political parties were too significant force to leave behind when forming a new government. Already in the first parliamentary elections after the end of apartheid, which took place in April 1994, women won 25% of seats in the National Assembly and 17.8% of seats in the Senate³⁹. In 1999, the percentage of women in the Parliament reached 29.8%⁴⁰, and in 2014 – 42.7% in the elections to the National Assembly and 35.2% in the Senate elections⁴¹.

Such a good result was certainly a consequence of the system of voluntary party quota achieved by South African women due to their high engagement in politics and pressures inside the dominant ANC party. Although introduced solely by the ANC, a voluntary party quota occurred to be an important tool to keep the high

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ B. Van Heerden (red.), *op.cit.*, pp. 161-164.

³⁹ Inter-Parliamentary Union, *Women in Parliaments...*, *op. cit.*, 15.04.2019.

⁴⁰ J. Ballington, *Political Parties, Gender Equality and Elections in South Africa*, [in:] G. Fick, S. Meintjies, M. Simon (ed.), *One Woman, One Vote: The Gender Politics of South African Elections*, Johannesburg 2002, p. 76.

⁴¹ Inter-Parliamentary Union, *Women in National Parliaments*, *op. cit.*, 15.04.2019.

membership rate of women in the Parliament as the ANC has dominated South African politics since the 1990s⁴². It is worth noting, however, that the basic prerequisites for applying a gender quota in a given country are: the normalization process following a struggle or conflict situation, strong women's bottom-up organizations, and the influence of international women's organizations⁴³. Therefore, the women's high performance in the parliamentary elections was certainly influenced by gender parity, but it was not the reason for the presence of women in South African politics in general⁴⁴.

Human and civil rights, legally guaranteed to all women in South Africa since the 1990s, have significantly changed the status of women in society, equating – at least formally – both sexes, and even providing tools for an active pro-equality policy. As time passed, women also achieved better and better election results and higher position in every aspect of life. But according to the South African Human Rights Commission, there is still a long way to go⁴⁵.

The key problems faced currently by South African women include: 1) sexual harassment in the workplace, which accounts for the majority of reported situations of persecution in the workplace, 2) high rate of rapes, reaching 70.5 reported

⁴² R. Tiainen, *Gender Quotas in South Africa. Addressing women's descriptive political representation through an intersectional analysis*, <http://lup.lub.lu.se/luur/download?func=downloadFile&recordId=8948592&fileId=8948594>, 19.04.2019.

⁴³ J. Ballington, *The Implementation of Quotas: African Experiences*, Stockholm 2004; G. Bauer, *Fifty/Fifty by 2020: Electoral Gender Quotas for Parliament in East and Southern Africa*, "International Feminist Journal of Politics" 2010, No 10; S. Hassim, *Representation, Participation and Democratic Effectiveness: Feminist Challenges to Representative Democracy in South Africa*, [in:] A.M. Goetz, S. Hassim (ed.), *No Shortcuts to Power: African Women and Politics and Policy Making*, Cape Town 2003.

⁴⁴ L. Vetten, L. Makhunga, A. Leisegang, *Making Women's Representation in Parliament Count. The case of violence against women*, Braamfontein 2012, pp. 4-5.

⁴⁵ South African Human Rights Commission, *Research Brief on Gender and Equality in South Africa 2013-2017*, <https://www.sahrc.org.za/home/21/files/RE-SEARCH%20BRIEF%20ON%20GENDER%20AND%20EQUALITY%20IN%20SOUTH%20AFRICA%202013%20to%202017.pdf>, 19.04.2019.

cases per 100.000 citizens in 2017/2018⁴⁶, and domestic violence, 3) higher percentage of women among the population on the poverty threshold, 4) enormous gender disparity in senior management positions (in 2016, 78% of men compared to 22% of women), 5) difficult access to education, especially due to poverty and family obligations, and 6) traditional ukuthvala practice of arranging marriages, even without women's consent⁴⁷. Although significantly improved in the last three decades, the situation remains difficult, and despite the large proportion of women in the Parliament, the belief in gender inequality is still strong in society.

Summary and discussion

How has the situation of women in South Africa changed?

The case study analysis showed the positive changes that have taken place in the situation of women, especially women of color, in South Africa during the last half-century. Women have obtained a number of political, social, and economic rights that enable them to act on an equal footing with men in all spheres of life. They have also gained a significant part of the seats in the Parliament, thanks to which they get the opportunity to further influence the issues important for them and improve their lives. It is also worth noting that there have been significant changes in the gender awareness of South African citizens, both male and female, leading to acceptance of women in politics, which contribute to further equalization of genders.

On the other hand, the situation of women in South Africa is still difficult, and their status remains unequal to men in many areas. Women are still struggling with violence and rape, poverty and earnings inequality, as well as traditional tribal rituals, discriminating against their role in the society. These problems are often not

⁴⁶ South African Police Service, *Crime Statistics 2017/2018*, <https://www.saps.gov.za/services/crimestats.php>, 19.04.2019.

⁴⁷ South African Human Rights Commission, *op. cit.*, 19.04.2019.

raised in the South African Parliament, even by women themselves, because of the existence of other equally urgent problems, concerning broad masses of society, such as poverty or crime.

Factors that led to the current situation of women in South Africa

What is behind such a large political power of women in the South African Parliament? This situation was influenced by many overlapping factors, among which one should indicate five in particular: 1) economic and cultural conditions, 2) the participation of women in the fight against apartheid, 3) strong women's organizations, 4) the significant position of women in the dominant political party and 5) educational activities.

The case study analysis of the situation of women in South Africa indicates that their status in society was the worst during the apartheid. Women, especially women of color, did not have any political rights during this period and were doubly stigmatized – both due to their gender and race. This was caused in particular by the weakening of the role of women in the economy, initiated in colonial times, as well as the legacy of patriarchal ideology – both native and Christian. Similar economic and cultural factors also had a significant impact on improving the situation of women in the 1980s and 1990s. Thanks to the bottom-up activities run by women's organizations, South African women were able to obtain the education that allowed them to run a business or to pursue a better-paid career. These organizations also promoted the ideology of gender and race equality, thus instilling equality and democratic ideas in the minds of the people of South Africa. Therefore, it should be noticed that important factors affecting the position of women in society are their economic potential and dominant ideology, assigning the roles associated with genders.

The key element in the fight for gender equality in South Africa was the collaborative effort of men and women in the struggle with the authoritarian regime.

The issues of democratization and fighting apartheid were close to African women who – as mentioned earlier – experienced double oppression at that time. Moreover, the leaders of parties and organizations seeking to change the regime were aware that women constitute a significant political force that was able to organize itself efficiently (e.g. during the protests in 1956). This is why they considered women an important political resource, which could not be underestimated. It is not surprising that women who played an important role in the fight against apartheid were able to sanction their own slowly accepted political role by means of legal regulations and electoral results.

Another important element affecting the current role of women in South Africa is the existence of significant women's organizations, strongly based in local and grassroots movements. Organizations that bring together women have a long historical tradition in this region, dating back to tribal times. In many tribes there were Women's Councils of the elders, and some of the activities in local communities were reserved exclusively for women. Women's organizations also played an important role during the apartheid era, bringing together women and helping them to solve problems affecting their sex, such as rape, single-parent families, domestic violence, workplace discrimination or other persecutions. These organizations were the first link that allowed for broad groups of women to organize around political problems and to get interested in politics. As time passed, many of their members also joined in the fight against apartheid.

The growing position of women in South African politics since the 1990s is also associated with the dominant approach chosen by women to fight for their rights. Although at the beginning of the 1990s, three main approaches to women's role in politics could be distinguished: A) the presence of women in politics on the already established principles; B) equality obtained with the help of the party; C) equality obtained through independent organizations, over time the second ap-

proach proved to be the dominant one. This resulted in the women's focus on increasing their representation in the Parliament as a way to solve their problems, instead of engaging in the feminist organizations, which, due to insufficient support in the country and from abroad, lost their importance. Thanks to the parliamentary activity within the dominant political party, the ANC, women were able to negotiate many privileges and rights and even get special constitutional protection for the representatives of their sex. They also managed to obtain voluntary party quota in parliamentary elections.

Finally, education is an important element influencing the current role of women in the South African Parliament. This applies both to educating women about their rights and ways to solve their problems and to education that allows them to get a better job and a wider range of skills, which translates into an improvement of their economic situation and, consequently, social status. An important element is also education of the whole society about gender equality issues, which in South Africa is sanctioned in the Constitution. Thanks to such education, it is possible to change the society's perception of the social roles of both genders.

Conclusions

The analysis of the political situation of women in South Africa shows that the main factors behind a high political participation of women are: 1) economic and cultural conditions, 2) the participation of women in the fight against apartheid, 3) the presence of strong women's organizations, 4) the significant position of women in the dominant political party and 5) educational activities. It is also worth to notice the electoral system that promotes the presence of women thanks to the voluntary party quota hard-won by women through their activity in the leading political party.

Although historical, social and cultural conditions are unique to South Africa, other elements of the South African model of women's participation in politics can

be transferred to other countries. Above all, gender equality, as well as the presence of institutions that promote this equality, should be guaranteed by law. An interesting solution is also the system of gender quota, introduced by parties in their electoral lists. What is more, the extremely important feature, with high equality potential, is also to create conditions for equating the economic importance of gender. The economic strength translates into political strength and commitment. Therefore, it is crucial to provide women with ways to increase their economic status. An important role can be played by the women's NGOs which promote entrepreneurship and education among women. Finally, gender equality begins in the minds of the citizens, which is why the key element to gender equality is education – both for women – in their rights and capabilities, and for the whole society – in relation to the roles assigned to men and women.

Abstract

The Republic of South Africa belongs to ten countries in which women occupy the largest percentage of seats in the Parliament (42.7%) despite the fact that in the times of apartheid they did not have almost any political rights. This article tries to explain how South African women have successfully managed to fight for equality in the last half-century. It also shows the current political situation of women in South Africa. Based on such a case study analysis, possible directions for the development of equality activities that could be transferred to other countries were indicated.

KOBIETY W POŁUDNIOWOAFRYKAŃSKIEJ POLITYCE: RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIET W REPUBLICE POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Abstrakt

Republika Południowej Afryki należy do dziesięciu państw, w których kobiety zajmują największy odsetek miejsc w parlamencie (42,7%), mimo że w czasach apartheidu nie posiadały one niemal żadnych praw politycznych. Niniejszy artykuł stara się wyjaśnić, w jaki sposób południowoafrykańskim kobietom udało się skutecznie zawalczyć o równouprawnienie w ciągu ostatniego półwiecza. Pokazuje również, jak w RPA wygląda aktualna sytuacja polityczna kobiet. Na podstawie tak zakrojonej analizy case study wskazano możliwe kierunki rozwoju działalności na rzecz równouprawnienia, które mogłyby zostać przeniesione na grunt innych krajów.

Słowa kluczowe:

zaangażowanie polityczne, równouprawnienie, feminizm, kobiety, RPA

Bibliography

- Amadiume, I., *Re-inventing Africa: Matriarchy, Religion and Culture*, London 1997.
- Ballington, J., *Political Parties, Gender Equality and Elections in South Africa*, [in:] G. Fick, S. Meintjies, M. Simon, (ed.), *One Woman, One Vote: The Gender Politics of South African Elections*, Johannesburg 2002.
- Ballington, J., *The Implementation of Quotas: African Experiences*, Stockholm 2004.
- Bauer, G., *Fifty/Fifty by 2020: Electoral Gender Quotas for Parliament in East and Southern Africa*, "International Feminist Journal of Politics" 2010, No 10.
- Connell, D., *Strategies for change: women & politics in Eritrea & South Africa*, "Review of African Political Economy" 1998, No 25.
- Encyklopedia PWN, Entry: *Republika Południowej Afryki. Historia*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Republika-Poludniowej-Afryki-Historia;4383839.html>, 18.04.2019.
- Goetz, A.M., *Women in Politics & Gender Equity in Policy: South Africa & Uganda*, "Review of African Political Economy" 1998, No 76.
- Gordon, A., *Transforming Capitalism and Patriarchy: Gender and Development in Africa*, London 1996.
- Hassim, S., Representation, Participation and Democratic Effectiveness: Feminist Challenges to Representative Democracy in South Africa, [in:] A.M. Goetz, S. Hassim (red.), *No Shortcuts to Power: African Women and Politics and Policy Making*, Cape Town 2003.

- Inter-Parliamentary Union, *Women in National Parliaments*, <http://archive.ipu.org/wmn-e/classif.htm#1>, 15.04.2019.
- Inter-Parliamentary Union, *Women in Parliaments 1945-1995*, http://archive.ipu.org/PDF/publications/women45-95_en.pdf, 17.04.2019.
- Isike, Ch., *Feminising the Peace Process: A Comparative Analysis of Women and Conflict in the Niger-Delta (Nigeria) and KwaZulu-Natal (South Africa)*, Pietermaritzburg 2009.
- Isike, Ch., Uzodike, U.O., *Marginalising women in politics: Recent trends in KwaZulu-Natal*, "Development Southern Africa" 2011, No 28.
- Kadali, R., *Constitutional Equality: The Implications for Women in South Africa*, "Social Politics" 1995, No. 2.
- Kemp, A. et al., *The dawn of a new day: Redefining South African feminism*, [in:] A. Basu (ed.), *The Challenge of Local Feminisms*, Boulder 1995.
- Konstytucja Republiki Południowej Afryki, trans. A. Wojtyczek-Bonnard, K. Wojtyczek, Warszawa 2006.
- Madiba, S., Ngwenya, N., *Cultural Practices, Gender Inequality and Inconsistent Condom Use Increase Vulnerability to HIV Infection: Narratives from Married and Cohabiting Women in Rural Communities in Mpumalanga Province, South Africa*, Global Health Action 2017, No 10.
- Nzeogwu, N., *African women and the fire dance*, "West Africa Review" 2000, No 2.
- OSISA, *Marital Rape in South Africa – Enough is Enough* | Open Society Initiative of Southern Africa, <http://www.osisa.org/buwa/south-africa/marital-rape-south-africa>, 17.08.2013.
- South African History Online, *20 000 women march to the Union Buildings in protest of Pass Laws*, <http://www.sahistory.org.za/dated-event/20-000-women-march-union-buildings-protest-pass-laws>, 22.11.2016.
- South African History Online, *History of Women's Struggle in South Africa*, <https://www.sahistory.org.za/article/history-womens-struggle-south-africa>, 18.04.2019.
- South African History Online, *Women's Rights and Representation*, <https://www.sahistory.org.za/article/womens-rights-and-representation>, 18.04.2019.
- South African Human Rights Commission, *Research Brief on Gender and Equality in South Africa 2013-2017*, <https://www.sahrc.org.za/home/21/files/RE-SEARCH%20BRIEF%20ON%20GENDER%20AND%20EQUALITY%20IN%20SOUTH%20AFRICA%202013%20to%2020217.pdf>, 19.04.2019.
- South African Police Service, *Crime Statistics 2017/2018*, <https://www.saps.gov.za/services/crimestats.php>, 19.04.2019.
- The Economist, *EIU Democracy Index 2018*, <https://www.eiu.com/topic/democracy-index>, 15.04.2019.
- Tiainen, R., *Gender Quotas in South Africa. Addressing women's descriptive political representation through an intersectional analysis*, <http://lup.lub.lu.se/luur/download?func=downloadFile&recordId=8948592&fileId=848594>, 19.04.2019.
- United Nations, *About the Sustainable Development Goals*, <https://www.un.org/sustainable-development/sustainable-development-goals/>, 15.04.2019.
- Van Heerden, B. (ed.), *Boberg's law of persons and the family*. Cape Town 1999.
- Vetten, L., Makhunga, L., Leisegang, A., *Making Women's Representation in Parliament Count. The case of violence against women*, Braamfontein 2012.

Monika Stachoń

Miejsce i pozycja kobiet w przestrzeni publicznej i politycznej Islamskiej Republiki Iranu

Słowa kluczowe:

Iran, rola kobiet, przestrzeń publiczna, polityka, dyskryminacja

Wstęp

Równość nie jest ważniejsza od sprawiedliwości. Równość nie oznacza, że wszystkie prawa dla kobiet i mężczyzn muszą być takie same. Różnica wzrostu (postawy), żywotność, głos, rozwój, fizyczna siła mężczyzn i kobiet wskazują, że mężczyźni są silniejsi i bardziej uzdolnieni we wszystkich dziedzinach. Mózgi mężczyzn są większe.

*Różnice te określają poziom odpowiedzialności, obowiązki i prawa¹ – w taki sposób ówczesny prezydent Ali Akbar Haszemi Rafsandżani odniósł się do kwestii równoprawnienia kobiet w Iranie w wywiadzie dla dziennika „Ettela’at” 7.06.1986 r. Przywództwo Islamskiej Republiki Iranu, utworzonej po rewolucji z 1979 r., nigdy nie poparło idei „równości płci”, uznając ją za jeden z największych błędów w zachodniej ideologii. Ustrój, który powstał po rewolucji, dążył do całkowitego przekształcenia społeczeństwa zgodnie z zasadami islamu. Wyrazem tego były pierwsze działania podjęte przez nową władzę: narzucenie kobietom noszenia *hedżabu* (chusty), oddzielenie płci i wprowadzenie kodeksu karnego opartego na *szari’acie*, czyli restrykcyjnych prawach wywodzących się z Koranu². Jednak polityka rządu dotycząca*

¹ Cyt. za: M. Stolarczyk, *Iran. Państwo i religia*, Warszawa 2015, s. 165-166.

² T. Coville, *Najnowsza historia Iranu. Republika Islamska*, Warszawa 2009, s. 67.

roli kobiet w społeczeństwie zmieniała się wraz ze zmianami na arenie politycznej³. Jedną z największych konsekwencji rewolucji Chomeiniego⁴ była, paradoksalnie, modernizacja społeczeństwa⁵, a co za tym idzie – przekształcenie stosunków rodzinnych i społecznych, zmniejszenie znaczenia patriarchalnego modelu funkcjonowania rodziny oraz ujawnienie się w życiu publicznym i politycznym nowych grup społecznych: kobiet i młodzieży⁶. Pomimo tego, że część restrykcyjnych praw zostało zniesionych, a odsetek kobiet biorących udział w życiu publicznym zwiększył się, wciąż muszą one walczyć nie tylko z surowymi regulacjami prawnymi, których przestrzegania strzeże Korpus Strażników Rewolucji (*Pasdarowie*) i ochotnicza milicja obywatelska (*Basidżowie*), ale także z mentalnością samych Irańczyków, głęboko zakorzenioną w obyczajach i zwyczajach, oraz tradycyjnie postrzeganą rolą kobiet w społeczeństwie⁷.

³ „It’s a Men’s Club”. *Discrimination against women in Iran’s Job Market*, Report of the Human Rights Watch, 2017, https://www.hrw.org/sites/default/files/report_pdf/iran0517_web_11.pdf, 14.08.2018, s. 12.

⁴ Ruhollah al-Musawi Chomeini (1902-1989) – irański duchowny, lider rewolucji islamskiej. W latach 30. XX wieku rozpoczął głoszenie haseł przeciwko modernizacji i sekularyzacji Iranu przez szacha Rezę Pahlawiego. Od lat 40. zaczął interesować się polityką i wystąpił przeciwko władcy. Oskarżył rząd o naśladowanie Zachodu i prowadzenie do erozji islamu. W 1963 r. wygłosił płomienne kazanie przeciwko szachowi, Izraelowi i Stanom Zjednoczonym. W rezultacie w Teheranie przetoczyła się fala antyszachowskich demonstracji. Konsekwencją było aresztowanie i uwięzienie Chomeiniego, a następnie wydalenie go z kraju. Przebywając na wygnaniu, głosił on konieczność edukowania młodzieży w zakresie islamskich zasad i praw. Jego oświadczenia, pisemne i nagrywane na kasety audio, były szeroko rozpowszechniane w całym Iranie przez zwolenników Chomeiniego i uważa się je za jeden z najbardziej efektywnych instrumentów budowania zaplecza rewolucyjnego. Za: J. L. Esposito (red.), *The Oxford Encyclopedia of the Islamic World*, Oxford 2009, s. 338-339.

⁵ Rewolucja z lat 1978-1979 wymierzona była w prozachodniego monarchę, Mohammeda Rezę Pahlawiego, którego głównym celem była modernizacja społeczeństwa irańskiego na wzór zachodni. Jednak według większości Irańczyków projekt ten wprowadzany był zbyt nagle, w sposób autorytarny i ograniczony. Modernizacja społeczeństwa szacha była przeprowadzana bez zwracania uwagi na specyfikę i prawdziwe potrzeby narodu, którego tradycja sięga ponad 2500 lat. Za: T. Coville, *dz. cyt.*, s. 123.

⁶ T. Coville, *dz. cyt.*, s. 123.

⁷ *Tamże*, s. 81.

Rola kobiet w tradycyjnym społeczeństwie irańskim

Należy jednak pamiętać, że rozumienie kwestii równości płci czy roli kobiet różni się w zależności od społeczeństwa, gdyż jest wynikiem odmiennych warunków kulturowych i długiej tradycji danej społeczności. Po przejęciu władzy ajatollah Chomeini zdawał się wyrażać uznanie dla spraw kobiet. Miał na uwadze fakt, że odegrały one znaczącą rolę w rewolucji i stanowią ważną grupę społeczną. W przemówieniu z maja 1979 r. zwrócił się do kobiet, wskazując na Fatimę, córkę proroka Mahometa, jako wzór kobiecości. Według duchownego reprezentuje ona idealny żeński wzór do naśladowania z powodu dwóch cech: szczególnego statusu duchowego oraz doskonałego charakteru moralnego⁸. Chomeini twierdził, że Iranki powinny starać się naśladować ten religijny i moralny autorytet.

Te idee odzwierciedlone zostały w Konstytucji Islamskiej Republiki Iranu, przyjętej 24.10. 1979 r. i znowelizowanej dziesięć lat później. W części preambuły, zatytułowanej *Kobiety w Konstytucji* stwierdza się: *Dla stworzenia podstaw społeczeństwa muzułmańskiego, jednostki, które do tej pory były w służbie wszechstronnego obcego wpływu, powinny odzyskać swoją prawowitą tożsamość i prawa człowieka. W tym procesie restauracji praw naturalne jest, że kobiety powinny cieszyć się większymi prawami, ponieważ do tej pory doznawały więcej represji ze strony*

⁸ Fatima – córka proroka Mahometa, żona pierwszego imama szyickiego, Alego ibn Abi Taliba, oraz matka dwóch kolejnych imamów i męczenników islamu (Al-Hasana i Al-Husajna). Jest centralną postacią w szyizmie irańskim. Nazywana jest *zahra*, czyli promieniejąca (cecha wszystkich świętych) oraz *batul*, co oznacza dziewicę. Według doktryny szyickiej jest Królową Ludzkości i Królową Nieba. Jako czystą i bezgrzeszną zalicza się ją do czternastu niewinnych, a także do świętej piątki. Jest też wojownikiem i obrońcą prawdziwej wiary i sprawiedliwości. Po śmierci ojca w swoich przemówieniach oskarżała i ujawniała grzechy chciwych przywódców, którzy odstępują ze ścieżki prawdziwej wiary. Uznaje się ją za lojalną córkę, oddaną żonę, opiekuńczą matkę oraz symbol cierpliwości i wytrwałości. Jest czczona jako ta, która nie zawaha się poświęcić wszystkiego, włącznie z własnym życiem, w imię obrony swojej rodziny i podążania za prawdziwym losem. Za: M. Price, *Distinguished women, past and present: Fatima is Fatima*, 2001, http://www.iranchamber.com/culture/articles/fatima_fatima.php, 14.08.2018.

tyrańskiego reżimu. Rodzina jest fundamentalną jednostką społeczeństwa i punktem centralnym rozwoju i ewolucji ludzkości. (...) Dzięki takiemu postrzeganiu roli rodziny, kobiety przestają być uważane za «przedmiot» lub «narzędzie» konsumpcjonizmu i wyzysku, jednocześnie odzyskując kluczową i szanowaną rolę matki. Dlatego na kobietach spoczywa wielki ciężar odpowiedzialności. Tym samym islam przyznał im większą wartość i godność⁹. Z kolei art. 10 Konstytucji wskazuje, że wszystkie prawa, regulacje i planowane ustawy powinny służyć założeniu rodziny, strzeżeniu jej świętości oraz umacnianiu więzów rodzinnych opartych na moralności i prawie islamu¹⁰. Tym samym konstytucyjnie potwierdzona została rola kobiet i wzorzec kobiecości w Iranie. Idealna Iranka powinna być przede wszystkim matką. Powinna opiekować się domem, mieć szacunek do męskich członków rodziny oraz zachowywać się zgodnie z zasadą skromności, wyrażającej się zwłaszcza w noszeniu *hedżabu* i przestrzeganiu norm islamu.

Jednym z pierwszych działań nowych władz po rewolucji było nakazanie kobietom noszenia zasłony. Początkowo nakaz ten obejmował tylko kobiety pracujące na stanowiskach rządowych i w instytucjach publicznych, ale od 1982 r. dotyczy wszystkich kobiet przebywających na terenie Islamskiej Republiki i jest sankcjonowany prawnie¹¹. Obowiązek dotyczący skromności kobiet wielokrotnie wspomniany jest w Koranie. W surze 4 (*Kobiety*) jest napisane: (...) *cnotliwe kobiety są pokorne i zachowują w skrytości to, co zachował Bóg*¹², a w surze 24 (*An-Nur, Światło*) wzywa się: *Powiedz wierzącym kobietom, żeby spuszczały skromnie swoje spoj-*

⁹ *Women in Constitution, The Constitution of the Islamic Republic of Iran*, http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp/content/uploads/2017/04/Iran_ang_010117.pdf, 14.08.2018, s. 7.

¹⁰ Art. 10, *The Constitution...*, s. 13.

¹¹ A. Kuriata, *Regulacje prawne dotyczące hidżabu we współczesnym Iranie*, [w:] M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa (red.), *Wrocławskie Studia Erazmianskie. 9 Kobieta w prawie i polityce*, Wrocław 2015, s. 333.

¹² Koran 4:34, tłum. J. Bielawski, http://www.planetaislam.com/koran_bielawski.html, 14.08.2018.

*zenia i strzegły swojej czystości; i żeby pokazywały jedynie te ozdoby, które są widoczne na zewnątrz; i żeby narzucały zasłony na piersi, i pokazywały swoje ozdoby jedynie swoim mężom lub ojcom (...). I niech one nie stępują tak, aby było wiadomo, jakie ukrywają ozdoby*¹³. *Hedżab* stał się symbolem islamu, pomimo tego że, jak argumentują przeciwnicy jego noszenia, nigdzie w Koranie nie ma wyraźnego nakazu zasłaniania twarzy przez kobiety. Aleksandra Szymczyk, iranistka i tłumaczka z języka perskiego, stwierdziła kiedyś, że dla muzułmanek problemem nie jest samo noszenie *hedżabu*, ale obowiązek jego zakładania, czyli brak możliwości decydowania o tym¹⁴. Zasłanianie ciała przez kobiety uzasadnia się ich ochroną przed mężczyznami, którzy są niewolnikami pożądania. *Hedżab* według muzułmanów przyczynia się do stabilności i zachowania małżeństwa i rodziny, eliminując możliwość pozamałżeńskich romansów. Zmusza także mężczyzn do skupienia się na prawdziwej osobowości kobiety i nie uwypukla jej fizycznego piękna¹⁵. *Hedżab* daje kobietom możliwość nieskrępowanej aktywności w społeczeństwie, zapobiegając nieodpowiedniemu traktowaniu podczas ich działań w sferze publicznej. *Dla kobiet irańskich, które są oddane doktrynie islamu, hedżab jest sposobem ochrony, bezpieczeństwa i zachowania prestiżu kobiecego, dumy, honoru i szacunku w społeczeństwie (...)*¹⁶.

Drugim wyznacznikiem pozycji i tradycyjnej roli kobiety w Islamskiej Republice Iranu są powiązane ze sobą pojęcia: *ghajra* („opiekuńcza zazdrość”), *namus* („cnota”, „honor”) i *haja* („czystość”, „skromność”). *Ghajra* związana jest z autory-

¹³ Koran 24:31, tłum. J. Bielawski, http://www.planetaislam.com/koran_bielawski.html, 14.08.2018.

¹⁴ Wykład pt. *Irański hedżab – od teorii do praktyki*, z 3.06.2017 r., Zamek Królewski w Warszawie.

¹⁵ S. M. Rizvi, *Hijab, the muslim women's dress, islamic or cultural?*, <https://www.al-islam.org/hijab-muslim-womens-dress-islamic-or-cultural-sayyid-muhammad-rizvi/why-hijab>, 14.08.2018.

¹⁶ M. Stolarczyk, *dz. cyt.*, s. 170.

tetem mężczyzn, jaki posiadają w stosunku do rodziny. Mają oni obowiązek kontrolowania zachowań swoich bliskich, w szczególności kobiet, aby była przestrzegana muzułmańska koncepcja moralności. To mężczyźni, sprawując *ghajrę*, mają nie dopuścić do tego, żeby naruszona była *haja*, czyli skromność, nieśmiałość, szacunek dla samego siebie, poczucie wstydu, honor¹⁷. Wyrazem troski o zachowanie „skromności” jest, według islamu, noszenie przez kobiety odpowiedniego ubioru oraz unikanie kontaktów z obcymi mężczyznami. Wiąże się z tym trzecie pojęcie – *namus*. Jest to rodzaj honoru dotyczący bezpośrednio sfery seksualności kobiet. Do zachowań niezgodnych z tą koncepcją zalicza się przede wszystkim wszelkie formy pozamałżeńskich relacji seksualnych bądź samo przebywanie dziewczyny z chłopakiem, flirtowanie, czy nawet plotkę o podjęciu takiego działania przez kobietę. Zachowanie *namus* jest priorytetowe dla społeczności muzułmańskich, naruszenie go przez kobietę czyni całą rodzinę pozbawioną honoru. Rezultatem pogwałcenia *namus* może być nawet śmierć kobiety, gdyż wskazuje się, że jedynym sposobem przywrócenia honoru całej rodziny jest zgładzenie „winowajczyni”¹⁸.

Te tradycyjne wartości i zwyczaje zostały zaimplementowane do irańskiego prawa po rewolucji islamskiej. Oprócz nakazu noszenia *hedżabu*, nowe władze zakazały kobietom uprawiania części zawodów (np. sędziego), przeprowadzono także kampanię, która miała oczyścić zarówno sektor publiczny, jak i prywatny ze zbyt „zwesternizowanych” kobiet. Kobiety mają także mniejsze prawa w zakresie dziedziczenia, a cena ich krwi w przypadku prawa zemsty (talionu) jest dwukrotnie niższa, niż cena krwi mężczyzn. I choć dzięki walce aktywistek wiele z restrykcyjnych praw zostało zniesionych, kobiety wciąż muszą się mierzyć się z tradycyjnymi, patriarchalnymi stosunkami, jakie panują w Iranie.

¹⁷ U. Rashid, *Haya in Islam: Cultivating Modesty in an Immoral World*, <http://www.muslim-ink.com/faith/benefits-blog/122-haya-modesty-in-islam>, 24.08.2018.

¹⁸ K. Sadowa, *Ghayra i namus a zjawisko zbrodni honorowych w społecznościach muzułmańskich – zarys problemu*, [w:] M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa (red.), *Wrocławskie Studia Erazmjańskie. 9 Kobieta w prawie i polityce*, Wrocław 2015, s. 382-388.

Kobiety na rynku pracy

Kobiety w Iranie natrafiają na szereg barier prawnych i społecznych, które ograniczają nie tylko ich funkcjonowanie w życiu codziennym, ale także limitują ich środki do życia i przyczyniają się do poważnych nierówności gospodarczych. Chociaż kobiety stanowią ponad 50% absolwentów wyższych uczelni, ich udział w rynku pracy wynosi zaledwie 17%. Według raportu Światowego Forum Ekonomicznego z 2017 r. Iran, podobnie jak w raportach z LAT 2015 i 2016, znajduje się w gronie sześciu ostatnich państw (140. miejsce na 145 państw) pod względem równości płci¹⁹.

Dyskryminacja kobiet na irańskim rynku pracy jest częściowo wynikiem polityczno-religijnej ideologii, która zmusiła je do przyjęcia ról matek i żon. Zdominowała ona Iran po rewolucji islamskiej z 1979 r. i wpływa na marginalizację pozycji kobiet w życiu publicznym. Jednak należy wspomnieć, że dyskryminujące prawa można znaleźć znacznie wcześniej, bowiem już w kodeksie cywilnym z 1936 r. pojawiło się wiele przepisów ograniczających prawa kobiet w sferze gospodarczej. Liberalizacja w tym zakresie nastąpiła za czasów rządów szacha Mohammeda Rezy Pahlawiego. Po rewolucji nowe władze zniosły jednak ustawy uchwalone w 1976 r., które promowały równość płci i przyznawały większe uprawnienia kobietom, zastępując je aktami prawnymi opartymi na *szari'acie*²⁰.

Oprócz kwestii religijno-ideologicznych przyczyną nierówności płci w sferze gospodarki są także przepisy prawa irańskiego, które nie gwarantują równego dostępu kobiet do zatrudnienia, a także ograniczają wykonywanie przez nie niektórych zawodów oraz negują prawo kobiet do różnych korzyści wynikających z zatrudnienia. Ponadto mężczyzna posiada status „głowy rodziny”, który zapewnia mu kontrolę nad wyborami jego żony w zakresie pracy. Niektórzy pracodawcy wymagają od mężów i narzeczonych pisemnej zgody, aby kobiety mogły z nimi pracować.

¹⁹ *Global gender gap 2017*, World Economic Forum, http://reports.weforum.org/global-gender-gap-report-2017/dataexplorer/?doing_wp_cron=1535095742.4720869064331054687500#economy=IRN, 20.08.2018.

²⁰ „*It's a Men's Club*”. *Discrimination against women...*, s. 2.

W postępowaniach w sprawach rozwodowych mężowie regularnie oskarżają swoje żony o pracę bez ich zgody lub wykonywanie zajęcia, które uznają za nieodpowiednie. Mężczyzna ma również prawo zabronić swojej żonie uzyskania paszportu i może uniemożliwić jej podróżowanie za granicę w dowolnym czasie²¹.

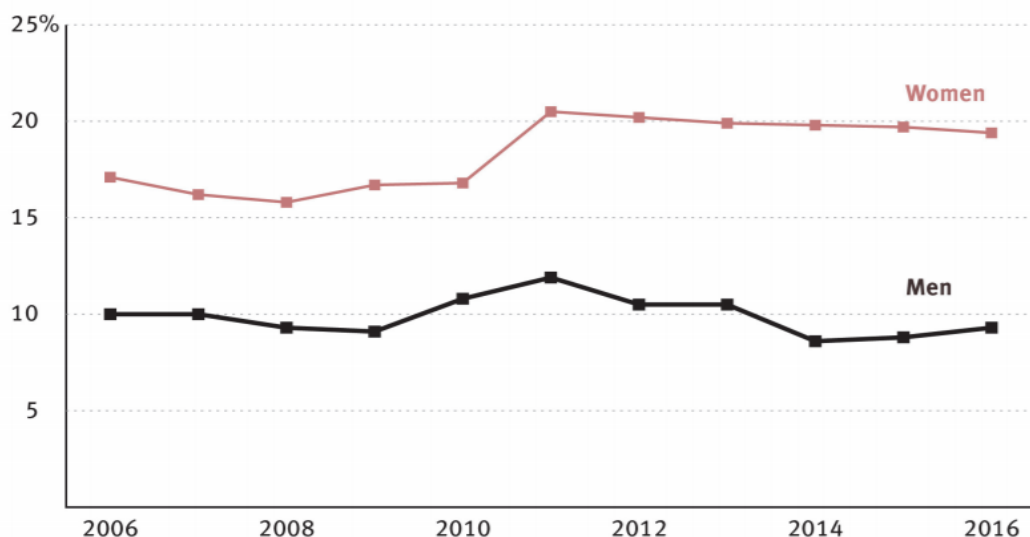
Pomimo codziennej walki z tym dyskryminującym środowiskiem, wiele irańskich kobiet ma dobre wykształcenie. Stanowią one większość osób biorących udział w krajowych egzaminach wstępnych na uniwersytety, a ponadto liczba kobiet posiadających wyższe wykształcenie wzrosła w ciągu dziesięciu lat (2005-2015) z 860 tys. do 1,5 mln²². Niestety później muszą mierzyć się z niesprzyjającym rynkiem pracy. Dodatkowo, kryzys ekonomiczny w Iranie, trwający z różnym natężeniem przez ostatnią dekadę, skutkuje m.in. zmniejszeniem udziału kobiet w gospodarce i wzrostem bezrobocia, co jeszcze bardziej pogłębia różnicę między statusem kobiet i mężczyzn. Udział kobiet w rynku pracy utrzymuje się na poziomie 16%, czyli znacznie niższym niż w krajach o średnim dochodzie (69%), a także niższym niż średnia dla wszystkich kobiet w krajach MENA (*Middle East and North Africa*), która jest najniższa na całym świecie i wynosi około 20%. Z tymi danymi korespondują również statystyki dotyczące bezrobocia. Wśród kobiet w 2016 r. wynosiło ono 19,4%, natomiast wśród mężczyzn jest to niecałe 10%. Dodatkowo, chociaż kobiety z wyższym wykształceniem chętniej uczestniczą w gospodarce, znalezienie pracy zgodnej z ich kwalifikacjami jest trudniejsze niż dla mężczyzn²³.

²¹ *Tamże*, s. 3.

²² *Tamże*, s. 17.

²³ *Tamże*, s. 14-17.

Wykres 1. Stopa bezrobocia wśród kobiet i mężczyzn od 2006 r.



Źródło: „It’s a Men’s Club”. *Discrimination against women in Iran’s Job Market*, Report of the Human Rights Watch, May 2017, https://www.hrw.org/sites/default/files/report_pdf/iran0517_web_11.pdf, 18.08.2018.

Większość pracujących kobiet w Iranie zatrudnionych jest w tak zwanej „strefie nieformalnej” gospodarki. „Praca nieformalna” jest szeroko definiowana jako praca w jednostkach, które w minimalnym stopniu przestrzegają przepisów prawa pracy i nad którymi nadzór praktycznie nie istnieje²⁴. Kobiety zajmujące takie stanowiska, głównie w sektorze przemysłowym i rolniczym, są szczególnie narażone na nadużycia, ponieważ nie są chronione przez prawo. Nieoficjalnie ponad połowa pracujących kobiet w Iranie jest zatrudniona w „nieformalnej sferze gospodarki”. Pracodawcy coraz częściej podpisują z pracownikami umowy tymczasowe, które dają większą swobodę w zakresie rozwiązania umowy i pozwalają redukować koszty. Szacuje się, że obecnie ponad 80% irańskich pracowników jest zatrudnionych

²⁴ M. A. Chen, *The Informal Economy: Definitions, Theories and Policies*, WIEGO Working Paper No. 1, Cambridge 2012, http://www.wiego.org/sites/wiego.org/files/publications/files/Chen_WIEGO_WP1.pdf, 20.08.2018, s. 7-11.

na umowy czasowe. Większość małych warsztatów zatrudnia kobiety na umowy od trzech do sześciu miesięcy, co powoduje brak bezpieczeństwa pracy²⁵.

Standardowy proces rekrutacji w irańskim sektorze publicznym i prywatnym pokazuje, że pracodawcy regularnie wykorzystują płeć jako kwalifikację do pracy. Co więcej, dyskryminacja ze względu na płeć nie ogranicza się tylko do „szkodliwych” lub „niebezpiecznych” miejsc pracy, z których kobiety są wyłączone na mocy irańskiego prawa, ale jest również stosowana do innych stanowisk, dla których nie ma podstawy prawnej do odmowy zatrudnienia²⁶. Badania przeprowadzone przez organizację Human Rights Watch wskazują, że w większości ofert pracy w dziedzinach nauki, technologii, inżynierii oraz matematyki wyraźnie zaznaczono, że preferowani są mężczyźni. Organizacja przeanalizowała też ponad 7 tys. ogłoszeń o pracę w sektorze publicznym. W wyniku tej analizy stwierdzono, że w około 60% ogłoszeń preferowani są mężczyźni, a ponadto większość ogłoszeń o stanowiskach kierowniczych dotyczyła wyłącznie mężczyzn, bez uzasadnienia²⁷.

Irańskie kobiety muszą także walczyć ze społecznymi stereotypami, aby pracować na wyższych stanowiskach, np. jako menedżerowie i przełożeni. Są one również uważane za mniej atrakcyjnych pracowników, ponieważ postrzegają je głównie jako matki i opiekunki domu, a tym samym za mniej odpowiednie do pracy przy wyższym poziomie stresu. Firmy są również mniej skłonne do zatrudniania kobiet na stanowiska, które wymagają reprezentowania przedsiębiorstwa na zewnątrz, ze względu na przekonanie, że firma może nie być traktowana poważnie²⁸.

Również w kwestii równości wynagrodzenia widać dyskryminację kobiet. Pomimo tego, że irańskie prawo pracy zawiera przepisy dotyczące równej płacy, raporty wskazują, że w praktyce kobiety otrzymują zdecydowanie mniejsze wynagro-

²⁵ „It's a Men's Club”. *Discrimination against women...*, s. 20-22.

²⁶ *Tamże*, s. 37.

²⁷ *Tamże*, s. 37-40.

²⁸ *Tamże*, s. 41-43.

dzenie niż mężczyźni. Raport Global Gender Gap z 2017 r. szacuje, że kobiety zarabiają o 42% mniej niż mężczyźni za tę samą pracę, a średnia płaca mężczyzn jest większa prawie sześciokrotnie²⁹.

Kobiety w przestrzeni politycznej

W niecałe dwa lata, w wyniku masowej rewolucji upadła monarchia. Załamał się praktycznie cały system polityczny Iranu, w efekcie czego powstało państwo teoretycznie demokratyczne, ale w swej istocie podporządkowane jednostce – Najwyższemu Przywódcy, uważanemu za naczelną autorytet religijny i prawny. *Ustrój irański, zlepek tak różnorodnych poglądów jest systemem politycznym raczej złożonym i pełnym sprzeczności*³⁰. W tym systemie, mimo wszystko opartym na surowych prawach Koranu i ich interpretacji przez ulemów³¹, niewiele miejsca przypada kobietom. Z organów wybieralnych: parlament (*Madżles*), prezydent (*Rais-e Dżomhur*) oraz Zgromadzenie Ekspertów (*Madżles-e Chebregan*), tylko do *Madżlesu* udaje się dostać kobietom. Nie zajmują one także stanowisk gubernatorów prowincji³². Jednak należy zaznaczyć, że kobiety zajmują wysokie stanowiska w rządzie prezydenta Rouhaniego. Pierwszą w historii Iranu kobietą na stanowisku jednego z równorzędnych wiceprezydentów kraju jest Masume Ebtekar. Sprawuje ona tę funkcję od 2013 r., a wcześniej, w latach 1997-2005 była szefem Departamentu ds. Środowiska w rządzie Mohammeda Chatamiego³³. W 2017 r. na stanowisko wiceprezydentów

²⁹ *Global gender gap 2017...*

³⁰ T. Coville, dz. cyt., s. 68.

³¹ Ulemowie – określenie stosowane do uczonych wszystkich dziedzin nauki, jednakże termin ten odnosi się bardziej specyficznie do uczonych religijnych. Ulemowie uważani są za strażników, przekazicieli i interpretatorów wiedzy religijnej, doktryny islamskiej i prawa muzułmańskiego. Termin ten obejmuje także osoby pełniące w społeczności funkcje, które wymagają znajomości zarówno kwestii religijnych, jak i prawnych (np. sędziowie). Za: P. J. Bearman, Th. Bianquis, C. E. Bosworth, E. van Donzel, W. P. Heinrichs (red.), *The Encyclopaedia of Islam*, vol. 10, Leiden-New York-Köln 2000, s. 801.

³² „It’s a Men’s Club”. *Discrimination against women...*, s. 23-24.

³³ Masoumeh Ebtekar. *Women’s Rights in Islamic Context*, <http://www.globalinfluence.world/en/leader/masoumeh-ebtekar/>, 26.06.2019.

zostały mianowane dwie inne kobiety: Laja Džoneidi, odpowiedzialna za sprawy prawne, oraz Szakindocht Moulawerdi, doradca specjalny ds. obywatelskich³⁴.

Zgromadzenie Ekspertów to specjalne gremium ponad 80 uczonych prawa muzułmańskiego, wybieranych na ośmioletnią kadencję w bezpośrednich wyborach. Do jego zadań należy przede wszystkim wybór Najwyższego Przywódcy (*Rahbara*), a także odwołanie go³⁵. W samej Konstytucji nie zostały jednak określone kryteria dotyczące wymagań wobec kandydatów do *Madžles-e Chebregon*. Uchwaliło ono wewnętrzne akty prawne, w których określone zostały ograniczenia co do tego, kto może ubiegać się o członkostwo. Zatem aby kandydować do Zgromadzenia Ekspertów, trzeba być ekspertem w dziedzinie islamskiej jursprudencji (*fiqh*), zdać kilka egzaminów pisemnych i ustnych oraz zostać zatwierdzonym przez Radę Strażników (*Szoura-je Negahban*)³⁶. Nie ma więc żadnych prawnych zakazów dotyczących kandydowania kobiet do Zgromadzenia Ekspertów, oprócz spełnienia powyższych wymagań. W ciągu pięciu dotychczasowych kadencji *Madžles-e Chebregon* (1983-2017) dwukrotnie (w 1993 i w 2016 r.) kobiety przedstawiły swoje kandydatury. W obu przypadkach jednak wszystkie zostały odrzucone przez Radę Strażników, która jako oficjalny powód podała brak odpowiednich kwalifikacji³⁷.

Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku wyborów na prezydenta Islamskiej Republiki Iranu. Po *rahbarze* prezydent jest najwyższą oficjalną władzą pań-

³⁴ *Iran's President Hassan Rouhani names two female Vice Presidents*, <https://indianexpress.com/article/world/irans-president-hassan-rouhani-names-two-female-vice-presidents-4789345/>, 26.06.2019.

³⁵ F. Farhi, *The Assembly of Experts*, 2010, <http://iranprimer.usip.org/resource/assembly-experts>, 15.08.2018.

³⁶ E. Borden, S. Maloney, *Everything you need to know about Iran's Assembly of Experts elections*, 2016, <https://www.brookings.edu/blog/markaz/2016/02/09/everything-you-need-to-know-about-irans-assembly-of-experts-election/>, 15.08.2018.

³⁷ R. Wright, *Iran's revolutionary grandchildren*, 2016, <https://www.newyorker.com/news/news-desk/irans-revolutionary-grandchildren>, 15.08.2018.

stwa. Wyłania się go na czteroletnią kadencję w wyborach powszechnych, bezpośrednich i w głosowaniu tajnym³⁸. Zgodnie z art. 115 Konstytucji, *prezydent powinien być wybierany spośród dostojników religijnych i osobowości politycznych (radżol-e sjasi)*. Kandydat musi posiadać obywatelstwo i pochodzenie irańskie, być dobrym organizatorem i administratorem, być uznanym za godnego zaufania, mieć dobrą reputację, być pobożnym, a także wierzyć w założenia Islamskiej Republiki i oficjalne *credo* państwa³⁹. Problemem jest tutaj termin *radżol-e sjasi*, bowiem w języku arabskim, z którego to wyrażenie weszło do języka perskiego, *radżol* oznacza zarówno „mężczyznę”, jak i „człowieka”. W wyborach prezydenckich z roku 2017 swoje kandydatury zgłosiło ponad 1600 osób. Spośród nich 137 to kobiety, co stanowi najwyższą liczbę w całej historii wyborów prezydenckich w Islamskiej Republice Iranu⁴⁰. Rada Strażników, która weryfikuje kandydatów startujących w wyborach na prezydenta, podobnie jak w każdych poprzednich elekcjach, także i teraz nie zatwierdziła kandydatury żadnej kobiety⁴¹. *Religijni politycy nie przyznali się do prawdziwego powodu wykluczenia kobiet; jednak było jasne, że ich kandydatury zostały odrzucone ze względu na płeć, a także z powodu konserwatywnej, męskiej interpretacji przepisów, według której kobiety nie mogą być uważane za mężczyzn stanu* – powiedział w wywiadzie dla tureckiego radia TRT World członek irańskiego parlamentu w latach 2000-2004, Dżamileh Kadiwar⁴².

Jak zostało wspomniane wcześniej, kobiety mogą startować także w wyborach do *Madżlesu* i od lat 90. stale niewielka ich liczba jest wybierana do parlamentu. Zgodnie z Konstytucją Islamskiej Republiki Iranu władzę ustawodawczą stanowią Islamskie Zgromadzenie Konsultatywne (*Madżles-e Szoura-je Eslami*), które

³⁸ Art. 113-114, *The Constitution...*, s. 35.

³⁹ Art. 115, *The Constitution...*, s. 36.

⁴⁰ T. Verma, *Iran presidential elections: No women candidates, yet again*, 2017, <https://indianexpress.com/article/world/iran-presidential-elections-women-who-were-never-candidates-4661542/>, 15.08.2018.

⁴¹ „*It's a Men's Club*”. *Discrimination against women...*, s. 23-24.

⁴² T. Verma, *Iran presidential elections...*

składa się z przedstawicieli narodu wybieranych w wyborach bezpośrednich w głosowaniu tajnym na czteroletnią kadencję. Podobnie jak w przypadku wyborów na prezydenta i do Zgromadzenia Ekspertów, także w przypadku wyborów parlamentarnych kandydaci przechodzą weryfikację, której dokonuje Rada Strażników⁴³. Do udziału w ostatnich wyborach do parlamentu zostały zatwierdzone kandydatury 6229 osób, wśród których było 586 kobiet. Jest to trzecia pod względem wielkości liczba kobiet, które kandydują w wyborach do *Madżlesu* w historii istnienia Islamskiej Republiki⁴⁴. Ostatecznie miejsca w parlamencie przypadły 17 kobietom, co stanowi około 6% wszystkich członków i jest to równocześnie najwyższy odsetek kobiet w *Madżlesie* od czasu rewolucji.

Wykres 2. Proporcja miejsc zajmowanych przez kobiety w parlamentach narodowych na przestrzeni lat (%), Islamska Republika Iranu.



Źródło: The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/SG.GEN.PARL.ZS?end=2017&locations=IR&start=1990&type=shaded&view=chart>, 18.08.2018.

⁴³ K. Czornik, *System konstytucyjny Islamskiej Republiki Iranu*, Warszawa 2014, s. 84-90.

⁴⁴ Rekord pod względem liczby kandydujących do parlamentu kobiet przypadł w wyborach z roku 2004 (827 kobiet spośród ponad 8 tys. kandydatów). Za: E. Borden, S. Maloney, *Everything you need to know...*

Fakt, że obecnie kobiety zasiadają w parlamencie, nie oznacza, że nie są dyskryminowane w sferze politycznej. Mając prawnie zagwarantowaną możliwość kandydowania w wyborach do różnych organów, muszą mierzyć się z ograniczeniami wynikającymi z tradycyjnie postrzeganej ich roli w społeczeństwie. Pomimo tego, że nie ma żadnych prawnych obostrzeń co do udziału kobiet w polityce, to większość Irańczyków nie zgadza się, aby naruszone zostały obyczaje. Wybór większej liczby kobiet do parlamentu wskazuje na dokonujące się wśród opinii publicznej zmiany w stronę bardziej umiarkowanych poglądów, jednak nie należy przeceniać legislacyjnej siły kobiet. Wszystkie bowiem musiały przejść weryfikację ze strony Rady Strażników, która bada lojalność kandydatów w stosunku do Republiki Islamskiej. Jak stwierdza dr Madżid Rafizadeh z Uniwersytetu Harvarda, *[kobiety w Madżlesie] są produktem rządu i prawdopodobnie są one bardziej lojalne wobec Republiki Islamskiej niż wobec interesów swojego elektoratu*⁴⁵.

Walka o poprawę sytuacji kobiet

*Mimo daleko idących ograniczeń praw kobiet narzuconych w ciągu pierwszych pięciu lat rewolucji, kilka czynników spowodowało częściowy powrót do stanu poprzedniego. Iranki reagowały negatywnie na anulowanie przedrewolucyjnych reform i utratę miejsc pracy, zwłaszcza tych opłacanych z budżetu państwa*⁴⁶ – pisze Nikki Keddie w swojej książce *Współczesny Iran*. Duże znaczenie dla rozwoju ruchu feministycznego, dążącego do zniesienia praw dyskryminujących kobiety, miała mobilizacja rewolucyjna. Młode Iranki, podejmując działania w ruchu rewolucyjnym, sprzeciwiały się dominującemu porządkowi patriarchalnemu, domagając się możliwości uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym. Przyłączenie się do ruchu fundamentalistycznego pozwalało brać udział w obaleniu korupcji starego reżimu oraz

⁴⁵ S. Capelouto, *Experts: More Women in Iran's parliament signals shift in society*, 2016, <https://edition.cnn.com/2016/05/02/middleeast/iran-women-parliament/index.html>, 18.08.2018.

⁴⁶ N. Keddie, *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, Kraków 2007, s. 285-286.

uczestniczyć w historii. Kobiety angażujące się w działania rewolucyjne uznawały, że to pozwoli wyzwolić im się spod władzy rodzicielskiej i zaznaczyć swoje miejsce w społeczeństwie. Aktywność w ruchu rewolucyjnym uświadomiła kobietom ich własny potencjał i sprawiła, że wiele z nich zaczęło walczyć o prawa ich płci⁴⁷.

Działania aktywistek na rzecz praw kobiet przyniosły pewne rezultaty w rozwiązaniach prawnych. W latach 80. wprowadzono nowy kontrakt małżeński, podwyższono wiek zamążpójścia dziewcząt z 9 do 13 lat (obniżony tuż po rewolucji), czy ograniczono prawa męża do powstrzymywania żony przed podjęciem pracy zarobkowej⁴⁸. Wiele kobiet angażowało się w działania na rzecz równouprawnienia, prowadziło różne kampanie społeczne, dążąc do możliwości zatrudniania czy edukacji. Od lat 90. zauważalny jest rozkwit prasy kobiecej, a także masowe wejście kobiet na scenę społeczną – nauka na uniwersytetach czy powstawanie stowarzyszeń i związków zawodowych⁴⁹.

Kwestionowanie porządku patriarchalnego, (...) większa autonomia pozostawiona każdemu członkowi rodziny, znamionujące większą równość relacje między małżonkami oraz odejście od wielkiej rodziny – wszystko to stanowiło ewidentnie czynniki towarzyszące [rewolucji] i to one sprowokowały nową dynamikę społeczną⁵⁰ – tak o przekształceniach w społeczeństwie irańskim po 1979 r. pisze Thierry Coville. Młodzi Irańczycy, rozzarowani fundamentalistyczną ideologią, która nie spełniła pokładanych w niej nadziei na zmianę stosunków społecznych, zaczęli dążyć do wolności, pozbycia się rygorów narzuconych przez reżim i wyrażenia własnej tożsamości. Wyrazem tego jest na przykład mocny makijaż dziewcząt czy zsuniecie *hedżabu*. Kobiety starają się wyrazić siebie także poprzez uprawianie sportu⁵¹. Paradoksalnie ustrój Islamskiej Republiki wyzwolił w kobietach dążenie do

⁴⁷ T. Coville, dz. cyt., s. 137-138.

⁴⁸ N. Keddie, dz. cyt., s. 286.

⁴⁹ T. Coville, dz. cyt., s. 138-140.

⁵⁰ *Tamże*, s. 147.

⁵¹ *Tamże*, s. 148-154.

zaznaczenia swojej obecności w społeczeństwie, a także doprowadził do przyswojenia sobie przez Iranki wartości takich jak wolność osobista, tolerancja i równość wobec prawa.

W ostatnich latach kobiety coraz chętniej i aktywniej biorą udział w zróżnicowanych tematycznie protestach i demonstracjach na terenie całego kraju. Okres od marca 2017 do lutego 2018 (1396 SH⁵²) jest nazywany „rokiem kobiet”. W kwietniu kobiety protestowały przeciwko zdefraudowanym instytucjom finansowym. Podobne postulaty były podnoszone pod koniec maja, kiedy kobiety blokowały drogę w Ahwazie, a także organizowały protesty i okupacji w prowincji Lorestan (w centralno-zachodniej części Iranu). W tym czasie m.in. w Teheranie kobiety należące do grup lekarzy i studentów medycyny, pielęgniarek i personelu szpitalnego, nauczycieli i wychowawców, domagały się na ulicach m.in. wypłaty należnych im wynagrodzeń. Lato 2017 r. przyniosło co najmniej 58 aktów protestu, zorganizowanych przez kobiety lub w których aktywnie one uczestniczyły, pomimo masowych kampanii represyjnych wobec pozbywania się obowiązkowego *hedżabu*. Było to średnio prawie 19 protestów miesięcznie, co oznaczało znaczący wzrost w porównaniu ze średnią 8,5 protestów kobiet w 2016 r.⁵³

Jesienią atmosfera społeczna była niezwykle niestabilna. Kobiety aktywnie brały udział w co najmniej 89 demonstracjach we wrześniu. Stanowi to ponad trzykrotny wzrost w porównaniu do 27 protestów we wrześniu 2016 r. i dziesięciokrotny wzrost w porównaniu z całym poprzednim rokiem. Z kolei w listopadzie

⁵² Solar Hijri. W Iranie stosowany jest kalendarz hidżry słonecznej. Początek irańskiego nowego roku (*nouruz*) przypada na 20/21 marca.

⁵³ *Annual Report 2018*, The Women's Committee of the National Council of Resistance of Iran (NCRI), https://women.ncr-iran.org/wp-content/uploads/2018/03/Annual_Report2017_2018.pdf, 26.06.2019, s. 3-4.

2017 r. zostało zarejestrowanych 77 protestów, w których Komitet Kobiet Narodowej Rady Oporu Iranu⁵⁴ zanotował aktywny i widoczny udział kobiet. Do 28 grudnia kobiety, zaliczające się do grona uczniów, nauczycieli, pielęgniarek oraz emerytów, wzięły udział w co najmniej 68 protestach.

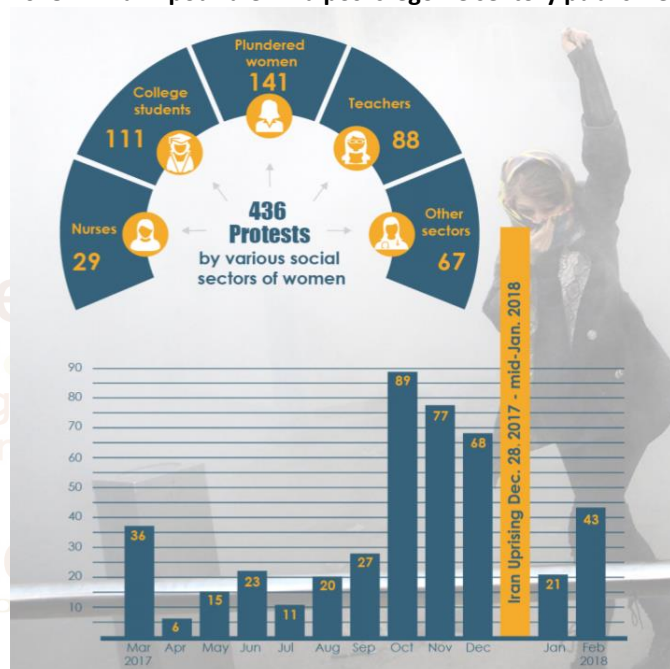
Dnia 28 grudnia ponad 10 000 niezadowolonych mieszkańców Maszhadu wyszło na ulice drugiego co do wielkości miasta Iranu i protestowało przeciwko gwałtownie rosnącym cenom. Protest szybko rozprzestrzenił się na dziesiątki miast w całym kraju i przekształcił się w powstanie ogólnokrajowe w 142 miastach. Rassul Sanai Rad, zastępca ds. politycznych szefa Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, zaznaczył, że *80 procent aresztowanych [w wyniku protestów] miało poniżej 30 lat, a wśród nich było wiele kobiet w średnim wieku. Podobnie jak w latach 80., także i teraz przywódcami i prowokatorami protestów ulicznych były kobiety.*

Również w kolejnym roku irańskim (marzec 2018-luty 2019) kobiety aktywnie włączały się w demonstracje na różnych polach. Niezwykle duży udział kobiet zanotowany został w ciągu trzech dni protestów tysięcy rolników z Warzane w Isfahanie od 9 do 11.04.2018 r., pomimo masowej kontroli i przeszkód ze strony sił bezpieczeństwa państwa. Rolnicy protestowali nieprzerwanie ponad miesiąc, aby uzyskać udział wody z Zajanderud dla rolnictwa. Nawet państwowy dziennik „Szargh” potwierdził aktywny udział kobiet w demonstracjach: *Kobiety (...) angażują się w protesty wraz z mężczyznami*⁵⁵.

⁵⁴ National Council of Resistance of Iran Women's Committee – koalicja demokratycznych organizacji, grup i osobowości irańskich. Została założona w 1981 r. w Teheranie, <https://women.ncr-iran.org/national-council-of-resistance-of-iran-ncri/>, 26.06.2019.

⁵⁵ *Annual Report 2019*, The Women's Committee of the National Council of Resistance of Iran (NCRI), <https://women.ncr-iran.org/wp-content/uploads/2019/03/Annual-Report-2019.pdf>, 26.06.2019, s. 3-4.

Infografika 1. Liczba protestów w poszczególnych miesiącach w okresie od marca 2017 do lutego 2018 r. wraz z podziałem na poszczególne sektory publiczne.



Źródło: <https://women.ncr-iran.org/wp-content/uploads/2018/03/Annual-Report2017-2018.pdf>, 26.06.2019.

W dniach od 31 lipca do 4 sierpnia w miastach całego Iranu wybuchła kolejna poważna seria protestów, podczas której pierwszoplanowe role odgrywały kobiety. Manifestacje te wywołane były złym stanem gospodarki, wysokimi cenami, inflacją, brakiem wody, bezrobociem i destrukcyjną polityką reżimu. Rozpoczęły się w mieście Karadż (prowincja Alborz) i rozprzestrzeniły na inne prowincje, obejmując Isfahan, Raszd, Sziraz, Teheran, Maszhad oraz Ahwaz. Dnia 5.08.2018 r. agencja informacyjna Fars poinformowała, że podczas zamieszek w Karadżu zidentyfikowanych i aresztowanych zostało 20 przywódców, z czego większość stanowiły kobiety. Rasul Sanai Rad dodał także, iż po raz pierwszy w historii liczba aresztowanych kobiet był tak wysoka i wynosiła 28% wszystkich zatrzymanych po protestach. Wcześniej (w protestach na przełomie 2017 i 2018 r.) było to między 5 a 7%⁵⁶.

⁵⁶ Tamże.

Kobiety angażują się również w wiele oddolnych inicjatyw społecznych. Jedną z najpopularniejszych w ostatnich latach jest ruch internetowy *My stealthy freedom*, którego inicjatorką jest Masih Alineżad. Jego początkiem było założenie strony na profilu społecznościowym Facebook, na której kobiety z Iranu umieszczały zdjęcia bez chust. Ruch ten stał się bardzo popularny, osiągając pod koniec 2016 r. milion polubień. W maju 2017 r. Alineżad rozpoczęła kampanię tzw. Białe Środy, zachęcając kobiety do ściągania chust lub noszenia białych ubrań w te dni tygodnia, w geście protestu przeciwko obowiązkowemu *hedżabowi*⁵⁷. Kampania ta została dobrze przyjęta przez Iranki. Tylko w ciągu pierwszych dwóch tygodni nadesłanych zostało ponad 200 filmów, na których kobiety pojedynczo lub w grupach ściągają chusty i wypowiadają się na temat obowiązku ich noszenia. Masih Alineżad uważa, że raczej pomaga kampanii, niż jest jej liderką. Mówi, że irańskie kobiety *same przejmują przewodzenie, (...) po prostu potrzebowały platformy, a ona ją tylko zapewniła*.

Zakończenie

Współczesny Iran jest państwem pełnym paradoksów, zawieszonym gdzieś pomiędzy demokracją a ustrojem autorytarnym. Ścierają się w nim poglądy zarówno liberalne, jak i konserwatywne, świeckie oraz religijne. Odpowiedź na pytanie o miejsce i pozycję kobiet w Islamskiej Republice musi być zatem złożona, bowiem tradycja i stosunki społeczne kształtowały się tu przez ponad dwa i pół tysiąca lat. Najnowsza historia, datująca się od rewolucji Chomeiniego z lat 1978-1979, przyniosła nowy etap w przekształcaniu społeczeństwa. Konkurują tu ze sobą sprzeczne tendencje: z jednej strony dążenie do modernizacji, przyswojenia sobie wartości demokratycznych, z drugiej zaś ideologia oparta na *szari'acie*, a z jeszcze innej – patriarchalna tradycja perska, kształtująca się przez wiele wieków. Dlatego należy zaznaczyć, że społeczeństwo irańskie znajduje się w fazie przekształcania, a finał tego procesu

⁵⁷ N. Hatam, *Why Iranian women are wearing white on Wednesdays*, 2017, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-40218711>, 26.06.2019.

jest odległy. Irańczycy są bardzo konserwatywni, jeżeli chodzi o małżeństwa – nie-
rzadko zdarza się, że kobiety przed ślubem decydują się na chirurgiczną rekonstruk-
cję błony dziewiczej, żeby ocalić honor rodziny.

Nie zmienia to jednak faktu, że miejsce i pozycja kobiet w Iranie od rewolucji
niezmiennie ewoluuje. Chociaż wiele restrykcyjnych praw zostało zmienionych, ko-
biety nadal mierzą się z dyskryminacją na różnych polach aktywności. Jednakże
dzięki rewolucji kobiety zyskały świadomość tego, że są pełnoprawnymi członkami
społeczeństwa, tak samo jak mężczyźni. *Rewolucja dała Irancom pewność siebie. W świetle wszystkich ofiar, jakie poniosły, świetnie wiedzą, jak wiele zawdzięczają im współcześni i przyszli władcy, wiedzą, że równouprawnienie to jedna ze spraw, jakie im się po prostu należą. To już nie żądanie grupki kobiet – to żądanie ogólnonarodowe. Islamski rząd nie może się od niego uchylić, nie narażając się na drastyczne rozdzielenie państwa i religii*⁵⁸.

Abstrakt

Islamska Republika Iranu jest państwem pełnym paradoksów. Ścierają się tu ze sobą
sprzeczne tendencje: z jednej strony dążenie do modernizacji, przyswojenia sobie
wartości demokratycznych, z drugiej zaś ideologia oparta na *szari'acie*, a z jeszcze
innej patriarchalna tradycja perska kształtująca się przez wiele wieków. Artykuł ten
ma na celu znalezienie odpowiedzi na pytania, jaka jest tradycyjna rola kobiet,
co determinuje takie jej postrzeganie, a także jaką pozycję zajmują kobiety w prze-
strzeni publicznej i politycznej Iranu.

⁵⁸ N. Yavari-d'Hellencourt, *Discours islamiques, actrices sociales et rapports sociaux de sexe*, [w:] N. Yavari-d'Hellencourt (red.), *Les femmes en Iran. Pressions sociales et strategies identitaires*, Paris 1998, s. 226, cyt. za: N. Keddie, *dz. cyt.*, s. 288.

ROLE AND POSITION OF WOMEN IN PUBLIC AND POLITICAL SPACE OF THE ISLAMIC REPUBLIC OF IRAN

Abstract

The Islamic Republic of Iran is a country full of paradoxes. There are contradictory tendencies there: striving for modernization and assimilation of democratic values, ideology based on sharia, and patriarchal Persian tradition shaped for many centuries. The author's aim is to find answers to the questions: what is the traditional role of women, what determines its perception, and what position women have nowadays in the public and political space of Iran.

Keywords:

Iran, women's role, public space, politics, discrimination

Bibliografia

Artykuły i opracowania

- E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, Warszawa 2011.
- P. J. Bearman, Th. Bianquis, C. E. Bosworth, E. van Donzel, W. P. Heinrichs (red.), *The Encyclopedia of Islam*, vol. 10, Leiden-New York-Köln 2000.
- T. Coville, *Najnowsza historia Iranu. Republika Islamska*, Warszawa 2009.
- K. Czornik, *System konstytucyjny Islamskiej Republiki Iranu*, Warszawa 2014.
- R. Czulda, *Iran 1925-2014. Od Pahlawich do Rouhaniego*, Warszawa 2014.
- J. L. Esposito (red.), *The Oxford Encyclopedia of the Islamic World*, Oxford 2009.
- N. Keddie, *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, Kraków 2007.
- A. Kuriata, *Regulacje prawne dotyczące hidżabu we współczesnym Iranie*, [w:] M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa (red.), *Wrocławskie Studia Erazmiańskie. 9 Kobieta w prawie i polityce*, Wrocław 2015.
- K. Sadowa, *Ghayra i namus a zjawisko zbrodni honorowych w społecznościach muzułmańskich – zarys problemu*, [w:] M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa (red.), *Wrocławskie Studia Erazmiańskie. 9 Kobieta w prawie i polityce*, Wrocław 2015.
- M. Stolarczyk, *Iran. Państwo i religia*, Warszawa 2015.

Źródła internetowe

Annual Report 2018, The Women's Committee of the National Council of Resistance of Iran (NCRI), https://women.ncr-iran.org/wp-content/uploads/2018/03/Annual_Report2017_2018.pdf, 26.06.2019.

- Annual Report 2019*, The Women's Committee of the National Council of Resistance of Iran (NCRI), <https://women.ncr-iran.org/wp-content/uploads/2019/03/Annual-Report-2019.pdf>, 26.06.2019.
- E. Borden, S. Maloney, *Everything you need to know about Iran's Assembly of Experts elections*, 2016, <https://www.brookings.edu/blog/markaz/2016/02/09/everything-you-need-to-know-about-irans-assembly-of-experts-election/>, 15.08.2018.
- E. Borden, S. Maloney, *Iran's Guardians' Council has approved a record-low percentage of candidates. What will that mean for the upcoming vote?*, 2016, <https://www.brookings.edu/blog/markaz/2016/02/24/irans-guardians-council-has-approved-a-record-low-percentage-of-candidates-what-will-that-mean-for-the-upcoming-vote/>, 26.06.2019.
- S. Capelouto, *Experts: More Women in Iran's parliament signals shift in society*, 2016, <https://edition.cnn.com/2016/05/02/middleeast/iran-women-parliament/index.html>, 18.08.2018.
- M. Celizic, *Beyond the veil: Lives of women in Iran*, 2016, <https://www.today.com/news/beyond-veil-lives-women-iran-2D80555320>, 26.06.2019.
- M. A. Chen, *The Informal Economy: Definitions, Theories and Policies*, WIEGO Working Paper No. 1, Cambridge 2012, http://www.wiego.org/sites/wiego.org/files/publications/files/Chen_WIEGO_WP1.pdf, 20.08.2018.
- F. Farhi, *The Assembly of Experts*, 2010, <http://iranprimer.usip.org/resource/assembly-experts>, 15.08.2018.
- Freedom in the World 2018 – Iran*, Annual report of the Freedom House, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2018/iran>, 26.06.2019.
- Global gender gap 2017*, World Economic Forum, http://reports.weforum.org/global-gender-gap-report-2017/dataexplorer/?doing_wp_cron=1535095742.4720869064331054687500#economy=IRN, 20.08.2018.
- Growing up on death row. The death penalty and juvenile offenders in Iran*, Amnesty International 2016, <https://www.amnesty.org/download/Documents/MDE1331122016ENGLISH.PDF>, 26.06.2019.
- A. Hamzei, *Lady Fatima inspired women of Iran to emerge as an extraordinary force*, 2017, <http://english.khamenei.ir/news/4724/Lady-Fatima-inspired-women-of-Iran-to-emerge-as-an-extraordinary>, 26.06.2019.
- N. Hatam, *Why Iranian women are wearing white on Wednesdays*, 2017, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-40218711>, 26.06.2019.
- „It's a Men's Club”. *Discrimination against women in Iran's Job Market*, Report of the Human Rights Watch, May 2017, https://www.hrw.org/sites/default/files/report_pdf/iran0517_web_11.pdf, 14.08.2018.
- Iran's President Hassan Rouhani names two female Vice Presidents*, 2017, <https://indian-express.com/article/world/irans-president-hassan-rouhani-names-two-female-vice-presidents-4789345/>, 26.06.2019.
- Koran, tłum. J. Bielawski, http://www.planetaislam.com/koran_bielawski.html, 14.08.2018.
- Masoumeh Ebtekar. *Women's Rights in Islamic Context*, <http://www.globalinfluence.world/en/leader/masoumeh-ebtekar/>, 26.06.2019.

- M. Price, *Distinguished women, past and present: Fatima is Fatima*, 2001, http://www.iranchamber.com/culture/articles/fatima_fatima.php, 14.08.2018.
- U. Rashid, *Haya in Islam: Cultivating Modesty in an Immoral World*, <http://www.muslim-ink.com/faith/benefits-blog/122-haya-modesty-in-islam>, 24.08.2018.
- T. Regencia, *Iran election: Women make gains in new parliament*, 2016, <https://www.aljazeera.com/news/2016/03/iran-election-women-parliament-160301121014801.html>, 26.06.2019.
- S. M. Rizvi, *Hijab, the muslim women's dress, islamic or cultural?*, <https://www.al-islam.org/hijab-muslim-womens-dress-islamic-or-cultural-sayyid-muhammad-rizvi/why-hijab>, 14.08.2018.
- H. Saadani, *Iran's 2017 elections: All you need to know*, 2017, <https://www.aljazeera.com/indepth/interactive/2017/05/iran-election-explainer-170503114917157.html>, 26.06.2019.
- The Constitution of the Islamic Republic of Iran*, http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2017/04/Iran_ang_010117.pdf, 14.08.2018.
- The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/SG.GEN.PARL.ZS?end=2017&locations=IR&start=1990&type=shaded&view=chart>, 18.08.2018.
- Thirty-five Years of Forced Hijab: The Widespread and Systematic Violation of Women's Rights in Iran*, Justice for Iran, 2014, <http://www.wluml.org/sites/wluml.org/files/Hejab-Report-JFI-English.pdf>, 26.06.2019.
- Unemployment rate of Iran 2017*, <https://www.statista.com/statistics/294305/iran-unemployment-rate/>, 26.06.2019.
- T. Verma, *Iran presidential elections: No women candidates, yet again*, 2017, <https://indianexpress.com/article/world/iran-presidential-elections-women-who-were-never-candidates-4661542/>, 15.08.2018.
- R. Wright, *Iran's revolutionary grandchildren*, 2016, <https://www.newyorker.com/news/news-desk/irans-revolutionary-grandchildren>, 15.08.2018.

Aleksandra Komar

Wybrane aspekty tokenizmu jako przykłady dyskryminacji kobiet w służbach mundurowych w Polsce

Słowa kluczowe:

tokenizm, dyskryminacja, kobiety, służby mundurowe, segregacja zawodowa

Wstęp

Celem prezentowanego artykułu jest przedstawienie wybranych elementów zjawiska tokenizmu jako jednej z form dyskryminacji kobiet w służbach mundurowych w Polsce. Funkcjonariuszki oraz pracowniczki cywilne są szczególnie narażone na doświadczanie dyskryminacji, co pozostaje w korelacji z niedoreprezentowaniem kobiet w strukturach kadrowych oraz na stanowiskach kierowniczych. Tokenizm jest zjawiskiem, które utrudnia rzeczywiste eliminowanie nierówności poprzez tworzenie pozorności oraz błędnego złudzenia zacierającej się nierówności płci, polegającej na dopuszczeniu nielicznych kobiet w grupach lub na stanowiskach zdominowanych przez mężczyzn. Destrukcyjne skutki dotyczą nie tylko zwolnienia organizacji, czy poszczególnych osób z odpowiedzialności za kontrolę dyskryminujących postaw i zachowań, ale również tworzy się mylne przeświadczenie o rozwiązaniu problemu niedoreprezentowania kobiet w strukturach służb mundurowych.

Tokenizm jest tylko jedną z form złożonego systemu dyskryminacji ze względu na płeć. Pozostaje ono w otoczeniu innych zjawisk, które równie silnie wpływają na role i znaczenie kobiet w służbach mundurowych. W tym celu przedstawiono definicje pojęć: „lepka podłoga”, „szklany sufit”, „szklane ruchome schody”, „szklane ściany”, „dziurawy rurociąg”, „syndrom królowej pszczoł”,

„szklana piwnica”, „różowe kołnierzyki”, „podciągnięte drabiny” oraz „aksamitne getto”.

Ze względu na złożoność i wieloaspektowość omawianego zjawiska, w artykule skupiono się na wybranych elementach tokenizmu, w szczególności na mniejszej liczbie zatrudnionych kobiet w porównaniu do mężczyzn. Przeanalizowane zmiany w strukturze zatrudnienia w służbach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji w latach 2014-2018 oraz przedstawienie rzeczywistej liczby kobiet pełniących najwyższe stanowiska kierownicze w wybranych służbach mundurowych w Polsce (Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Służbie Ochrony Państwa, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Państwowej Straży Pożarnej, Policji, Straży Granicznej oraz Służbie Więziennej) pozwoliły wykazać, że kobiety nadal doświadczają dyskryminacji, a dotychczas podejmowane działania w tym zakresie mają wyłącznie pozorny charakter.

Definicja tokenizmu

Termin „tokenizm” pochodzi od angielskiego słowa *token* – czyli żeton. Zgodnie ze słownikową definicją „tokenizm” oznacza czyny, których charakter jest wyłącznie pobieżny lub symboliczny, ale ma na celu wytworzenie pozornego poczucia równości płciowej lub rasowej w obrębie siły roboczej¹.

Za autora pojęcia uznaje się socjolog Rosabeth Moss Kanter, która poprzez prowadzone badania w przedsiębiorstwach analizowała sytuację kobiet. Użyła ona terminu „token” dla określenia członka mniejszości, co w przeciwieństwie do pojęcia „solo”, „samotny” wskazuje na szczególne cechy związane z tą pozycją. Według R. M. Kanter *tokens to nie tylko dewiacje lub ludzie, którzy różnią się od innych*

¹ English Oxford Living Dictionaries, *Tokenism*, <https://en.oxforddictionaries.com/definition/tokenism>, 1.04.2019.

członków grupy wzdłuż jednego wymiaru. Są to ludzie zidentyfikowani poprzez przypisanie im cechy (takie jak: płeć, rasa, religia, grupa etniczna, wiek itp.)². Termin „token” jest odzwierciedleniem statusu osoby, jako symbolu własnego rodzaju w danej grupie. Za R. M. Kanter należy podkreślić, że ludzie jednego typu w grupie zdominowanej przez innych członków nie zawsze są tokenami; warunek stanowi traktowanie ich obecności w organizacji za coś pewnego i włączanie ich do kultury dominującej³.

Marzena Cichorzewska za Teresą Kupczyk definiuje tokenizm jako *sytuację, w której obecność nielicznych kobiet w grupach lub na stanowiskach zdominowanych przez mężczyzn daje błędne złudzenie istniejącej równości płci, a tym samym «zwalnia» grupę z odpowiedzialności za rewizję swoich dyskryminujących postaw i zachowań*⁴.

Agata Pisarek podkreśla, że w przypadku tokenizmu osoby traktowane są jako symbole lub reprezentanci grup społecznych, co wpływa na ich odbiór przez resztę członków. Sposoby postępowania, myśli i stanowiska są odbierane w sposób typowy dla reprezentowanej przez tokenów grupy społecznej, co powoduje, że wytyka im się status *outsidera*. A. Pisarek rozważa również pozycję kobiet-tokenów, które ze względu na swoją mniejszościową obecność w strukturach są dostrzegane ze względu na swoją inność, a nie ze względu na swoją pracę, czy inne przymioty, takie jak: wykształcenie, doświadczenie, czy szczególne umiejętności⁵.

² R. M. Kanter, *Some Effects of Proportions on Group Life: Skewed Sex Ratios and Responses to Token Women*, „The American Journal of Sociology” 1977, vol. 82, No. 5, <http://docplayer.net/153891-Some-effects-of-proportions-on-group-life-skewed-sex-ratios-and-responses-to-token-women.html>, 1.04.2019, s. 968.

³ *Tamże*, s. 968-969.

⁴ M. Cichorzewska, *Równość szans w zawodowej praktyce zdywersyfikowanych grup pracowników – wyniki badań*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej – Organizacja i Zarządzanie” 2016, nr 97, s. 79. Zob. również: T. Kupczyk, *Kobiety w zarządzaniu i czynniki ich sukcesu*, Wrocław 2009, s. 2, 22, <https://polandwatch.typepad.com/files/teresa-kupczyk-kobiety-w-zarz%C4%85dzaniu-i-czynniki-ich-sukces%C3%B3w.pdf-1.pdf>, 1.05.2019.

⁵ A. Pisarek, *Zasada parytetu płci jako zabezpieczenie funkcjonowania zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej*,

O wpływie tokenizmu na pozycję kobiet w życiu zawodowym pisze również Jolanta Miluska, która podkreśla negatywne konsekwencje mniejszej liczebności kobiet w zawodach uznawanych za tzw. męskie. Powoduje to wyszczególnienie grupy w strukturach kadrowych, której działania są obserwowane przez pozostałych pracowników. Związany jest z tym stres wpływający na: obniżenie efektywności, obawy przed poczuciem ciągłego oceniania przez pozostałych współpracowników oraz chęć sprostania oczekiwaniom⁶.

Wyodrębnienie pewnej zbiorowości wpływa również na pogorszenie relacji z grupą dominującą, która przez tokenów odbierana jest negatywnie. Sprzyja to powstawaniu konfliktów, co pogarsza atmosferę w pracy. Wytwarzana jest przez to polaryzacja środowiska pracy, które podzielone jest na grupę mniejszościową, która ma poczucie pokrzywdzenia, braku akceptacji oraz wyobcowania, oraz grupę dominującą, która poprzez takie relacje jeszcze bardziej się integruje i solidaryzuje⁷.

Tokenizm jako forma dyskryminacji ze względu na płeć

Tokenizm jest jednym ze zjawisk, które dotyczy szeroko rozumianej dyskryminacji. Dyskryminacja jest zjawiskiem złożonym, jak podkreślają Kamila Dąbrowska, Magdalena Grabowska i Agnieszka Kościańska, nie jest to zjawisko jednorodne i jednokierunkowe. Dyskryminacja dostarcza trudności nie tylko we wskazaniu, kto dokonuje nierównego traktowania (pojedyncze osoby, grupy, instytucje, organizacje), ale również kto jest podmiotem takiego traktowania⁸.

http://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/79174/02_A_Pisarek_Zasada_parytetu_plci_jako_zabezpieczenie_funkcjonowania_zasady_rownouprawnienia.pdf, 26.07.2019, s. 39.

⁶ J. Miluska, *Stereotypy i uprzedzenia jako determinanty jakości życia kobiet*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/16029/1/014%20JOLANTA%20MILUSKA.pdf>, 1.05.2019, s. 147.

⁷ A. Pisarek, *dz. cyt.*, s. 39.

⁸ K. Dąbrowska, M. Grabowska, A. Kościańska, *Wstęp*, [w:] K. Dąbrowska, M. Grabowska, A. Kościańska (red.), *Antropologia wobec dyskryminacji*, Warszawa 2014, s. 9.

W celu analizy omawianego zjawiska dyskryminację należy rozpatrywać jako nierówne traktowanie grup mniejszościowych w stosunkach pracy. Grzegorz Jędrejek definiuje dyskryminację, odnosząc się do sfery zatrudnienia, jako *naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu*⁹. Z tego względu pojęcie „dyskryminacja” zostało umieszczone przez ustawodawcę w kodeksie pracy w rozdziale IIa pod tytułem *Równe traktowanie w zatrudnieniu*¹⁰.

W szczególności należy wskazać art. 11³ kodeksu pracy, który ujmuje dyskryminację w sposób ogólny, wskazując przy tym na dyskryminację bezpośrednią i pośrednią ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także ze względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy¹¹. Artykuł 18^{3a} kodeksu pracy doprecyzowuje zjawisko dyskryminacji w stosunkach pracy, wskazując przy tym konkretne zakresy oraz przestrzenie, w których pracownicy powinni być równo traktowani¹².

Analiza sytuacji kobiet wymaga wprowadzania pojęcia „dyskryminacji ze względu na płeć”, które według Jolanty Itrich-Drabarek jest zjawiskiem dotyczącym głównie kobiet, które pomimo wzrostu aktywności na rynku pracy nadal skoncentrowane są w dziedzinach niewymagających wysokich kwalifikacji oraz rzadziej od mężczyzn zajmują stanowiska kierownicze¹³. Przyczyn tego zjawiska upatruje się

⁹ G. Jędrejek, *Dochodzenie roszczeń związanych z mobbingiem, dyskryminacją i molestowaniem*, Warszawa 2017, s. 33.

¹⁰ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, Dz. U. z 2019 r. poz. 917 z późn. zm.

¹¹ *Tamże*.

¹² A. Roguska-Kikoła, M. Piwowarska-Reszka, *Mobbing i dyskryminacja w stosunkach pracy*, Warszawa 2014, s. 29.

¹³ J. Itrich-Drabarek, *Dyskryminacja ze względu na płeć*, [w:] J. Itrich-Drabarek (red.), *Encyklopedia administracji publicznej*, Warszawa 2018, s. 56.

w segregacji zawodowej (horyzontalnej i wertykalnej), która powoduje skupienie kobiet i mężczyzn wokół konkretnych zawodów¹⁴.

Dyskryminację ze względu na płeć należy uznać za obszar wciąż badany i odkrywany, o czym świadczą liczne publikacje i opracowania naukowe, które opisują kolejne zjawiska związane z nierównym traktowaniem kobiet i mężczyzn w sferze zatrudnienia. W tym celu opracowano tabelę 1, zawierającą nazwy zjawisk wraz z ich definicjami. Wybrano dziesięć pojęć, które – nazwane przez Sylwię Zubrzycką „efektem płci” – *stanowią niewidzialne przeszkody niewynikające z przyczyn formalnych, ale utrudniające, a nawet uniemożliwiające kobietom obejmowanie najwyższych stanowisk i awans zawodowy*¹⁵.

Tabela 1. Zestawienie zjawisk będących przejawami dyskryminacji ze względu na płeć.

Nazwa zjawiska	Definicja
„lepka podłoga”	skoncentrowanie zatrudnienia kobiet głównie w kilku dziedzinach zatrudnienia – doprowadzenie do stłoczenia kobiet w zawodach mniej prestiżowych i gorzej płatnych ¹⁶
„szklany sufit”	zjawisko niedopuszczania kobiet do wyższych stanowisk kierowniczych ¹⁷
„szklane ruchome schody”	zmniejszenie możliwości awansu kobiet i przemieszczeń kobiet w hierarchii stanowisk ¹⁸
„szklane ściany”	skoncentrowanie kobiet na stanowiskach, które mają charakter peryferyjnych, pomocniczych, z których ciężko jest awansować ¹⁹
„dziurawy rurociąg”/ „nie-szczelny rurociąg”	niedopuszczanie kobiet do konkretnych sektorów zatrudnienia; uniemożliwianie im awansu zawodowego, co przyczynia się do marnowania ich potencjału i wykształcenia ²⁰

¹⁴ Zob. szerzej: S. Zubrzycka, *Problemy Polek na rynku pracy po 1989 r.*, [w:] M. Pataj (red.), *Kobiety w sferze publicznej*, Toruń 2015, s. 88.

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ P. Zwiech, *Segregacja zawodowa kobiet w Polsce*, [w:] M. Gawrycka, J. Wasilczuk, P. Zwiech (red.), *Szklany sufit i ruchome schody – kobiety na rynku pracy*, Warszawa 2011, s. 29.

¹⁷ *Tamże*.

¹⁸ *Tamże*, s. 30.

¹⁹ M. Cichorzewska, *dz. cyt.*, s. 79.

²⁰ J. Itrich-Drabarek, *dz. cyt.*, s. 56. Wykorzystywane jest również określenie „nieszczelny rurociąg”, szczególnie w kontekście niskiego udziału kobiet w pracy naukowej, zob. szerzej: A. Kalińska, *Kobiety w nieszczelnym rurociągu. Marnowanie talentów połowy ludzkości trwa w najlepsze*, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/kobiety-nauka->

„syndrom królowej pszczoł”	kobiety zajmujące stanowiska kierownicze nie wspierają kobiet na niższych stanowiskach w strukturze kadrowej ²¹
„szklana piwnica”	określenie sytuacji zawodowej pracownika, w której nie ma możliwości awansu oraz poprawy swojego dotychczasowego położenia ze względu na wykonywaną pracę, która jest nisko płatna przy jednoczesnym niskim prestiżu społecznym ²²
„różowe kołnierzyki”	pojęcie dotyczące zawodów typowo kobiecych, które są uznawane za mniej prestiżowe i gorzej opłacane ²³
„podciąganie drabiny”	niechętnie wspieranie przez inne kobiety w dążeniu do osiągnięcia wysokich stanowisk ²⁴
„aksamitne getto”	niedopuszczanie kobiet do stanowisk kierowniczych. w działach charakterystycznych dla mężczyzn: technicznych, marketingowych, produkcyjnych ²⁵

Źródło: opracowanie własne.

Powyższe zestawienie zjawisk związanych z dyskryminacją ze względu na płeć jest potwierdzeniem, że jest to zjawisko wielopłaszczyznowe i dynamiczne. Tokenizm jest tylko jednym z rodzajów nierówności, które determinują role i znaczenie kobiet na rynku pracy. Omawiane zjawiska łączy ograniczanie kobietom dostępu do wybranych sektorów zatrudnienia oraz uniemożliwianie awansu. Największa liczba opisanych zjawisk dotyczy koncentrowania pracowników w określonych dziedzinach, co powoduje segregację zawodową ze względu na płeć. Tworzy to podział na zawody typowo „męskie” i „kobiece”, umacniając przy tym dotychczasowe stereotypy oraz nierówności w sferze zatrudnienia²⁶.

Przedstawienie pojęć z zakresu dyskryminacji pozwoliło wykazać, że coraz częściej problemem jest brak solidarności i wsparcia w kręgu kobiet. Przykłady stanowią zjawiska określane mianem „syndromu królowej pszczoł” oraz „podciągania

szklany-sufit.78.0.2206286.html, 1.04.2019; P. Szewioła, Krzaklewska: Dziurawy rurociąg wyrzuca kobiety z nauki (wywiad)

<https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/1128740,krzaklewska-o-rownoscipolci-na-uczelniach.html>, 1.04.2019.

²¹ J. Itrich-Drabarek, dz. cyt., s. 56.

²² Tamże.

²³ A. Komar, *Feminizacja administracji publicznej*, [w:] J. Itrich-Drabarek (red.), *Encyklopedia administracji publicznej*, Warszawa 2018, s. 66.

²⁴ N. Sarata, *Tokenizm*, <https://rownosc.info/dictionary/tokenizm/>, 1.04.2019.

²⁵ M. Cichorzewska, dz. cyt., s. 79.

²⁶ T. Kupczyk, dz. cyt., s. 195.

drabiny”, które potwierdzają, że nie wszystkie kobiety awansujące, będące na stanowiskach, chcą wspierać swoje koleżanki w drodze do osiągnięcia celów zawodowych. W literaturze wskazuje się, że udział kobiet w procesach decyzyjnych jest jedną z form realnego wpływania na tworzenie wewnątrzorganizacyjnych rozwiązań, których celem jest przeciwdziałanie dyskryminacji²⁷. „Syndrom królowej pszczoły” oraz „podciąganie drabiny” wskazują, że omawiane zjawisko wymaga przeprowadzenia pogłębionych analiz w celu zbadania, czy i w jakim stopniu kobiety zajmujące stanowiska kierownicze w służbach mundurowych wpływają na poprawę sytuacji zawodowej funkcjonariuszek.

Tokenizm w służbach mundurowych – analiza wybranych przykładów

Analizując zjawisko tokenizmu wobec kobiet zatrudnionych w służbach mundurowych, należy wskazać te obszary, które są najbardziej narażone na występowanie dyskryminacji lub innych form nierównego traktowania. Do obszarów najbardziej zagrożonych nieprawidłowościami w sferze równego traktowania można zaliczyć: awanse, wynagrodzenie, nagrody, nabór, szkolenia. W artykule wskazano i przeanalizowano wybrane dwa obszary dyskryminacji kobiet w służbach mundurowych: strukturę zatrudnienia w latach 2014-2018 oraz najwyższe stanowiska kierownicze z uwzględnieniem podziału na płeć.

Dane dotyczące struktury zatrudnienia kobiet i mężczyzn w formacjach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji w latach 2014-2018 wskazują, że liczba funkcjonariuszek z każdym rokiem wzrasta. Według danych z 2014 r. w czterech formacjach, które podlegają Ministrowi Spraw Wewnętrznych, służyło 18,5 tys. funkcjonariuszek. Najwięcej kobiet odnotowano w Policji (14,4%), najmniej w Biurze Ochrony Rządu (od 1.02.2018 r. – Służba Ochrony Państwa) (8,5%). W Straży Granicznej kobiety stanowiły 22% wszystkich funkcjonariuszy w tej

²⁷ Zob. szerzej: N. Klejdysz, *Kobiety w polskiej administracji publicznej*, Poznań 2013, s. 27.

formacji, w Państwowej Straży Pożarnej – tylko 4% ogółu²⁸. W 2015 r. odnotowano wzrost zatrudnienia kobiet, które w Policji stanowiły 15% wszystkich zatrudnionych, w Straży Granicznej ponad 24% funkcjonariuszy, a w Biurze Ochrony Rządu odnotowano 8,7 % kobiet²⁹. Zmianie nie uległa liczba funkcjonariuszek Państwowej Straży Pożarnej. Nieliczne zmiany można wskazać również w latach 2016 i 2017³⁰. W 2018 r. pełniło służbę 21 051 kobiet, czyli 14,49% ogółu wszystkich funkcjonariuszy podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. Najwięcej kobiet służyło w Policji (16,05%), następnie w Straży Granicznej (25,87%), w Służbie Ochrony Państwa (9,73%), najmniej w Państwowej Straży Pożarnej (3,95%)³¹.

Powyższe zestawienie potwierdza, że jest to pozorny wzrost liczby kobiet w strukturach mundurowych. Kobiety nadal pozostają w wyraźniej mniejszości, co determinuje ich rolę i znaczenie oraz ogranicza wpływ na procesy decyzyjne. Czynnikiem tworzącym zjawisko tokenizmu wobec kobiet jest również czas i sposób przekazywania informacji na temat funkcjonariuszek. Od 2016 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji na oficjalnej stronie zamieszcza relacje z obchodów święta Dnia Kobiet przypadającego na dzień 8 marca. Oprócz życzeń i podziękowań od ministra przedstawiane są: informacje dotyczące liczby funkcjonariuszek pełniących służbę w poszczególnych służbach; opisy dotyczące ich wyjątkowej

²⁸ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *Kobiety w służbach MSW*, <https://mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/11877,Kobiety-w-sluzbach-MSW.html>, 1.10.2017.

²⁹ *Przywództwo kobiet w służbach mundurowych*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2015, s. 6.

³⁰ Zob. szerzej: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *W szeregach czterech służb MSWiA służy około 20 tys. kobiet-funkcjonariuszek*, <https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/14261,W-szeregach-czterech-sluzb-MSWiA-sluzy-okolo-20-tys-kobiet-funkcjonariuszek.html?search=871830>, 1.04.2019; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *Wiceminister Jarosław Zieliński do funkcjonariuszek i pań zatrudnionych w służbach: dziękuję za Wasz codzienny wysiłek*, <https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/15868,Wiceminister-Jaroslaw-Zielinski-do-funkcjonariuszek-i-pan-zatrudnionych-w-sluzba.html?search=871830>, 1.04.2019.

³¹ *Kobiety w służbach mundurowych*, <https://www.infosecurity24.pl/kobiety-w-sluzbach-mundurowych>, 1.04.2019.

roli i znaczenia w wykonywaniu zadań służbowych oraz jednostkowe historie zawodowe kobiet³².

Przekazywane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji treści dotyczące zatrudnienia kobiet tworzą w społeczeństwie mylne przeświadczenie, że liczba funkcjonariuszek znacząco wzrasta. Zgodnie ze stanem faktycznym w żadnej formacji kobiety nie stanowią nawet połowy wszystkich funkcjonariuszy. Coroczne obchody Dnia Kobiet w służbach mundurowych podległych ministerstwu powodują wyodrębnienie kobiet z całej struktury kadrowej. Wpływa to nie tylko na umacnianie dotychczasowych stereotypów, ale również rzeczywiste pielęgnowanie odmienności kobiet, jako symbolu odrębności wśród funkcjonariuszy.

Innym przykładem tworzenia pozornej równości jest podkreślanie zwiększającej się liczby kobiet zajmujących najwyższe stanowiska kierownicze. Potwierdzenie stanowi awans płk Anetty Maciejewskiej, która 21.09.2018 r. została powołana przez premiera Mateusza Morawieckiego na zastępcę szefa Agencji Wywiadu. Wydarzenie zostało opatrzone komentarzem przewodniczącego sejmowej komisji ds. służb specjalnych Marka Opióły, który wskazał, że *płk Maciejewska jest kolejną kobietą, która wchodzi do ścisłego kierownictwa służb specjalnych w Polsce*³³. Przywołany komentarz sugeruje, że kobiet pełniących najwyższe stanowiska jest znacznie więcej. Na potrzeby artykułu zbadano skład osobowy kierownictwa najwyższego szczebla w poszczególnych służbach mundurowych w Polsce, uwzględniając podział

³² Przykłady stanowią artykuły: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *W szeregach czterech służb MSWiA...*; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *Wice-minister Jarosław Zieliński do funkcjonariuszek...*; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *Dzień Kobiet w Straży Pożarnej i Służbie Ochrony Państwa*, <https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/17045,Dzien-Kobiet-w-Strazy-Pozarnej-i-Sluzbie-Ochrony-Panstwa.html?search=871830>, 1.04.2019.

³³ Płk Anetta Maciejewska wiceszefem Agencji Wywiadu, <https://www.infosecurity24.pl/zmiany-w-kierownictwie-agencji-wywiadu-plk-anetta-maciejewska-kandydatka-na-wiceszefa>, 1.04.2019.

ze względu na płeć. Tabela 2 zawiera zestawienie kadry kierowniczej w: Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Służbie Ochrony Państwa, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Państwowej Straży Pożarnej, Policji, Straży Granicznej oraz Służbie Więziennej.

Przeanalizowano łącznie 10 służb mundurowych w Polsce, w tym cztery służby specjalne, pod względem pełnienia najwyższych funkcji kierowniczych przy zastosowaniu kryterium podziału ze względu na płeć. Zgodnie z oficjalnymi danymi, opublikowanymi na stronach internetowych, na łączną liczbę badanych 10 służb nie ma żadnej kobiety pełniącej funkcję szefa, komendanta głównego lub dyrektora generalnego. W badaniu wykazano 24 zastępców, z których trzech to kobiety: płk Anetta Maciejewska (z-ca szefa Agencji Wywiadu); płk Agata Mazurek (z-ca szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego) oraz płk Wioleta Gorzkowska (z-ca komendanta głównego Straży Granicznej).

Przedstawione w artykule przykłady dotyczące struktury zatrudnienia oraz udziału kobiet w kadrze kierowniczej najwyższego szczebla są tylko pozornym niwelowaniem nierówności ze względu na płeć w służbach mundurowych. Kobiety nadal stanowią grupę wyraźnie niedoreprezentowaną, zarówno w ogólnej liczbie funkcjonariuszy pełniących służbę, jak i w zakresie awansów. Przeprowadzona analiza potwierdza, że rola i znaczenie kobiet ulega zmianom, ale nie można mówić o pełnym równouprawnieniu. Istniejące nierówności powinny być ograniczane poprzez rozwinięte systemy instytucjonalne i prawne. Niewłaściwe rozpowszechnianie i podkreślanie szczególnej roli kobiet w służbach mundurowych tworzy wyłącznie pozory, które umacniają dotychczasowe stereotypy, kreując przy tym odrębną grupę, którą można określić mianem funkcjonariuszek-tokenów.

Tabela 2. Kadra kierownicza w wybranych służbach mundurowych w Polsce.

Nazwa służby	Kierownictwo
Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego	Szef: prof. dr hab. Piotr Pogonowski Z-ca Szefa: płk Norbert Loba Z-ca Szefa: płk Bernard Bogusławski Z-ca Szefa: mjr Krzysztof Wacławek
Agencja Wywiadu	Szef: Piotr Krawczyk Z-ca Szefa: Dominik Duda Z-ca Szefa: Anetta Maciejewska
Służba Kontrwywiadu Wojskowego	Szef: Maciej Materka Z-ca Szefa: płk Maciej Szpanowski Z-ca Szefa: płk Robert Mucha Z-ca Szefa: płk Marek Utracki
Służba Wywiadu Wojskowego	Szef: gen. bryg. Andrzej Kowalski Z-ca Szefa: płk Agata Mazurek Z-ca Szefa: płk Krzysztof Banaszek
Służba Ochrony Państwa	Szef: p.o. płk Krzysztof Król Z-ca Szefa: płk Robert Nowakowski Z-ca Szefa: płk Paweł Tymiński
Centralne Biuro Antykorupcyjne	Szef: Ernest Bejda Z-ca Szefa: Bogdan Sakowicz Z-ca Szefa: Grzegorz Ociecek
Państwowa Straż Pożarna	Komendant Główny: gen. brygadier Leszek Suski Z-ca komendanta głównego: nadbryg. Marek Jasiński Z-ca komendanta głównego: st. bryg. mgr inż. Tadeusz Jopek
Policja	Komendant Główny: gen. insp. dr Jarosław Szymczyk I z-ca Komendanta Głównego: nadinsp. Dariusz Augustyniak Z-ca Komendanta Głównego: nadinsp. Kamil Bracha Z-ca Komendanta Głównego: mł. insp. Tomasz Szymański
Straż Graniczna	Komendant Główny: gen. bryg. Tomasz Praga Z-ca Komendanta Głównego: gen. bryg. Jacek Bajger Z-ca Komendanta Głównego: płk Grzegorz Niemiec Z-ca Komendanta Głównego: płk Wioleta Gorzkowska
Służba Więzienna	Dyrektor Generalny: gen. Jacek Kitliński Z-ca Dyrektora Generalnego: płk Artur Dziadosz Z-ca Dyrektora Generalnego: płk Grzegorz Fedorowicz

Źródło: dane opracowano na podstawie informacji zamieszczonych na oficjalnych stronach internetowych służb mundurowych: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, <https://www.abw.gov.pl/pl/o-abw/kierownictwo>, 1.04.2019; Agencja Wywiadu, <https://aw.gov.pl/kierownictwo/>, 1.04.2019; Służba Kontrwywiadu Wojskowego, <https://www.skw.gov.pl/szefostwo-skw.html>, 1.04.2019; Służba Wywiadu Wojskowego, <http://www.sww.gov.pl/pl/14.html>, 1.04.2019; Służba Ochrony Państwa, <https://www.sop.gov.pl/pl/o-sluzbie/kierownictwo/komendant-sop/221,po-Komendant-plk-SOP-Krzysztof-Krol.html>, 1.04.2019; Centralne Biuro Antykorupcyjne, <https://cba.gov.pl/pl/o-cba/kierownictwo/353,kierownictwo.html>, 1.04.2019; Państwowa Straż Pożarna, <https://www.straz.gov.pl/kontakt/kierownictwo>, 1.04.2019; Policja, <http://isp.policja.pl/isp/kierownictwo-policji>, 1.04.2019; Służba Więzienna, <https://sw.gov.pl/strona/kierownictwo>, 1.04.2019, Straż Graniczna, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/straz-graniczna/kierownictwo-sg>, 1.04.2019.

Zakończenie

Przedstawione w artykule wybrane elementy tokenizmu, dotyczące ilościowego udziału kobiet w strukturach kadrowych oraz w kadrze kierowniczej najwyższego szczebla, potwierdziły istniejące ryzyko doświadczania przez nie różnych form dyskryminacji. Wstęp teoretyczny do omawianego zagadnienia pozwolił wykazać, że tokenizm jest negatywnym zjawiskiem, które poprzez tworzenie pozornego przeświadczenia o zmianach roli i znaczenia funkcjonariuszek, w rzeczywistości jeszcze bardziej umacnia dotychczasowe stereotypy oraz spycha kobiety na margines struktur kadrowych, utwierdzając przy tym ich odmienność.

Wykazane w artykule przykłady potwierdziły, że kobiety w służbach mundurowych pozostają w wyraźniej mniejszości w porównaniu do mężczyzn. Według oficjalnych danych przekazywanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji liczba funkcjonariuszek z każdym rokiem wzrasta. Zawarte w artykule zestawienie za okres od 2014 do 2018 r. potwierdza procentowy wzrost zatrudnienia kobiet, jednakże w żadnej ze służb, podległej Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, nie stanowią one nawet połowy ogólnej liczby funkcjonariuszy. Niedoreprezentowanie stwierdzono również w udziale kobiet w kadrze kierowniczej. W 2019 r. na 10 służb (Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Służba Wywiadu Wojskowego, Służba Ochrony Państwa, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Państwowa Straż Pożarna, Policja, Straż Granicznej oraz Służba Więzienna) tylko trzy kobiety pełnią najwyższe stanowiska kierownicze w randze zastępcy, co stanowi 12,5 % całego stanu. Aktualnie żadna z nich nie sprawuje funkcji szefa, komendanta głównego lub dyrektora generalnego.

Przedstawiony materiał wymaga dalszych badań i pogłębionych analiz. Stanowi jednak wstęp do badań nad tokenizmem w służbach mundurowych w Polsce, który podobnie jak inne zjawiska towarzyszące dyskryminacji, jest destruktywny i wymaga podejmowania efektywnych działań zarówno w wymiarze instytucjonalno-prawnym, jak i prewencyjnym na poziomie wewnątrzinstytucjonalnym.

Abstrakt

Artykuł stanowi wstęp do dalszych rozważań oraz badań empirycznych nad problemem tokenizmu, jako jednej z form dyskryminacji kobiet w służbach mundurowych w Polsce. Przedstawienie pojęcia tokenizmu oraz zjawisk jemu towarzyszących pozwoliło wykazać destrukcyjny wpływ dyskryminacji na role i znaczenie kobiet w sferze zatrudnienia. Ze względu na złożoność omawianego zagadnienia analizie poddano wybrane elementy dotyczące mniejszościowego udziału kobiet w strukturze zatrudnienia oraz pełnieniu najwyższych stanowisk kierowniczych. Główną tezę artykułu jest twierdzenie, że funkcjonariuszki oraz pracowniczki cywilne są szczególnie narażone na doświadczanie różnych form dyskryminacji, których przejawem jest m.in. niedoreprezentowanie kobiet w strukturach kadrowych oraz w kadrze kierowniczej najwyższego szczebla; tokenizm w tym procesie stanowi utrudnienie w rzeczywistym diagnozowaniu i eliminowaniu nierówności.

SELECTED ASPECTS OF TOKENISM AS EXAMPLES OF DISCRIMINATION AGAINST WOMEN IN UNIFORMED SERVICES IN POLAND

Abstract

This article is an introduction to further considerations and empirical research on the problem of tokenism, as one of the forms of discrimination against women in uniformed services in Poland. The presentation of the concept of tokenism and accompanying phenomena allowed to show the destructive impact of discrimination on the roles and importance of women in the sphere of employment. Due to the complexity of the discussed issue, selected elements regarding the minority share of women in the employment structure and the highest management positions were analyzed. The main thesis of the article is the claim that officers and civilian employees are particularly vulnerable to experiencing various forms of discrimination, its manifestation including underrepresenting women in personnel structures

and top management, and tokenism in this process is a hindrance in the actual diagnosis and elimination of inequalities.

Keywords:

tokenism, discrimination, women, uniformed services, occupational segregation

Bibliografia

Artykuły i opracowania

M. Cichorzewska, *Równość szans w zawodowej praktyce zdywersyfikowanych grup pracowników – wyniki badań*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej – Organizacja i Zarządzanie” 2016, nr 97.

K. Dąbrowska, M. Grabowska, A. Kościańska, *Wstęp*, [w:] K. Dąbrowska, M. Grabowska, A. Kościańska (red.), *Antropologia wobec dyskryminacji*, Warszawa 2014.

J. Itrich-Drabarek, *Dyskryminacja ze względu na płeć*, [w:] J. Itrich-Drabarek (red.), *Encyklopedia administracji publicznej*, Warszawa 2018.

G. Jędrejek, *Dochodzenie roszczeń związanych z mobbingiem, dyskryminacją i molestowaniem*, Warszawa 2017.

A. Kalińska, *Kobiety w nieszczelnym rurociągu. Marnowanie talentów połowy ludzkości trwa w najlepsze*,

<https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/kobiety-nauka-szklny-sufit,78,0,2206286.html>, 1.04.2019.

R. M. Kanter, *Some Effects of Proportions on Group Life: Skewed Sex Ratios and Responses to Token Women*, „The American Journal of Sociology” 1977, vol. 82, No. 5,

<http://docplayer.net/153891-Some-effects-of-proportions-on-group-life-skewed-sex-ratios-and-responses-to-token-women.html>, 1.04.2019.

N. Klejdysz, *Kobiety w polskiej administracji publicznej*, Poznań 2013.

A. Komar, *Feminizacja administracji publicznej*, [w:] J. Itrich-Drabarek (red.), *Encyklopedia administracji publicznej*, Warszawa 2018.

T. Kupczyk, *Kobiety w zarządzaniu i czynniki ich sukcesu*, Wrocław 2009, <https://polandwatch.typepad.com/files/teresa-kupczyk-kobiety-w-zarz%C4%85dzaniu-i-czynniki-ich-sukces%C3%B3w.pdf-1.pdf>, 1.05.2019.

J. Miluska, *Stereotypy i uprzedzenia jako determinanty jakości życia kobiet*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/16029/1/014%20JOLANTA%20MILUSKA.pdf>, 1.05.2019.

A. Pisarek, *Zasada parytetu płci jako zabezpieczenie funkcjonowania zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej*,

http://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/79174/02_A_Pisarek_Zasada_parytetu_plci_jako_zabezpieczenie_funkcjonowania_zasady_rownouprawnienia.pdf, 26.07.2019.

Płk Anetta Maciejewska wiceszefem Agencji Wywiadu,

<https://www.infosecurity24.pl/zmiany-w-kierownictwie-agencji-wywiadu-plk-anetta-maciejewska-kandydatka-na-wiceszefa>, 1.04.2019.

Przywództwo kobiet w służbach mundurowych, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2015, s. 6.

A. Roguska-Kikoła, M. Piwowarska-Reszka, *Mobbing i dyskryminacja w stosunkach pracy*, Warszawa 2014.

N. Sarata, *Tokenizm*, <https://rownosc.info/dictionary/tokenizm/>, 1.04.2019.

P. Szewiła, *Krzaklewska: Dziurawy rurociąg wyrzuca kobiety z nauki (wywiad)*, <https://serwis.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/1128740,krzaklewska-o-rownosci-plci-na-uczelniach.html>, 1.04.2019.

S. Zubrzycka, *Problemy Polek na rynku pracy po 1989 r.*, [w:] M. Pataj (red.), *Kobiety w sferze publicznej*, Toruń 2015.

P. Zwiech, *Segregacja zawodowa kobiet w Polsce*, [w:] M. Gawrycka, J. Wasilczuk, P. Zwiech (red.), *Szklany sufit i ruchome schody – kobiety na rynku pracy*, Warszawa 2011.

Źródła internetowe

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, <https://www.abw.gov.pl/pl/o-abw/kierownictwo>, 1.04.2019.

Agencja Wywiadu, <https://aw.gov.pl/kierownictwo/>, 1.04.2019.

Centralne Biuro Antykorupcyjne, <https://cba.gov.pl/pl/o-cba/kierownictwo/353,kierownictwo.html>, 1.04.2019.

English Oxford Living Dictionaries, *Tokenism*, <https://en.oxforddictionaries.com/definition/tokenism>, 1.04.2019.

Kobiety w służbach mundurowych, <https://www.infosecurity24.pl/kobiety-w-sluzbach-mundurowych>, 1.04.2019.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *Dzień Kobiet w Straży Pożarnej i Służbie Ochrony Państwa*, <https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/17045,Dzien-Kobiet-w-Strazy-Pozarnej-i-Sluzbie-Ochrony-Panstwa.html?search=871830>, 1.04.2019.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *Kobiety w służbach MSW*, <https://mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/11877,Kobiety-w-sluzbach-MSW.html>, 1.10.2017.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *W szeregach czterech służb MSWiA służy około 20 tys. kobiet-funkcjonariuszek*, <https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/14261,W-szeregach-czterech-sluzb-MSWiA-sluzzy-okolo-20-tys-kobiet-funkcjonariuszek.html?search=871830>, 1.04.2019.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *Wiceminister Jarosław Zieliński do funkcjonariuszek i pań zatrudnionych w służbach: dziękuję za Wasz codzienny wysiłek*, <https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/15868,Wiceminister-Jaroslaw-Zielinski-do-funkcjonariuszek-i-pan-zatrudnionych-w-sluzba.html?search=871830>, 1.04.2019.

Państwowa Straż Pożarna, <https://www.straz.gov.pl/kontakt/kierownictwo>, 1.04.2019.

Policja, <http://isp.policja.pl/isp/kierownictwo-policji>, 1.04.2019.

Służba Kontrwywiadu Wojskowego, <https://www.skw.gov.pl/szefostwo-skw.html>, 1.04.2019.

Służba Ochrony Państwa, <https://www.sop.gov.pl/pl/o-sluzbie/kierownictwo/komendant-sop/221,po-Komendant-plk-SOP-Krzysztof-Krol.html>, 1.04.2019.

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, Dz. U. z 2019 r. poz. 917 z późn. zm.

VARIA

Mariusz A. Wolf

21st Century American Exceptionalism in Discourse of Barack Obama and Donald Trump

Keywords:

American exceptionalism, Barack Obama, Donald Trump, legitimacy, political rhetoric, president, exceptionalism, culture code, symbolic politics, constructivism

It has been said that the United States is an example of a country built on common values, unlike countries built, for instance, on common ancestry. It has begun as a certain experiment in history¹ and, as opposed to countries founded on ideas of socialism, is still in existence. The ethos which is specific to the United States and which provided a rationale for its very being has been known under many names; American Exceptionalism² being one of them.

In the recent decades we have been observing a global rise of conflict between those who believe in traditional nation-building or nation-bonding values like "patriotism", "citizenship", "flag" or "anthem" and those who find them offensive and unacceptable manifestations of oppression and political conflicts. The conflict acquired a strongly normative character so well captured by the concept of "culture wars"³. Usually the former stance is perceived as "conservative" or "rightwing" and

¹ Ch. Murray, *American Exceptionalism: An Experiment in History*, AEI Press, 2013.

² For clarity, each use of American Exceptionalism has been capitalized, even if that was not the case in the sources.

³ J. D. Hunter, *Culture Wars, The Struggle to Define America*, Basic Books, 1991.

the latter – "progressive" or "leftwing"⁴. American Exceptionalism, once the essence of what American identity seemed to be, has become a litmus test that no less separates traditionalists (or Republicans) from liberals (or Democrats) and as such it is important to discern it and examine today; yet, in the political discourse of presidents its use can be surprisingly undiversified, especially when one takes into account its symbolic dimension.

American Exceptionalism is one of those terms which have always been malleable enough to be attuned to the needs of the moment. It has accompanied American development since its very beginning in the Plymouth Colony. The concept of a "shining city upon a hill", one of the representations of AEX, could be found in American public discourse as early as in the sermons of John Winthrop⁵. Surprisingly, in spite of its constant presence in various forms (Manifest Destiny or Frontier being the best known), it has not acquired any specific meaning that would be transferred across generations. There has always been room left for AEX to be adjusted to the "public mood" of the moment. It is no different in the 21st century. Similarly to "political correctness" or "hate speech", or even "patriotism", it is difficult to draw clear semantic boundaries of American Exceptionalism and we do not intend to explore here its socio-cultural background. The aim of this study is not to immerse the reader in the divagations on the meaning of American Exceptionalism found in literature; it is rather an attempt to show examples of how the most prominent American politicians understand and use it, thus showing the difference between academic and political meaning of the phrase.

⁴ There is vast literature on the subject, cf. A. M. Schlesinger, *The Disuniting America, Reflections on a Multicultural Society*, W.W. Norton & Company, New York-London, 1991, p. 149-165.

⁵ J. Winthrop, *A Modell of Christian Charity*, in: C. Cherry (ed.), *God's New Israel*, Chapel Hill and London, 1998.

American Exceptionalism is widely dissected in the literature, as we will indicate below, but it also has its "political" life. We will show that its use by academics and politicians does not always overlap; indeed, we will show that in the case of Barack Obama and Donald Trump, who represent the point of reference for the duopoly of the American political stage, its meaning is distant from the one of the literature. Both leaders present striking examples of how ideas can be used in political rhetoric, either because the ideas are vague, underdefined or even not understood by the public at all. We will also make a case that it is not quite understood by at least one of the presidents.

Therefore, we would like to take a look at a certain "conversation" between the two presidents from the opposite sides of American political spectrum. Both presented their views on American Exceptionalism publicly before, or at the beginning of their presidential terms, and both used it in a way that served their particular purposes: to legitimize their own politics using (or avoiding) the idea of exceptionalism.

Defining American Exceptionalism

Contrary to popular thought, it is not easy to speak about the notion of American Exceptionalism. This ideology has been present in the political discourse in the US at least for the last century. "At least", since some, like Max Weber⁶, look for its roots among the first Puritan settlers of the 17th century, others trace its origins in the writings of Founding Fathers of the United States, notably the Constitution of 1789 and/or Federalist Papers, still others see the beginnings of the term in writings

⁶ *Max Weber: readings and commentary on modernity*, edited by Stephen Kalberg. Malden, MA: Blackwell Pub., 2005, p. 75n.

of Alexis de Tocqueville⁷, John O'Sullivan,⁸ thought of Werner Sombart⁹, or alleged statements by Josef Stalin.¹⁰ The conviction that the US is an exceptional country is vividly present among Americans themselves. 2017 Pew Research Center survey shows that 85% respondents believe that the United States "stands above all other countries in the world"¹¹.

In addition – as difficult as tracing the roots – it is also complicated to delineate the meaning of the term. Some authors stress the lack of feudal baggage in the history of American labor market, which created a new realm of egalitarian and capitalist society¹². Others, like Weber or Fogel, add development of congressional Christianity and stress division between the church and the state, which shaped – as S. M. Lipset calls it, the "First New Nation" with pure democracy at its core¹³. Other writers, most notably F. J. Turner, accentuate the influence of American Frontier, present in the history of the country for most of its existence. The Frontier life enforced certain behaviors and built specific relations in the scarce groups of settlers, aimed towards the conquering and "civilizing" the new territories¹⁴. Not without significance is the thesis posed by Gunnar Myrdal that close ties

⁷ M. Fuchs, *The Great Arsenal of Democracy, Uncle Sam and American Exceptionalism at the End of the American Century*, *Arbeiten aus Anglistik und Amerikanistik*, Band 39 (2014), Heft 1.

⁸ J. O'Sullivan, *Annexation*, *United States Magazine and Democratic Review* 17, no. 1 (July-August 1845): 5-10.

⁹ W. Sombart, *Why there is no Socialism in America*, Palgrave Macmillan, London, 1976.

¹⁰ T. McCoy, *How Joseph Stalin Invented "American Exceptionalism"*, *The Atlantic*, 03/15/2012.

¹¹ <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2017/06/30/most-americans-say-the-u-s-is-among-the-greatest-countries-in-the-world/>, accessed: 8.03.2019.

¹² Sombart, op. cit., p. 17nn.

¹³ S. M. Lipset, *The First New Nation*, W. W. Norton 1979; R. W. Fogel, *The Fourth Great Awakening & Future of Egalitarianism*, The University of Chicago Press, Chicago and London, 2000, p. 236n.

¹⁴ F. J. Turner, *The Frontier in American History*, Henry Holt and Company, New York, 1921.

between politics and social life make a melting pot of ideals (opportunity, liberties, individualism, and equality), which create a nation with common cause¹⁵.

Third level of difficulty when describing American Exceptionalism is the very meaning of the word *exceptional*. Merriam-Webster dictionary gives two potential connotations: "forming an exception: RARE" and "better than average: SUPERIOR"¹⁶. In the large part of the literature, the latter meaning is clearly brought into the foreground. But again there is also a clear polarization visible among the writers: Some are great proponents and apologists of those exceptional, yet amorphous American values¹⁷; others subject them to fierce criticism¹⁸. Still others choose the other way to understand the adjective *exceptional*, maintaining that each country is exceptional in its own way¹⁹.

As indicated, there is not one academic definition of American Exceptionalism. No surprise then that the phrase is modeled by its users from the world of politics. By doing that, they construct ever new shades of meaning, depending on the message they want to convey. It is so much easier, because American Exceptionalism has a positive connotation for the listeners.

Barack Obama and American Exceptionalism

Since the beginning of this millennium, the term American Exceptionalism is experiencing its renaissance. Restored within the Republican circles, it has spread so quickly that even Democrats use it, interpret it, and sometimes defend it.

¹⁵ G. Myrdal, *An American dilemma: The negro problem and modern democracy*. New York, 1944. The concept of melting pot is borrowed from the play by Israel Zangwill, *The Melting Pot* (1908).

¹⁶ <https://www.merriam-webster.com/dictionary/exceptional>, accessed: 8.02.2019.

¹⁷ N. Gingrich, *A Nation Like No Other*, Regnery Publishing, Washington, 2011.

¹⁸ D. E. Pease, *The New American Exceptionalism*, University of Minnesota Press, Minneapolis London, 2009; G. Hodgson, *The Myth of American Exceptionalism*, Yale University Press, New Haven London, 2009, A. J. Bacevich, *The Limits of Power, The End of American Exceptionalism*, Metropolitan Books, New York, 2008.

¹⁹ M. Nolan, *Against Exceptionalisms*, *American Historical Review*, June 1997, p. 115.

Perhaps it is hard to believe, but the very term "American Exceptionalism", seemingly ever-present in the public debate, was for the first time used by the president of the USA on April 4, 2009, merely 10 years ago.

It does not mean that the phrase, or rather the concept it represents, was not present in the political life before. Quite contrary: as mentioned before, the meaning can be traced to the Founding Fathers, or indeed to the beginning of European settlement on American continent. It has been called many ways. According to the available records the phrase "America Exceptionalism" had however never been used, or explicitly referred to, by a sitting president until Barack Obama.

Barack Obama was answering the question asked by Edward Luce from the Financial Times, during the NATO summit press conference in Strasbourg, France.

Let us analyze the event.

Q. [...] [C]ould I ask you whether you subscribe, as many of your predecessors have, to the school of American Exceptionalism that sees America as uniquely qualified to lead the world, or do you have a slightly different philosophy? And if so, would you be able to elaborate on it?

The President. I believe in American Exceptionalism, just as I suspect that the Brits believe in British exceptionalism and the Greeks believe in Greek exceptionalism. I am enormously proud of my country and its role and history in the world. [...]

[T]he United States remains the largest economy in the world. We have unmatched military capability. And I think that we have a core set of values that are enshrined in our Constitution, in our body of law, in our democratic practices, in our belief in free speech and equality that, though imperfect, are exceptional.

Now, the fact that I am very proud of my country [...] does not lessen my interest in recognizing [...] that we're not always going to be right, or that other people may have good ideas, or that in order for us to work collectively, all parties have to compromise, and that includes us.

And so I see no contradiction between believing that America has a continued extraordinary role in leading the world towards peace and prosperity, and recognizing that that leadership is incumbent depends on our ability to create partnerships, because we create partnerships because we can't solve these problems alone²⁰.

²⁰ B. Obama, *The President's News Conference in Strasbourg Online* by Gerhard Peters and John T. Woolley, The American Presidency Project
<https://www.presidency.ucsb.edu/node/286249>, accessed: 27.12.2018.

Firstly, let us look at the question by Ed Luce, who clearly narrows the capacious term to one aspect: America's presumption of world leadership. We do not know why this question was posed that way. One might argue that the wording was accidental and it could have been a result of dynamic nature of press conferences, which are usually somewhat rushed. However, it is not the case here. Video recording, which can be accessed on the c-span webpage, shows that the conference was rather slow-paced²¹. Apart from that, no one would believe that the question prepared for such a high-profile occasion was not carefully worded by a journalist of the Financial Times.

It is worth to remember that president Obama was speaking during the NATO summit in Europe. It seems from the video file that he was talking without any help (notes, prompter etc.), he chose his words carefully and apparently on purpose broadened the term American Exceptionalism, departing from the narrow definition hidden in the question.

To answer, Barack Obama cleverly chose to change the conventional way of understanding the idea of American Exceptionalism ("better than") by using the other meaning of the word "exceptional" i.e. "different than". So he simply said that the USA is merely different (but equal, one might presume) from Britain or Greece. To paraphrase: "Yes, America is a great economic and military power, there are certain values in American political system, but as a whole it is not better than other countries". Actually, his response in this case represents a masterful diplomatic standard by giving two contradictory messages: he believes in American Exceptionalism, and does not believe in it at the same time.

²¹ <https://www.c-span.org/video/?285082-1/presidential-nato-news-conference&start=1338>, accessed: 28.12.2018.

The genesis of the resurrected American Exceptionalism

What was then the accepted or prevalent way of understanding the American Exceptionalism in the year 2009? The idea was reignited²² in the 1980s by President Ronald Reagan, who on multiple occasions spoke of the USA, using a little distorted expression: "shining city upon the hill"²³. Distorted, because its 17th century author, John Winthrop, spoke only about the "City upon the Hill"²⁴, the "shining" part president Reagan borrowed either from the biblical source of that phrase²⁵, or perhaps from a well-known poem by Katharine Lee Bates²⁶.

We bring up Ronald Reagan because his view on American Exceptionalism became one of the key themes in the bosom of Republican Party before and during the 2008 elections. As an example, let us recall a potential GOP presidential contender, Sarah Palin, who said during TV interview on Fox News with Sean Hannity on September 18, 2008:

I'm thankful that I came of age politically in the era of Ronald Reagan, in high school and college. You know, he is my inspiration. His vision of America and of the exceptionalism of our country²⁷.

²² Cf. D. T. Rodgers, *As a City on a Hill: The Story of America's Most Famous Lay Sermon*, Princeton University Press, 2018; and R. M. Gamble, *In Search of the City on a Hill: The Making and Unmaking of an American Myth*, Continuum, 2012.

²³ E.g. R. Reagan, *Remarks at the Annual Convention of the National Religious Broadcasters Online* by Gerhard Peters and John T. Woolley, The American Presidency Project <https://www.presidency.ucsb.edu/node/262161>, accessed: 30.12.2018.

²⁴ J. Winthrop, op. cit., p. 40.

²⁵ "Ye are the light of the world. A city that is set on an hill cannot be hid. [...] Let your light so shine before men, that they may see your good works, and glorify your Father which is in heaven". Mt. 5, 14-16, KJV.

²⁶ *America the beautiful and other poems*, Katharine Lee Bates, Thomas Y. Crowell Co, New York, 1911, p. 3.

²⁷ S. Palin, *Interview with Sean Hannity of Fox News - Part 2 of 2 Online* by Gerhard Peters and John T. Woolley, The American Presidency Project <https://www.presidency.ucsb.edu/node/278702>, accessed: 30.01.2019.

Nearly a year before, a former mayor of New York City, Rudy Giuliani, also a Republican, who spoke at the Federalist Society in Washington, DC on November 16, 2007 also referred to American Exceptionalism:

The theme of this conference is «Shining City Upon a Hill: American Exceptionalism». Of course the shining city upon a hill was the great reference that Ronald Reagan used bringing up the words of John Winthrop, but the American Exceptionalism is also a very, very important part of that theme. There are some people I think nowadays that doubt that America has a special, even a divinely inspired role in the world. Now I don't understand how you can look at history and not see the wisdom of that and the reality of it²⁸.

It is worth noting that Giuliani added that this belief has to be viewed in a certain way: "American Exceptionalism isn't a debate, it's not something we should be arrogant about where we say, "Oh, we're very, very special". We're just very, very fortunate and when we don't recognize that, I don't think we do justice to our background and to what's expected of us"²⁹.

Interestingly enough, Obama's masterful remarks about the American Exceptionalism went almost unnoticed in the US at that time: no major media outlet commented extensively on it³⁰. Maybe because at that time the refurbished idea of

²⁸ R. Giuliani, *Remarks at The Federalist Society in Washington, DC Online* by Gerhard Peters and John T. Woolley, The American Presidency Project <https://www.presidency.ucsb.edu/node/295496>, accessed: 30.12.2018.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Perhaps apart from Fox News' Hannity: "Sean Hannity: [W]hen asked about American Exceptionalism, the president marginalized his own country by saying our sense of exceptionalism is no different than that of the British and the Greeks. [---] Dick Morris: Yeah, I think you're right. This is a president who basically thinks like a European in his economic program, in his view of the -- of abhorring nationalism, abhorring American Exceptionalism, and he certainly gave evidence of that". April 6, 2009 <https://www.mediamatters.org/research/2009/04/10/conservative-media-smear-obama-for-purported-ov/149096>, accessed: 31.12.2018. C.f. also the editorial in Washington Times. <https://www.washington-times.com/news/2009/apr/07/barack-takes-a-bow>, accessed: 31.12.2018.

American Exceptionalism had not yet permeated the public debate beyond the Republican circles, or maybe because Obama's remarks from the day before seemed much more worth noting³¹.

When analyzing the media from that period, one article draws attention distinctively. It is a book review from the New York Times, published on April 26, 2009. The review was written by Roger Cohen, and the book reviewed: *The Myth of American Exceptionalism* by Godfrey Hodgson, a British author deeply rooted in the US.

As one might deduct from the title, Hodgson is not very fond of the idea that America is in any way exceptional. What is very surprising, though, (at least to the readers' target of NYT), the reviewer, also a British national, correspondent for The Times, and The International Herald Tribune, generally dismissed Hodgson's analysis. Indeed, he defended the idea of American Exceptionalism, calling Hodgson's critique "the feelings of a jilted lover"³². Acknowledging America's "corruption" pointed out by Hodgson, Cohen reluctantly agrees that Americans are not "buying (Republican – MW) exceptionalism anymore". But when Hodgson listed all instances where America is exceptional *not for its virtue, but for its failings and illusions*, Cohen decides to object: *Where I think he's wrong is in his apparent conviction that a sobered United States can and should become simply a nation among nations*.

Concluding his review, Cohen referred to the Barack Obama's press conference, and vision of American Exceptionalism based not on power, but on values. But he did not agree with the president's "tough sobriety" – placing the US as equal

³¹ E.g. "In America, there's a failure to appreciate Europe's leading role in the world. [...] There have been times where America has shown arrogance and been dismissive, even derisive". B. Obama, *Remarks at a Town Hall Meeting and a Question-and-Answer Session in Strasbourg* Online by Gerhard Peters and John T. Woolley, The American Presidency Project <https://www.presidency.ucsb.edu/node/28618>, accessed: 31.12.2018.

³² A version of this review appears in print on Page BR10 of the Sunday Book Review with the headline: America Unmasked. <https://www.nytimes.com/2009/04/26/books/review/Cohen-t.html>, accessed: 31.12.2018.

to other nations, but advises deploying "a little more of the redemptive lexicon of exceptionalism that has brought Americans together in their belief in Lincoln's "last best hope of earth"³³.

Roger Cohen's review went practically unnoticed, apart from one instance. Two weeks later, NYT decided to print a letter from one of its readers, Jacques Poma from Bangkok, who commented on that text:

[---] When I was a young boy in France, I remember reading old books from my father talking about the mission civilisatrice or the civilizing mission of France, namely in Africa and Southeast Asia. In my view these delusions were the same as your delusion about American Exceptionalism. They were basically a fig leaf to feel good about grabbing rubber and base materials in these countries, as much as yours are a fig leaf to grab land from Native Americans and Palestinians, or petrol in Iraq. Not much has changed in 100 years, except the tune of the spin. But it looks like France came down to earth faster than you. Now, other people's delusions are easier to see than your own. Still, I enjoyed reading your delusions³⁴.

There were two other instances of media noticing Barack Obama's answer on American Exceptionalism within the month of April 2009. One was published in the similarly left-leaning Atlantic Magazine³⁵ by James Fallows, who noted the skillful wording by the president, and the other in the centrist/right leaning Wall Street Journal. The author, Karl Rove, clearly was not fond of Obama's tour in Europe. *A superstar, not a statesman, today leads our country*, he wrote, clearly pointing toward president's meeting with the young people in town hall in Strasbourg³⁶.

³³ *Ibidem*.

³⁴ A version of this letter appears in print on Page BR5 of the Sunday Book Review with the headline: *Shared Delusions*, <https://www.nytimes.com/2009/05/10/books/review/Letters-t-SHAREDELUSI-LETTERS.html>, accessed: 31.12.2018.

³⁵ J. Fallows, *Obama on exceptionalism*, <https://www.theatlantic.com/technology/archive/2009/04/obama-on-exceptionalism/9874/>, accessed: 2.01.2019.

³⁶ K. Rove, *The President's Apology Tour. Great leaders aren't defined by consensus*, <https://www.wsj.com/articles/SB124044156269345357>, accessed: 2.01.2019.

Donald Trump vs. Barack Obama on American Exceptionalism: Pragmatism or Ignorance?

For a comparison, let us move to the next president, Donald Trump. First obstacle one has to overcome is that president Trump presents somewhat different level of rhetoric than his predecessor. He uses modern way of communicating with the public (i.e. Twitter) with various results, but we would like to focus on the texts that are customarily written for him.

As of the date of this study, there is no equivocal information on who the White House speech-writer is. Some attribute the presidential texts to Stephen Miller³⁷; others maintain that certain speeches are a collective work³⁸.

One of those speeches are his "Remarks to the United Nations General Assembly in New York City" delivered on September 19, 2017. Now, in this speech we will not hear the term American Exceptionalism, as mentioned before, term that is very hard to pinpoint. It seems, however, that the main theme of Donald Trump's administration, the "America first", can be historically traced to American Exceptionalism, as it is, as we believe, its synonym.

"America first" was a concept that was used for the first time in official capacity by president Woodrow Wilson at the Associated Press Luncheon in New York City on April 20, 1915:

[...] I am not speaking in a selfish spirit when I say that our whole duty, for the present at any rate, is summed up in this motto, «America first». Let us think of America

³⁷ M. Kranz, E. Cranley, *Meet Stephen Miller, the 32-year-old White House adviser who convinced Trump to start separating migrant children from their parents at the border*, Business Insider, Dec. 17, 2018.

<https://www.businessinsider.com/who-is-stephen-miller-trump-speechwriter-immigration-adviser-2018-1>, accessed: 3.01.2019.

³⁸ "It's plainly obvious from reading the transcript that different sections of the speech were written by different people with different worldviews". J. Hohmann, *The Daily 202: Why conservatives loved Trump's U.N. speech so much*, September 20, 2017.

https://www.washingtonpost.com/news/powerpost/paloma/daily-202/2017/09/20/daily-202-why-conservatives-loved-trump-s-u-n-speech-so-much/59c1a80c30fb045176650d7f/?utm_term=.cef6ffc2e293, accessed: 04.01.2019.

*before we think of Europe, in order that America may be fit to be Europe's friend when the day of tested friendship comes*³⁹.

Naturally, the context of this speech was the Great War in Europe and Wilson's policy of non-interventionism. "America first" was used by virtually every president since, which is understandable, as for each leader their country (in an ideal world) should be always in the first place. Therefore, it could serve as a substitute of the word "patriotism" or the belief in American Exceptionalism.

Trump's remarks during the UN meeting on 09/19/2017 are instructive:

*As President of the United States, I will always put America first, just like you, as the leaders of your countries, will always, and should always, put your countries first. All responsible leaders have an obligation to serve their own citizens, and the nation-state remains the best vehicle for elevating the human condition. But making a better life for our people also requires us to work together in close harmony and unity to create a more safe and peaceful future for all people*⁴⁰.

This statement, along with the rest of the speech, caused some uproar in media⁴¹. Without stating the obvious, it was yet another example of never-ending discussion on the role of journalism: Are the media a reflection of reality (Latin: *re-portare*, to carry back, to report) or perhaps now and then they succumb to temptation of being the creator of one?

³⁹ W. Wilson, *Address at the Associated Press Luncheon in New York City Online* by Gerhard Peters and John T. Woolley, The American Presidency Project <https://www.presidency.ucsb.edu/node/318249>, accessed: 4.01.2019.

⁴⁰ D. J. Trump, *Remarks to the United Nations General Assembly in New York City Online* by Gerhard Peters and John T. Woolley, The American Presidency Project <https://www.presidency.ucsb.edu/node/331184>, accessed: 4.01.2019.

⁴¹ There is a multitude of examples. Cf. J. Schachtel, *Trump's America-first UN speech was the best of his presidency*, Conservative Review, September 19, 2017 <https://www.conservativereview.com/news/trumps-america-first-un-speech-was-the-best-of-his-presidency/>, accessed: 08.01.2019; P. Baker, R. Gladstone, *With Combative Style and Epithets, Trump Takes America First to the U.N.*, September 19, 2017, <https://www.ny-times.com/2017/09/19/world/trump-un-north-korea-iran.html>, accessed: 02.01.2019.

Let us however concentrate on this particular fragment of presidential speech and compare it to the one by Barack Obama:

Barack Obama	Donald Trump
I believe in American Exceptionalism,	[---] I will always put America first,
just as I suspect that the Brits believe in British exceptionalism and the Greeks believe in Greek exceptionalism.	just like you, as the leaders of your countries, will always, and should always, put your countries first.
[---] in order for us to work collectively, all parties have to compromise, and that includes us.	But making a better life for our people also requires us to work together in close harmony and unity to create a more safe and peaceful future for all people

Source: Own elaboration.

What is the difference between those two quotes?

- *I believe in American Exceptionalism* – if we assume that the question about Exceptionalism was aligned with its Republican meaning, i.e. "better than", as it was indeed understood at that time, then we can put forward a proposition that American Exceptionalism is a form of patriotism in a conservative or traditional way. Hence, we could paraphrase this question along these lines: Do you believe that America is a better country than the others? Barack Obama skillfully avoided a direct answer although later he pointed out several instances where he believes the US shows its greatness (i.e. economic and military power).
- *I will always put America first* – this was the *leitmotif* of Donald Trump's campaign. It is clearly reflected here and it leaves no margin for misinterpretation.
- [A]s [---] *Brits believe in British exceptionalism and the Greeks believe in Greek exceptionalism* – this is clear equalization of the US with other nations (British and Greeks being just an example). – This is the moment when Barack Obama extends the term beyond the "better than" to "different than", thus "watering" it down.

- *[J]ust like you, as the leaders of your countries, will always, and should always, put your countries first.* Here is a similar moment, when Donald Trump also equalizes himself with other leaders, as each should care for their own countries. But he is doing it without "lowering" the US to the level of the (less powerful) rest, but rather "elevating" them, by recognizing in them caring, responsible and, for the lack of a better word, patriotic leaders.
- *[I]n order for us to work collectively, all parties have to compromise, and that includes us.* By diluting the acuteness of the traditional understanding of Exceptionalism, Barack Obama prepares ground for broadly understood international cooperation.
- *But making a better life for our people also requires us to work together in close harmony and unity.* Similarly to Obama, this is the moment when Donald Trump also proposes global collaboration.

It is very interesting why media, from both sides of the political spectrum, did not pick up immediately on Obama's remarks on American Exceptionalism back in 2009. It was the very beginning of his presidency (as was the year 2017 for Donald Trump), merely his second press conference, and surely first one on a foreign ground. He himself was the first African-American president, not even known really to the public before presidential campaign. Certainly American⁴² media should comment on his every word. And yet, apart from the aforementioned, almost nothing happened in this respect.

Was it because the idea of Exceptionalism was somewhat appropriated by the Conservatives since the presidency of Ronald Reagan, and since then was equated with (Republican) patriotism and became again a belief that the United States is a unique and exceptional country? Could then the question by Ed Luce

⁴² Without digressing, there was some reaction in the British media. Media in other languages were not examined.

mean (intentionally or not): "Are you an American patriot?"? We realize that this proposition could be perceived as provocative, but is not patriotism for many people a belief that one's country (of birth or of choice) is better than other countries? Why bother if it were merely different? Would one die for a land which is like any other land? Is it possible that the conventional idea of a homeland, a fatherland (patria – land of the fathers) is an outdated concept which cannot be successfully edited, so it should be abandoned along with the whole 19th century concept of nation? Or maybe American Exceptionalism was simply misinterpreted both by Ed Luce and by president Obama.

To be fair, let us move in time to April 2015 when Donald Trump, about a month before announcing his participation in the election, spoke during an event called "Celebrating the American Dream", hosted by the Texas Patriots PAC in Houston, a committee affiliated with Tea Party⁴³. He was interviewed on stage by a local activist Jim McIngvale, who at one point asked the future president to define American Exceptionalism. To the astonishment of the conservative audience, Mr. Trump admitted he never liked that expression, suggesting (in an over two-minute oration) that it should not be used:

I don't like the term. I'll be honest with you. People say, «Oh he's not patriotic». Look, if I'm a Russian, or I'm a German, or I'm a person we do business with, why, you know, I don't think it's a very nice term. We're exceptional; you're not. [---] I never liked the term. And perhaps that's because I don't have a very big ego and I don't need terms like that. [---] When I see these politicians get up [and say], «the American Exceptionalism»—we're dying. We owe 18 trillion in debt. I'd like to make us exceptional. And I'd like to talk later instead of now. Does that make any sense? Because I think you're insulting the world. [---] I never liked that term⁴⁴.

⁴³ D. Corn, *Donald Trump Says He Doesn't Believe in «American Exceptionalism»*, June 7, 2016, <https://www.motherjones.com/politics/2016/06/donald-trump-american-exceptionalism/>, accessed: 8.01.2019.

⁴⁴ <https://www.youtube.com/watch?v=72wM6cqPS-c>, accessed: 3.01.2019.

One thing immediately becomes clear from this quote: Donald Trump's understanding of American Exceptionalism does not differ much from the one of Barack Obama's. He, as Obama, uses the meaning of "exceptional" as "more outstanding than" other countries, stressing that it is "insulting the world". By the way, at least in this instance, the candidate Trump unequivocally associates American Exceptionalism with patriotism.

Donald Trump's understanding of American Exceptionalism was not largely known until it was unearthed a year later by the liberal portal MotherJones.com, prompting a commentary from several media outlets. One that attracts attention was published in the Washington Post⁴⁵, where its author, Greg Sargent, suggested (undoubtedly making fun of the then-candidate's bombastic mannerism) that Mr. Trump simply did not understand how deep and complex this expression is. *He doesn't like the term «American Exceptionalism» because, writes Greg Sargent, in his view, we're not doing exceptionally at all; we're getting our asses kicked by other countries*⁴⁶.

Donald Trump, as he has proved many times, uses unorthodox methods of executing both duties of presidency and the way of communication with the public. Some would say that being articulate or knowing and understanding basic terms from the history of American politics is non-essential for being the leader of this country. Perhaps. This is, however, an example that the incumbent president, as his predecessor a few years before, clearly used the phrase in a colloquial rather than academic way. But this poses yet another question: why his definition differs so much from the academic one. Perhaps, because the phrase "American Exceptionalism" is seemingly so well known that the politicians leave the process of deciphering it to the audience. Since the term is so vague, the listeners can find themselves

⁴⁵ G. Sargent, *Donald Trump's revealing quote about 'American Exceptionalism'*, June 7, 2016, <https://www.washingtonpost.com/blogs/plum-line/wp/2016/06/07/donald-trumps-revealing-quote-about-american-exceptionalism/>, accessed: 8.01.2019.

⁴⁶ *Ibidem*.

in the world constructed by politicians and respond to it in the way intended by the speakers⁴⁷. In addition, the phrase has a pleasing, community-building connotation, regardless of whether they ascribe to the liberal or conservative vision of the society. Using phrases like American Exceptionalism constructs bridges across different societal groups, thus legitimizing the message created by politicians.

Conclusions

American Exceptionalism was used by Barack Obama several times during his presidency⁴⁸; also other politicians, even other Democrats, used it very often⁴⁹. It was recognized by the 2016 Republican Party Platform (*We believe in American Exceptionalism*), yet in this document Republicans also recognize Israel as "likewise an exceptional country"⁵⁰. All instances of the use of the expression in question were span in the media in all possible ways up to a degree when the Washington Post decided to call for the Democrats to embrace the American Exceptionalism⁵¹.

As mentioned at the beginning, American Exceptionalism is one of the terms which have no visible boundaries and have been used and abused as a part of American *Kulturkampf* between liberals and conservatives for at least a quarter of century⁵². This is also why both presidents take it at face value, without engaging into

⁴⁷ M. Edelman, *Constructing the political spectacle*, Chicago and London, 1988, p. 103.

⁴⁸ Three times: July 24, 2013, December 18, 2015, and December 15, 2016; also once about Israel's exceptionalism in Jerusalem on September 30, 2016.

⁴⁹ Cf. D. White, *Read Hillary Clinton's Speech Touting 'American Exceptionalism'*, August 31, 2016 <http://time.com/4474619/read-hillary-clinton-american-legion-speech/>, accessed: 9.01.2019.

⁵⁰ *Republican Party Platforms, 2016 Republican Party Platform Online* by Gerhard Peters and John T. Woolley, The American Presidency Project <https://www.presidency.ucsb.edu/node/318311>, accessed: 3.01.2019.

⁵¹ R. A. Klain, *It's time for Democrats to become the party of American Exceptionalism*, The Washington Post, February 24, 2017. <https://www.washingtonpost.com/opinions/its-time-for-democrats-to-become-the-party-of-american-exceptionalism/2017/02/24/>, accessed: 9.01.2019.

⁵² Cf. P. Buchanan 1992 *Republican National Convention Speech*, <https://buchanan.org/blog/1992-republican-national-convention-speech-148>, accessed: 30.01.2019.

its deeper meaning, whether in order to avoid a deviation from the official party's narration, or simply because of the lack of understanding of the idea.

Bonds which create the US have always been made of ideas, more than of anything else⁵³; hence it is easy for politics and culture to meet, mix and permeate each other. It is important to note that this cultural-political wrestling "spoiled" or even "damaged" what seemed to be consensual values, hidden under the name of American Exceptionalism. We state an observed fact, without engaging into a discussion on ethical implications of such an outcome. Despite all differences, each political system needs a fairly clear rationale for the outside world and for citizens inside the system, therefore understanding American Exceptionalism and its use by politicians is of key importance to understand the USA.

Abstract

When a country claims to be built on ideas, it must face the danger of distortion of those ideas in public life, as it is unavoidable in politics. This is certainly the case with American Exceptionalism, the idea, or set of ideas with labile and indeterminate boundaries. This study shows how two American presidents, Barack Obama and Donald Trump, understand and use "American Exceptionalism". The aim of the analysis is to explore its political usage.

There is a three-part difficulty when describing American exceptionalism: historical, semantic and lexical. That is why it is easy to shape the term to the immediate need of the speaker. No surprise then that Barack Obama, who was the first president who explicitly used the phrase American Exceptionalism, decided to mold that elastic expression into a construct which would serve his political agenda. We will see with what result.

⁵³ *Americanism is a question of spirit, conviction, and purpose, not of creed or birthplace.* T. Roosevelt, *True Americanism*, *The Forum Magazine*, April 1894.

Ephemeral borders of American Exceptionalism let us assume that main theme of the presidency of Donald Trump: "America first" is semantically identical with it, as profession or belief in both is an act of (Republican) patriotism. This is where the understanding and usage of American Exceptionalism by the two presidents can be compared.

XXI – WIECZNY AMERICAN EXCEPTIONALISM W DYSKURSIE BARACKA OBAMY I DONALDA TRUMPA

Abstrakt

Państwo zbudowane na ideach musi stawiać czoła niebezpieczeństwu wypaczenia tych idei w życiu publicznym. Jest tak z pewnością w przypadku niedookreślonej idei American Exceptionalism. Celem niniejszej analizy jest zbadanie użycia politycznego „American Exceptionalism” przez dwóch amerykańskich prezydentów: Baracka Obamę i Donalda Trumpa.

Opisanie i zrozumienie American Exceptionalism wymaga zmierzenia się z trzema poziomami trudności: historycznym, semantycznym i leksykalnym, nic więc dziwnego, że Barack Obama, który był pierwszym prezydentem oficjalnie wypowiadającym się o American Exceptionalism, postanowił ad hoc przekształcić ten labilny termin w konstrukt, który mógłby posłużyć jego bieżącej politycznej potrzebie.

Efemeryczne granice American Exceptionalism pozwalają zakładać, że przewodni temat kampanii prezydenckiej Donalda Trumpa: „America First”, jest z nim semantycznie identyczny, gdyż wiara w oba uważane są za akt (republikańskiego) patriotyzmu. Ponieważ terminy te są znaczeniowo tożsame, można porównać ich zrozumienie i użycie przez obu prezydentów.

Słowa kluczowe:

American exceptionalism, legitymizacja władzy, retoryka polityczna, kod kulturowy, polityka symboliczna, konstruktywizm

Bibliography

- Bacevich, Andrew J., *The Limits of Power, The End of American Exceptionalism*, Metropolitan Books, New York, 2008.
- Bates, Katharine Lee, *America the beautiful and other poems*, Thomas Y. Crowell Co, New York, 1911.
- Burgett, Bruce; Hendler Glenn ed., *Keywords for American Cultural Studies*, New York University, New York and London, 2007.
- Cherry, Conrad (ed.), *God's New Israel, Religious Interpretations of American Destiny*, University of North Carolina Press, 1998.
- Dawson, Ashley; Schueller, Malini J. ed., *Exceptional State, Contemporary U.S. Culture and the New Imperialism*, Duke University Press, 2007.
- Edelman, Murray, *Constructing the Political Spectacle*, The University of Chicago Press, Chicago and London, 1988.
- Edelman, Murray, *The Symbolic Uses in Politics*, University of Illinois Press, Urbana and Chicago, 1985.
- Fogel, Robert W., *The Fourth Great Awakening & Future of Egalitarianism*, The University of Chicago Press, Chicago and London, 2000.
- Fuchs, Michael, *The Great Arsenal of Democracy, Uncle Sam and American Exceptionalism at the End of the American Century*, *Arbeiten aus Anglistik und Amerikanistik*, Band 39 (2014), Heft 1.
- Gamble, Richard M., *In Search of the City on a Hill: The Making and Unmaking of an American Myth*, Continuum, 2012.
- Gingrich, Newt, *A Nation Like No Other*, Regnery Publishing, Washington 2011.
- Hunter, James D., *Culture Wars. The Struggle to Define America*, Basic Books, 1991.
- Hodgson, Godfrey, *The Myth of American Exceptionalism*, Yale University Press, New Haven London, 2009.
- Kalberg, Stephen ed., *Max Weber: readings and commentary on modernity*. Malden, MA: Blackwell Publishing, 2005.
- Lipset, Seymour M., *The First New Nation*, W. W. Norton 1979.
- Lipset, Seymour M., *American Exceptionalism. A Double-Edged Sword*, New York, London 1996.
- McCoy, Terrence, *How Joseph Stalin Invented «American Exceptionalism»*, *The Atlantic*, 03/15/2012.
- Murray, Charles, *American Exceptionalism: An Experiment in History*, AEI Press, 2013.
- Myrdal, Gunmar, *An American dilemma: The Negro Problem and Modern Democracy*, Harper & Bros., New York, 1944.
- Nolan, Mary, *Against Exceptionalisms*, *American Historical Review*, June 1997.

Małgorzata Ciborowska

Migracje ludności z Syrii do Unii Europejskiej po 2015 roku – przyczyny i skutki

Słowa kluczowe:

kryzys migracyjny, wojna w Syrii, uchodźca, polityka migracyjna Unii Europejskiej

Wprowadzenie

Obecnie jesteśmy świadkami największego, od II wojny światowej, kryzysu migracyjnego. Ogromna liczba uchodźców, mieszkańców państw Bliskiego Wschodu oraz Afryki, masowo przybywa do Europy. Kryzys migracyjny spowodowany jest sytuacją polityczną, gospodarczą i społeczną mieszkańców ww. regionów. Konflikty zbrojne, trudna sytuacja obywateli, często zmuszają mieszkańców do opuszczania swoich ojczyzn, celem znalezienia bezpiecznego miejsca zamieszkania. Migranci, którym nie udało przedostać się do Europy, znajdują się w obozach przejściowych na terenach sąsiednich państw, np. Libanu czy Jordanii. Szlaki migracyjne wiodące do Europy, najczęściej śródziemnomorski czy zachodnio-afrykański, nie są bezpieczne. Światowe media często informują o tragicznych śmiertelnych wypadkach migrantów, którzy na przepelnionych łodziach w złym stanie technicznym, pokonują tysiące kilometrów do Europy. Znaczna część migrantów przybywających do Europy to mieszkańcy Syryjskiej Republiki Arabskiej, których celem jest przedostanie się do państw Unii Europejskiej. Trwający w Syrii od 2011 r. konflikt zbrojny zmieniał formę – z powstania przerodził się w wojnę domową. Obecnie część działań zbrojnych została zakończona, jednak konflikt przybiera nowy kształt – o odbudowę kraju.

Celem niniejszego artykułu jest analiza przyczyn migracji ludności z Syrii, wyboru państw Unii Europejskiej jako miejsca docelowego zamieszkania oraz skutków

współczesnej migracji dla Unii Europejskiej. Współczesny kryzys migracyjny, trwający od 2015 r., jest ogromnym wyzwaniem, szczególnie dla struktur Unii Europejskiej, która rocznie przyjmuje setki tysięcy uchodźców, jak i poszczególnych państw członkowskich.

Pomimo iż konflikt ma miejsce poza terytorium Unii Europejskiej, jego skutki są odczuwalne daleko poza granicami Syrii. Ma on wpływ na opinię międzynarodową, reakcję organizacji międzynarodowych czy decyzje poszczególnych państw. Także na zaangażowanie państw trzecich z punktu widzenia dyplomatycznego czy udzielenia realnego wsparcia militarnego.

Kryzys migracyjny miał znaczny wpływ na Unię Europejską oraz decyzje poszczególnych państw członkowskich. Podzielił jej państwa członkowskie ze względu na różne stanowiska wobec rozwiązania problemu. Unia nie była przygotowana na przyjęcie tak ogromnej liczby uchodźców, czego skutkiem był brak porozumienia, problemy w wypracowaniu wspólnego stanowiska wszystkich państw oraz podziały, które w znacznym stopniu osłabiły samą Wspólnotę. Wraz z początkiem kryzysu migracyjnego oraz dodatkowymi problemami, z którymi obecnie zmaga się Unia, jak np. wyjście Wielkiej Brytanii z UE – Brexit, część analityków i polityków widzi początek końca Unii Europejskiej w dotychczasowym kształcie. Niekontrolowany napływ migrantów i brak jednego wspólnego stanowiska ma dla UE polityczne, gospodarcze, społeczne i wizerunkowe skutki. Odmienne perspektywy rządzących poszczególnych państw członkowskich i plany na rozwiązanie kryzysu, mogą w konsekwencji doprowadzić do kryzysu w samej Unii. Skutki kryzysu migracyjnego, który rozpoczął się w 2015 r., wraz z przybyciem ludności, w znacznej mierze, z Syrii, dla Unii Europejskiej można podzielić na: polityczne, społeczne, gospodarcze i wizerunkowe. Tematyka niniejszego artykułu ma charakter interdyscyplinarny, z uwagi na analizę kwestii politycznych, uregulowań prawnych, społecznych oraz ekonomicznych.

Migracje ludności do Unii Europejskiej w latach poprzedzających kryzys migracyjny oraz po 2015 r.

Migracje ludności są trwale wpisane w historię ludzkości. Przemieszczanie grup ludności, celem poprawy warunków życia, warunkowały różnorodne czynniki. Przyczyny pierwszych migracji ludności spowodowane były poszukiwaniem lepszych terytoriów do zasiedlenia. W późniejszym okresie, wraz ze wzrostem liczby ludności, polegały one na asymilacji grup migrantów w istniejących już społeczeństwach.

Na przestrzeni wieków procesy migracyjne występowały z różnym natężeniem, kształtowane w zależności od czynników politycznych, społecznych, religijnych czy ekonomicznych.

Zjawisko migracji to tematyka złożona, wymagająca kompleksowego podejścia, z uwagi na zależność od wielu czynników wewnętrznych oraz zewnętrznych. Migracje (łac. *migratio* – przesiedlenie), wędrówki albo ruch ludności, to forma mobilności przestrzennej, oznaczająca przemieszczenia terytorialne związane ze względnie trwałą zmianą miejsca zamieszkania, wędrówka ludności. Natomiast imigracja definiowana jest jako napływ ludności obcej, osiedlającej się na stałe w jakimś kraju; ogół imigrantów, przybyszów cudzoziemskich osiadłych na stałe¹, z łac. *immigrare* oznacza „osiedlanie się”. Migrację determinują czynniki wypychające z miejsca pochodzenia oraz przyciągające w miejscu docelowym (ang. *push and pull factors*).

Do głównych przyczyn przemieszczania się ludności należą: niestabilna sytuacja w miejscu zamieszkania ze względu na konflikty zbrojne, powodująca konieczność zmiany miejsca zamieszkania ze względu na występujące niebezpieczeństwo, znalezienie stabilnego miejsca (migracja przymusowa); względy ekonomiczne, chęć poprawy sytuacji materialnej (migracja zarobkowa); prześladowania polityczne czy religijne.

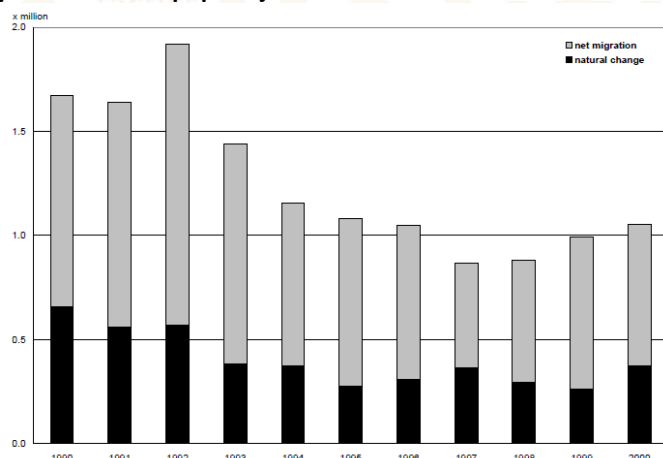
¹ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 2014, s. 352.

Współczesna migracja jest najczęściej migracją przymusową, na skutek natoczących się działań zbrojnych, oraz migracją zarobkową. Wśród migrantów przybywających do Europy są również nielegalni imigranci, co powoduje znaczne trudności w rozwiązaniu współczesnego problemu migracyjnego.

Początek trwającego obecnie kryzysu migracyjnego to 2015 r. Szersze znaczenie ma również analiza procesów migracyjnych obejmujących lata wcześniejsze oraz ich wpływ na wzrost populacji w państwach europejskich. Dane statystyczne w tym zakresie publikuje m.in. urząd Komisji Europejskiej – *European Statistical Office* (Eurostat).

Poniższy wykres przedstawia wzrost populacji w UE w latach 1990-2000.

Wykres 1. Wzrost populacji w UE w latach 1990-2000.



Źródło: Raport Komisji Europejskiej *Statistic in Focus. Migration keeps the UE population growing*, 2002, <https://ec.europa.eu/eurostat/documents/3433488/5481811/KS-NK-02-007-EN.PDF/f1119f5c-f3e5-4081-bc7e-30e99f79b0ff?version=1.0#page=1&zoom=auto,-158,42>, 26.07.2019

Wykres przedstawia analizę 10 lat pod koniec lat 90. Z przedstawionych danych wynika, że wzrost populacji w Unii Europejskiej spowodowany napływem imigrantów był wyższy niż wynikający z naturalnych zmian. W raporcie Komisji Europejskiej możemy odnaleźć stwierdzenie, że gdyby nie napływ międzynarodowych migrantów, kraje takie jak: Niemcy, Włochy, Grecja czy Szwecja odnotowałyby ujemny przyrost

naturalny, tym samym zmniejszeniu ulegałaby liczba mieszkańców. W 2000 r. populacja UE wzrosła nieco ponad milion mieszkańców, z czego 680 tys. w ramach napływu międzynarodowych migrantów. Głównym kierunkiem migracyjnym były Włochy, Niemcy i Wielka Brytania, co stanowiło 60% całej migracji do UE. Kolejne lata cechowały podobne tendencje w zakresie populacji.

Na podstawie danych Eurostatu (dane obejmują również przepływy pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi) w 2015 r. do państw członkowskich UE imigrowało łącznie 4,7 mln obywateli². Połowa z nich (2,4 mln) to obywatele państw nieczłonkowskich, których krajem docelowym były najczęściej: Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Hiszpania i Włochy. Wybór ww. państw członkowskich związany był ze stabilną sytuacją polityczną, opieką socjalną, rozwiniętą gospodarką, występowaniem licznych mniejszości narodowych, otwartością lokalnej społeczności na ludność napływową oraz przyjazną imigrantom polityką azylową. Były to główne czynniki decydujące o wyborze kraju docelowego (czynniki przyciągające). Wśród pozostałych: ok. 1,4 mln to obywatele innego państwa członkowskiego UE niż kraju docelowego, ok. 860 tys. – osoby migrujące do państwa członkowskiego UE, którego obywatelstwo już posiadali (m.in. powracający obywatele lub obywatele urodzeni za granicą), a także około 19 tys. to bezpaństwowcy. Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Hiszpania oraz Włochy to państwa, które przyjęły największą liczbę migrantów.

² Eurostat, *Statystyki dotyczące migracji i populacji migrantów*: https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Migration_and_migrant_population_statistics/pl, 26.07.2019.

Tabela 1. Imigracja według obywatelstwa, 2015 r.

	Total immigrants		Nationals		Total		Non-nationals		Stateless	
	(thousands)	(%)	(thousands)	(%)	(thousands)	(%)	(thousands)	(%)	(thousands)	(%)
Belgium	146.6	17.9	12.2	12.7	57.1	61.8	42.2	55.8	44.9	0.0
Bulgaria	25.2	10.7	4.2	14.4	57.1	1.4	3.7	12.9	30.9	0.1
Czech Republic	29.6	1.5	15.1	25.1	84.9	14.5	49.0	10.6	35.9	0.0
Denmark	78.5	19.8	25.2	58.7	74.8	24.9	31.8	32.3	41.1	1.5
Germany	1 543.8	87.4	92.8	1 433.0	92.8	460.1	29.8	967.5	62.7	0.3
Estonia	15.4	0.0	52.2	7.4	47.8	3.2	20.7	3.7	23.7	0.5
Ireland	79.9	18.8	24.4	58.1	75.5	25.4	34.3	31.7	41.3	0.0
Greece	64.4	30.5	47.3	34.0	52.7	16.5	20.6	17.5	27.1	0.0
Spain	342.1	52.1	15.2	290.0	84.8	105.2	31.0	183.7	53.7	0.2
France	353.9	13.2	13.2	233.7	53.0	84.2	23.1	148.5	40.8	0.0
Croatia	11.7	5.5	55.4	5.2	44.5	2.2	18.7	3.0	25.8	0.0
Italy	280.1	30.1	10.7	269.3	89.3	53.5	22.7	185.5	55.6	0.0
Cyprus	15.2	3.2	20.8	12.9	79.2	6.1	40.2	5.9	39.0	0.0
Latvia	9.5	5.0	4.5	47.1	0.7	7.0	3.8	40.0	0.0	0.1
Lithuania	22.1	18.4	83.1	3.7	16.9	0.8	3.7	2.9	13.2	0.0
Luxembourg	23.8	1.2	5.0	22.6	94.8	16.4	59.0	6.1	25.8	0.0
Hungary	58.3	32.6	5.8	25.8	44.2	10.5	18.1	15.2	20.1	0.0
Malta	12.8	1.6	12.8	11.2	87.2	5.5	43.3	5.6	44.0	0.0
Netherlands	168.9	39.2	23.5	125.9	75.5	80.1	36.0	61.4	36.8	4.6
Austria	165.3	9.4	5.7	156.5	94.1	68.8	41.4	85.5	52.0	0.3
Poland	218.1	84.6	28.9	123.2	67.1	29.4	12.0	102.9	47.6	0.0
Portugal	29.9	14.9	50.0	14.9	50.0	6.4	21.2	6.6	28.7	0.0
Romania	125.8	115.5	97.0	17.2	73.0	6.2	6.2	9.0	6.8	0.0
Slovenia	15.4	2.8	17.9	12.7	82.1	2.8	17.9	9.9	64.2	0.0
Slovakia	7.0	3.2	48.1	3.8	53.9	3.1	44.4	0.7	9.5	0.0
Finland	28.7	7.3	25.5	20.8	72.3	7.6	26.5	13.1	45.6	0.1
Sweden	134.2	20.4	15.2	113.4	84.4	29.8	22.2	78.2	58.2	0.4
United Kingdom	633.5	83.6	13.2	547.8	85.8	269.2	42.6	278.6	44.1	0.0
Iceland	5.6	1.8	31.6	3.8	68.4	3.1	25.0	0.7	13.2	0.0
Liechtenstein	0.7	0.2	24.8	0.5	75.2	0.3	41.2	0.2	33.9	0.0
Norway	60.8	5.9	11.3	53.9	88.7	27.1	44.6	26.0	42.8	0.8
Switzerland	153.5	25.0	15.9	127.5	83.1	80.2	58.7	37.4	24.3	0.5

Note: the individual values do not add up to the total due to rounding and the exclusion of the 'unknown' citizenship group from the table.

Source: Eurostat (online data code: migr_imm1ctz)

Źródło: Eurostat (migr_imm1ctz).

Według danych Eurostatu, na dzień 1.01.2016 r., w Unii Europejskiej mieszkało ponad 35 mln obywateli niebędących obywatelami państw członkowskich UE oraz ponad 19 mln obywateli urodzonych w innym państwie członkowskim niż obecny kraj zamieszkania. W tym roku do UE migrowało 2 mln obywateli państw nienależących do UE, a obywatelstwo nadano ok. 1 mln osób³. Kraje o największej liczbie imigrantów to kolejno: Niemcy, Wielka Brytania, Francja oraz Włochy⁴.

Na dzień 1.01.2017 r. liczba osób zamieszkających w państwie członkowskim Unii Europejskiej, posiadających obywatelstwo państwa trzeciego, to 21,6 mln, co stanowiło 4,2% populacji UE⁵. Na podstawie danych Eurostatu, według stanu na dzień 1.01.2017 r., największą liczbę osób niebędących obywatelami UE odnotowano w Niemczech (9,2 mln), Wielkiej Brytanii (6,1 mln), we Włoszech (5 mln), Francji (4,6 mln) i Hiszpanii (4,4 mln)⁶. Łącznie osoby zamieszkujące ww. państwa stanowiły 76% ogólnej liczby obcokrajowców mieszkających w Unii. Dane statystyczne Eurostatu pokazują również tendencje w krajach o mniejszej liczbie mieszkańców,

³ Tamże.

⁴ Eurostat, Raport *Migration and migrant population statistics*: <https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/pdfscache/1275.pdf>, 26.07.2019.

⁵ Eurostat, *Statystyki dotyczące migracji i populacji migrantów*: https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Migration_and_migrant_population_statistics, 26.07.2019.

⁶ Tamże.

jak np. Luksemburg, Belgia czy Malta, które odnotowały wysoki odsetek obcokrajowców.

W 2018 r. dziesiątki tysięcy osób, głównie obywateli z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki, przedostało się do Europy. Należy zaznaczyć, że przez wiele lat ludność tych państw docierała systematycznie do Europy. Część z nich w ramach programów łączenia rodzin. Wiele osób spośród ludności migrującej stanowili migranci ekonomiczni oraz osoby, które dostały się do Europy nielegalnie.

Wojna w Syrii jako główna przyczyna migracji ludności do UE: przyczyny, przebieg, szanse na zakończenie konfliktu. Reakcje opinii międzynarodowej na działania wojenne na terenach Syrii

Konflikt w Syrii określany jest jako największa katastrofa humanitarna po II wojnie światowej, a sytuacja mieszkańców-Syryjczyków – jako dramatyczna. Media na całym świecie relacjonują wydarzenia z terenów objętych konfliktem. To wojna, który toczy się na oczach całego świata.

Od 2011 r. trwa w Syrii wojna domowa pomiędzy stronami konfliktu: siłami wiernymi prezydentowi, Baszszarowi al-Asadowi a zbrojną opozycją. Impulsem do wybuchu, w 2011 r., powstania antyrządowego były wydarzenia, które nazywamy Arabską Wiosną Ludów lub Arabskim Przebudzeniem. Na skutek niezadowolenia obywateli z warunków życiowych, rosnącego bezrobocia i cen żywności, wybuchwały protesty społeczne i konflikty zbrojne. Należy także podkreślić, że każdy konflikt zbrojny ma również podłoże polityczne. Czynnikiem, który najbardziej zagraża obywatelom, jest ograniczenie ich swobód. Korupcja i nepotyzm władzy to czynniki, w znacznej mierze, przeważające o protestach społecznych. W latach 2010-2012 na terytorium Tunezji, Libii, oraz m.in. w: Algierii, Arabii Saudyjskiej, Iraku, Jemenie, Jordanii, Maroko, Mauretanii, Omanie, i Sudanie miały miejsce pro-

testy społeczne oraz konflikty zbrojne z mniejszym lub większym nasileniem. Rewolucje w Tunezji (2010), Egipcie (2011) oraz wojna domowa w Libii (2011) były impulsem do wybuchu konfliktu w Syrii.

Wojna domowa w Syrii, od początku jej trwania, miała różny przebieg, wielokrotnie próbowano zawrzeć rozejm, który niestety okazywał się jedynie tymczasowy. Władza brutalnie tłumiła powstanie, a śmierć poniosło wielu cywilów. Mieszkańcy Syrii nie mieli dostępu do podstawowych, niezbędnych do życia dóbr: wody, żywności czy elektryczności. Społeczność międzynarodowa nie pozostała obojętna (próby podejmowane na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych). Jednak wobec sprzeciwu części państw członkowskich ONZ (takich jak Chiny i Rosja) nie przyjęto rezolucji potępiającej reżim prezydenta Asada (przyp. decyzja ONZ po szturmie na miasto Hims w lutym 2012 r., w wyniku którego śmierć poniosło kilkuset cywilów). Poddawano próby wypracowania realnych rozwiązań mających na celu zakończenie konfliktu.

W marcu 2012 r. na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ przyjęto tzw. plan pokojowy projektu Kofiego Annana, wysłannika ONZ i Ligi Arabskiej. Syria uznała przyjęcie planu jako ważny pierwszy krok pomocny celem zakończenia fali przemocy, natomiast kluczowe było jego wdrożenie⁷. Opozycja syryjska była jednak nastawiona sceptycznie, obawiano się, że rząd nie będzie wdrażał założeń. Plan Annana zawierał sześć punktów⁸:

- 1) podjęcie rozmów na temat politycznego rozwiązania konfliktu w sposób zapewniający zaspokojenie obaw narodu syryjskiego;

⁷ *Syrian government accepts Annan peace plan*, BBC, 27.03.2012, <https://www.bbc.com/news/av/world-middle-east-17528229/syrian-government-accepts-annan-peace-plan>, 26.07.2019.

⁸ *Presidential Statement, Security Council Gives Full Support to Efforts of Joint Special Envoy of United Nations, Arab League to End Violence in Syria*, Portal United Nation, 21.03.2012, <https://www.un.org/press/en/2012/sc10583.doc.htm>, 26.07.2019.

- 2) nadzorowanie przez ONZ zakończenia procesu zbrojnego w celu ochrony ludności cywilnej;
- 3) zapewnienie pomocy humanitarnej; powstrzymanie się od walk w trakcie codziennej dwugodzinnej przerwy humanitarnej;
- 4) zintensyfikowanie tempa na rzecz uwolnienia aresztowanych zaangażowanych w działalność polityczną;
- 5) zapewnienie dziennikarzom swobody przemieszczania się i niedyskryminującą politykę wizową;
- 6) zagwarantowanie prawnego poszanowania wolności zrzeszania się i prawa do demonstracji.

Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała syryjski rząd i opozycję do działania w dobrej wierze celem wdrożenia w pełni i natychmiastowo planu Annana. Oddelegowano specjalnego wysłannika ze strony Syrii, którego zadaniem było terminowe informowanie Rady o postępach wdrażania planu. W planie Annana upatrywano ostatniej szansy pomocy dla Syrii. Społeczność międzynarodowa wyraziła swoje zaniepokojenie sytuacją humanitarną Syrii, a także jej wpływem na kraje sąsiednie⁹.

Po negocjacjach z syryjskim rządem i rebeliantami podjęto decyzję, na podstawie której dnia 10.04.2012 r. siły rządowe miały zaprzestać walk. Do Syrii przybyli wysłannicy ONZ, aby nadzorować rozejm. Jednak postanowień planu nie przestrzegano od samego początku, natomiast obserwatorom ONZ obecnym w Syrii zarzucano bierność. Wydarzenia kolejnych miesięcy pokazały, że przy tak dużej skali konfliktu nie była to wystarczająca liczba wysłanników ONZ. Siły rządowe prezydenta Asada nie wypełniły żadnego z sześciu punktów. Jak powiedział francuski minister spraw zagranicznych, Alain Juppe: *mimo prowokacji ze strony syryjskiego reżimu*

⁹ Alain Juppé speaks of «new step» via UN to halt Syrian tragedy Alain Juppe, Embassy of France in London –wywiad, 9.05.2012, <https://uk.ambafrance.org/Alain-Juppe-speaks-of-new-step-via>, 26.07.2019.

powstańcy przestrzegają rozejmu, czego nie można powiedzieć o syryjskim reżimie¹⁰. Przykładem są wydarzenia w miejscowości Hula, gdzie miała miejsce jedna z największych egzekucji w trakcie wojny domowej, w której śmierć poniosło ponad 100 cywilów. Na atak ten rebelianci odpowiedzieli atakiem na siły rządowe. Kolejne miesiące przyniosły walki, dokonywano egzekucji, w wyniku których najwięcej ofiar ponieśli cywile. Powstanie przerodziło się w wojnę domową.

Wobec rosnącej skali przemocy opinia międzynarodowa była bezsilna – nie-
respektowanie planu Annana, eskalacja konfliktu, brak koncepcji na jego rozwiąza-
nie. ONZ podjęła decyzję o zawieszeniu misji swoich obserwatorów. W dniu
7.06.2012 r. Kofi Annan uznał, że jego plan nie spełnił zamierzonych efektów, nie zo-
stał wdrożony pomimo wcześniejszego zaakceptowania przez obydwie strony kon-
fliktu oraz obecności na terenie Syrii obserwatorów ONZ. Kolejne miesiące to nasi-
lające się walki, wskutek których śmierć poniosło wielu cywilów. Kofi Annan podjął
jednak kolejne mediacje. Na spotkaniu z Baszarem al-Assadem oraz prezydentem
Rosji Władimirem Putinem na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ w lipcu
2012 r. niestety nie udało się uzyskać jednomyślnego poparcia dla rezolucji ONZ
w sprawie Syrii, wobec weta Chin i Rosji.

W sierpniu 2013 r. miał miejsce najbardziej krwawy atak w Syrii. W Ghucie
użyto broni chemicznej – według międzynarodowych źródeł śmierć poniosło ponad
1,3 tys. obywateli, w tym także dzieci¹¹. Po analizie próbek przez ekspertów, opinia
międzynarodowa nie pozostała obojętna. Stany Zjednoczone podjęły próby utwo-
rzenia koalicji gotowej do zbrojnego ataku na Syrię. Jednak Rada Bezpieczeństwa
ONZ odrzuciła projekt rezolucji, zdecydowano o dyplomatycznym rozwiązaniu.
We wrześniu 2013 r. ONZ przyjęła rezolucję wzywającą Syrię do zniszczenia broni
chemicznej pod międzynarodowym nadzorem.

¹⁰ Tamże.

¹¹ *Syrian opposition claims 1,300 killed in chemical attack*, „The Telegraph” 21.08.2013, <https://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/syria/10256236/Syrian-opposition-claims-1300-killed-in-chemical-attack.html>, 26.07.2019.

Media na całym świecie informowały o ataku chemicznym w Syrii, jednak reakcja międzynarodowa oraz ewentualne poparcie opozycji syryjskiej na to wydarzenie była odmienna. Mimo tych wydarzeń opinie w sprawie dalszych działań były podzielone. W artykule BBC *Syria chemical attack: World media reaction*¹² cytowano najważniejsze dzienniki. Francuski „Le Figaro” ocenia, że użycie broni chemicznej może być punktem zwrotnym wojny, jednak Waszyngton, Paryż i Londyn wolałyby nie angażować się w pomoc opozycjonistom, ponieważ są oni częściowo wspierani przez radykalnych islamistów. Komentator zwraca jednak uwagę, że jeśli w wyniku działań śmierć ponoszą cywile, trudniej będzie usprawiedliwić brak reakcji międzynarodowej. Hiszpańska gazeta „El Pais” ocenia, że najbardziej prawdopodobna jest nowa runda sankcji oraz ograniczone wzmocnienie militarne dla grup rebeliantów. Tureckie media (gazety „Sabah”, „Radikal” i „Vatan”) atak chemiczny w Syrii nazywają „drugą Halabdżą”, porównując do ataku chemicznego przeprowadzonego przez Saddama Husajna na irackich Kurdach w 1988 r. Natomiast rosyjskie media poddawały w wątpliwość raporty międzynarodowe przygotowane w związku z atakami chemicznymi w Syrii. Część mediów oceniło to działanie jako prowokację opozycji syryjskiej.

Jak na wydarzenia w Syrii reaguje Unia Europejska? W „The Guardian” czytamy, że atak bronią chemiczną uznano za zbrodnię wojenną przeciwko ludzkości, stwierdzono, że został on prawdopodobnie przeprowadzony przez syryjski rząd, jednak wstrzymano się z oceną do czasu dostarczenia raportów ONZ¹³. Po informacjach potwierdzających źródło ataku Cathrin Ashton, szefowa polityki zagranicznej UE, powiedziała, że silna reakcja jest niezbędna, aby wyjaśnić sytuację, nie może być mowy o bezkarności dla tego typu działań. C. Ashton wydała oświadczenie,

¹² *Syria 'chemical attack': World media reaction*, BBC, 22.08.2013, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-23794911>, 26.07.2019.

¹³ *Syrian chemical weapons attack a war crime, says EU*, „The Guardian”, 7.09.2013, <https://www.theguardian.com/world/2013/sep/07/barack-obama-syria-iraq>, 26.07.2019.

w którym stwierdziła, że atak chemiczny to rażące naruszenie prawa międzynarodowego, zbrodnia wojenna i zbrodnia przeciwko ludzkości.

Pomiędzy jednym a drugim wydarzeniem odbył się w Rosji szczyt państw G20, na którym prezydent Stanów Zjednoczonych powiedział, że atak na Syrię nie stanie się kolejnym Irakiem czy Afganistanem, nie można rozstrzygać wojny domowej innego państwa¹⁴. Nie podjęto zatem działań o charakterze militarnym wobec braku akceptacji, poza Francją, pozostałych państw. Prezydent USA, Barack Obama zapowiedział natomiast, że wszelkie działania podejmowane będą w ograniczonym w czasie i zakresie, a ich celem będzie powstrzymanie syryjskiego rządu przed ponownym użyciem broni chemicznej. Rosja natomiast stała na stanowisku, że atak chemiczny był prowokacją syryjskich rebeliantów.

W kolejnych latach w Syrii trwały starcia, m.in. na terenach zajętych przez islamistów oraz w miastach Aleppo, Hums, Hama, Damaszku czy Ar-Rakka. We wrześniu 2015 r. rosyjskie siły lotnicze rozpoczęły operację lotniczą, wspierając siły rządowe. Rok później, we wrześniu 2016 r. ministrowie spraw zagranicznych Rosji i Stanów Zjednoczonych uzgodniły rozejm, który uzyskał poparcie rządu syryjskiego.

W 2017 r i 2018 r. Stany Zjednoczone podjęły decyzję o przeprowadzeniu ataku lotniczego na miejsca, które były podejrzewane o związek z programem broni chemicznej. Obecnie sytuacja w Syrii nadal nie jest stabilna, mimo zaangażowania Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz państw trzecich.

Trwająca od kilku lat wojna w Syrii, działania zbrojne, dramatyczna sytuacja ludności, wywołują konsekwencje polityczne daleko poza jej granicami – na kraje, które są zaangażowane politycznie lub militarnie w konflikt, na państwa Unii Europejskiej, Stany Zjednoczone czy Rosję.

¹⁴ *Obama Syria speech: Full text*, BBC, 11.09.2013, <https://www.bbc.com/news/world-us-canada-24044553>, 26.07.2019.

Unia Europejska jako kierunek migrantów z Syrii

Dlaczego migranci z Syrii wybierają Unię Europejską jako miejsce docelowe?

Unia Europejska jest jedyną na świecie unią gospodarczą i polityczną zrzeszającą większość państw kontynentu europejskiego – 28 państw członkowskich oraz 500 mln obywateli. Cele UE obejmują m.in.: wspieranie pokoju, wartości i dobrobytu obywateli UE, zagwarantowanie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości w przestrzeni bez granic wewnętrznych, zwalczanie wykluczenia społecznego i dyskryminacji oraz ochronę bogatej różnorodności kulturowej i językowej. Dla osób wybierających kraje UE jako docelowe miejsce przesiedlenia powyższe czynniki mają kluczowe znaczenie. Wartości Wspólnoty są integralną częścią europejskiego stylu życia – godność człowieka, wolność, równość, demokracja, praworządność i prawa człowieka¹⁵. Unia jest zaangażowana w szeroki zakres działalności, obszary dotyczące zarówno praw człowieka, jak i gospodarki.

Poza kluczową stabilną sytuacją geopolityczną w regionie, znacząca jest również sytuacja ekonomiczna państw członkowskich. Według raportu Human Development Report, opublikowanego w 2018 r. przez agendę Organizację Narodów Zjednoczonych – Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, wśród krajów bardzo wysoko rozwiniętych znajdują się państwa UE będące głównymi celami współczesnej migracji. Odpowiednio według pozycji są to: Niemcy – 5., Szwecja – 7., Wielka Brytania – 14., Belgia – 17., Francja – 24.¹⁶ Raport został przygotowywany zgodnie ze wskaźnikami rozwoju społecznego: ludnościowymi, zdrowotnymi, edukacyjnym, dochodem narodowym i strukturą zasobów, pracą i zatrudnieniem, bez-

¹⁵ Portal Unii Europejskiej: https://europa.eu/european-union/about-eu/eu-in-brief_pl, 26.07.2019.

¹⁶ Raport Human Development Indices and Indicators 2018 Statistical Update: http://hdr.undp.org/sites/default/files/2018_summary_human_development_statistical_update_en.pdf, 26.07.2019.

pieczeństwem, mobilnością ludzi i kapitału, statusem przestrzegania fundamentalnych praw człowieka oraz dodatkowym wskaźnikiem: postrzegania dobrobytu przez mieszkańców¹⁷.

Wiele szlaków migracyjnych przebiega przez Morze Śródziemne, każdego roku wzrasta liczba śmiertelnych wypadków migrantów. Zły stan techniczny łodzi oraz ich przeciążenie spowodowały, że migranci często narażają zdrowie i życie, by przedostać się do Europy. Dlaczego zatem nie wybierają krajów, do których prowadzą bezpieczniejsze szlaki migracyjne, takich jak państwa Zatoki Perskiej, gdzie kultura i język są podobne, a proces asymilacji jest znacznie krótszy? Kraje te bogate są w surowce naturalne. *W Europie mogę liczyć na leczenie polio, na które choruję, będę mógł wykształcić dzieci, dostanę dach nad głową i będę mógł prowadzić godne życie. Kraje Zatoki Perskiej zatrzasnęły drzwi do swoich państw przed nosem Syryjczyków*¹⁸ – to wypowiedź jednego z migrantów.

W obecnym kryzysie migracyjnym ważna jest rola Turcji – kraju, przez terytorium którego migranci przedostają się do Europy. Turcja do końca 2015 r. utrzymywała otwarte granice. Jednak nie była w stanie zapewnić realnych warunków do życia uchodźcom z Syrii. Jednocześnie nie chciała ponosić odpowiedzialności za obywateli Syrii przebywających na jej terenie¹⁹. W 2016 r. weszła w życie umowa między UE a Turcją, na podstawie której Unia zapewniła Turcji 6 mld euro na przyjmowanie uchodźców oraz przesiedlenie niektórych uchodźców z Turcji do UE.

¹⁷ Raport Human Development Indices and Indicators 2018 Statistical Update – Statistical annex, http://hdr.undp.org/sites/default/files/2018_statistical_annex.pdf, 26.07.2019.

¹⁸ *Dlaczego zamiast bogatych krajów arabskich imigranci wybierają Europę?* „Forsal”, 7.09.2015, https://forsal.pl/artykuly/892181,dlaczego-zamiast-bogatych-krajow-arabskich-imigranci-wybieraja-europe.html,komentarze-najstarsze,1?test_login=prod, 26.07.2019.

¹⁹ W. Allen, B. Anderson, N. van Hear, M. Sumption, F. Düvell, J. Hough, L. Rose, R. Humphris, S. Walker, *Who Counts in Crises? The New Geopolitics of International Migration and Refugee Governance*, „Geopolitics”, 1.06.2017, s. 13.

Uregulowania prawne i systemowe Unii Europejskiej w zakresie migracji

Procesy migracyjne są zjawiskiem powszechnym, dlatego wymagają uregulowań prawnych i systemowych. Najważniejsze europejskie i światowe instytucje regulują kwestie migracji w swoich aktach prawnych, powołują merytoryczne biura, przygotowują statystyki oraz prowadzą działalność informacyjną w tym zakresie. Zagadnienia migracji oraz sposoby tworzenia, a także wdrażania regulacji prawnych są w ostatnich latach szeroko dyskutowane na forum międzynarodowym. Państwa zrzeszone w organizacjach czy wspólnotach międzynarodowych mają często odmienne stanowiska odnośnie do sposobu uregulowania oraz wdrożenia ww. regulacji. Najlepszym przykładem są wydarzenia ostatnich kilku lat zachodzące w Unii Europejskiej.

Problematyka migracji obecna jest w obszarach UE takich jak: rozwój i pomoc humanitarna, zatrudnienie i sprawy społeczne, rozszerzenie i sprawy zagraniczne, a także sprawiedliwość i prawa obywateli. Kwestie migracji mają także wpływ na Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa oraz Współpracę Polityczną i Sądową w Sprawach Karnych. Kwestie bezpieczeństwa, sprawy sądownicze, gospodarka, są od siebie zależne, ponieważ wpływa na życie obywateli Wspólnoty. Sytuacja gospodarcza jest sferą życia publicznego, na którą mają wpływ zmiany polityczne czy kryzysy społeczne. Ponieważ jest ona jednym z kluczowym filarów Wspólnoty, ważne jest, by była stabilna i umiarkowanie reagowała na zachodzące zmiany.

Przepisy w zakresie migracji uregulowane są traktatami, rozporządzeniami, dyrektywami oraz decyzjami UE. Jedną z najważniejszych regulacji prawnych, która otworzyła nowy rozdział w budowie europejskiej przestrzeni bezpieczeństwa, był układ w sprawie stopniowego znoszenia kontroli granicznej, tzw. Układ z Schengen, podpisany w 1985 r.²⁰ W dokumencie koncentrowano się na kwestii współpracy

²⁰ J. Barcz (red.), *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2006, s. 95.

granicznej i imigracyjnej, a głównym celem przepisów wykonawczych do Układu z Schengen było zniesienie kontroli granicznych pomiędzy państwami będącymi stroną porozumienia.

W 1997 r. został podpisany tzw. Traktat Amsterdamski, w którym zapisano, że Unia Europejska stawia sobie za cel m.in.: utrzymanie i rozwój Unii jako przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Swobodny przepływ osób miał być zapewniony, ale jednocześnie kontrolowany poprzez odpowiednie środki kontroli granic zewnętrznych, azylu, imigracji i zwalczania przestępczości²¹.

Na kształtowanie polityki UE miały wpływ także konkluzje Rady Europejskiej. Za ich początek można uznać decyzje podjęte w Tampere w 1999 r., ustanowienie Wspólnego Europejskiego Systemu Azylowego, opartego na Konwencji Genewskiej. W dokumencie ustalono krótko- i długoterminowe cele, współpracę z krajami pochodzenia imigrantów, niedyskryminacyjne traktowanie obywateli państw trzecich oraz kontrolę masowych migracji.

Kolejnym szczytem Rady Europejskiej, mającym znaczny wpływ na politykę zagraniczną Unii, było spotkanie w Laeken w 2001 r., podczas którego stwierdzono, że obecnie prowadzona polityka nie jest wystarczająca. Podjęto decyzje o przyjęciu nowego podejścia oraz utworzeniu rzetelnej wspólnej polityki azylowej i imigracyjnej. Rok później odbyło się posiedzenie Rady w Sewilli, na którym opracowano ważny dokument – kompleksowy plan przeciwdziałania nielegalnej imigracji i zarządzania granicami zewnętrznymi. Zdecydowano, że kwestie deportacji, w sytuacji nielegalnej imigracji, powinny być stałym elementem umów, które Unia zawiera z krajami trzecimi. Podczas kolejnych posiedzeń Rady omawiano kwestie związane z systemem informacji wizowej, zarządzaniem granicami zewnętrznymi oraz kontrolowaniem ruchów imigracyjnych. W 2004 r. w Brukseli podsumowano pięcioletni plan ustanowiony na szczycie w Tampere. Zauważono potrzebę kolejnego etapu

²¹ Traktat Amsterdamski – część pierwsza, s. 8.

wdrażania Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa. Rada ustanowiła i przyjęła tzw. Program Haski na lata 2005-2009.

Kwestie migracji uregulowane są również w rozporządzeniach, dyrektywach, decyzjach, zaleceniach czy opiniach. Część regulacji jest prawnie wiążąca i obowiązująca na całym terytorium UE (rozporządzenia, dyrektywy), pozostałe zaś są wiążące tylko dla podmiotów, do których są kierowane (decyzje, opinie). Granice zewnętrzne Unii Europejskiej zostały zdefiniowane jako lądowe i morskie granice państw członkowskich, a także ich porty lotnicze oraz morskie, do których zastosowanie mają postanowienia prawa wspólnotowego w zakresie przekraczania granic zewnętrznych. Parlament Europejski opublikował szereg rozporządzeń dotyczących obszaru imigracji, obywateli państw trzecich i regulacji związanych z ich pracą i pobytym na terenie UE.

Kwestią niezwykle ważną jest odpowiednie zarządzanie prawem azylowym. W tym zakresie należy brać pod uwagę także sytuację osób prześladowanych politycznie oraz warunki demograficzne i ekonomiczne poszczególnych państw²². W polityce migracyjnej UE bardzo ważnym dokumentem są tzw. konwencje dublińskie. Pierwsza z nich, tzw. Dublin I, została podpisana w 1997 r., regulowała zagadnienia związane z procedurą azylową i kwestie odpowiedzialności za jej przeprowadzenie. Dublin I miał przyczynić się do ujednolicenia polityk azylowych państw członkowskich oraz zapewnienia odpowiedniej ochrony uchodźcom. W 2003 r. podpisano kolejne rozporządzenie, tzw. Dublin II. Państwa członkowskie uzgodniły, które z nich będzie odpowiedzialne za rozpatrywanie danego wniosku o status uchodźcy. Rozporządzenie Dublin III, podpisane w 2014 r., określiło kryteria i mechanizmy ustalania państwa członkowskiego UE odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzie-

²² H. J. Papier, *Offene Grenzen und generöser Sozialstaat – Die Flüchtlings- und Migrationskrise*, „Die Bundesrepublik nach 70 Jahren Chiemsee-Dialog zwischen Wissenschaft und Wirtschaft”, 27.10.2018, s. 33.

lenie ochrony w Unii Europejskiej. Tylko jedno państwo członkowskie jest odpowiedzialne za rozpatrzenie takiego wniosku. Zazwyczaj państwem tym jest pierwsze państwo członkowskie, którego granicę przekroczył cudzoziemiec starający się o ochronę; cudzoziemcy są zwracani do krajów odpowiedzialnych za rozpatrzenie ich wniosków uchodźczych²³. Wymienione rozporządzenia tworzą tzw. system dubliński.

Skutki migracji ludności z Syrii do Unii Europejskiej

Wojna w Syrii wywołała skutki, które długo będą odczuwalne daleko poza jej granicami. Kryzys migracyjny związany z napływem ogromnej liczby ludności okazał się dużym wyzwaniem dla Unii Europejskiej, wpłynął na jej politykę oraz relacje między państwami członkowskimi. Priorytetową kwestią było wypracowanie spójnego, systematycznego i długofalowego podejścia w zakresie migracji. Opracowanie jednej strategii okazało się niezwykle trudne, z uwagi na odmienne poglądy rządzących poszczególnych państw członkowskich oraz propozycje rozwiązania kwestii migrantów. Skutki kryzysu migracyjnego na Unię Europejską można podzielić na polityczne, społeczne, gospodarcze i wizerunkowe.

Skutki polityczne zauważalne są zarówno w samej Unii Europejskiej, jak i poza jej granicami, np. w USA czy Rosji. Związane jest to z stanowiskiem poszczególnych państw wobec rozwoju wydarzeń w Syrii oraz podejmowanymi decyzjami w obszarze migracji. Kraje założycielskie Unii Europejskiej, takie jak Niemcy, Belgia czy Francja, w początkowym okresie opowiadały się za przyjmowaniem uchodźców, natomiast kraje Grupy Wyszehradzkiej (V4), jak Polska, Węgry, Czechy i Słowacja, za zdecydowanie inną koncepcją – pomocą migrantom na miejscu, w kraju ich zamieszkania bądź w obozach dla uchodźców. Brak porozumienia państw członkow-

²³ Rozporządzenie Dublin III, Dublin II i Konwencja Dublińska, „Biuletyn Migracyjny”, grudzień 2015, s. 6.

skich, odmienne poglądy na rozwiązanie kryzysu, w konsekwencji mogą doprowadzić do kryzysu w samej Unii. Dodatkową trudność stanowi zmiana prowadzonej polityki zagranicznej, wraz ze zmianą rządów w poszczególnych państwach członkowskich.

Sierpień 2015 r., tłumy migrantów zgromadziły się na dworcu w Budapeszcie, a władze Węgier nie wyraziły zezwolenia na wjazd do UE, do Niemiec. Sytuacja była bardzo trudna do opanowania. Dnia 4.09.2015 r. doszło do porozumienia Kanclerz Niemiec, Angeli Merkel i Kanclerza Austrii, Wernera Faymann, w sprawie zgody na przejazd imigrantów przez teren Węgier i Austrię do Niemiec. Kanclerz A. Merkel zadeklarowała, że Niemcy poradzą sobie z przyjęciem imigrantów (*Wir schaffen das*)²⁴, prowadząc tzw. politykę otwartych drzwi. Węgry stały się w rzeczywistości krajem tranzytowym. Jednak w początkowym okresie, w 2015 r., politycy nie zdawali sobie sprawy z ogromnej liczby ludności, która planowała przedostać się na teren UE. Największa liczba migrantów dotarła do Niemiec, Austrii, Francji i Szwecji.

Część państw UE, w tym kraje V4, sprzeciwiały się polityce otwartych drzwi. Różnice w stanowisku były również widoczne w ramach tego samego państwa. Kraje związkowe Niemiec musiały zwiększyć środki finansowe w związku z napływem imigrantów, niektóre landy wprost sprzeciwiały się związkowej polityce A. Merkel, np. premier Bawarii. Kanclerz A. Merkel, widząc nastroje panujące wśród obywateli i narastające konflikty, na zjeździe Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) w Karlsruhe zapowiedziała, że ograniczy liczbę uchodźców przyjeżdżających do Niemiec. Pomoc miała być realizowana w obozach dla uchodźców syryjskich zlokalizowanych w Turcji, Jordanii i Libanie²⁵. Władze Niemiec zaczęły powoli zmieniać politykę migracyjną, odchodzić od tzw. polityki otwartych drzwi. Najważniejszą

²⁴ *Im Auge des Orkans*, „Zeit Online” 20.09.2015, <https://www.zeit.de/2015/38/angela-merkel-fluechtlinge-krisenkanzlerin/seite-4>, 26.07.2019.

²⁵ Unia Chrześcijańsko-Demokratycznej Niemiec, 28 Kongres Partii, 13.12.2015, <https://www.cdu.de/artikel/28-parteitag-karlsruhe-2015>, 26.07.2019.

kwęstią stała się ochrona zewnętrznych granic Unii Europejskiej oraz współpraca z innymi państwami, celem zwalczania nielegalnej imigracji.

Kraje Unii Europejskiej od początku kryzysu migracyjnego były podzielone w sprawie polityki migracyjnej i sposobu rozwiązania kryzysu. Podczas gdy A. Merkel prowadziła politykę otwartych drzwi, kraje takie jak Węgry, Polska, Czechy czy Słowacja opowiadały się za odmiennym rozwiązaniem problemu migrantów. Niektóre z państw podjęły decyzję o budowie ogrodzeń przeciw migrantów (np. Węgry na granicy z Rumunią, Chorwacją i Serbią), mimo wyraźnej krytyki Unii Europejskiej. Dodatkowym problemem była trudna wewnętrzna sytuacja państw (jak Włochy czy Grecja), do których w pierwszej kolejności docierali migranci; nie radziły one sobie z liczbą docierających do nich migrantów. Wobec nasilającego się kryzysu Unia musiała szybko wypracować kompromis. Jeszcze w maju 2015 r. Komisja Europejska zaproponowała rozwiązanie, na mocy którego kilkadziesiąt tysięcy uchodźców miało zostać rozdzielonych pomiędzy państwa członkowskie według PKB oraz liczby mieszkańców. W kwestii nielegalnych imigrantów, a także osób, których wnioski o azyl zostały odrzucone, osoby takie musiały zostać zawrócone do Turcji. System relokacji uchodźców według kwot nie był jednogłośnym kompromisem Unii.

W kwietniu 2016 r. UE wydała komunikat, na mocy którego opracowano system przesiedleń „jeden do jeden” z Turcji do UE²⁶. System ten polegał na przesiedlaniu jednego obywatela Syrii z Turcji do UE w miejsce każdego obywatela Syrii zawróconego do Turcji z wysp greckich. Unia zobowiązała się również do kontynuowania szybkiego procesu zwiększania potencjału greckiej służby azylowej w zakresie indywidualnego rozpatrywania wniosków i zapewnienia odpowiednich procedur odwoławczych oraz przetwarzania w terminie wszystkich wniosków o udzielenie

²⁶ Komunikat Komisji Do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej I Rady – Pierwsze sprawozdanie z postępów w zakresie realizacji postanowień oświadczenia UE-Turcja z 20.04.2016 r.,

<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX::52016DC0231>, 26.07.2019.

azyłu²⁷. Państwa grupy V4 sprzeciwiały się systemowi relokacji uchodźców, opowiadając się za pomocą w Syrii lub w obozach dla migrantów.

Wobec braku przemyślanej, długofalowej i zgodnej polityki migracyjnej, instytucje unijne próbowały wypracować kompromis. Podkreślano zasadę solidarności jako jedną z najważniejszych zasad funkcjonowania Unii. W broszurze *Zasada solidarności. System relokacji uchodźców UE* odwoływała się do wspólnej odpowiedzialności i mechanizmu solidarności wszystkich państw członkowskich oraz decydowała o finansowym wsparciu kraju członkowskiego w odniesieniu na każdą przyjętą osobę²⁸. Sformułowano także dopasowanie umiejętności migrantów: każde państwo członkowskie wyznacza urzędników łącznikowych, którzy będą dopasowywać kwalifikacje i umiejętności językowe migrantów, a także więzy rodzinne, kulturalne i społeczne do państw przeznaczenia, aby ułatwić integrację tych osób²⁹. Unia powoływała się przede wszystkim na zasadę solidarności, uznaną za kluczowy komponent i zasadę kierującą wspólnym europejskim systemem azylowym od początku jego powstania, jak również podstawową zasadę prawa UE³⁰. Część z państw także wprowadziła jednak system kontroli na swoich granicach, pomimo układu z Schengen oraz działań FRONTEX (Europejskiej Agencji Straży Przybrzeżnej i Granicznej).

W czerwcu 2018 r. odbył się szczyt w Brukseli poświęcony kryzysowi migracyjnemu, w którym nie uczestniczyli przedstawiciele państw Grupy Wyszehradzkiej. Podczas szczytu uzgodniono, że nie będzie obowiązywał system relokacji uchodźców według kwot. Rozdział migrantów będzie odbywał się na zasadach dobrowolności. W krajach Afryki Północnej ustanowiono ośrodki dla migrantów uratowanych na Morzu Śródziemnym. Uregulowano również kwestie rozporządzeń dublińskich

²⁷ *Tamże*.

²⁸ *Solidarność europejska: system relokacji uchodźców*, Broszura informacyjna UE.

²⁹ *Tamże*.

³⁰ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 11 września 2012 r. w sprawie zwiększenia solidarności wewnątrz UE w dziedzinie azylu (2012/2032(INI)) 2013/C 353 E/02, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52012IP0310>, 26.07.2019.

– systemu azylowego, który miał opierać się na zasadzie jednomyślności. Po konkluzjach ze szczytu w Brukseli kraje V4 ogłosiły swój sukces, poparcie dla idei i założeń, które wcześniej proponowały.

Na październikowym (2018 r.) szczycie Rady Europejskiej przywódcy państw członkowskich zaapelowali o dalsze prace nad postanowieniami czerwcowego szczytu. Rada Europejska podkreśliła potrzebę dalszego zapobiegania nielegalnej migracji. Zaapelowała o zacieśnienie współpracy z krajami pochodzenia i tranzytu, szczególnie w Afryce Północnej, w ramach szerszego partnerstwa³¹. Ważną kwestią było również zacieśnienie współpracy w ramach walki z przemytnikami migrantów. Podczas szczytu zwrócono także uwagę na unijną politykę powrotną, konieczność wdrożenia działań celem większej skuteczności.

Pogłębiający się kryzys migracyjny i brak koncepcji długofalowego rozwiązania miał także swoje społeczne skutki. Skutki społeczne kryzysu migracyjnego są nierozzerwalnie związane z decyzjami politycznymi. Początkowo migranci byli entuzjastycznie przyjmowani przez społeczeństwo w Niemczech czy Austrii. Jednak sytuacja zmieniła się, gdy do UE przybyło znacznie więcej osób z Syrii niż przewidywano. Narastały konflikty pomiędzy mieszkańcami Austrii czy Szwecji a liczną grupą imigrantów. Proces asymilacji był trudny i długotrwały. Nastawienie społeczne do migrantów zmieniało się również wraz z kolejnymi tragicznymi wydarzeniami w Brukseli, Nicei, Berlinie czy Londynie. Zamachy terrorystyczne oraz niekontrolowany napływ migrantów wywołały protesty mieszkańców. Kolejne lata to napływ coraz większej liczby migrantów do UE, wśród obywateli państw przyjmujących rocznie tysiące uchodźców, narastały nastroje antyimigranckie.

Wśród przybywających do Unii Europejskiej migrantów przybyli również migranci ekonomiczni. Warto przypomnieć, że główną przyczyną migracji z Syrii była

³¹ *Posiedzenia Rady Europejskiej i Rady Unii Europejskiej*, Portal Rady Europejskiego i Radu Unii Europejskiej, 18.10.2018, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2018/10/18/20181018-european-council-conclusions/>, 26.07.2019.

trwająca tam wojna, jednak część migrantów przybywała do UE ze względu na kwestie ekonomiczne. Chęć poprawy sytuacji materialnej powoduje tzw. migrację zarobkową, dowolną do krajów lepiej rozwiniętych. Wśród migrantów ekonomicznych przeważają młodzi mężczyźni. Z jednej strony, ze względu na sytuację demograficzną w Europie, niski przyrost naturalny, migranci ekonomiczni stanowią szansę dla gospodarki. Jednak z drugiej, porównując migrację sprzed kilkunastu lat, zauważalna jest znaczna różnica. Jeszcze kilka lat temu migranci ekonomiczni przyczynili się do wzrostu PKB Niemiec czy Holandii, a obecna grupa migrantów nie chce asymilować się z nowym europejskim społeczeństwem³². Tu również decydująca będzie przemyślana polityka i włączenie migrantów w rozwój gospodarczy kraju, wykorzystując jednocześnie potencjał ekonomiczny.

Poza skutkami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi, kryzys migracyjny wywołał również konsekwencje wizerunkowe. Unia Europejska nie była w stanie rozwiązać problemu migracyjnego. Kolejne podejmowane próby wypracowania długofalowego i spójnego stanowiska zakończyły się niepowodzeniem. Podziały wewnątrz Unii, sprzeciw części państw członkowskich na opracowany przez tzw. kraje starej Unii model relokacji uchodźców, uwidocznił podziały wewnątrz Wspólnoty. Podejmowanie kolejnych prób, odejście od polityki tzw. otwartych drzwi, brak systemu monitorowania i sprawdzania osób wjeżdżających na teren UE, osłabiły jej funkcjonowanie. Dopiero kolejny szczyt, w 2018 r. w Brukseli, podczas którego podjęto decyzję, że nie będzie obowiązywał system relokacji uchodźców według kwot, a rozdział migrantów będzie odbywał się na zasadach dobrowolności, był pierwszym krokiem do pogodzenia interesów wszystkich państw członkowskich. Jednak nadal potrzebna jest pomoc państwom, takim jak Grecja, Włochy, które w pierwszej

³² J. A. Wendt, *Europejski kryzys migracyjny a gospodarka*, ResearchGate, maj 2016, s. 4.

kolejności przyjmują migrantów. Jak pokazały wydarzenia ostatnich lat, kryzys migracyjny był kryzysem solidarnościowym państw UE³³.

Podsumowanie

Kryzys migracyjny, którego początek datuje się na 2015 r., ma konsekwencje przede wszystkim w Unii Europejskiej, która rocznie przyjmuje setki tysięcy migrantów z Syrii. Analizując wojnę w Syrii, można stwierdzić, że wojna, nawet jeśli ma charakter wewnętrzny, wpływa na prowadzoną politykę zagraniczną państw trzecich. Działania zbrojne w Syrii dobiegają końca, ale wojna przybiera nowy charakter, a jego celem jest odbudowa zniszczonych terenów. Interesy państw takich jak Chiny, Rosja, USA czy kraje UE, kształtują nowy układ sił w regionie o rywalizację wybranych państw o wpływ w tym regionie.

Kryzys migracyjny wywołał w UE skutki polityczne, społeczne, gospodarcze i wizerunkowe. Analizując sytuację od 2015 r., jako kluczowej daty, obserwowane są długofalowe konsekwencje działań podejmowanych w tym okresie. Pod wpływem dynamicznie rozwijającej się sytuacji, napływających setek tysięcy migrantów, podejmowano próby wypracowania wspólnego i długofalowego kompromisu państw członkowskich Unii Europejskiej. Kryzys uwidocznił różnice między krajami Europy Zachodniej a krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Niemcy i Austria podęły decyzje o otwarciu swoich granic dla migrantów. Jednak żadne z państw nie mogło przewidzieć, tym samym być przygotowane, na przyjęcie ogromnej liczby ludności. Brak kontroli na granicach, brak możliwości sprowadzenia każdej z osób wkraczających na teren państwa Unii, problemy asymilacji ludności z mieszkańcami, zamachy terrorystyczne w Europie – wszystkie te wydarzenia miały konsekwencje w zmianie polityki migracyjnej Unii.

³³ S. Wallaschek, *Umkämpfte Solidarität und die Krise der EU*, „Zeitschrift für Politik” 2018, nr 12, s. 10.

Część opinii publicznej w kryzysie migracyjnym widzi kryzys samej UE. Czy Wspólnota rzeczywiście jest zagrożona, czy mamy do czynienia z kryzysem podstawowych wartości i zasad Unii? Bez wątpienia jest to trudny czas dla Unii Europejskiej. Nawarstwienie problemów: kwestia migrantów, wyjście Wielkiej Brytanii z Unii, proponowana wizja UE jako Europy dwóch prędkości. Dodatkowo brak porozumienia pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi, nieprzestrzeganie zasady solidarności jako podstawowej zasady UE, zgodnie z którą państwa członkowskie powinny dzielić się zarówno korzyściami, jak i obciążeniami w sposób równy oraz sprawiedliwy.

Unia Europejska potrzebuje spójnej polityki zagranicznej i racjonalnego rozstrzygnięcia kryzysu migracyjnego. Ostatni szczyt Rady Europejskiej daje szansę na wypracowanie wspólnego rozwiązania kwestii migrantów. Ważne jest jednak systematyczne wdrażanie zaktualizowanych regulacji prawnych, pomoc na terenach objętych konfliktem oraz w obozach, a także walka z przemytnikami. Część analityków w obecnej sytuacji widzi początek końca obecnej struktury UE, czy nawet samej Unii. Tylko silna i zjednoczona Wspólnota ma szansę wyjść wzmocniona i silniejsza, przezwyciężając obecne trudności. Jest to bez wątpienia czas próby dla Unii Europejskiej.

Abstrakt

Celem artykułu jest analiza przyczyn migracji ludności z Syrii oraz omówienie skutków dla Unii Europejskiej. Artykuł składa się z siedmiu części, począwszy od analizy migracji ludności do UE w latach poprzedzających kryzys, wojny w Syrii jako głównej przyczyny migracji, przyczyn wyboru przez migrantów państw UE jako docelowych, uregulowań prawnych UE w zakresie migracji oraz omówienia skutków politycznych, społecznych, gospodarczych i wizerunkowych dla UE.

MIGRATION OF THE POPULATION FROM SYRIA TO THE EUROPEAN UNION AFTER 2015 - ITS CAUSES AND EFFECTS

Abstract

The aim of the article is to analyze the causes of refugees' migration from Syria and the consequences for the European Union. The article consists of seven parts, starting with the analysis of the migration phenomenon in years prior to the crisis, the war in Syria as its main driver, the reasons why people tend to choose EU countries as a migration target, through legal regulations, up to the political, socio-economic and related to image of the EU.

Keywords:

migration crisis, war in Syria, refugee, EU migration policy

Bibliografia

Artykuły i opracowania

- W. Allen, B. Anderson, N. van Hear, M. Sumption, F. Düvell, J. Hough, L. Rose, R. Humphris, S. Walker, *Who Counts in Crises? The New Geopolitics of International Migration and Refugee Governance*, „Geopolitics”, 1.06.2017.
- J. Barcz (red.), *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2006.
- H. J. Papier, *Offene Grenzen und generöser Sozialstaat – Die Flüchtlings- und Migrationskrise*, „Die Bundesrepublik nach 70 Jahren Chiemsee-Dialog zwischen Wissenschaft und Wirtschaft”, 27.10.2018.
- Rozporządzenie Dublin III, Dublin II i Konwencja Dublińska*, „Biuletyn Migracyjny”, grudzień 2015.
- W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 2014.
- S. Wallaschek, *Umkämpfte Solidarität und die Krise der EU*, „Zeitschrift für Politik” 2018, nr 12.
- J. A. Wendt, *Europejski kryzys migracyjny a gospodarka*, ResearchGate, maj 2016.

Źródła internetowe

- Alain Juppé speaks of "new step" via UN to halt Syrian tragedy* Alain Juppé, Embassy of France in London –wywiad, 9.05.2012, <https://uk.ambafrance.org/Alain-Juppe-speaks-of-new-step-via>, 26.07.2019.
- Dlaczego zamiast bogatych krajów arabskich imigranci wybierają Europę?* „Forsal”, 7.09.2015,

- https://forsal.pl/artykuly/892181,dlaczego-zamiast-bogatych-krajow-arabskich-imigranci-wybieraja-europe.html,komentarze-najstarsze,1?test_login=prod, 26.07.2019.
- Eurostat, Raport *Migration and migrant population statistics*: <https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/pdfscache/1275.pdf>, 26.07.2019.
- Eurostat, *Statystyki dotyczące migracji i populacji migrantów*: https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Migration_and_migrant_population_statistics/pl, 26.07.2019.
- Eurostat, *Statystyki dotyczące migracji i populacji migrantów*: https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Migration_and_migrant_population_statistics, 26.07.2019.
- Im Auge des Orkans*, „Zeit Online” 20.09.2015, <https://www.zeit.de/2015/38/angela-merkel-fluechtlinge-krisenkanzlerin/seite-4>, 26.07.2019.
- Komunikat Komisji Do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady – Pierwsze sprawozdanie z postępów w zakresie realizacji postanowień oświadczenia UE-Turcja z 20.04.2016 r., <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX::52016DC0231>, 26.07.2019.
- Obama Syria speech: Full text, BBC, 11.09.2013, <https://www.bbc.com/news/world-us-canada-24044553>, 26.07.2019.
- Portal Unii Europejskiej: https://europa.eu/european-union/about-eu/eu-in-brief_pl, 26.07.2019.
- Posiedzenia Rady Europejskiej i Rady Unii Europejskiej*, Portal Rady Europejskiego i Radu Unii Europejskiej, 18.10.2018, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2018/10/18/20181018-european-council-conclusions/>, 26.07.2019.
- Presidential Statement, Security Council Gives Full Support to Efforts of Joint Special Envoy of United Nations, Arab League to End Violence in Syria*, Portal United Nation, 21.03.2012, <https://www.un.org/press/en/2012/sc10583.doc.htm>, 26.07.2019.
- Raport Human Development Indices and Indicators 2018 Statistical Update: http://hdr.undp.org/sites/default/files/2018_summary_human_development_statistical_update_en.pdf, 26.07.2019.
- Raport Human Development Indices and Indicators 2018 Statistical Update – Statistical annex, http://hdr.undp.org/sites/default/files/2018_statistical_annex.pdf, 26.07.2019.
- Raport Komisji Europejskiej *Statistic in Focus. Migration keeps the UE population growing*, 2002, <https://ec.europa.eu/eurostat/documents/3433488/5481811/KS-NK-02-007-EN.PDF/f1119f5c-f3e5-4081-bc7e-30e99f79b0ff?version=1.0#page=1&zoom=auto,-158,42>, 26.07.2019.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 11 września 2012 r. w sprawie zwiększenia solidarności wewnątrz UE w dziedzinie azylu (2012/2032(INI)) 2013/C 353 E/02, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52012IP0310>, 26.07.2019.
- Syria 'chemical attack': World media reaction, BBC, 22.08.2013, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-23794911>, 26.07.2019.
- Syrian chemical weapons attack a war crime, says EU, „The Guardian”, 7.09.2013, <https://www.theguardian.com/world/2013/sep/07/barack-obama-syria-iraq>, 26.07.2019.

Syrian government accepts Annan peace plan, BBC, 27.03.2012,

<https://www.bbc.com/news/av/world-middle-east-17528229/syrian-government-accepts-annan-peace-plan>, 26.07.2019.

Syrian opposition claims 1,300 killed in chemical attack, „The Telegraph” 21.08.2013,

<https://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/syria/10256236/Syrian-opposition-claims-1300-killed-in-chemical-attack.html>, 26.07.2019.

Unia Chrześcijańsko-Demokratycznej Niemiec, 28 Kongres Partii, 13.12.2015,

<https://www.cdu.de/artikel/28-parteitag-karlsruhe-2015>, 26.07.2019.



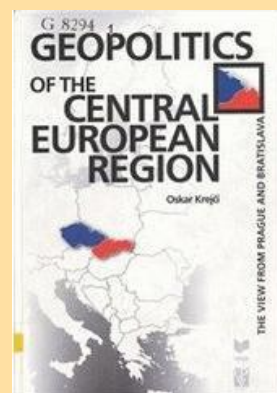
RECENZJE

Robert Nahapetyan

Os. Krejčí's

Geopolitics of the Central European Region: The View from Prague and Bratislava

Praha 2005, ss. 496



Introduction

Oskar Krejčí, a Czech scholar, in his scientific work *Geopolitics of the Central European Region: The View from Prague and Bratislava*, Praha, 2005, discusses the situation the small states in Central Europe are currently facing and issues rising from such chaotic relations within their own circle of countries and international actors.

The Cold War officially stopped in 1989. If we consider the fact that cease-fires do not always stop the sides from continuing their military actions, this argument will be partly true but if we agree on the idea that it was stopped, than what is going on in the world nowadays should be called a second Cold War, otherwise theories of international relations just cannot find other descriptions. What is going on in the world now has its special effect on the meeting points, such as the well-known region of Central Europe which is the place where the interests between powers meet.

Uniting into alliances

Small states existing between the competing blocks of powers can never avoid being the field of clashes and therefore need to choose which side is ideologically and

rationally more preferable for them to join. This way the weakness of the geopolitical position of such states can be covered with the united efforts to build a common border with mutual assistance to protect them at least from one of the blocks and to make sure that the other will not hit them from their back. As Oskar Krejčí argues, *it should increase usable power, which will be the total strength of the allies*. But does it really lead to security or does it danger the position of small states even more, involving them directly into the conflict of the blocks? It is a two-sided question regarding the problem of small states uniting into alliances.

However, as Krejčí continues, *the problem is that every alliance is the sum of what is put into it and not only of power potentials. If a small state puts little into an alliance, it may not always expect much gain from its allies*¹. It is undeniable – the problem is that big powers always see the small nations along their borders as their current or potential colonies, or consider them as excellent ground for their bases, therefore small states do not really have anything to offer beyond the de-facto control of their territories, if the illusory or real security threat is being shown against them, usually in forms of some advice by their potential protectorates. In this case, the state is the one who is considered to be in a real need of the alliance or union and not the one who imposes it because of its desires and wants. When small states consider whether to ask for this cooperation, the other side takes a dominant role and the format of the cooperation and its implementation is not anymore a privilege of the initiators. In many cases this is the reason why those big allies usually act by their own current interests and dominate them over the promises and values they have created for the alliance with small states. Such an example can be the agreement between some of the CIS countries on collective security and protection, which requires all members to protect their ally who is in need of it and has been attacked, but how can this mechanism work in reality when

¹ Os. Krejčí, *Geopolitics of the Central European Region: The View from Prague and Bratislava*, Bratislava, 2005, p. 424.

the same allies are selling weapon to countries which are at war with their ally. Such is the case of Armenian and Azerbaijani conflict where, instead of assisting with the security of Armenia, the allies are selling facilities to its neighbor, rich in oil resources, calling it business. In this regard, O. Krejčí brings an excellent point about the cooperation of Central Europe and NATO, where he reasonably brings up a fair rhetoric question: *those, who see accession to NATO as a protection against Russia, must answer the question: If such a threat from the east became a reality, would the Western powers in NATO risk a nuclear confrontation with Russia for the sake of a small republic in Central Europe?*².

The same situation applies to Turkey, as when the non-formal clashes and accusations with Russia took place in forms of shooting down a helicopter or assassinating an ambassador, NATO states where discussing the question whether Turkey should be excluded from the alliance, as it represents a potential threat to relations with Russia.

Russophobia as a factor uniting Western countries

Is there really a threat coming from Russia and its power block?

On this matter, the author argues that *NATO enlargement and adoption of a new strategy did not improve this advantageous security situation for the West, but worsened it. Lack of trust between Russia and the Western powers increased*. It is also necessary to bring up the comments of a Czech historian and political scientist, Václav Kotyk, from the beginning of the 1990s, about Central Europe being of secondary importance for Russian foreign policy in the past years, which has changed now, for which of course *decisive factor was the decision of the Western states to expand NATO to the east which brought an understanding of its importance*³.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*, p. 429.

But even if there is an interest in Russia towards the Central European states, it does not necessary need to be a threat to their security, even though past experience has shown that such interest resulted in sovereignty loss for this states. The situation and the geopolitical approach of the Eastern bloc has changed a lot during recent decades, and now there is still the problem of exaggerating the role of Russia in international relations and its political stereotype where it is seen as a potential threat to European countries, even the ones which consider themselves as neutral states, such as Scandinavian states, which start to train forces of collective security to protect countries of Scandinavia from an attack from the East. Krejčí calls this political Russophobia and explains its reasons with the following claims: *The vision of Russia as the focus of potential aggression derives from three main sources: (a) emotional Russophobia, (b) geopolitical conceptions about the natural quarrel between great power units, and (c) Huntington's ideas about the clash of civilizations – that is of a conflict between the Western and Slavonic-Orthodox cultures. The image of a struggle of cultures is also in the background of the slogan «Back to Europe».*⁴

Furthermore, Henry Kissinger brings up the idea of the efficient struggle against the Heartland, where he suggests that in order to make sure the state in Heartland does not go out of its borders and become a real hegemon, it is needed to organize small wars all over the Rimland – territories washing up the coasts of the Heartland⁵.

Analogically, judging from this logic, it would be fair to mention that Russia does not represent a threat to security of Western nations, but tries to ensure the Rimland – regions next to its borders that are geopolitically important, is cooperating under its relative control and will not be used potentially against it.

⁴ *Ibidem*, pp. 428-429.

⁵ S.B. Cohen, *Geopolitics: The Geography of International Relations*, Rowman & Littlefield, 2015 p. 29.

Euro-Atlantic cooperation and issues of lobbying states

Nowadays, with the new tendency of Euro-Atlantic security becoming an important part of Western terminology and political agendas, big question arises if this idea includes Russia as well or if it is against Russia and if not – then whom: maybe China and other new regional hegemons, or Islamic states, which show potential threat to the whole world. Russia, of course being not one of the best friends of NATO, has reasonable causes to be worried about these developments.

Similar question arises in Oskar Krejčí's work as well, where he suggests that *for instance the expression Euro-Atlantic security can be decoded as an effort to secure a desirable development in two zones of contact between the North Atlantic Alliance and the external environment:*

- *The zone between Germany and Russia from the Baltic republics to the Yugoslav Adriatic or further east towards the Caucasian republics. In a sense it is true that "the region situated to the east of the frontiers of NATO is regarded as a single complex area of risk*
- *The zone extending from North Africa through the Middle East to Kashmir.*

A question remains whether the Eastern frontier of the Euro-Atlantic space is the river Morava or the Ural, or whether the Euro-Atlantic region extends from Vancouver to Vladivostok. In this region, NATO proclaims the task of forming the security environment and strengthening peace and stability. According to the text of the doctrine, NATO should have the central role in Euro-Atlantic⁶.

Its new strategy was adopted in a situation, in which the Czech Republic and Slovakia live in conditions of a historically unprecedentedly secure Europe. The potential for conflict in the form of a war between NATO and the Soviet Union or War-

⁶ Os. Krejčí, *op. cit.*, p. 427.

saw Pact has disappeared. Russia accepts liberalization in Central and Eastern Europe and it has dramatically reduced its military forces in comparison with the period of existence of the USSR⁷.

What do the Central European states think about this: during the whole duration of their history they have suffered both from German and from Russian influences and neighborhood, and now these states see the USA as the main and real guarantor of their security and the idea of sharing it across the whole region of the Atlantic sounds like a dream to them and they give their approvals to such initiatives⁸ of the USA as the placements of military bases and antiaircraft protection systems, which makes Russia worry about its borders even more and take responsive actions, such as the Crimea takeover, which again hurts the small states because they are the battlefields of this base relocating games.

Regarding NATophobia of Russia and its worried position on recent developments, Krejčí indicates that *Russia perceives the eastward expansion of NATO, including the expansion in 2004, as a mistake. Building of the military infrastructure of NATO in the territory of former allies of the Soviet Union in Europe and even in the former Baltic republics of the Soviet Union could rightly be understood as a military challenge to Russia. For Russian military analysts, the eastward expansion of NATO means a growth in the power of the Alliance, and events in the Balkans showed that in future it need not respect the interests of Russia or act in harmony with international law⁹.*

Furthermore he explains: *If NATO military bases are established in the Baltic states on the borders of Russia, then Russia's administrative and industrial centres will be within range of even tactical aircraft. From the point of view of Moscow, it is*

⁷ *Ibidem*, p. 429.

⁸ З. Бжезинский, *Великая шахматная доска. Господство Америки и ее геостратегические императивы*, Basic Books, 1997, Перевод О. Ю. Уральской, М.: Междунар. отношения, 1998, <http://lib.ru/POLITOLOG/AMERICA/bzhezinskij.txt>, p. 100.

⁹ Os. Krejčí, *op. cit.*, p. 430.

difficult not to see the eastward expansion of NATO as a direct attack on Russian security interests. Although all the declarations of the Brussels headquarters on the eastward expansion of NATO are full of words about how the expansion is not directed against Russia, the language immediately changes, when political scientists of the type of Zbigniew Brzezinski begin to speak about Ukraine: Universal harmony and mutual understanding are replaced by considerations of geostrategic regions, in which it is necessary to triumph with power-political instruments, and this means against Russia¹⁰.

Conclusion

Oskar Krejčí's work has a fundamental meaning for defining the ongoing geopolitical confrontation in the Central European area. In this work we find the introduction to Russophobia, which is missing in most of the Western literature, and we find similar descriptions to what we could call NATOphebia, which the author avoids using in this work. The relevance and objective analysis of this work, taking into account interests of different actors' involvements in this process, creates a feeling of a fair background to refer to with any scientific study of this question, despite works of various authors, who include subjective narrations and justify arguments with own ideological illusions. Such a philosophy among Eastern and Western authors does not make it easy to struggle with this stereotype but fulfilling the ideological ground of such works as Brzezinski's or Dugin's, theoretically makes the conflict even deeper. For big powers it might be fine to continue to play a propaganda game of informational disgust¹¹, but the ones who really suffer from that confrontation are the small states in between, where citizens do not know what to believe

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ А. Дугин, "Основы Геополитики", 1999, <http://ratnikjournal.narod.ru/zip/Dugin.Geo-politika.pdf>, p. 96.

and eventually divide into conflicting groups involved in a civil war, organization of which is also being done from outside initiators or cooperators.

Bibliography

Os. Krejčí, *Geopolitics of the Central European Region: The View from Prague and Bratislava*, Bratislava, 2005.

S.B. Cohen, *Geopolitics: The Geography of International Relations*, Rowman & Littlefield, 2015.

A. V. Marinchenko, *Politology - Geopolitics*, <http://uristinfo.net/politologija/231-geopolitika-av-marinchenko/5801-geopoliticheskie-protsessy-v-zapadnoj-i-vostochnoj-evrope.html?start=3>, 28.06.2019.

N. Nartov, *Geopolitics*, http://www.gumer.info/bibliotek_Buks/Polit/nart/07.php, 28.06.2019.

S. Saryan, *Old and New Europes*, 2006, http://www.noravank.am/arm/articles/detail.php?ELEMENT_ID=849&sphrase_id=42651, 28.06.2019.

Geopolitical relations of Russia and Central European countries, <http://stud24.ru/geopolitics/geopoliticheskie-otnosheniya-rossii-i-stran/401535-1364559-page3.html>, 28.06.2019.

3. Бжезинский, *Великая шахматная доска. Господство Америки и ее геостратегические императивы*, Basic Books, 1997, Перевод О. Ю. Уральской, М.: Междунар. отношения, 1998, <http://lib.ru/POLITOLOG/AMERICA/bzhezinskij.txt>, 28.06.2019.

А. Дугин, *Основы Геополитики*, 1999, <http://ratnikjournal.narod.ru/zip/Dugin.Geopolitika.pdf>, 28.06.2019.

Autorzy

Małgorzata Ciborowska – doktorantka na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Marlena Drygiel-Bielińska – doktor, adiunkt w Instytucie Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

Aleksandra Gasztold – doktor habilitowana, adiunkt na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, członkini Komitetu Sterującego Women in International Security (WIIS Poland).

Aleksandra Komar – politolog, urzędnik państwowy, doktorantka na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Katarzyna Lorenc – doktorantka w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Robert Nahapetyan – doktorant na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Aleksandra Nowicka – doktorantka na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Monika Stachoń – studentka studiów magisterskich na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne oraz iranistyka na Uniwersytecie Warszawskim.

Kwartalnik Naukowy OAP UW „e-Politikon” – Instrukcje dla Autorów

Kwartalnik Naukowy OAP UW „e-Politikon” jest elektronicznym czasopismem naukowym (ISSN: 2084-5294) i z liczbą 8 punktów znajduje się na liście czasopism punktowanych MNiSW (grudzień 2015 r.)

Serdecznie zapraszamy do zgłaszania propozycji artykułów obejmujących swoją tematyką szereg obszarów badawczych, na których koncentruje się Ośrodek Analiz Politologicznych: Jakość rządzenia, Społeczeństwo obywatelskie, Integracja europejska, Współczesne wyzwania i zagrożenia, Stosunki Międzynarodowe oraz Komunikacja polityczna.

Uprzejmie informujemy, iż nadesłane teksty muszą mieć charakter politologiczny. Pragniemy zainteresować Państwa także numerami tematycznymi kwartalnika – informacje o kolejnych wydaniach dedykowanych wybranemu tematowi znajdują się każdorazowo na stronie internetowej Ośrodka ([tutaj](#)) oraz w wysłanym newsletterze OAP UW.

Zgłoszone prace zostaną poddane selekcji redakcyjnej i analizie merytorycznej redaktorów tematycznych. Po wstępnym zatwierdzeniu zgłoszonych artykułów przez Redaktora Naczelnego czasopisma zostaną one przekazane do zewnętrznej recenzji, prowadzonej w formule *double-blinded*.

Więcej informacji na temat procedury redakcyjnej oraz recenzji znajduje się na stronie www.epolitikon.pl.

Artykuły należy przysyłać **w formacie .doc lub .docx** na adres:

epolitikon@oapuw.pl

Układ tekstu:

1. Imię i nazwisko Autora

2. Język publikacji: angielski lub polski (**preferowane są artykuły napisane w języku angielskim**)

3. Tytuł: w językach polskim i angielskim, wyśrodkowany, pogrubiony

4. Abstrakt artykułu: w językach polskim i angielskim (oba do 600 znaków)

5. Słowa kluczowe: 5, w językach polskim i angielskim

6. Tekst podstawowy: czcionka Calibri „12”, wyjustowany

7. Ustawienia strony: standardowe

8. Akapit: pierwszy wiersz – wcięcie 1,25 cm, 1,5 odstępu między wierszami

9. Przypisy: na dole strony, wyjustowane, numeracja ciągła, czcionka „11”, według wzoru:

¹ J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Warszawa 2002, s. 67.

Tamże, s. 73.

¹ M. Cichosz, *Transformacja demokratyczna – przyczyny, przebieg i efekty procesu*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Systemy polityczne Europy Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 2006, s. 52.

¹ J. Baszkiewicz, *Powszechna historia...*, s. 155.

¹ T. Kowalski, *Formy i przesłanki obecności kapitału zagranicznego w mediach drukowanych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1998, Nr 1-2, s. 37.

¹ M. Górak, *Cyfrowa prasa: chwilowa moda czy przyszłość*,
<http://internetstandard.pl/artykuly/45301.html>, 6.12.2004.

10. Bibliografia:

wg wzoru:

P. Bourdieu, *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, Warszawa 2011.

11. Nota o Autorze: nazwa instytucji, w której jest zatrudniony, tytuł naukowy, stopień naukowy (na końcu artykułu)

12. Objętość: od 0,6 do 1 arkusza

13. Wymagania zapory *ghostwritting*¹ i *guest authorship*²

Pragniemy podkreślić, że ***ghostwriting*** i ***guest authorship*** są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie ich wykryte przypadki będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

Po uzyskaniu obu pozytywnych recenzji do proponowanego artykułu należy dołączyć na prośbę Redakcji:

- a. oświadczenie o wkładzie poszczególnych Autorów w pracę
- b. oświadczenie o źródłach finansowania publikacji

Wzory oświadczeń są dostępne do pobrania na witrynie internetowej OAP UW ([Instrukcja dla Autorów](#))

Po otrzymaniu informacji o pozytywnej ocenie artykułu przez dwóch Recenzentów oba dokumenty należy przestać pocztą bądź złożyć w Redakcji Kwartalnika Naukowego „e-Politikon”:

ul. Nowy Świat 69 pok. 215, 00-927 Warszawa

tel. +48 604 737 015, 22 552 37 32

¹ Z ***ghostwriting*** mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów lub bez wskazania jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

² Z ***guest authorship (honorary authorship)*** mamy do czynienia wówczas, gdy udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo tego jest on autorem/ współautorem publikacji.